53

Dar pułk. K. Środzickiego.
luty 1933.

2.

Słowo polskie

wykładem

Zasad Szrzeniawy.

części drugą.

Nobis in arto et inglorius labor.

(Tac. Ann. lib. IV. cap. XXXII.).

~~Do czytelnika.~~ Mojestówko.

Nazywają w orjenicie naukę języka „Anth[?]-dza-nauk[?]“ = „Idź ~~tym~~ drogą gościńcem, Voszedłem, i nową[?] m drogę gościńcu udeptał, niemowny przekręg Wielanda: „Und doch sich neue Bahnen brechen, Heisst in ein Nest gekehrter Wespen stechen“. (Idris und Zemide). — ~~Na~~ Wolno chodzić ścieżkami, dla tego jeszcze gościniec bity nie zarasta trawą.

§§. Tryby słowa wołskiego osobiste.

1. Rzecz, wyraz, i składy osobistych trybów czynności (1)
2. Wyłączny osobistych trybów czynności (4).

Tryby słowa oznajmujący.

3. Tryby oznajmującego rzecz, wyraz. znaczenie. (9,
4. Nazwy trybów oznajmującego. Rzecz i Czas. (11)

Tryb oznajmujący wyłączny w stanie stałym czynności wyłącznie czyli zawodu

5. Formy zasadnicze oznajmujące osobistej w stanie zawodu. 17
6. Nazwy wyłączne słowa w stanie zawodu obcym i swojskim. 20.

Wyłączny zawodu czynności normalnej miary, (m).

7. Wyłączny forma „m" stałe czynności bezwzględnie oznajmującym. 27.
8. Znamienitości wyłącznych słów forma „m" 31.

Wyłączny zawodu czynności normalnej miary „ę".

9. Wyłączny forma „ę" stałe czynności obiektywnym i bezwzględnym. 34.
10. Wyłączny pierwszej formy „ę-ą" a spółgłoski zwłaszcza: 35.
11. Znamienitości wyłącznych formy „ę-ą" a spółgłoski zwłaszcza: 38.
12. Wyłączny formy drugiej „ę-ą" tak a spółgłoski swojskiej: 42.
13. Znamienitości wyłącznych formy „ę-ą" a spółgłoski swojskiej: 44.
14. Wyłączny trzeciej formy „ę-ą" a spółgłoski zwłaszcza (stałej): 46.

Wyłączny zawodu czynności normalnej miary „ję".

15. Wyłączny formy „ję" stałe czynności swojskim i swojskiego. 48.
16. Znamienitości znamienitości wyłącznych formy „ję-ją" w zawodzie stałe swojskich i swojskiego. 50.

Stałe słowa „być".

17. Słowa „być" dawnej, czasu, trybów i rodzaju czynności. 56.
18. Słowa „jestestwem" słowa „być" dawni dokonanie czasu teraźniejszego. 58.
19. Czas teraźniejszy słowa „być = jestem" dawni kształt istnienia obiektu i cechy. 62.
20. Słowa być, czas teraźniejszy, miary słowa rozmaitego. 64.
21. Słowa „b+ę+d+ę" słowa „być" dawni słownictwo nazwiska czasu swojskiego. 69.
22. Znaczenie słowa „b+ę+d+ę". 70.
23. Wyłączne formy słowa „b+ę+d+ę". 75.
24. Słowa „być" czas swojski miary słowom rozmaitego rodzaju. 87.
25. Miary czasu teraźniejszego swojskiego i znamienitości swojskich. 86.
26. Słowniki słowa „będę". 91.
27. Forma „bym + był" albo dawniej „był + bym" dawni słownictwo życzącego. 97.
28. Wyłączny słowa „być" w formie życzącej: 99.
29. Znamienitości życzących form słowa „być = bym + był" i dawniej „był + bym". 102.
30. Przestroje słowa i dobór odpowiedniej miary. 104.

Tryby oznajmujący bycie czynności cechy.

31. Trudy zasadnicze oznajmujące cechy w stanie bycia. 121.
32. Tryb wyłączny przestrzeni znamionami zawodu. 127.

33. Tryb wytworzenia czynności zamiennych albo czynnych. 135.
34. Skutki wytworzenia czasu przeszłego. 140.
35. Dobór słowotwórczy modyfikacje znaczenia. 142.
36. Stosunki mianowych dawców względem siebie. 159.
37. Związek mianowych czynności przygodny. 161.
38. Związek mianowych czynności zwyczajny. 165.

Tryb oznajmujący bytu czynności urobionej.

39. Znamiona zasadnicze oznajmującego wyrażenia w stanie bytu. 169.
40. Bytu czynności zamierzonej i dawnej czyli stałej zwłaszcza przeszłości i niepewności. 173.
41. Wyróżnienie tu przeszłości (stanowczej niepewności (starej) i dawności. 179.

42.

Tryby stanu czynne i bierne.

42. Stan wyłączony w bytu czynny i bierny i jego tryby wyłączone. 184.
43. A) Czynności rozmaitych stanu bytu mianowniej. 189.
44. B) Czynności rozmaitych stanu bytu przymiotny. 190.
45. Podrzędne tryby przymiotnego bytu rozmaitych stanu czynnych. 194.
46. C) Czynności rozmaitych stanu bytu dawniej. 198.
47. Wyróżnienie dawnego bytu czynnych rozmaitych stanu mianowniej. 201.
48. Tryby bytu biernych rozmaitych stanu. 209.
49. A) Biernych rozmaitych stanu bytu mianowniej. 205.
50. B) Biernych rozmaitych stanu bytu przymiotny. 211.
51. C) Biernych rozmaitych stanu bytu dawniej. 217.

Tryb słowa tworzący.

52. Tryb tworzący rzecz, wyraz, znaczenie. 229.
53. A) Tworzenie formy urobionej, wyrobionej. 233.
54. B) Tworzenie formy prostej i złożonej. 235.
55. C) Tworzenie stanowczej formy prostej ostatniej. 237.
56. D) Tworzenie formy zwierzchniej. 240.
57. Tworzenie tworzących form zwierzchnich. 243.
58. E) Tworzenie tworzących form urobionych wyrobionych, i nadawnych. 245.

Tryb słowa rozkazujący.

59. Tryb rozkazujący rzecz, wyraz, znaczenie. 249.
60. Znamiona bytu rozkazującego. 250.
61. Znamienitości wyłączonych bytu rozkazującego. 252.
62. Dalsze wyłączony bytu rozkazującego. 253.

D.1.D.

Tryby słowa osobiste.

Rzecz, wynród i składy osobistych trybów czynności.

Świadkowie tego ~~co się~~ dzieje zmysł, umysł, rozum widzą naprzód, że wrażenie jakim obrotem ruchów stan rzeczy się obwieszcza, a po bliższem zastanowieniu pojmują w dali za czyją wolą, czyjém na, tchnieniem, z jakich powodów, przyczyn, pobudek nastają takie obroty ruchów, rozeznają kto mistrzem kto twórcą tego co się dzieje. Wiemy słuchem zaznanych wrażeń mowa potoczna, oddając przód, że dostrzeżenia mianem czynności ogólnem, mówimy: „bezosobistém" bo znamionującém sam prosty stan rzeczy przez się w jakiém się światle przedstawia; zaś wiedzę kto tego stanu rzeczy jest twórcą i wzniecicielem odznacza przyborem Imienia jéj osobistości co odpo, wiednią dziedziną wyposażona sprawia takie obroty ruchów. Oczewista że za przyborem Imienia osobistości, stan rzeczy się nie odmie, nia, a tylko tryb ruchów raźniéj się uwydatnia; zaczém się mówi: „Czynność a bezosobistego przechodzi w tryb osobisty gdy jéj ruchów i obrotów dopełnia wykonawca z Imienia znany."[1])

Całą rzecz zatém trybu ~~osobistego~~ osobistego składa najprzód to wszystko co stanowi istotę ruchów i obrotów czynności samej, a powtóre to co stano, wi istotę tego wykonawcy który jéj czynności dopełnia. — W pamięci wywodów poprzedzających:

A.) Stanowią istotę ruchów i obrotów czynności samej:

a) czynności „Dążności" (*), znamionująca się trybem ruchów i obro, tów albo potocznym, albo wzajemniczym, albo uczestniczym;

[1]) Bl. Wywód rzeczy i trybów wykonawczych, str.); — Wywód: składy trybu bezosobistego, str.).

b). dążności „Usposobienie„ znamionujące się ustrojem właściwości stanu albo bezwzględnym (ą-ną), albo obieralnym (i-y-ę), albo przyrodnim (ę), albo też na pewien sposób przyswojonym (u-a);

c). usposobienia „Dzielność wykonawcza„ ($\frac{t}{s}$=c'-c) uwydatniająca się znamionami ruchów swego usposobienia łącznie ze znamionami tej dążności co tym ruchom przewodzi, co je wywołuje.[2] Gdyby nie te ruchy w trakcie wykonania i nie towarzyszące tym ruchom oznaki i ślady dążności, ani-by się wiedziało co jest pisać, co czytać, cierpieć albo leżeć.

Dążność, usposobienie, dzielność wykonawcza, to żywioły, bo są żywotną właściwością każdej czynności, a stanowią własność osobistą tego kto tej czynności dopełnia własną usposobienia swego mocą i siłą.— Tę własność osobistą wyraża rzeczownikowe Imię wykonawcy, albowiem;

B). Stanowią rzeczownikową istotę Imienia samego wykonawcy jak wiadomo, że wszystkie właściwości których dzielnością jego stan ustrzymuje i uwydatnia samoistność osobistości swojej.[3] Zajednak samoistności osobistości może się dostrzegającowi w rozmaitém świetle przedstawiać. Mocą bowiem swych właściwości może każda osobistość w trakcie dążności swoich wysługować albo a) samosób „luźnie„ albo b) łącznie z innémi powinowatemi sobie w jednomyślnéj dążności „społem„ albo też c) obu drugich „odrębnie„ każda osobistość za siebie mimo jednomyślnéj z niemi dążności. Zatém zmianą stanowiska musi koniecznie

2) Ob. Znaczenie czynności, str.) a powstaniem tam poprzedzających ustępów, tudzież: Wyłuszczy słowa tychże zwrotów poleczających A-B-C.) str.); Wyłuszczy słowa tychże zwrotów wzajemniczych, A-B-C.) str.); Wyłuszczy słowa tychże zwrotów wzajemniczych A-B-C. str.) 4)

3) Ob. Uwydatniczych tychże zwrotów pośrednictwem: Osobistość stanu, str.).

osobistoŭ swoję samoistnoŭ odmienną a wyraźną cechą uwydatniał. W téj mierze rozeznał i ustalił prawodawca mowy polskiéj te prawa:

a) Jeźli osobistoŭ w dźinosźi zajęcia swego występuje „samoistnie", tedy dzielnoŭ jéj stanu znamionuje się stopniem tych właściwości, jakiémi się samoistnoŭ jéj sama przez się utrzymuje i uwydatnia, czyli jak szkoła mówi: „Rodzajem", zatém albo władzą usposobienia udzielną czyli „męską", albo też władzą usposobienia względną czyli „żeńską", albo też władzą usposobienia domyślną czyli „nijaką".[4]

b). Jeźli zaś osobistoŭ wykonawcy występuje łącznie z innémi powinowatémi sobie w jednomyślnéj dźinosźi „społem", tedy dzielnoŭ stanu jéj uwydatniać się musi pewném zgodnem ruchu a stosownem do właściwości jaką się powinowacą społem. Szkoła taką zespolenie osobistoŭ nazywa „Liczbą" – a przekorem do osobistoŭ „pojedynczéj" czyli samoistnéj, liczbą „mnogą a znaczeniem gromadną" gdy osobistoŭ w społ ujęte powinowacą się właściwością społną i zwyczajną wszystkim osobistościom swego rodzaju, a nazywa „mnogą znaczeniem osobliwą", jeźli właściwoŭ dla której w powinowactwo wchodzą tylko pewnym tego rodzaju osobistościom udzielnie przysługuje.[5]

c). A jeźli osobistoŭ jedna obu drugiéj mimo obopólnie jednomyślnéj dźinosźi występuje „odrębnie", każda za siebie, tedy każda z nich znamionuje się samodzielnością stanu swego „osobną". Odosobnienie się takie uczestniczych sobie osobistoŭ nazywa szkoła „Osobą", a w miarę ich między sobą wzajemności rozróżnia tak w ciągnym jak w tączym czyli pojedynczym i mnogim ich stanie, trojaką, a to tym sądem:

[4]) Ob. Samie, Wyżéj wzmiankowanych osobistości, ustęp A) str. ; b) Stopnie wzajemnych dźinności stanu, str. . [5]) Ob. Wyżéj tamże ujawnione różnice władz wykonawczych, str. .

Z dwóch osobistości zajmujących się wzajem tą samą czynnością, nazywa z nich tę która od siebie wprowadza czynność w wykonanie, która popęd daje, wyzywa, tę co mówi „Osobą pierwszą"; zaś nazywa „Osobą drugą" tę osobistość do której popędy pierwszej mierzą, do której pierwsza mowę, wezwanie zwraca, tamtę co słucha. Wszelka inna za obrębem tej wzajemności jest „Osoba trzecia", prosty wyraz bezwzględnej samoistności stanu osobistego.

W potocznej mowie zastępują osobę zaimki „ja, ty, ón-ona-ono | my, wy, one-oni" zwane zaimkiem osobistym pierwszej, drugiej, trzeciej osoby w liczbie pojedyńczej i mnogiej; lecz je język tylko od potrzeby chowa, bo w mówieniu potocznem wszystkie te wchodzące znamiona, tak dążności (tu pod A) jak i osobistości (tu pod B) wciskają się w sam zbiór słowa tak wyraźnie, że dodawanie zaimków staje się zbytecznem.

Wytwory osobistych trybów czynności.

Wytwór osobistego trybu czynności przy bytu udzielnych znamion, tożsiath Imienia i Słowa, jak je poprzedzający ustęp wymienił, nie może być jednostajny, zmieniać się koniecznie musi za zmianą osobistych właściwości wykonawczy, za zmianą dzielności usposobienia jego, i za zmianą trybu tej dążności co jego stan przejmuje; i ażeby stał się zrozumiałym a rzetelnym w tem o co chodzi, wymaga doboru najprzód słowa, odpowiedniego właściwościom Imienia; powtóre zbroju, właściwego władzom usposobienia wykonawczy; a potrzecie trybu, stosownego dążnościom czynności powziętych.

a). „Odpowiedni właściwościom Imienia dobór słowa". Kto inną

D. 2. D.

rzeczownicze z świadomością tych właściwości które je składają, wypowiada, temu i wiadomo tém samém jest i być musi jak dalece pod wpływem takich właściwości i osobistości tém imieniem oznaczona. „dzielną„ jest i być może, zatém i jaka czynności może być dla niéj dogodną; nikt bez nie powie że oko słyszy, albo że ucho widzi, bo takiéj dzielności właściwości nie wchodzi w znaczenie tych imion. A znowu, kto miano czynności ze świadomością znaczenia jego wypowiada, ten wié albo się domyśla co za osobistości ją przyjąć i przygodnie wypełniać zdolna, i nikt nie mówi: poziemiły się dziewki, albo krowa się okocita, owca owcielita, bo zawód takich czynności osobistościom innego rodzaju przysługa. W téj mierze rozsądek, doświadczenie, domysł, a przede wszystkiem dowcip przy pomocy nauk przewodniczkiem i sędzią.

b). „Właściwy władzom usposobienia wykonawcy dobór stroju„. Że kto czynności osobiście dopełnia, przez to czynności nie traci stownéj istoty swojéj; to ani przeobraża może znamion dążności ani przeistacza znamion ruchu ze osobistości samodzielnie działa, gdyżby czynności nie byłaby sama. Pacierz pacierzem kto bądź go odmawia, prowadzi prowadzą czy San, Dniestr czy Wisła pola zatapia, a jeźli różnica to w tém jedynie że skuteczności nie jednakowa, większa gdzie siła prądu była dzielniejsza, wydatniejsza gdzie usposobienie i władze osobistości są potężniejsze. Gdy więc imiennie wprowadzona osobistości nie zmienia istoty czynności ani obrotu jéj ruchów nie przeistacza, tedy zwykły obrot słowa bezosobisty przejdzie w osobisty byle tok jego zruchomienia przybrał znamię i cechę osobistéj dzielności swego wykonawcy, i tę cechę osadzi stosownym

strojem wstoku słowa, to jest w miejscu na którem się dzielność wy-
kuniewcza zawsze uwydatnia.[1]

By w tej mierze nie chybić, poprzedzać musi wiedza i przekonanie
rzajmwód jaki jest stopień i rodzaj osobistej dzielności, czy męzki czy
zeński czy nijaki; powtóre wiedza i przekonanie czy ta dzielność
wypływuje z własnego osobistości pochopu, czyli może z popędu
mimowolnej konieczności; a potrzecie wiedza i przekonanie, jaki
jest tej dzielności obrot czy „przewodni, (mianowniczy) czyli może
tylko „odrowery, własnym albo obcym wpływom, bo właśnie na
tem trojgu polegały główne bezosobiste wytwory słowa.[2] Wiedza
i poczucie tego trojga powoduje doborem cechi, odpowiedniej
wsaki sposób by oraz wymieniała właściwości zawodu, ojawu i
skuteczności, czyli tego stanowiska na którem stan osobistości
swą dzielność wywiera. Że śród tyla względów dobór stroju sto-
sownego nie mało nastręcza trudności, to może i prawda; złem
wszystkiem nie muszą przecież te trudności być tak straszne, kiedy
dzieci i prosty gmin w doborach stroju bardzo, bardzo rzadko się
mylą. Zresztą następne wykłady łagodzą rzecz całą.

c). „Stosowny dążnościom powziętych czynności dobór trybu„. Kto
dopełnia powziętej czynności idzie i iść musi za trybem jakim mu
się dążności strzegą, inaczej nigdyby skutku zamiarów swoich nie
dopiął. Wydarza się jednak że mu niepodobna dostąpić skutku
swojej dążności ruchem ludzkim i swobodnym tej samej czynności

[1]) Ob. Stok słowa czyli wprowadzenia dzielność wykonawcza, str). [2]) Ob. Uczestniczych trybów
przewodnikiem: Osobistość stanu, str); Sposoby dzielności wykonawczej wstanie wzajemni,
czyn i przedmiot samiec, str); Wynikł imiesłowowych właściwości odrowerych, str).

którą się zajmuje; czyto dopiero za pośrednictwem i za pomocą ruchów innym osobistościom właściwych osiągnąć się dają zamiary tego dokąd go prowadzi pochop lub popęd dążności własnej. W takiem położeniu ludzkiy tryb wykonawczy staje się zwiększejszy, bo się zespala z trybem ruchów pomocniczych, a przez to tworzyć się muszą wytwory trybów nowe, odpowiednie tym względom w jaki sposób pomocnicze czynności przyczyniały się ku osiągnieniu zamiarów powziętych.

Nowa położenia prawodawcy ustalisz w tej mierze trzy udziel, ne tryby wykonawcze powziętych czynności. Pierwszy tryb, który szkoła „Uznającym" nazywa, wtedy gdy wykonawca osobista, dzielnością własnych ruchów sam pobocznie obwieszcza znamiona, zamiary, skuteczności dążności swoich; Drugi tryb, który szkoła zowie „Łączącym", a rozumie wtedy gdy ku osiągnieniu zamiarów i skutków dążności samego wykonawcy, przyczynia się dążności innych osobistości wzajemnie w tej samej myśli i zamiarze powzięta, a Trzeci tryb, który szkoła „Rozkazującym" nazywa, wtedy gdy wykonawca zostawia lub poruca osiągnienie skutku dążności swoich podrzędnym lub uproszonym osobistościom które biorą lub brać-by mogły udział w zamiarach jego.

W istocie są-to tryby ruchów pobocznych, wzajemnych i uzupełniających zwyczajne każdej dążności, tylko że tu są wzięte w znaczeniu ściślejszem bo do osobistości zastosowane; dla tego wiele tu szczegółowych przybywa względów, które ogólny wytwór ruchów w trybach bezosobistych pomijać musiał.

D. 3. D.

Tryb słowa oznajmujący.

Trybu oznajmującego nur, wynik, znaczenie.

Że ślepy nie widzi, głuchy nie słyszy, tego nikt nie potrzebuje oznajmiać, to wiemy bez niego; ale oznajmieniem byłaby wieść niespodziana, gdyby dowiódł ze głuchoniemy nam znany bredak zagadał, a ślepy przejrzał. Nie wytłumaczyć nam znaczeniem łacińskiego „modus indicativus" czem jest tryb słowa oznajmujący, jak nie obcej walki bronią zwyciężą. „Oznajmiać" nie znaczy Polakowi skazywać to co jest nawczem, co mu wiadomém, ale uwidamiać to co jest w zakryciu; i jeżeli my „ja-ty-on" oznajmiamy czynnością dążności nasze, to właściwie uwidamiamy skuteczności tego co zależa w przedwykonawczych rozruchach stanu, skuteczności tego czego się, położ w zakryciu, domagają właściwości usposobienia naszego. – Oto jak się wykłada rzeczy tego pojęcia.

W chwili gdy pod wpływem wrażeń, przygód, pobudek ocknie się żywotnie właściwości stanu, wstępuje osobistość wprzód odpowiedniej rozruchom stanu dążności, ażeby dzielnością swoją ile mogła to „skuteczności" czego się przedwykonawcza skrzętna dążności rozruchów stanu domaga. Martwą byłaby osobistość taka któraby nie uskuteczniała wymagalności rozruchów stanu swego, nawet gorzej niż martwą, wcaleby nie była, gdyż i w martwocie zależą dzielności wykonawcze właściwych w sobie dążności. Jest-to odwieczny porządek taki: gdzie rozruch stan i dążności konieczne, a gdzie dążności stan i dążności skuteczności, a zawsze taka jak ją wybranie zawodu wytrawia przyrodnia osobistościom dzielności wykonawcze, taka jak

się zpod wytworów dzielności wykonawczej wykrywa, co więcej że zawsze a
brzeh postaciach, zawsze w brzeh węzłach, jak oto:

Skoro pod naciskiem rozruchów stanu ockni się dążności, porządy natyc
miast dzielność osobistości wykonawcza aziby to „uskutecznić„ czego się
domaga nacisk obecnych rozruchów stanu. Jest-to pierwsza pora, pierw
szy stopień wykrycia się dążności, znamionujący obecnych rozruchów
stanu skuteczności ~~wykonawczej~~ oczekiwana, ale wyjściowa — a rozeznawczą czém jest? jaką jest
potém że dzielność wykonawcza w prężeniu ku niéj, trwoży bez prze
wy stale przez cały ciąg zawodu takie znamiona jakiémi się znamio
nuje wzniecony rozruch stanu osobistości. A to jest orzewista pora dru
gi, czyli stopień nacisku rozruchów, uwydatniający się widoma skutecz
nością wykonawczą, która okazuje nie tylko to jaką jest skuteczność
w oczekiwaniu, ale oraz świadczy czém są i jakie są one wewnętrzne
rozruchy stanu wrzeczywistości przeto, że wślad za znamionami dzia
łalności obec wykonawczej pozostawia krok w krok zasoby jawne i dzielo
znamienne zajęcia w ciągu zawodu swego. Jest-to trzecia i ostateczna
pora, trzeci stopień wykrycia dążności obecnych rozruchów stanu, zna
mionujący się skutecznością ojawioną, bo jawną spełnieniem i rzeczy
wistém uwidomieniem tego co zalegało w zakryciu powodnych rozru
chów stanu. — Pisząc, trzeci stałym zawodem postawiona ręka znamiona
dążności która nas właśnie zajmuje, a wślad za każdym pociągiem
pióra kreśli w pozostałości widome znamiona, jawne świadectwa
dokąd prowadzi nacisk obecnych rozruchów w stroju władz umysłowych.

Podobnie jak to „pisać„ rozpromienia się w braku wykonania
zawód każdej czynności w taką trwogą skuteczności, a wszystkie trzy

schodzą się pod wpływem obecnego stanu rozruchów i spotęg nierozłączne ~~ze~~ skutecznością wykonawczą. Oczekiwana nic nie przymienie czego wykonawca obecnie wydaje, a ojawiana nie nie odbiera czego wykonawca obecnie zostawia. Słowy nierozłączne, bliźnie cury obecnych rozruchów stanu, a pojęciu ludzkiemu tak wydatne że mowa potoczna prawodawcy konieczne je odmiennym wyrazem słowa wyrażać musiała. Tryb tych wyrazów, dogmatem audytoryjskim „Indicativus" nazwała szkoła polska, w poczuciu szerszego znaczenia w tém co się obwieszcza skutecznościami: wykonawczą, oczekiwaną i ojawioną, tryb" bem słowa Oznajmującym, i jej przekonaniem znany nam:

Tryb oznajmujący: „Uwidamiać, jaka właściwość wprowadzenia przedwykonawcza przewodzi pod tę porę, gdy wykonawca dzielność swą obwieszcza skuteczności dążności swojej".

Normuje wyrazów trybu oznajmującego słowy i czasy.

Czém co dzień się normuje. Słowi tryb oznajmujący właściwościami rozruchów stanu i skutecznością ich dążności, tedy pory rozruchów stanu i wystąpu ich skuteczności normują tryb jego wyrazów. W pamięci wywodów w poprzedzającym ustępie normuje zatém wyrazy trybu oznajmującego;

najprzód: wiedza i przekonanie jakie są przedwykonawcze dążności rozruchów stanu pod wpływem których wykonawca sam osobą swoją pozostaje; innemi słowy: jaka jest obecna skuteczność wpływów przedwykonawczych pod porę gdy wykonawca w zawód czynności wstępuje;

powtóre: wiedza i przekonanie w zawód jakiej skuteczności

czy wyłącznie wykonawczej czy wyłącznie oczekiwanej wchodzi stan wykonawczy; innemi słowy: czy się znajduje w stanie zawodu wykonawczym czy w stanie zawodu oczekiwanym;

poznanie: wiedza i przekonanie że stan osobistości dopełnia powołanego zawodu widocznie i rzeczywiście; innemi słowy: że się w rzeczywistym stanie ojawu znajduje.

Wiedzą tego bytu normują się wytwory bytu oznajmującego chcący jedynie o sposoby jakby to bytnie położenia stanu osobistości rzetelnie i zrozumiale wypowiedzieć.

Sposoby jakiemi dzielność osobistości pod wpływem przedmiotowych rozruchów uwidamia one stosunki położenia swego, oznacza szkoła wyrazem Czasy; niemi rozróżnia i normuje położenie stanu i skuteczności powołanych dążności, tym sądem:

a). Jeżeli dzielność wykonawcy ruchami swemi już w samym zawiązku widoczną wysyła skuteczność poznanej dążności tak, że i zamierzona dzielność wykonawcza i zamierzona w zawód ujętej dążności toczą się bez przerwy społą nierozłączną i wzajem obwieszczają, tedy takie społeczne dzielności i dążności wytłaczenie widzi i pojmuje umysł wszędzie i zawsze w porze ich ruchów jednoczesnej, zaczem porę taką nazywa szkoła „czynności Czas teraźniejszy = praesens", i bardzo słusznie, bo w takiem położeniu zawody obudwu żywiołów czynności „dążności i dzielności" stoją względem siebie równocześnie obie, co sprawia że wzajemnością swych znamion wiążą się w jedną, jedną skuteczność o tej samej a nie innej porze jak w tej, w społem występują, to jest sobie teraźniejszej. — Odwieczna dzielność ziemi

D. 4. D.

troczy zmiana dążności swej około słońca wiekuiście społem o jednej
i tej samej porze, wiernie równoczesnej, wiernie teraźniejszej równie dla
siebie samej jak i dla astronoma co na tę skuteczność żywiołów jej
czynności patrzy, patrzał, czy patrzyć będzie, bo zawsze znajduje że
dążność obrotu ziemi a dzielność jej wykonawcza wiążą się [illegible]
bez przerwy w jednostajną skuteczność wykonawczą. Niebo więc robi
czas teraźniejszym że się w przytomności czującej odbywa, bystro że dąż-
ność z dzielnością społą nierozłączną wobecniają wykonawczą skutecz-
ność istniejących rozruchów stanu; i dla tego sam taki jest. Obecnością.

b). Ale jeżeliby dzielność wykonawcy w chwili zawiązku, albo też w
dalszym trakcie zawodu jeszcze ruchami swemi nie odznaczała zna-
mion dążności swojej, tedy chcąc dopiąć skuteczności musi dzielność
wykonawcza pozostawać w stroku swych ruchów potąd, dopóki nie
odpowie dążnościom. W położeniu więc takiem, skuteczność dzielności
wykonawczej jest dopiero w oczekiwaniu albo przynajmniej w niespo-
dzianej przygodzie. Wzgląd taki nazywa szkoła „czynności Czas
przyszły = futurum", i bardzo słusznie, bo oczekiwana skuteczność, albo
też i niespodziewana przygoda jest zawsze wynikłością „przyszłą"
względem czynności obecnej; i chociaż na prawdę wypadki takie wyda-
rzać się mogą i pod porę obecną, to przecież to nie samie tego stosunku
jaki zachodził w trakcie zawodu między dążnością a dzielnością wyko-
nawczą, bo wypadek pozostaje zawsze skutecznością przyszłą, jeżeli
dzielność wykonawcy w trakcie zawodu swego jeszcze nie wydawała
wyraźnych znamion dążności swojej. Jeździec w pogoni, pędzi za

skuteczności dążności swojej; w tem przyszłość czynności jego; a jeźli w pospiechach z konia sam spadnie, to widok nawczny tej przygody jest względnie do powziętej czynności „jechać, pędzić" równie taką przyszłością, jak oczekiwana pogoni skuteczności do której zmierzał. Przyszłość ta końcowe to tylko to ma nadejść, ale wszelka skuteczność której znamion dzielności w braku swego zawodu jeszcze nie uwienia; ani tych względów, przyszłością nam jest wszelka oczekiwana albo niespodziana obecności skuteczności.

c). A jeźli dzielność wykonawcy w braku zawodu jawne i widome sobie zostawia znamiona ruchów swych wykonawczych tak, że po nich samych rozeznajemy się jakaby przewodni lub przewodnia dążności przedwykonawczych rozruchów stanu, tedy taka w pozostałości zostająca skuteczności przedstawia rzetelny obraz lub widok uchodzącej jej minionej dzielności wykonawczej, więc bez porównienia takiej skuteczności nazywa szkoła „czynności Czas przeszły — perfectum" a rozumie przeszły, nie znamion dążności, bo te w pozostałości stoją nieruchome, ale przeszły tej uchodzącej lub minionej dzielności z pod której ruchów wypływa. I w rzeczy samej, czemże ten gmach przed nami na którym pabrzym widoczna pozostałość nieruchomej dążności, nieruchomy świadek dzielności niegdyś obecności tworzyciela swego który go pod porę wznosił, bez tej dzielności twórczej aniby śladu jego, ani żadnej przeszłości nie było. Przeszłością jest nam, spełniona albo ojawiona obecności skuteczności. Gdy nie wiekuiście trwałą obecność świata, nie wytrzymałyby się minuty, dla tego wieki. Nie byłoby dziejów Grecji, Rzymu, gdyby nie żywot

tych panstw wyrazhum onego wieku obcemy.

W gruncie „Czasy„ są to ostatecznie pod innym wyrazem miana skutecznośći wydawanych pod wpływem obecnych rozruchów stanu. Przyszłość a przeszłość to nic innego jak skuteczność oczekiwana, skuteczność ojawiona, zalegająca w pojęciu skuteczności wykonawczej czasu teraźniejszego, który uwidamia obecność wpływu przedwykonawczych rozruchów stanu. Przyszłość nic nie wyda czego obecna dzielność wykonawcza nie niesie; przeszłość nic nie odwróci czego obecna dzielność wykonawcza nie broni. Jeżeli tedy tak przyszłość jak przeszłość są prostą wynikłością dzielności obecnej wykonawczej, tedy i czas przeszły i przyszły nosić muszą koniecznie znamiona takich samych obrotów, jakim sama dzielność wykonawcza przez się ulegać może. Dostrzegłszego mowa polocana prawodawcy, a za nim szkoła porozróżniała stosunki tych obrotów, przynajmniej:

A). co do czasu przeszłego.

odznaczyła je mianem czasów przeszłych, niedzielnem, jak gdzie uwaziła dzielność wykonawczą albo w toku trwałym, albo w toku zawodu swego spełnionym, albo w toku swych ruchów przerwanym za wpływem przeszkód idących sobie przechodem; z czego powstały trzy osobne względy i miana czasu zeszłego:

pierwszy „Czas zeszły niedokonany„ który znamionuje pozostałą skuteczność wykonawczej dzielności uchodzącej lub mijanej trwale, bez przerwy w swym toku; drugi „Czas zeszły dokonany„ który znamionuje pozostałą skuteczność dzielności wykonawczej po spełnionym i zamkniętym zawodzie swych ruchów; a trzeci „Czas zaprzeszły„ który oznacza pozostającą w ojawie skuteczność wykonawczej dzielności w trakcie swych ruchów przerwanej za wpływem przeszkód idących sobie przechodem.

Ok. Tytuł oznajmującego trzeci, wyraźnie, znacznie, ch).

B). a w dowodzie przyszłego,

lubo szkoła te same względy wszędzie i zawsze rozróżniać stara się, jednak dla nich udzielnej nie obmyśliła nazwy; wymieniamy je przeto tylko po znamieniu jakiém się różnią, i mówimy: pierwszy „przyszły czas oczekiwanej skuteczności" czyli powzięcia „gdy oczekiwana dzielność wykonawcza ma się zajmować zawsze; drugi „przyszły czas wykonawczej skuteczności" gdy dzielność wrobistości trwale i stale zajmuje się jéj spełnieniem; a trzeci „przyszły czas ojawionej czyli dokonanej skuteczności" który wyraża osiągnienie skuteczności zupełnie takiéj samej jakiéj się domagała dzielność przedwykonawczych rozruchów stanu.

Przedwstępne te spiewy odgrywać będzie musiał wykład traktatu dalszy; ale jedno co się tu skreśla:

Sądem szkoły a w duchu mowy polskiej nie są: ledy Czasy, zwane „preseritum, prodens, futurum" ani wyrazem prostéj następności zdarzeń; ani modłą mierzącą tego co było, jest, będzie; ani stanowiskiem wcześniejszém lub późniejszém osobistości; ale są wyrazem dziejów przedwykonawczych rozruchów stanu w stosunku ich dzielności do wykonawczéj dzielności; i dlatego to wytwory czasów „słowne" nie zawsze to samo w rzeczywistości oznaczają co wczoraj, dziś, jutro. W téj mierze nie schodzą się języki. Często słowne „prodens" wyrażać może: to co się działo; to co dziać będzie, a bywa i na odwrót takie. Mimo wyraźnéj przyszłości „jutro" wyrażam się „per prodens": Jutro jestem u was i ustnie rzecz tłumaczę, gdy skuteczność dzielności mojéj (być-tłumaczyć) chcę dopiéro wonéj porze zjednoczyć z moją dzielnością wykonawczą. — Zatem w odległéj przeszłości dzieje opowiada często historyk „per prodens" nie ażeby ich obraz uobecnić,

D. 5. D.

bez asiby chciał ze skuteczności dążności jednych dopełniała się równoczesna
dzielność innych im obecnych wykonawców; i słusznie bez opowiada: „Do-
kiąd Assur w obawie napaści sypią na płaszczyznach wały, świerdzą wzno-
szą, a najazd groźnych gorali Kusz wpada między nich tłumem, w
ustawkach obopólnych mięszają im się języki i lud rozprasza. – Albo:
„Ilekroć słyszał ucho nasz, tylekroć razy – nie powiemy „brzęczą się albo wstrzęsło,„ –
bez wstrzęsło się ciało„. gdy chcemy nie wrażenie samo, ale onę nikłą
skuteczność takiego wrażenia oznaczyć.

A.) Czyby oznajmujący wykonawcę wstanie skuteczności wykonawczej czyli zawodu.

~~Czy oznajmujący wykonawcę wstanie skuteczności wykonawczej czyli zawodu.~~

Prawdy zasadnicze byłyby oznajmującego [orobiłoń] w stanie zawodu [gm].

Kto wstępuje w zawód i drobnej czynności oznajmia dzielnością swych ruchów widoczną skuteczność tych właściwości przedwykonawczych, pod wpływem których obecnie jego stan pozostaje." To bicie pulsów wyczytuje lekarz „jemny stopień choroby; z połotu warg i powieki wyszrebia się fakt, prawda i kłamstwo; wprawdzie w okamgnieniu nie zawsze, bo czasami skuteczność przewodnich właściwości nie występuje z pierwszym zawiązkiem ruchów już zaraz na widok, i dopiero za po niejakiej przewłoce zajęcia się obecnia. Co bądź temu przyczyną, czy usprawnienie władz wykonawczych, czy raczej wpływ przedwykonawczych onych właściwości co rozbudzają dążność usprawnienia, zawsze w takich przypadkach „wykon. skuteczności zachodzi w porę widocznie odmienną; a więc na mocy wy-
wodów w poprzedzającém: [2]

„Jeżeli ruchy dzielności wykonawczej uwydatniają skuteczność przed-„

[1] Bl. Sztuka oznajmującego ruch, wynik, zamienia, etc.) [2] Bl. Nauka wytworów sztuki oznajmującego, przy-
i cechy, etc.)

wykonawczych wpływów właściwości, jest w samej chwili zawiązku swego, kiedy związek między dążnością a dzielnością wykonawczą odbywa się równocześnie obu, a wykon takiej skuteczności uwydatniać się musi porą „czasu teraźniejszego". Lecz jeżeli skuteczności przedwykonawczych wpływów właściwości ma się uobecniać dopiero po pewnej przewłoce podjętych ruchów, kiedy pora związku obopólnych znamion dążności i dzielności pozostaje w oczekiwaniu, a wykon takiej skuteczności uwydatniać się musi porą „czasu przyszłego". Względ ten stanowi pierwszą prawdę zasadniczą:

„W słowie zawodu, wykon skuteczności powziętego zajęcia może być dwojaki: albo obecny albo przyszły."

Chodzi teraz o to jakim jest tryb oznajmienia? — Że przecież ze dążności wykonawczą dopiero po pewnej przewłoce ruchów wydaje na widok skuteczności dążności swojej, to zmieniać nie zmienia trybu postępowania, gdyżby czynności nie była sama. Zawód pozostaje zawodem, zajęcie zawsze zajęciem tem samem czy ja dziś pisz czy jutro będę, zajęcie na piśmie, tu jednakowe, czy słowa dam, tu taż sama, a przy jednej dążności też samej nie może tryb oznajmienia być odmienny, więc też tam, tu musi dzielności wykonawcza odbijać znamiona zawodu obecnego jak przyszłego zawsze na jedną, tę samą modłę; porada druga, którą szkoła wypowiada prawidłem:

„Wyłuw słowny czasu teraźniejszego, przyszłego odbywać się zawsze musi na jeden, ten sam sposób;"

a rzecz tę popiera w końcu zdania składów: „jestem i będę" dwóch odmiennych w tej mierze słowa „być", wyłuwów, którym niżej osob[illegible]

usłyszy poświęca; — i zezwólmy że tam przytoczone wywody są prawdziwe, pozostaje zawsze zagadką jak przy jednostajności wytworu czasów rozróżnić skuteczność zawodu tu obcą a tam przyrzutą pozasamych wpływach właściwości „przedwykonawczych„ to jest takich których jeszcze nie widać? — Zapewne, gdzie niema śladu tam niepodobna; tymczasem to pewna że wpływu nigdy bez śladu. Gdzie tylko wpływ jaki choćby najmniejszy, każdy odbija się ruchem sobie właściwym; a ruchy wszelkie umiał i nawykł pierwotwórca schwytywać i weźbać w udzielne miano czynności.[3] Zalega'ż więc w samem słowie już znaczenie wpływu jego właściwości przedwykonawczych, i my bez nie inaczej jak w tej myśli pojmujemy i widzimy czynności wszelką. Kto jęczy, mruga, woła... aniby jęczał, mrugał, wołał, gdyby poprzednio nie zalegał w usposobieniu jego już takiej właściwości wpływ przed, wykonawczy, czy zmyślony czy mimowolny, wszystko jedno, zawsze-że poprzedwykonawczy. Coż za tem w następstwie dalej? Oto:

Kto pojął znaczenie i zawód słowa, wie że miano jednych oznacza koniec zruchomienia koniec zawodu, drugich zaś że oznacza zawodu początek i trwały trok ruchów tych samych ciągły.[4] Owoż, koniec zruchomienia w stosunku do początku i trwałych braklem zawodu ruchów ma znaczenie czegoś co się ucieka, czegoś co dopiero w późniejszem, dalszem, przyszłem następstwie okazać się może; zatem słowo znane z wykonu swego „dokonanem„ słoi do słowa znanego z trwałości swych ruchów w stosunku odwrotnym, więc użyte w formie zawodowej swemu

3) Cf. Znamienitości wszystkich zawodów czynności „ać-nąć, ić-yć, ić, ić, ać, ować, iwać, iwywać, ić-ć„.
4) Cf. Stopnie w zawodach czynności, str.).

odpowiedniej, wypowiada dwie rzeczy: pierwsza, formą swoją wypowiada że wykonawca „ja. ty-on„ zajmuje się czynnością zawodu swego, co jest z formy jakoby czas teraźniejszy; lecz druga, rzecz znaczeniem słowa dodaje, że zajęcie to ma na względzie uzupełnienie czyli koniec podjętego zawodu, co właśnie znaczy że całe zajęcie odnosi się do czasu przyszłego. Wypływa zkąd ta trzecia zasadnicza prawda:

„Jedna i ta sama forma wytworu wyraża czas przyszły, jeśli słowo ma znaczenie czynności „dokonanej„; zaś wyraża czas teraźniejszy, jeśli słowo ma znaczenie czynności „trwałej„.

Za tém jednak nie idzie by słowo znaczeniem „dokonane„ nie mogło mieć czasu teraźniejszego, albo odwrotnie, by czynność trwała pozbawiona była czasu przyszłego. Co nie; wszakże mamy sposoby jak dążnościom nadawać obrót odmienny, i czynności trwałą zamieniać w dokonaną, a dokonaną przeistaczać w trwałą; [1] — a nadto: nie przeczyli pierwo, swojej języka i tego doświadczenia że nam przyszłość nie nato jedynie ażeby dzieło kończyć; wiele i bardzo wiele rzeczy przychodzi nam w przyszłości dopiero rozpoczynać, i wiemy że nim człowiek do mety dobrnie, sami długo, długo mu w powziętém zajęciu pozostawać przyjdzie: to, wstają zkąd samej przyszłości rozmaite względy, i chcąc je rzetelnie wyrazić potrzeba im było zaopatrzyć się w nowe osobne formy, a nam po ukończeniu niniejszego osobny oddział wywodom czasu przyszłego poświęcić.

Normy wytworów stoją ustawnie zawodu obecnym i przyszłym.

Normę wytworów czynności w zawodzie czy obecnym czy przyszłym tworzą przedwykonawcze wpływy dążności usposobienia wykonawczego

[1] O. Aorist Greckiego znaczy, czyli przejście stanu trwałych w dokonane, i na odwrót, etc. D.

własnowe. Jest-to przyrodnia każdemu stworzeniu konieczność taka, że jakie uczucia, chęci, pobudki, jaki pochop lub popęd przenikają stan osobistości, temu odpowiednim trybem wyrażać się powinny i znamiona tych wpływów. Tak się przynajmniej zdaje; lecz na taki sposób musiałaby każda chętka, każda pobudka, musiałby każdy wyraz przedwykonawczego wpływu oznaczony osobnem „słowem„ mieć osobną sobie własnową normę swego wytworu, czego przecież prawodawca żadnej potocznej mowy na świecie ani obmyślił ani postanowił. Koniunkcje wyższego pomysłu były mu przewodnikiem. Nasz prawodawca rozłożył miana wszystkich przedwykonawczych dążności, to jest słowa, na rodzaje zawodem sześciorakie", a na, stępnie w każdem tych wykonania dopatrywał tego dwojga: pierwsze, „jakie ruchy„ wymurza wykonawca osobą swoją w obrębie swego zawodu; a drugie „jaka jest rzecz tej dążności którą sam osobą swoją w zawód wykonawczy ujął;— dwa względy które potoki języka nigdy zoba nie zmuszą;[v] — zarem też sześciorakie one podziały zawodów i te dwa względy stanęły normą jak przetwarzać słoj miana czynności bezosobistej „ąć-nąć, ję.ję, eć, uć, ać, ść.ć„ w słoj słowa osobisty taki, który słokiem miana swego wyobrażać może i musi zawód wykonawczy w stanie czynności obecnym i przyszłym. — Przeobrażenie to słoków „ć-ść.ć„ miana czynności bezosobistych odbywa się i trzyma w następstwie norm następujących:

Pierwsza norma. Jakim bądź słojem słoku przyjdzie wykonawcom swą pierwszą osobą w liczbie pojedyńczej (ja) oznajmiać znamiona dążności swej przedwykonawczej, tym samym słojem i wszystkie inne osoby (ty. ón-ona-ono, my, wy, one-oni) oznajmiają skuteczności tego zawodu czy obecną czy przyszłą,

[i] Ob. Zawód i odrzeje czynności I. str.). [v] Ob. Szeroka o tem, tłumaczenie słów a słowian ać) I. str.).

a to dlatego, że ze wszystkich osobistości osoba pojedyncza pierwsza, (oraz sami z trzecią mnogą) najwydatniej przeprowadza dzielność wykonawczą, a potem że wszystkie dalsze osobistości są prostem uwydatnieniem stosunków wykonawczych osoby pierwszej.[3] Główna więc umiejętność wytworzyć stosowny strój osoby pierwszej podług norm nastrojących.

Druga norma. Jaki jest „wzgląd" dążności przedwykonawczej, czy sam stan ruchów, czy sama rzecz wykonawcza, odpowiednio temu nadaje wykonawca swą pierwszą osobą i słok mianem czynności swojej; a to

a) Miał wykonawca na względzie wymurzał pierwszą osobą swoją jedynie znamiona swych ruchów w których wykonaniu pozostaje – jak to znamionują prostym samych siebie wytworem słowa „ai-wai-jai" rozwojowe) – sam miano czynności jego przybiera w miejsce byłego ć) słok m); a tem prawem słowa jak: dba/ć, przą/ć, buwa/ć, wyzywa/ć, mija/ć, owija/ć... oznaczając swobodny, prosty rozwój ruchów,[4] przestawają słok swego miana ć) na m): dba+m, buwa+m, wyzywa+m, mija+m, owija+m... zaś:

b). Jeśli wykonawca pierwszą osobą swoją (ja) miał na względzie wydać samą rzecz i znamiona swej dążności przedwykonawczej – jak to znamionują wszystkich innych, prócz ai) zawodowi słowa – wtedy miano czynności jego przeobraża słok sobie zwyczajny (ć-ń-ć) w słok ę), za znaczenie dzielności wykonawczej osobista, zupala się tu i zewzajemnia (ę) z istotą swojej dążności; i na mocy tego prawa przeniosły ai muszą swoje „ć-ń-ć" słowa, jak: mokną/ć, rosi/ć, prószy/ć, szale/ć, tru/ć, marnowa/ć, mię/ć",

3) Ob. Rzecz, wyraz, i składy osobistych trybów czynności, ustęp B. c) str.). 4) Ob. Znamienitsze słowa ai-wai-jai) rozwojowych, E. str.).

pieść, dąść, ząść ... wbrzmienie głosu ę). a to podług tych norm dalej:

Trzecia norma. Jakiém jest „usposobienie„ stanu osobistości przedwyk. konawcze „stałe albo nikłe„ stosownie do tego wykonawca pierwszą osobą swoją dobrzymuje albo pomija ustrój tego słowa którém swą dążność oznajmia. Na mocy prawa tego:

a). Dobrzymuje ustroju usposobienia swego w czynnościach które znamionują dążność pierwotu przyrodnią albo przyswojoną, i wypowia, da ustrój im właściwy „i-y-é-u„ wyraźnie, za znak iż przyrodniego a przyswojonego usposobienia nic nie zmienia; więc w słowach jak ny. wić, żyć, mdlić, czuć ... wyrzekłszy pierwszą osobą swoją ę) z ustrojem słowa takim samym jakim był, w tej formie: wi+ę, ży+ę, mdle+ę, czu+ę ... zaś

b). Pomija ustrój usposobienia swego w czynnościach które znamionują dążność pierwotu obierałną albo bezwzględną, za znak iż to co od woli lub przygody zależy, to stałego nie dochowuje usposobienia; pierwszą zatém osobą swoją usuwa wykonawca ustrój takim słowom zwykłemy: „a-ną-i-y-é„ a samym tylko ich pierwotem (*) wstępuje w słok ę), z czego słowa jak ny dłąć, zjąć, ciągnąć, godzić, siedzieć, marzyć ... taką przybierają formę: dł+ę, zj+ę, ciąg+ę, godź+ę, siedź+ę, marz+ę ...

c). Ale jeżeliby w tych lub innych czynnościach przewodził sam tylko „wzgląd ruchów„ w jakich wykonawca pierwszą osobą swoją pozostaje nie patrząc rzeczy samej, tedy ustrój słowa jaki był taki pozostać musi, bo gdzie o rzecz dążności nie chodzi, tam obojętna jakie jest znamię usposobienia; i dla tego osoba pierwsza co się brzmieniem głosu m) oznajmia, iż tylko stan ruchu swego w jakim jest, oznacza (norma druga. a), przechowuje ustrój swój a), czasem nawet i ę) gdzie taki wzgląd zachodzi, niezmiennie; i mówi ny. kochać - koch+am, wojować - woj+am, śmiać - śmi+ém ...

Norma czwarta. Ustalony trzecią normą rezultat pierwotu (*), wiąże wykonawca pierwszą osobą swoją (ja) z wytworzonym drugą normą strojem stoku (ę) brzmieniem spółgłoski albo jego własnej kowowej, albo dobranej a stosownie do rodzaju jakim jest zawód czynności jego brzmieniem albo swobodnem albo zruchomionem. W szczególności podług prawideł:

a) wiąże pierwot (*) czynności swojej brzmieniem spółgłoski „dobranej" najprzód w czynnościach które znamionują dążność stanu przyrodniej albo przyswojoną, wsuwając między ustrój jego własny (i-y-é-u) a stok ę) mu przynależny spółgłoskę j), z czego powstają stoki wydatne strojem (jęę, yję, ejęę, ujęę) jak np. wi+jęę, ży+jęę, malle+jęę, czu+jęę... co znawca wykonawca pierwszą osobą swoją wydaje dążność czynności za popędem (j) usposobienia samowłasnym, udzielnym od jego woli bynajmniej zależnym; powłóce, wiąże miano pierwotu (*) swej dążności w stok ę), w słowach rodzajem bezwzględnych ąć-nąć) za przyborem głosu n); a w słowach rodzajem spółgłoskowych ść-ć) za przyborem głosu ze swego pierwotnego słowa z którego powstały, a tu i sam brzmieniem głosu „swobodnem"; sam za znak że gdzie przygoda i bezwzględność sam dzielność dążności od woli nie zależy; tu zaś za znak że gdzie stanowczy zamiar i postanowienie sam wpływ dowolności ustaje. Podług tego zatém wytwarzają jak np. ż/ąć, zasz/ąć, g/ąć, pch/nąć, ciąg/nąć... ż+nę, zasz+nę, g+nę, pch+nę, ciąg+nę - mó/c, wle/ć, strzy/c... mo+gę, wle+kę, strzy+gę... wsuwając „g-k", że powstały ze słów: mo/g/nąć, wle/k/nąć, strzy/g/nąć... — i podobnie wszędzie brzmieniem głosu swobodnem, chibaby gdzie przeciw zachodził domysł samowolnego usposobienia wykonawcy; wtedy sam w słowach ąć) zamiast n) bierze się m) jak np. d/ąć mówi d+mę, ż/ąć mówi ż+mę... tu zaś w słowach ść-ć) brzmienie spółgłoski się zruchomia, i mówi zamiast D. z. D.

D. 7. D. piekę - pie+cę, zamiast siekę = sie+cę, strzegę = strze+gę ...

b). Wiąże „własną" pierwotku (*) końcową spółgłoskę wstok ę) brzmie„niem zosba lub przyosba „spółgłoskiem„ w słowach które znamionują dążności stanu obieralną, jak do słowa ić-yć) samodzielne, ć) organiczne, i aj) zawzględnione, a to za znak że obieralne dążności wchodzą w wykonanie zawsze z pochopu własnej woli wykonawcy, nie za poprzedniejszym bo nieuwyczajnym popędem dzielności wykonawczej; zatem to w słowach jak np. nęcić, godzić, grozić, nosić ... wystąpuje wykonawca pierwsza osoba swoją zosba lub przyosba spółgłoską i mówi: ne+ce, go+dze, gro+że, no+sze ... i podobnie: siedzieć, lecieć, pisać, mazać ... mówi: sie+dze, le+ce, pi+sze, maz+że ... i tym trybem wszędzie, chibaby dążności przedwykonawcza znamionowała usposobienie stanu „przymiotne„ w słowa yć) oznaczają; sam ich pierwotku brzmienie przygotbe (sz, ż, rz, cz, dż) zostaje bez odmiany, za znak że my przymiotnych usposobienia własności zmieniać dowolnie nie jesteśmy w stanie, zatem się mówi: ty-kruszyć - kru+szę, mruczyć - mru+żę, wierzyć - wie+rzę, uczyć - u+czę, bryzdzieć - bry+dzę ...

To są stanowcze normy wyświerów słowa w stanie zawodu tak obec„nym jak przyszłym; następują dwie ostatnie, znamionujące przygodne sa„mych siebie zastosowanie; jak to:

Norma piąta. W czynnościach „przenośnych„ gdy słowu nieuwy„czajne podsuwamy znaczenie, pierwot jego przybiera brzmienie także sobie nieuwyczajne, i gdzie bywał pierwej swobodny, wystąpi teraz w zruchomieniu, a gdzie pierwej bywał zruchomiany otrzyma teraz brzmienie swobodne; jak to się niżej przy szczegółowym rozbiorze

5) Ob. Gtwy prakt. - Spółgłoski ostatnie

okazie gdzie w takich przypadkach pierwsza osoba mówi: dmę i dmię, rwę i rwię, pore i pszę, dre i drzę, zawre i zawrzę, psiekę i psieczę, strzygę i strzyżę...

Norma ostra. Czynności znaczeniem sobie „spowinowacone“ powinowacą się i wytworem, w ten sposób że się wzajem wyręczają albo zmieniem swego ustroju, albo wytworem słotu. Jak w pęczeniu potrzebnowatsza z zawodem słów przyswojonych wyręczać się muszą słowa ować, ywać, ywywać) strojem i wytworem słów zawodu uć) i mówić ślub/ować = ślub+ować, woj/ować = woj+ować... a przyrodnim eć) niektóre ać) spowinowacone, wyręczają się ich ustrojem, i mówią: l/a/ć = l+eję, wi/a/ć = wi+eję, śmi/ać się = śmi+eję się... a znamienitsze jeszcze w miarze „dać, poznać“ rozwojowe, które w znaczeniu przyrodniego pędu mówi: da+ję, pozna+ję, odwrotnie do „da+m, pozna+m“ w znaczenie dowolnej samodzielności.

Dwie te ostatnie normy, normują to co bywało ostawionym wyjątkiem w słowach. Wyjątkiem zawsze to co pojętności przygodnej teorji nie umie wytłumaczyć; nam burze, grady, pioruny, nie są wyjątkiem lecz wyższém sprawdzeniem; i dlatego w duchu norm drugiej, trzeciej czwartej, stanowczych, przedstawiamy wzór wszystkich wytworów w tych mo

I. Modła.	II. Modła.	III. Modła.
w zawodzie czynności swobodnego rozwoju.	w zawodzie czynności bezwzględnych i obierałnych.	w zawodzie czynności przyrodnich i przywoj
m = (a-e)m.	swobodne Ę przygodne Ę zostawne Ę	ję - yję - eję - uję.

Są-to zresztą zupełnie te same normy i modły podług których odbi wał się wytwór czynności w zawodzie stanu wzajemniczym ąło = ą

i w przymiotnikowym czyli imiesłowowym ący-ąca-ące). Różnie sprawia je, dymie znamię wprowadzonej osobistości, która samowłasną dzielnością usposobienia swego oznajmia świadomą sobie dążności przedwykonawczych rozruchów własnego stanu. Wytwór zatem przed tem ogólny, staje się ściślejszym, oględniejszym, przez co wiele przybywa szczegółów które tam pomijał przychodziło; co do obrotów jednak i znamion słowa ogólnych prawa wszędzie te same i do nich się też odwołujemy.[5]

Wytwory zawodu czynności normą pierwszej modły m).

Wytwory formy m) właściwe czynnościom bezwzględnie rozwojowym i ich znamionom.

Upodobała się pierwotworom naszej mowy potocznej rozróżniać[2] dwojaki tryb postępowania w trakcie zawodu podjętej czynności.[3] Podczas gdy prawodawca zastawiańskich języków zwracał przeważnie uwagę swą na rzecz przedmiot tej dążności której wykonawca dopełnia, nasz ojców tego uważał, gdzie o to chodziło, jeżeli osobna nato „w jakim kroku ruchów stan wykonawcy pozostaje„ nie bacząc czy za tym krokiem ruchów rzecz powziętej dążności przychodzi do skutku, bezwzględnie czy wykonawca krokiem swych ruchów staje u kresu przedwykonawczych pojęć, dów i zamiarów dążności swego zawodu.[4] Różnica z pozoru błaha, a przecież w istocie musi być wielka kiedy ją cudzoziemiec sobie jedynie pojęciem „częstotliwości„ wyobraża i tak nas Niemcy. — Nie częstotliwość, głębszego pouczenia myśl i szersze dostrzeżenia były powodem że prawo„

1) Ob. Normy wytworów słowa w stanie zawodu obecnym, przyszłym, etc).

2) Ob. Granicka wytworu formy wzajemniejszej sprzęg. etc); Wytwory formy ąls=ąc) bytem ruchów bezwzględnych czyli zwrotnych, etc); przymiotnych czyli przysłowych; etc); sprzężonych czyli zostawionych, etc); udzielnych czyli samoistnych, etc); Wyrazy imiesłowowych właściwości będących czy hipotetycznych etc) budzić Znamienitości ich, etc); Ustęp w znaczeniu właściwości stanu i dążności jego wypowiedzenia, Ulrich 4.5) w. Związek pierwotny z ustrojem wypowiedzenia, Granicka 4.5) etc).

dawca nasz rozwodnił wzgląd toku ruchów a wzgląd ich powołania. Otó.'

Niema czynności któraby w toku wykonania nie wiązała się z czynn
ściami innego ruchu, i to tak koniecznie że bez nich, sama-by się nie obw
ściła. Te podrzędne czynności, rozeznawane z osobna wszędzie, zawsze, są ja
koby drobne wytwórki z których się rzetelna dążności wykluwa, a zsobą ja
ściśle spojone, że byłe się jąć wykonania walnej czynności, już, że przytwork
płyną przy niéj, za nią nieproszone same od siebie, i tworzą się samopa
choć na nie nie nie napiera. Byle przyszło srore leciéć, już się rozpinają
skrzydła, uda się (pstrąbią, głowa poziomi, kadłub unosi; a ortowiek byle s
ruszył, już troki za nim nie obliczone, i moralne, fizyczne. Owszem ten ru
jakoby samorodny częstokroć bezwiedny, był pewnie dla dostrzegacza zby
ciekawy, by go pojętności jego nie miała udzielnym wytworem słowa ać) od
czyć, składem, którymy nazwali „bezwzględnym czyli swobodnym rozwoje
czynności„ [2] dla tego iż stanowi istotę głównéj czynności z niego zaleźną la
że z pokąd działności osobistości w zawodzie jéj pozostawać będzie, potąd, że po
sobne czynności nieodłącznie jak cień słoneczna jéj towarzyszą, ciągle, sta
łecznie się „wynurzają„ i nigdy nie płoną, póki tylko trwa czynność walna
póki powołania skutecznie nie spełnia.

Otóż to właśnie! Nim osobistość dojdzie tego powołania dokąd ją wzywa
rozruch przedwykonawczych dążności, nim się zająć zdoła wytworem wyłącznie
rzeczy należącéj rozruchem stanu, często i bardzo często pozostawać musi w dr
gich przeprawach, w długich sama z sobą i ze światem zapasach, bojach, wy
leniach, i tworzyć ruchy swe torem jednostajnym, trwałym bez przerwy chiąc
dójść do wykonu i ojawu powołanéj dążności. Nim miłośnik nadobnych zaby
tków uzupełni swych zbiorów, co tu zabiegów, co przemysłu i niepokoju! Nim

[2] Ob. Wymiar i wytwór stów ostatnich ać) i mdz. str.).

D. S. D.

autor dzieła dokona[2] ciernista mu droga; pomysł utworu dnie noce nęka, myśli jak trzęsła nawodne gronq, i z pod nawodu znowu wystają, na to by gronąć dwa, trzy i stokroć, nim ochrostane opoją się wieńcem. Czyż to, lżiwość to? Ach nie! to nieprzebyta dla mnogości ruchów a jednostajna pogoń. — Jak stan taki osobistości słowem wyrazić?

Co pewna, że osobistość w położeniu takiém, przedmiotu dążności swojéj jeszcze nie obrabia skutecznie, bo dopiero krokiem swych ruchów do jéj wykonania idzie, zatém miano czynności, to jest pierwiosł (*) jéj prze, staje niekruszący; ale i ustrój znamionujący jego właściwości musi taki sam jakim był pozostawać, gdyżby się nie wiedziało do spełnienia „jakiéj„ dążności wykonawca zmierza. Cały wytwór rozbijać się zatém musi na okazaniu dzielności wykonawczéj że wykonawca sam pierwszą osobą swo„ ją tylko „wynurza„ z siebie te znamiona jakie się kryją, jakie zawierają w dążnościach tego ustroju. Zkąd takie:

Prawidło. Chcąc oznaczyć w rozwoju jakiéj czynności stan wykonawczy rozstaje, przeistacza się znamię wykonawcze c) miana czynności bezoso„ bitéj w brzmienie głosu m) i wiąże bezpośrednio z pierwiosłem tego słowa, nie ważąc bynajmniéj jego ustroju.[3]

Ale i słowa które temu prawu ulegać mają, już muszą być takie co znamionują stan wykonawczy w rozwoju ruchów wiodących do wykonu i ojawu właściwéj jego usposobieniu dążności. Znamienie takie przyznał prawodawca:

najprzód; Słowom zawodu a), które właśnie tak istotą znamienia swego,[4] jako też przetworem prostych słów wszelkiego rodzaju i zawodu w rozwo„

3) Bl. Normy wytworów w zawodzie stanu obecnym i przyszłym; norma druga a), liczba c) str.)
4) Bl. Wyrwań i wytwór słów o skroju aa) str.).

jowe ai-wai-jai)[5] to bezwzględnie oznaczają,[6] w rozwoju jakich dążności stan osobistości pozostaje;[7] więc na mocy przytoczonego tu prawidła wyst. pują pierwszą osobą: dbaść, czytaść, gadaść... dba+m, czyta+m, gada+m; — daść, mrugaść, wzdychaść... da+m, mruga+m, wzdycha+m; — omdlewaść, uży. waść, dobywaść... omdlewa+m, używa+m, dobywa+m; — kołatać, czerpaść, krakaść... kołata+m, czerpa+m, kraka+m... i tym podobnie inne ai)[8] bez w znaczeniu bezwzględnie swobodnego rozwoju w myśl znamienitości słów ai) trzeciej i czwartej.

powołane; przyznał pierwotwórca słok m) mianem takich czynności o których miał przeświadczenie że je oznajmia jedynie za rozwojem świadomych sobie popędów dążności zaległych poprzednio w usposobieniu stanu swego. — Dla nas dziś prawo to nie poradne; przyzwyczajeni po szkołach dopatrywać wszystkiemu źródła i powodów, wszystko nam jest ow nikłością za rozwojem pewnych dążności przedwychowawczych. Słowny u, myśl dziewicy nie przyznał tego tylko tym czynnościom których dzielność codzień doświadczał: jeść, śmieć, umieć, rozumieć, mieć, wiedzieć, za-do-od-powiedzieć i być, a w usta dzieci naszych włożył jeszcze lubić, co zawsze mawiają „lubi+m". — Wzajemność wytworów słowa ść-ć) i ać) między sobą tłumaczy dostatecznie dla czego „jeść" mówi je+m;[9] bez poprzedniego rozwoju ruchów temu właściwych (łapać, gryść, żuć, łykać), jeść-byśmy nie jedli podobnie jakbyśmy „śmieć" nie śmieli woko zajrzeć komu, gdyby nie widoczna moc i siła poprzednich w usposobieniu naszém popędów śmiałości więc śmie+m; a znowu, nikt nie wstanie oznajmić że coś „umieć", wiedzieć

5) Ob. Rozwój dążności rodzajem bezwzględnych, str), rodzajem obieralnych, str) rodzajem przyrodzonych, str). 6) Ob. Znamienitości słów ać) trzecia, str). 7) Ob. Znamienitości słów ać) piąta, str). 8) Ob. Wiemo słów ać) rozmajitych i normy wytworów jego, str). 9) Ob. Słów ść-ć) znamienitości druga, odsyłacz b) str).

rozumieć„ umieć, wieć, rozumieć, gdyby mu nie podszeptywały w duszy słowa„ domesobie ruchy wiedzy i pojęcia wiodące do oznajmienia takich czynności; zatém mówią: umieć+m, rozumieć+m; a i „być„-bysmy nie byli, gdyby nie brak jakichś poprzednich ruchów, bądź-że domyślnych, bądź rzeczywiście wiadomych, który poprzedzał i ustalał obecność naszą. Zachodzą jednak przy tém pewne osobliwości, które następująca znamienitość druga wymienia, a przytém i wytwór słowa „mieć„ Dumaury.

§. Znamienitości wytworu słów formą III.

Znamienitość pierwsza. Znamionowią słowa ać) w téj formie am) jest bezwzględna swoboda ruchów, bo oznajmia jedynie widok w stanie ruchów jakich dążności wykonawca pierwszą osobą swoją „pozostaje„ bez względu czy ich wymogów, zamiarów, powołania dopełnia czy nie dopełnia; zatém nie mogą téj formy przyjmować słowa ać) zewzględnione, bo zwracają uwagę nato co i w jakim zamiarze osoba tę czynność przedsiębierze i rozwija;[10] — nie mogą także w téj formie am) występować słowa ać) złożone jakiemi są: ować-iwać-ywać), ani ać) słowom eć) powinowate, bo także swobodne nie są; tamte oznaczają wykon właściwości sobie przyswojonych;[11] a te, dążność usposobieniu przyrodnią.[12]

Znamienitość druga. Że słowo „mieć„ nie dochowuje własnego (e) układu i formy: am=m+am) się wyraża, to jeszcze w duchu języka żadną osobliwością nie jest; wszak to co „ja„ osobą moją w mieniu mego usposobienia (e) posiadam, aniby się wiedziało jeżlibym tego widocznie na jaw (zatém przez a) nie wynurzył=m). Nie osobliwego; skroj głosu poszedł za skrojem myśli, tak jak wszędzie.[13] — Ale osobliwością prawdziwą są wytwory słowa „być„; osobny na czas teraźniejszy (jestem),

10) K. Słów ać) znamienitość trzecia i czwarta, str). 11) K. Innej dążności rodzajem przystosowanych str); przystosowanych abłem str); przystosowanych przymiotem str); znamienitość słów ować) piąta i szósta, str). 12) K. Słów eć) znamienitość druga, str). 13) K. Słów eć) znamienitość druga, odstęp. A. b) str).

osobny na czas przyszły (będę), i jeszcze jeden osobny, łączący obadwa te czasy społem (bym).

Skąd i dla czego słowo „być„ najzupełniejsze ze wszystkich czynności w tak odrębnych wystąpiło formach, tego nie wyświecają żadne wywody ze słowiańszczyzny. Nam się widzi że w tych formach „jestem i będę„ zaległy warunki i zastrzegi wszystkich tych względów zazmystowych na których się opiera wytwór czasów teraźniejszego z przyszłym. Kto się bliżej przypatrzył, widzi że u nas każdy głos wyraża pewien akt zazmystowy: tem mniej mogła się dusza polskiego języka zaprzeć tej prawdy przy słowie „być„, kiedy bez „jest i będzie„ nie-by nie było, i kiedy tylko na tem „jest i będzie„ wszystko stoi. Musząż zatem „jestem i będę„ wyjaśniać bez wątpienia zazmystowe pojęcie wytworu swych czasów, domysł, który niżej za rozeznaniem ogólnej miary czasów może się dla usprawiedliwii, tu na tem miejscu, niech samo „być„ w duchu prawd poprzedzających opowie dla czego znaczeniem swojem: „Oznajmiać obecność„ w dwóch formach „bym i jestem„ wystąpować musiało.

„Być„ czyli „oznajmiać obecność osobistości swojej„ nie możemy inaczej jak z wynurzeniem ruchów zalegających w usposobieniu naszem, i chociaby z niczego powstał, to przecież czuję, pojmuję, jest świadom zna[s] każdy, że obecność jego chociaby samotworzona, nie wyłania się bez wynurzenia pewnych ruchów dążności przedwykonawczych a jemu samemu społecznych. Dzielność mojej osobistości taka, musi się w duchu języka jak prawo powyższe każe, brzmieniem głosu m) wypowiedzieć. – Dobrze! ale co przed niém? – Co? to co mam na myśli wiedzą jakim trybem odbywał się ten ruch przedwykonawczy. – Cóż więc? –

D. g. D.

Jedno z dwojga: albo wiém i świadom jestem, albo się tylko domyślam, zgaduję za wynurzeniem jakich-to ruchów i popędów dążności oznajmiam tu obecność osobistości mojéj. A w tém pierwotwórca mowy potrzebę upatrywał wielką różnicę. — Gdy mówię: „Mimo zamierzeń i przeszkód nie mało, przychodzi do was widzieć się z danego słowa„, to tak jest jak gdybym z całą świadomością rzeczy powiedział: „dzielnością moją wynurzam (m) stanowczo (t) istnie jące (s) usposobienia mego (e) popędy (j)„ i to „jestem„, mam się mię powiedział pierwotwórca, my za nim tak samo świadomi jesteśmy zjednoczyli obecną nam dzielność popędów z obecną dzielnością wykonawczą naszą. — Aby zachodzić może, co bywa, jakaś konieczność, potrzeba, niekiedy zmysłona ochota, chęć, życzenie uobecnić moją osobistość, a tymczasem zbywać może mi na odpowiedniéj dzielności memu usposobieniu. Cóż wtedy? — Wtedy w oczekiwaniu skuteczności popędów mego usposobienia, wynurzę (m) obecność moją „być„ będę, gdy przyprowadzę, wyszukam, wymyślę, dopadnę ruchów dzielności takiéj za pośrednictwem któréj obecność osobistości mojéj ojawić się (t) zdoła w tym stanie popędów jakiego się domaga konieczność, czy ochota. — Lecz w takim razie jest obecność osobistości mojéj nie jest samoistna „jestem„ ale wiązka, bo wynurzam (m) przygodne popędy mego usposobienia za pośrednictwem pomocniczéj dzielności, a takiéj która się zgadza z popędami dążności moich. — Otóż w takiém położeniu mówi prawodawca: „Wynurzę (m) obecność (być) osobistości mojéj rzetelnie „być = m = być„, gdy najprzód wymienię rzecz popędów usposobienia mego wyraźnie, a przytém dodam miano pomocniczéj dzielności za pośrednictwem któréj rzecz popędów moich dokładniéj do jawnéj skuteczności tego czego się domagały chęci i zamiary dążności. Bym uzdrowiał, dajcie mi leków. Chcecie bym nie pisał, przyklęknie

umysł i chęci do pracy. Na to bym się litował rzewne uczucia w sercu, że znam „jestem, zostaję byłe-m-byłm„ takim jakiémi są względem siebie wymogi mojéj dążności a działności obcej nalegającéj. – Uznajmienie wprawdzie rzetelne, ale wyrażenia związku położeniu nieuwyraźnia, przechodzi w tryb związkowy zwany „trybem łączącym„ który wyświeca skutki czynności sobie wzajemnie[r]ych;[14] a tam też ostatecznie wykład tego nastąpi.

Wytwory zawodu czynności normą drugiéj mody ę).

Wytwory formy ę) wstecznie czynnościom obiorczym, bezwzględnym.

Zwraca mowa potoczna uwagę na samą rzecz dążności której dopełnienie pierwszą robotą swoją jest się wykonawca, a wyraziwszy chce jedynie skuteczność zajęcia jego pomijając względy w jakim się stanie ruchów pod porę znajduje, kiedy słowo czynności jego trafi formę am) a przybiera skutek ę), brzmienie bliźnie brzmieniu ą) w stan zewnętrznienia oznacza, a to za znak i dowód że wykonawca działnością swoją zewnętrznia się to jest wchodzi w jednomyślny związek z istotą samej dążności, a pomijając wzgląd ruchów przygodnych, przepowiada samą rzecz i jéj własności do skutku.[2] Nie przebieram w łaskach, biorę co mi dajesz; nie oglądam daru, patrzę czy z dobrego serca. Obrót czynności odmienny, odmienny za tém idzie i wytwór formy, a w duchu norm powyżéj przytoczonych słowem bez mała zupełnie takim samym, jak dzieli wytwór form wzajemnie[r]ej spoty[3] w tych przypadkach, gdzie słowo nie znamionuje czynności przyrodniéj albo przyswojonéj (co ma udzielne swe prawa), lecz oznacza czynności zależną od woli i przygodnego pochopu własnéj wyko-

14) Ol. Wytwory ewidencyjnych trybów czynności, str.). [1]) Ol. Wynad i wytwór stóp a chaja ąć-nąć) str.). [2]) Ol. Wytwory formy m) wstecznie na czynnościom bezwzględnie zwrotnego, str.). [3]) Ol. Granicita wytworu formy wzajemnie[r]ej spoty, str.

nawy samodzielności. Wyłwór słowa tedy trzyma się i idzie tym trybem:

najprzód: Miana dążności obieralnych i bezwzględnych gubią ustrój sobie właściwy, za znak że ulegają usposobieniu woli i mowy samego wykonawcy;

powtóre: Rzeu dążności wchodzi mianem pierwiotku (*) swego w bezpośredni związek wzajemności (ę) z dzielnością wykonawcy, a tém samém oznacza obopólnością równowrzędnie skuteczności, zatém z pory czasu uwydatnia obecną;[4]

potrzecie: Pierwiot (*) sam zaś wiąże się w słok ę) brzmieniem swej koń. swéj spółgłoski bez żadnem, które uwydatnia jaka jest istotna właściwość dążności czy bezwzględna, czy przymiotna, czy ściśle obieralna; a w myśl tego przekonania spółgłoska końcowa pierwiotu wytwarzać się musi sama swobodna, tu w zruchomieniu przyotwórém albo zostrzonem.

Cały tedy wyłwór polega głównie na wiedzy i rozeznaniu jakim jest rodzaj czynności i jakim przygodnie obrotom podlegać może. W pamięci znuszenia rodzajów i im odpowiednich zawodów zestawiamy zosobna wyłwory słów formą ę), pierwszą o spółgłosce swobodnej, drugą o spółgłosce przyotwórej, a trzecią o spółgłosce zostrzonej, tak jak tu w téj drugiéj modle występują zawsze w osobie pojedyńczéj pierwszéj ę) i tak samo w trzeciéj mnogiéj: ą).

Pierwszy Wyłwór formy ę-ą) pierwszy o spółgłosce swobodnej.

Pierwsza pojedyńcza osobą ę) a trzecią mnogą ą) o spółgłosce swobodnéj występuje wykonawca najprzód w zawodzie czynności bezwzględnych ąć-nąć), powtóre w zawodzie czynności spółzależnych ść-ć), potrzecie w

4) U. Naszą wyłwórnię bydź oznajmującą: prosty i czasy, wstęp a) str.).

zawodzie czynności ęć) przenośnych, a powzięte w zawodzie czynności zewzględnionych ać) słowom ą-nąć) głowmowatych; atoli w każdym zawodzie wytwory odpowiednie znaczeniu słowa, zawsze wszędzie pod powagą osobnego prawidła; jak np:

a) Wytwory pierwszej osoby ę) pojedyńczej a trzeciej mnogiej ą) w słowach rodzajem bezwzględnych ąć-nąć) normuje takie prawidło:

Prawidło. Pierwot słowa ąć-nąć), pomijając ustrój sobie zwyczajny (ą) wiąże się w stok ę-ą) osobisty zawsze za pośrednictwem głosu n), a bytek sam za pośrednictwem głosu m) gdzie wykonawca skuteczności czynności się wydaje osobistą samodzielnością swej władzy; — co przy słowach dąć, jąć, zawsze, a przy zająć, kląć, wtedy się rozumie kiedy „ja-oni" te czynności wydajemy osobistą władzą swoją bez pomocy narzędzia i środków pudrzędnych.[1] — I tak w znaczeniu samosób wołaczym mówi się: „dąć" dmę-dmą, „jąć" jmę-jmą, (przyjmę, przyjmą), „zjąć" zimę-zimą, (pobrawę), „kląć" klnę-klną, (zaziewia wjądrze); — zaś w znaczeniu narzędnem: „zjąć" zimą, (zboże sierpem), „kląć" klnę-klną (słowy brudnemi). — W uszach ludu odzywają się jeszcze zabytki słowa „dąć, zająć" w formie mę) dimę-dimą, czmę-czmą. A to dimą na cztery wiatry a na piąty szum. Duch gorę a oni czmą sobie (czmychnąć-czmychać.[2]). — Lecz wszystkie inne tego zawodu słowa wiążą swój pierwot zawsze za pośrednictwem głosu n) w stok ę-ą) swobodnie, jako znamienia bezwzględności,[3] i mówi: „pjąć" pnę-pną, „gjąć" gnę-gną, „cjąć" tnę-tną, „mjąć" mnę-mną, „pchnąć" pchnę-pchną ...

b). Wytwory pierwszej osoby ę) pojedyńczej a trzeciej mnogiej ą) w słowach rodzajem spółczonych ić-ę), normuje takie:

[1] Ob. Wytwory formy ąć=ąc) bytem mowy bezwzględnych czyli swobodnych, wstęp a); znamienitość pierwsza: etc.). [2] Ob. Słów ąć-nąć) znamienitość druga, etc). D. 10. D.

Prawidło. Przywołuje się spółgłoska źródła pierwotnego która w stroj ii-e) słowa wchłonia, a przywołana wiąże się w stok ę-ą) brzmieniem swobodnem za znak, że czynność taka powstała przez uwolnienie z pod wpływów nieograniczonych i rozlotnych.[3] – Tak np. „idę„ przywołuje „k„ bo powstało z „idkną„; uzupełniony nim pierwot. „iek„ wiąże się w stok ę-ą), w daje iekę-ieką. Podobnie inne: pieść=K=piekę-ką, rześć=K=rzucę-ką, sieść=K=siekę-ką, tłuść=K=tłukę-ką, strześć=g=strzegę-gą, strzyść=g=strzygę-gą, móść=g=mogę-gą, wprzągść=g=wprzęgę-gą, kłaść=d=kładę-dą, siąść=d=siądę-dą, prządść=d=przędę-dą, iść=d=idę-dą, brząść=d=brzędę-dą, grząść=z=grzęzę-zą, pleść=t=plotę-tą, mieść=t=mioteę-tą, nieść=t=nioseę-tą, wieść=z=wioze-zą, wieść=d=wiodę-dą, leść=z=lezę-zą.

c). Wytwory pierwszej osoby pojedyńczej ę) a drugiej mnogiej ą) w czynnościach cc) organicznych a wziętych przenośnie w znaczeniu słow zawodem yć), jakoto: „dorzyć, mrzyć, przyć, brzyć, wrzyć, zorzyć, grzyć„[4] normuje takie:

Prawidło. Spółgłoska końcowa pierwotu swobodni ią, to jest zz) przechodzi na ż) i wiąże wprost w stok ę-ą) pomijając ubrój sobie zwyczajny, i mówi: drzeć, drę-rą, umrzeć, umrę-rą, przyprzeć, przyprę-rą, ubrzeć, ubrę-rą, zaurzeć, zaurę-rą, porzeć, porę-rą, gorzeć, gorę-rą; swobodnie wszędzie bo czynność z pod wpływów organicznych oswobodzona, stała się niezależna a dlatego wydaje skuteczność swobodną.[5]

d). W czynnościach aą) zwrotnych: „brać, prać, zwać, ssać, rwać, porać, rzrać„ branych przenośnie w znaczeniu bezwzględnej rzeczywistości słowom nadanem nowinowotem,[6] normuje wytwory takie:

3) Ob. Wyjątek: wyjątek stąd, że ubrojem ii-e) obr.); Wytwory formy ą zz=ę) bez wyjątku bezwzględnych, bezwzględnie b) str.). 4) Ob. Stan aą) za zamienieniu drugą, bezwzględnie 6) str.). 5) Ob. Wytwory formy ą zz=ę) bez wyjątku spółgłosek czyli zwłaszczych, za zamienieniu pierwszą, str.); Norma wytworów stanu wtórnego obecnego i przyszłego, norma piąta, str.). 6) Ob. Stan aą) za zamienieniu drugą, bezwzględnie b) str.); Wytwory formy ą zz=ę) bez wyjątku przymiotnych czyli przysłowych, za zamienieniu drugą, str.). Norma wytworów czasu, str.); a co do wyjątków ob. Ubrój, za zamienieniu właściwości stanu, bezwzględnie 4–5) str.); Związek pierwotu z ubrojem, przykłady: czwarta ii piąta, str.).

Prawidło. Samiona spółgłoska pierwotu opuszcza urbroj sobie właściwy (a), i wiąże się wprost w stok ę-ą) brzmieniem głosu swobodnem za znak że wyrażai ma samą rzecz dążności bez względu czy uspo-sobienie takiej dążności jest swobom właściwe, i wtedy mówi się: por/ai, porę-rą, rzes/ai, rzecę-rą, rw/ai, rwę-rwą ss/ai, ssę-ssą, zwa zwę-zwą, podobnie: „brai“ „prai“, lecz dopiero za przyborem wo-wot ustroju o) albo ę) i mówią: bio̯rę-rą, pio̯rę-rą, co niekiedy słowo „zwai“ przyjmuje, jakto nałężniejące wyświecają znamienito

Znamienitości w wytworach formy ę-ą) o spółgłosie swobodnej.

Znamienitości pierwsza. Pomienione słowa w znaczeniu ściślejszem trzymą swobodę, to jest wtedy gdy wykonawca znamionami ich ruchów chce oznajmić jedynie skuteczności zjawolnich, a sobie przymiotnych właściwości stanu. To się wydarza:

a). w czynnościach zawodu ąć) przy słowach „dąć, jąć, żąć, kląć, dżąć, crąć“ gdy wypowiedzeniu chcemy że to co wykonawca temi czynnościami wydaje, jest wynikłością przymiotnych właściwości wyposażenia a nie wyłącznie mianem bezwzględnego zajęcia jego. W tej mierze słownie jak do myśli mówi się: dmią się ludzie w szczęściu, a w nieszczęściu zmią biedę jak mogą. Trzując, choć rolę przyjmą, ale przyjąć się nie przyjmą grzybki na wierzbach. Wyjdzie się zabki dziecku, ale zdobyć żebraczej chiba okruchy się wyżymą.

b). w podobnie przenośnej myśli zruchomia się takie słowiowa spółgłoska pierwotu w czynnościach ść-ć) wytworem ustalonych, ale zupełnie nastrój jak było nasze przypadek w stanie wzajemniczym,[7] to jest:

7) Cf. Wytwory formy ath=at) bez bacznego przymiotnych czyli przysłowych, str.).

4-g) przybiera brzmienie przyrostne (2-ż) zaś 4-d) brzmienie zastrzone (-dź), i mówi zamiast „piekę, iekę, wlekę, strzegę, strzygę, pletę, kletę, przędę" czasami piekę-ząg, iekę-ząg, wlekę-ząg, strzegę-żą, strzygę-żą, plecę-cą, klecę-cą, przędę-dzą; a bywa to gdy wykonawca wyraźnie chce ze podjęciem takiéj czynności za„mierza zaspokoić rozruch przymiotnych usposobieniu swemu wstrętliwości i przed ich dążności zagodzić. W téj myśli mówimy: Pozwólcie starym niech się trochę wypiekną na słońcu. Choć nogi bolą zechcą pocieszą się za wami. A oni wleką się jakby nóg nie mieli. Zaufnikom nie wierz, oni i strzygą i golą. Chociaż się strzegą wypowie się namiętnym słowo nie do rzeczy. Koszatki, opatki, plecą i klecą sami w nie wiedzą. Wszystkiego co zmysłności nasuwa nie przędą rozumy w system.

c). Równie w téj samej myśli, brata, i słowa „rwać, zwać, pwać" nabrały swobodę, gdy wracają w ściślejsze znaczenie słów aí) szczególniejszych, z których swobodnie wtedy tylko wyskakiwały gdy pomijały wzgląd takiéj usposobienia wykonawcy przymiotnéj wstrętliwości. Zaraz jeżeli ten wzgląd na odwrót powołują będą się musiały i stosownie doń zruchomiać; więc „rwać" mówi: rwię-rwią, kiedy znamionuje skuteczność wewnętrznego usposobienia takiego. Dajcie ludziom pokój, rwią się do wieśta bo młodzi. „Porwać" mówi: porwę-porwą, kiedy oznajmia nie ową należną czynność krawiecką, ale dzielność wewnętrznego usposobienia wykonawcy. Wymowne słowa twoje idą do duszy i serce porwą. „Zwać" mówi: zwię-zwią gdy znamionuje wstrętliwe, usposobieniu naszemu niezgodnie przypadające miano, nie zaś polubowną nazwę. Co ojciec zwał się mumią i zwie Góra, a ludzie zwą Dolina. Śmieszna, zwią się panami a są bez wstydu. Ile razy rzekę przebytem, zwę się szczęśliwym. [8]

Znamienitość druga. Osobliwością jest zjednostajnionych ií-c) czynności, także i niektórych aí) szczególniejszych, ze ich pierwot przyjmuje ustrój dwo-

8) St. Wyrazy formy ąłs=ąć) bywam rzadko bezwzględnych, i zwykle znamienitości tam przysłowne str. 9, tudzież Zwierek pierwsza z ustrojem str. 9.

isty: raz bywa =O) raz =C); raz mówi się „wijo/ę, nijo/ę, bijo/ę, pijo/ę.. w inny
czas przypadkach mówimy: wijesz, nijesz, bijesz, pijesz... Ustrój słowa
oznacza wytworzenie stanu. Owoż dwa bywają powody dla czego czynność
taką podejmujemy. Podejmowali ją raz może my dla tego że chcemy odpo-
wiedzieć wymagalnościom bezwzględnie jakie jest nasze przymiotne wy-
tworzenie, jak np gdy mamy te tu ciężary złąd tam poprzenosić. Ale podej-
mowali się takiej może my czynności dla tego ażeby dogodzić wewnętrz-
nym życzeniom naszym, zaspokoić prawne chęci i uczucia, zadagodzić
przygodne zachcianki pożądliwości naszej. Co dam za przedmiot zawo-
zwykle mało obchodzi, byle czynność wewnętrznym wymogom na-
szym odpowiadała, w tém cała usilność.

IV pamięć tego dwojga idzie i zastosowanie ustroju =O-C).

a). Chodzi nam przy użyciu słów: „niii, wiii (woziii), wiii (wodzii), pii-
brai, prai „jedynie o to by dopełnić wymagalności zamiaru bezwzględnie
jakie jest wewnętrzne wytworzenie stanu, wtedy osoba „ja-oni „oznajmia
pochop swéj dążności ustrojem =O). Zajrowidziała się wiosna, oto wam niosą
kwiatki. Niosą kupny towar, z niém dla nas próżności i swawolę wiozą.
Niosą pióro do rąk, nieu drudzy. Niosą od wiehów, brudów jeszcze nie
oprali. W téj myśli przybiera i słowo „zwać, ustrój =O). zowię - zowią
gdy rzeczywistość przypuszczonego znamienia wymyślowić chcemy
A to białemy co się zowią.

b). Chodzi zaś nam przy użyciu słów powyższych o to szczególnie ażeby
zagodzić wewnętrzne wymogi stanu naszego, tedy osoba „ja-oni „oz-
mia czynność swą ustrojem =C), 9) i mówi ny. Gdzie myślom otucha? nie
się tak tyle na świecie, a jeszcze nie wiem gdzie stanąć. Czemu nie wiezą ulg

9) Ob. Wszystkie te znamienności przy końcu ciągniata tego w artykule: Wewnętrzne wytwory w słowach.
i dobór odpowiedniej modły; lub przeciwnie Ob. Wytwory formy q(s=qt) bytem
zwłaszcza bezwzględnych i wszystkie znamienności tam wymienione — etc D. 11. D.
D.

tęsknocie, kiedy gosiónie wiozą. Szczęśliwy komu się żony wiedą i konie, mówi Rysińshi. Vosehaj-no powzehaj, wyjmiérę ja ci boki. Nie dobiera się za życiem czego dusza pragnie.[2]

Znamienitości trzecia. Dymór powyższych[3] mało słów zawodu ść-ć) przyjmują formę formę czasu teraźniejszego w kształcie tam wymienionym. Większa ich liczba wyręcza się w potrzebie formą tego słowa z którego powstały, „bieć" przyjęza formę słowa „biegnąć" i mówi: biegnę-ną, „kraść" kradnąć- kradnę-dną, „rość" rosnąć- rosnę-sną ..." Osobliwość ta bywa mniéj uderzającą, raczéj dowodem rzetelnego tych słów znaczenia. Słowa ść-ć) wyrażają czynność własną, dzielność wykonawcy ustatecznioną, więc że z nich z tam tylko mogą być mogą, gdzie jest pewność że oznajmienie ich zależy od woli i władzy wykonawcy, a gdzie rękojmi tego mieć nie możemy tam język i oznajmić się niemi nie dozwolił. Niema ny pewności z prawdą nie jest by człowiek sam po swéj woli „rość" mógł jak chce, nikt bez o sobie nie powié „rosnę" tylko słowem „rosnąć" rosnę-sną; nie śmiele ojcowie tego przypuścić by człowiek sam z dobréj woli podawał się kradzieży, więc i nie dozwolili słowo „kraść" wykwarzać w formie „kradę-dą" tylko kradnę. I w ogólności, słowa ść-ć) tam tylko udzielną formą występować mogą, gdzie nam domyślać się wolno samodzielnéj władzy wykonawczéj, a to bywa: najprzód w zawodzie bezosobistym, bo można sobie wyobrażać stan wykonawcy władzą taką wyposażony lubo-byśmy go w istocie osobiście nie znali; powtóre, w czynnościach aktem dokonanych, np. pękł, spuchł... bo kiedy się to już stało, być może że wykonawca miał i władzę i wolę potemu; a wreszcie potrzecie, wolno nam i zmyślić jakiego wykonawcę z taką potęgą

2) W. Wybrany formy q2s=q1) bytem rzeczy bezwzględnych, ustęp b); Znamienitości drugie, str. D.

3) W. Pierwszy rodzaj formy 1-q) czynności swobodnéj ustęp. b) str. D.

władzy, i poeta też mówi: Serce rośnie słusznie, bo kto odgadnie całą moc i potęgę serca.

Wytwór formy drugiej (ę-ą) o spółgłosce przyostrej.

Formą ę-ą) o spółgłosce przyostrej występują osoby, pierwsza ę) pojedyncza, trzecią ą) mnogą w czasownikach ać) zewzględnionych, które normują

Prawidło takie: Końcowa spółgłoska - ostra, miękka - pierwotu słów ać) zewzględnionych przyostrza się, a przyostrzona pomija ustrój sobie zwyczajny (ć) i wiąże się wtok ę) osoby pierwszej albo ą) osoby trzeciej.

Na wodzy prawidła tego nie chibi wytworu, komu z wywodów znamienitości słów ać) na pamięci jest znaczenie i poczet słów tego zawodu,[1] a w braku wytworu przepadzy prawidła jak się tworzy forma wzajemniczej społy ąto=ąć) trybem ruchów przymiotnych czyli przyosł. ych,[2] na których i niniejszy wytwór polega. Dwa względy tu przewod pierwszy, głosów swobodnych w pierwocie słów ać) przeistoczenie, drugi: uwydatnienie właściwości słów tego ać) zawodu.

Przeistoczenie głosów swobodnych w przyostrze odbywa się za podtchnie z piersi miękkim przez ch.h. j) gdzie była spółgłoska ostra, a za poddmu chem z ust przez ś-ź) gdzie była miękka, jakto w teorji Głosów polskich modły zruchomienia uwidoczniają.[3] Z wzorów tam danych wyczytujemy

miękkie głosy ch-h) przyostrzone za poddmuchem przez ś-ź) prze chodzą w brzmienie sz-ż); np. dyszeć = dyszę-szą ...

miękkie głosy k-g) przyostrzone tym samym przez ś-ź) poddmuchem przechodzą w brzmienie cz-dż); np. pła/kać, ska/kać = płaczę-czą, skaczę-czą. ł/gać, stru/gać = łżę-żą, strużę-żą ...

[1]) Ob. Słów ać) znamienitości wszystkie ste). [2]) Ob. Wytwory formy ąto=ąć) trybem ruchów przymiot. nych czyli przyostrych, i ich znamienitości, ste). [3]) Ob. Głosy polskie, ich modły zruchomienia, ste).

miękkie głosy t-d) przyostrzone także za tym samym przez d.z) poddmu-chem przechodzą w brzmienie cz.dż); np. kłoſtać, łechſtać, płąſtać = kłoſta-czą-czą, łechcz-czą, płączę-czą ... gęſdać = gędzę-dżą ...

miękkie tchnienie głosu ſ) przyostrzone za poddmuchem przez z) przechodzi w brzmienie rz); np. kaſrać, oſrać, poſrać = karzę-rzą, orzę-rzą, porzę-rzą ...

ostre głosy ś-ź) przyostrzone za podechem przez ch-h) przechodzą w brzmienie sz-ż); np. piſsać, cieſsać = piszę-szą, cieszę-szą ... kaſzać, wiąſzać = karzę-żą, wiążę-żą ...

ostre głosy l-n-m-b-p-w-f) przyostrzone za podechem przez j) zlewają mowa potoczna w jedno zmiękczone brzmienie l', ń, m', b', p', w', f'), a w pisowni naszej gdzie nie może ustnie, sam podsobem krótkiego i) przed samogłoskami uwydatnia; np. kłaſmać, dłuſbać, kąſpać = kłamię-mią, dłubię-bią, kąpię-pią ... ſſać = szłę-szła ...

złożone głosy sk-zg) także st-zd) stosują brzmienie ostatniej spół-głoski, na mocy prawidła zgłoskowania, do brzmienia spółgłoski po-przednio przyostrzonej, i wtedy sk-st) brzmi szcz) a zg-zd) brzmi żdż); np. głaſskać, kłaſstać, świſtać = głaszczę-szczą, kłaszczę-szczą, świszczę-szczą ... brzſzgać, gwiſzdać = bryzdżę-żdżą, gwiżdżą-żdżą ...

samo brzmienie tchnienia j) przemianie nie ulega, jako pierwotny żywioł wszystkich głosów nie mogłoby się jak własnym podechem przyo-strzać, co brzmienia nie zmienia tylko je połączy; pozostaje zatem bez odmiany; np. łaſjać, kłaſjać = łaję-ją, kraję-ją ...

Drugi wzgląd, jakie właściwości słów a) zewzględnionych tym wyborem się uwydatniają, przekazują następujące znamienitości słów tego zawodu.

~~Znamienitości w wyjątkach formy (-ą) o spółgłosce przyrostnej.~~

Znamienitości pierwsza. Mówią że zrozumienie słowa ąć) na czę-czą) to rus
czyzna. Powiedział Jan Śniadecki: Chcesz wiedzieć gdzie czysto po polsku tu
mówi, idź że sam koło Jarosławia, Przeworska, Przemyśla, gdzie się z Rusią
Małopolska łamie. A Śniadecki umiał po polsku, i żyją jeszcze świadkowie
jego wzorowej „czę-czą„ polszczyzny, bywało i w szkolnych wykładach i w
domowych rozmowach. – Lecz w rzeczach umiejętnych rozsądzają nie
powaga osób ni szkoły wyłącznej. – Słowem ąć) oznaczył pierwotwórca
że wykonawca powstaje w rozwoju właściwości pierwotu, to jest miana
polubownej dążności swojej; [4] – ale gdzie nie umiał czy nie mógł dobrać
dla niéj udzielnego miana, oznaczał ją „przenośnie„ przymiotnem zna
mieniem znanej sobie czynności nąć). [5] – W takim razie wykonawca
wydaje czynność lubo być może z własnego obioru, jednak zawsze o
właściwości przymiotnej z zawodu słów nąć) wypozyczonej. Mogę kopać,
brać, babrać, wiązać, klaskać, gwizdać, pewnie z własnego po własnej wol
obioru, lecz zawsze czynności te powstają wyrazem przymiotnych właś
wości słów nąć) kopnąć, brnąć, wiąznąć ... Będąc tedy w gruncie obie
ralne, musi je wykonawca po pierwszej stronie brzmieniem głosu ę) jak
zawsze czynności obieralną, oznajmiać; ale oraz jeśli jest rzetelnym, i ja
odznaczać że pierwot jego czynności znamiotnuje się przymiotami słów
ąć-nąć) zawodu. – Owoż, przymiotne właściwości pierwotu oznaczać i wy
powiadać, nakazał pierwotwórca języka zawsze brzmieniem głosu przy
ostrém jego końcowych spółgłosek, dowodem nie pomnąć innych, jest sam
wytwór słów zawodu yć). [6] Musi z tem końcowa spółgłoska pierwotu

[4] Vol. Wynidź i wytwór słów ostatnich ąć) str.). [5] Vol. Pierwot oznajmujących ąć) słów i nazwy wytworów jego, ustęp b);
wytwór pierwotu przenośny str.). [6] Vol. Wynidź i wytwór słów ostatnich ięzyć), Znamienitości druga i trzecia. str.).

słowa ać) przy takiém znaczeniu nie inaczéj jak brzmieniem głosu przyczyn-
rém czę-czą) się używaiąc. – Złém wszystkiém ci co „bestwią, grzechocą, kiełkocą“...
mówią mimo wiedzy poprawnie, bo im się w usta ciśnie wylwór słów o stro-
jeniu ciéj „bestwić, grzechocić, kiełkocić“ których słrój innym niż ać) podlega
prawom. „Cę-czą, są-to formy odmiennych zawodów: jedna i druga sama
w sobie rzetelna, ale słowom ać) zewzględnionym tylko forma przyodrzego
czę-czą) może być odpowiednią.

Znamienitość druga. Jest w tém szczególniejsza tych słów ać) właści-
wość że służą jakoby za narzędzie bądź podrzędne bądź umyślone do
osiągnienia innych zamiarów niż są te których spodziewać się każe
prosty ich zawód. Kopie zagrodnik nie dlatego ziemia żeby wyglądała ale
dlatego żeby zasianą była; karze ojciec syna dla poprawy a nie zupodobania w
plagach, i uronie karcze nie na wiatr ale że jéj chce, jak kłamca nie kłamie
tylko żeby się pod prawdę podobne.*) Uważając tedy te słowa za zdrojowiska
czynności dalszych, przechodzących za obręg tych dążności które składają rzeczy
słowa ać), słusznie im dla téj jeszcze przyrodzonej przymiotnéj właściwości
„przymiotne, to jest „przyrobne, przysługiwać musi zruchomienie.

Lecz przez to że taką przymiotną właściwość na jaw (a) wydają, jeszcze ć w
nich nie wygasła pierwotne słowom ać) znaczenie rozwoju. Wolno nam je
używać i używamy nie patrząc ich dalszéj dążności, wolno nam „krakać, gda-
kać, dłubać, kołatać, pluskać, gmerać“ dla zabawy i rozrywki, wolno nam bez
powodu i widoku „gdyrać, łgać, karać, tupać“ – wolno, ale wtedy upada
powód zruchomienia spółgłoski, bo i całe znaczenie zewzględnionéj czyn-
ności upadło. Słowo ać) wróciło do swoich ać) pierwotnych, i w zawodzie
czasu teraźniejszego już nie może się używać inaczéj jak tylko zwykłą

*) Te słów ać) znamienitość zwarta, etc.).

swą formą am). I tak mówił stary ochmistrz: Trzymawiasz ze go karzę nie, słusznie, Mospanie, za to'ć'em marszałek ze karam. Ze bazgram i bazgram jenerasą niczego zkąd nie dobazgrę. Czy to zyta rzeźbiarska że byle nożyk jui strugam. Kosiatają jak dzień boży i wi'dzieu wykosiarza. I tanie nie robota, a kto nie umie to kłopota.

(Wytwór formy ę-ą) trzeciej o spółgłosce zostrzonej.

W formie ę-ą) o spółgłosce zostrzonej występuje osoba pierwsza z trzecią mn. gą w czynnościach obieralnych ić-yć) i im powinowatych ić) organicznych, a wytwory ich normuje znaczenie właściwości wykonawczej i przymiotnej, wy, powiedziane końcową spółgłoską pierwotu, tamte brzmieniem głosu złago, dzonem, te brzmieniem przyostrem, a to podług tych dwóch prawideł:

Prawidło pierwsze. W czynnościach zawodu yć) a i w tych zawodu ić) orga, nicznych gdzie końcowa spółgłoska pierwotu jest przyostra „sz. ż. rz. cz. dź„ pier, wot słowa pomijając zwyczajny sobie ustrój (y-e) wiąże końcową przyostrą swą spółgłoskę: sz-ż-rz-cz-dź) bezpośrednio w stok ę-ą) bez żadnej dalszej odmiany, w przekonaniu że właściwości wytworzeniu przymiotnych nikt samodzielnie zmie, niać nie zdoleu;[2] — więc się wytwarzają: płoszyć = płoszę-szą, dążyć = dążę-żą. wieś/ryć = wierzę-rzą. u/ryć = urzę-rzą. dzidzyć = dzidzę-dzidzą ... d/rzeć = drzę-drzą, w/rzeć = wrzę-wrzą, zam/rzeć = zamrzę-rzą. spojźrzeć = spojrzę-rzą, nab/rzeć = nabrzę-rzą. zago/rzeć = zagorzę-rzą ... słyszeć = słyszę-szą. dyszeć = dyszę-szą. drożdżeć = drożdżę-żdżą ...

Prawidło drugie. W czynnościach zawodu ić) całe obieralnych i złagodzonych ić) organicznych, pierwot słowa, za znak zależności swej od osobistej woli sa, mego wykonawcy,[3] „społęża„ łagodną końcową swą spółgłoskę, a spółgłoska wiąże w stok ę-ą) bezpośrednio, pomijając ustrój (i-e) sobie zwyczajny.

[1] Ob. Wynod. wytwór słów a) tych ić-yć) str.); Znamienitsze słów ić-yć) drugie, trzecie str.). [2] Ob. Nowy wytwórów słowa nastanie zawodu obcego, przyszłym; norma trzecia b) i uwaga b). str.).
[3] W. Wytwory formy ę-ą) bywają rzadko spółgłoskowych czyli zostrzonych, str.).

Spotęża się zaś łagodna spółgłoska przesileniem podechu, w spółgłoskach z rodzaju miękkich przesileniem tchnienia ostrém, a w spółgłoskach z rodzaju ostrych przesileniem tchnienia miękkiém, przez co łagodzące tchnienie (j) łam się ujmuje a tu naddaje,[4] jak oto:

Złagodzone pojedyńcze głosy: ć-dź) za ujęciem przygłosu j) zostrzają się w głos c-dz); ny. nę/ciić = nęcę-cą, wró/ciić = wrócę-cą, wo/dzić = wodzę-dzą, go/dzić = godzę-dzą . . . ch/cieć = chcę-ca, le/cieć = lecę-ca, sie/dzieć = siedzę-dzą, wi/dzieć = widzę-dzą . . .

Złagodzone pojedyńcze głosy: ś-ź) za ujęciem przygłosu j) zostrzają się w głos sz-ż); ny no/sić = noszę-szą, mu/sić = muszę-szą, ła/zić = łażę-żą, wo/zić = wożę-żą, . . mu/sieć = muszę-szą, wi/sieć = wiszę-szą . . .

Złagodzone złożone głosy: śc-źdź), iż brzmienie następnéj spółgłoski złowarzá się organicznie musi do zostrzonego brzmienia poprzedzającéj, przechodzą na mowy prawidło zgłoskowania w głosy: szcz-żdż); ny go/ścić = goszczę-szczą, ro/ścić = roszczę-szczą, je/ździć = jeżdżę-żdżą, gnie/ździć = gnieżdżę-żdżą . . .

Złagodzone głosy z rodzaju ostrych: ł-ń-m-b-p-w-f) połączą się nad. daniem podechu miękkiego przez j), które przy organicznem wymawianiu w nie samo wpływa i wydaje się, jakoby się wcale nie odmieniały; ny. lu/bić = lubię-lubią, ku/pić = kupię-kupią, to/wić = tworzę-tworzą, ma/nić = mamię-mamią, ga/nić = ganię-ganią, myś/lić = myślę-myślą . . .

Skład tego j) w poprzednią spółgłoskę jest konieczny, inaczéj nie uwydniałoby się spotężenie; wymowy tylko naszéj wśród chiba ze tego spotężenia dziś należycie uwydatniać nie umiémy. Z postępem nabyła

[4] Vb. Głoszy podobne spotężenie i zmiękczenie głosu poprzedniego: ruszyć, str.); Ruszyć dźwięki rodzajem obcowałych, str.); Wybrany skutkowanie czytelnéj ono) str.). Wybrany formy głos=gł) bywam zmiękczonych czyli zostrzonych, str.).

Zwinnośći języka przyłączyła brzmienie skłonnego ji, i już my dziś słowa jak: „daći, czaći, roić, piwić, kleić... nie wymawiamy jak za młodu pamięci nie przewlekłej z naciskiem jakoby: łajić, rajić, krajić, dojić... teraz ji dam tylko odtrącamy gdzie ima a nie i) samogłoska po niém następuje. Więc też na przypadek pierwszej i trzeciej osoby ę-ą) wymawiamy ji wydatniej: „maći„ mówimy: mają-mają. „pić„ poję-poją...

Wytwory zawodu czynności normą trzeciej modły ję).

Wytwory formy ję) nazwiemy czynnościom przyrodnim i przyrodzonym.

Nie dla tego wykonawca osobą pierwszą zmnożą trzecią występuje w formie ę-ą) że czynność jest „obieralną„, lecz że z nią dzielność jego zajmuje oznajmionem rzeczy, samej istoty dążności swojej, z nią wchodzi w związek bezpośredni to jest w zewzajemnienie (ę), i pomijając względy ruchów w jakich się pod porą sam znajdować może, jedynie skuteczności zajęcia swego ma na myśli i oku.[1] Zapowiada kurnik skrzat z kłuku, dobrze, niech skrzeli, czekam skutku a wymachi ramieniem może sobie schować to nas pod porę wiele nie obchodzi. Właściwym przedmiotem i przyczyną wytworu formy ę-ą) jest „zewzajemnienie„ dzielności wykonawczej z przedmiotem i rzeczą zawartą w dążności zajęcia a nie w obieralności wykonawcy. Jego obieralność w tém tylko że mu wolno polubowną podejmować dążność, a swoją dzielnością wykonawczą od woli obrabiać rzecz, to jest pierwotną powziętej dążności stosownie do widoków i zamiarów sobie przedwykonawczych, co czyni swobodząc albo zruchomiając brzmienie głosów jéj pierwotu, jak tego tu w poprzedzających okazało ustępach.

Byłby to na tém i koniec wytworów gdyby zajęcie zależało zawsze

[1] Ob. Wytwory formy ę) nazwiemy czynnościom obieralnym i bezwzględnym, etc. D. D. 13. D.

od woli i obieralności. Ale nim człowiek dojdzie do obioru rzeczy podwłej woli, upty-
nąć lata, wyprzedzają tajemne rozruchy stanu rozgniewidzione jak dżdży i osy, w
bodzą, kolą i na berdysza pędzą i rozum i wolę. Gdy namiętności, bole, cierpie-
nia zagrają, nie nie rada ćzyzna ciała ani potęga umysłu, przysięgi i zaklęcia
nie pomagają gdy się wysuną przywary, nałogi, gdy zaręczą zastarzałe zprzy-
zwyczajenia chucie i pożądliwości. Niewolniey przyrodnich i nabytych czy
cnół czy ułomności działamy za ich popędem, idziemy bodaj nie na ślepo na
wodzy ich pozwu, więcej przepada obieralności od woli, a sama konieczności wią-
że, sam przymus i groza naciska. Niema tu dla wykonawcy pola pozwu.
Samowolnie jest nie zdolen obrabiać rzeczy bo jest pierwotny dążności która taką
mocą nalega, musi ją wydawać jaką jest we własnym samej siebie ustroju,
albo jeśli może, zaniechać ją całe.

Gdzie pozew takiej dążności zachodzi, wytwarzał pierwotwórca mowy
potocznej słowa zawodem i rodzajem udzielne, słowa któremu mianem czyn-
ności „przyrodnich i przyswojonych“ odznaczyli; [2] — a wyzwany wykonawca gdy
je podejmował, musiał mimowolnie z siłą ich dążności wchodzić w związek
i w zeuzajemnienie, zatém podobnie jak było w położeniu obieralném, osoba
swoja pierwszą z dzieci mnogą oznajmiał czynności brzmieniem głosu (-ą), lecz
ażeby rzetelnie, kedy z oznaką że jego oznajmienie, że skuteczności jego działności
nie idzie po własnej woli lecz za popędem (j) ustroju tych właściwości jakie
na stan jego wywiera dążności czy przyrodnia czy przyswojona pierwotem słowa
wypowiedziana. — W takiem kedy położeniu wytwór dążności przyrodniej i
przyswojonej, jeśli rzetelny, musi słownie wypowiadać:

najprzód: że osobista wykonawcy samodzielności przez się ułomna, słucha i
dopełnia te jedynie co przyrodni albo przyswojony popęd (j) usposobienia

[2] Cf. Znaczenie, zawód i rodzaje czynności, str.

jego wymaga; co prawdawca wyraźnem tego głosu ją) dźwiękiem oznacza przekazał; a następnie ku oznaczeniu zkąd ten popęd pochodzi,

powtóre postanowił, ażeby ustrój tego usposobienia czy przyrodzin czy przyswojony wyraźnie był wypowiedziany, zatém ażeby słowa tego rodzaju, jakiém są: przyrodnie ję-ję), samoistne ę-ę) z swémi powinowatémi a-a), dalej słowa uu) przyswojone z powinowatémi sobie owa-iwa-ywa) odznaczały swój ustrój wyraźnem brzmieniem samogłoski takiéj która ich znaczeniu odpowiada;

potrzecie zawezwał, ściśle przestrzegać powinowactwa przyrodnich dźwięków z obieralnémi, tak ażeby się obieralność dźwięków udziełnym wytworom słowa całe odznaczała.[3] (w dalszu odwołanie poprawić).

Cały tedy wytwór rozbija się na oznaczenie właściwego słowom ustroju a trzyma go na wodzy ta:

Norma. Pierwot słowa dochowuje albo przybiera ustrój dźwiękom swoim właściwy, i z nim za pośrednictwem głosu ją) wiąże się wzlok ę-ą), znamię pierwszej osoby z trzecią „ja-oni„. — Powstaje zkąd forma ję-ją), wszystkim tego rodzaju słowom spólna, różniąca się jedynie ustrojem przodem siebie wypowiedzianym, jak oto okazują:

Prawidła i Znamienitości wielkości formy ję-ją) w zawodzie słów przyrodnich. Przykłady

Dwa prawidła normują tryb wytworów formy ję-ją); pierwsze gdy wykonawca podejmuje czynność przyrodnią, drugie gdy wprowadza w wykonanie czynności zawodem sobie przyswojoną.

Prawidło pierwsze. Słowa które znamionują dźwięk usposobieniu przyrodnią, jakiémi są pewne ję-ję),[4] i samoistne ę-ę) z swémi powinowatemi a-a),[5] dochowują ustroj swego usposobienia jakiém jest wiązanie (i-y-e) i formy

[4] Słów ję-ję) znamienitości cztery, dobrze a) etc. [5] Znamienitości słów ę-ę) pierwsza, druga dobrze ą-a), trzecia etc. [3] Norma wyłamie słowa ostatnie obcemi, przykłady: Norma brzmienia, dobrze a); Norma czwarta, dobrze a); Norma siódma, etc.

za pośrednictwem głosu j) pierwszą osobę z trzecią: „(i-y-e)je-(i-y-e)ją„ i mówią: gnić, pić, wić, żyć, być, myć = gnije-ja, pije-ja, wije-ja, żyje-ja, byje-ja, myje-ja... boleć, cierpieć, dziereć, mdleć = boleje-ja, cierpieje-ja, dziereje-ja, mdleje-ja... tak samo z ubrojem ę) i im spowinowacone ać): wijać, chwijać, sijać, dmijać, grzjać, pijać, śmijać się = dla właściwości takiej ich uposobieniu przyrodniej, mówią: wieje-ja, chwieje-ja, sieje-ja, dmieje-ja, grzeje-ja, pieje-ja, śmieje się-ja...

Jedno słowo „być„ brąci, gdyż się wytwarza w formach: bym, jestem, będę, jak to obszerniej wywód formy m) powyżej.[6]

Wzwidło drugie. Słowa znamionujące zawód czynności sobie przyswojonej uwydatniają ubiór swego uposobienia brzmieniem samogłoski u), którą za pośrednictwem tchnienia głosem j) wiążą w ubrój (je-ja) osoby pierwszej z trzecią mnogą. — Przewodzą tu słowa o ubroju uć) znamionujące przyrodnią uposobienie właściwości takową którą wykonawca uwydatnia przyswojoną sobie dzielnością ruchów słowa ać-nąć)[7]. Za niemi idą słowa im powinowate o ubroju: ywać-iwać-ywać) znamionujące odwrotnie do tamtych, pewną uposobieniu wykonawcy przyswojoną właściwość, którą polubowna dzielnością własnych ruchów nabywa i wykutemia.[8] Przy wyżwore zatem opuszczają się sloki (ować, iwać, ywać) jako znamiona dzielności po własnej woli wzięte, lecz pierwot ich jako znamię właściwości przyswojonej sobie na własność wykonawcy przybiera u) i za pośrednictwem wtedy głosu j) wiąże się w ubrój (je-ja), i mówi: całować = całuję-ja, ślubować = ślubuję-ja, gotować = gotuję-ja... pisywać = pisuję-ja, widywać = widuję-

5) Ob. Wyżwory formy q) z=qe) bytem ruchów samoistnych, bardziej a), i znamieniłości pierwsza, druga, str). w porównaniu: znamieniłości w wyżworach formy ę-q) z pośrzednią, znamieniłości druga bardziej b), str). 6) Ob. Wyżwory formy m) właściwe czynnościom bezprzedmiotowym i zwrotnym, znamieniłość pierwsza i druga, str). 7) Ob. Wywód i wyżwór słów o ubroju uć) str); znamieniłość pierwsza i druga str). 8) Ob. Wtórnej dziedziny zadrzeń przyswojonych str); Pierwszej dziedziny przyswojonej ablem str); Wtórnej dziedziny przyswojonej przymiotem str), znamieniłość pierwsza, zawarta, spółka str). Wyżwory formy q-z=qe) bytem ruchów odrębnych, bardziej c), forma dziedziny przyswojonych i jej znamieniłości str).

-ją, podlatywać = podlatuję-ją. . . podlatywywać = podlatywuję-ją, podskakiwywać = podskakiwuję-ją . . . zupełnie tak samo jak mówią prosto uczuć, truć, żuć = czuję-ją, truję-ją, żuję-ją . . .

Wszystkie jednak w bliższych stosunkach z obieralnemi wyższego, miają się z pewnych znamienitości, jak to:

Znamienitość pierwsza. Przede wszystkiem strzegą się one kameleony z zawodu słów ēĭ): „drzeĭ, mrzeĭ, pyrzeĭ, trzeĭ, wrzeĭ, zrzeĭ, gorzeĭ„.

Wiadomo że w przenośném znaczeniu, oswobodzone z pod wpływów organicznych usposobienia, wytwarzają stokę pierwszą z trzecią „ja-oni„ o swobodnym stoku ę-ą): wrę-wrą, pyrę-pyrą, drę-drą, mrę-mrą, gorę-gorą.[1] Wiadomo że w organicznem znaczeniu pod wpływem władz wytwarzanych oznajmiają się o stoku ę-ą) zwężonym,: drzę-drzą, wrzę-wrzą, patrzę-patrzą, spojrzę-spojrzą, zagorzę-zagorzą.[2] — Ale zezwólmy! niby że dążności, a co bywa wbrew dzielności organów, mimo i przeboru władz umysłowych, same od siebie wytłąpiły? Wtedy niepodobna uważać je za obieralne, obu ich samorodnéj potęgi wola nasza z zasobem całym dzielności swojej jest ułomna. Sam wykonawczy osób „ja-oni„ nie może się więc w takim przypadku samowładnie zewnętrznić z istotą tego słowa, lecz musi ulegać tchnieniu o popędom (ſ) tym, które tu sama natura daje, a osoba „ja-oni„ przyjąć je w wykonanie mimowolnie musi. W téj myśli mówi się: zamrzeję umrzeję w namiętném sercu. Jak pszenicy nie przewietrzysz zapyrzeję wszystka. Bez posiłku zamrzeją zmysły. Byle słoneczko dojźrzeję żytko. Samo nawet „goreĭ„ mówi gorzeję-gorzeją kiedy chcemy wyrazić że wybuch z zapałem samorodnie powstaje. I umrzeję gorzeją, płoną, jak pożarowia na wietrze. Nie dziwnego że wszędzie wytwór tych słów odmienny, bo wszędzie

[1]) Ob. Wytwór formy ę-ą) pierwszy o spółgłosce swobodnéj, bratnich C) str.). [2]) Ob. Wytwór formy ę-ą) trzeci o spółgłosce zwężonéj; prawidła pierwsze str.)

D. 14. D.

znaczenie odmienne. Język formy wytwarzał po myśli; a chcieć reguł bez myśli to tyle co chcieć ślepemu nie wzroku dać kija.

Znaczeniów druga. I pewne ać) słowom ić) spółgłoskowe, w dwojakiem znaczeniu dwojaki wytwór osób pierwszej z trzecią „ja-oni". Należą do nich: dać, poznać / stać, bać się / spać.

Czynności słowa dać, poznać, odbywać się mogą w dwojakiem znaczeniu. Bo możemy dawać, poznawać, z rozmysłem, po bliższem rozpatrzeniu; a wtedy słowo „dać, poznać" jako rozwój dokonanych względów, formuje się w pierwszej osobie trybem zwykłych słów ać) rozwojowych na am)= dam, poznam, za znaczeniem dokonanego w tej myśli aktu, a tem samem końca, zatem przyszłości.[3] — Inną razą może to dawać, poznawać, odbywać się samo od siebie, czyli bez rozmysłu, przekonania zniewala nas sam pogląd czucia do datku, poznania. W tem znaczeniu słowo „dać, poznać" jako czynność samorodna wytwarza się w osobie pierwszej z stoku ję) z ustrojem jaki ma w swoim zawodzie, to jest a)=daję, poznaję, i ma znaczenie czasu teraźniejszego jako dzielności łącznie z dążnością zwyczajnej.[4]

Tym samym trybem ję-ją) występować muszą koniecznie i słowa: stać, bać się, i spać, w znaczeniu samorodnych, gdzie stan osobistości pod wpływem rozruchów jaki sprawiają, uznajmia rzeczy i właściwości ich dążności; jakoż istotnie w tej myśli mówi: stoję-stoją, gdy świadom przedwykonawczych wpływów tej dążności (stać) i jaki sam ustrój swego wytworzenia na jaw (a) wydaje. Powołany, stoję do sądu; — W trwodze włosy do góry stoją; — w znany że to do czego pocznie czy świadomości przedwy-

[3] Ob. Normy wytworów słowa ustawie zawodu obcemym, fonetycznym, Norma druga, str); Wytworzy formy m), prawidła, str); — Prawdy zasadnicze trybu oznajmującego ustawie zawodu osobistego, prawda trzecia str); Znamienitości słów ać-wać-jać) pisała, wstęp b) str); słów ować) wiedza, str).

konawczych wpływów prowadzi, to ojawia (a) ustrój usposobienia samego wykonawcy. — Gdyby-ż-to bytho zawsze „było„ powzięcie i świadomość wpływów przedwykonawczych, — przezorny prawodawca. Czasami ani myśli. Nieświadomemu tego co mu zagraża, co straszy, obawy niéma, a przecież możemy „bać się„ równie jak możemy i „stać i spać„ chociaż przedwykonawczych wpływów nie zaznajemy. W takiém tedy położeniu wykonawca oznajmia to jedynie jakim jest ustrój jego usposobienia pod tę porę kiedy zawodu tego dopełnia, bezwzględnie czy z skomicznności wpływów czy z przygodnego pochopu swej woli. A jeżeli to czyni, tedy wypowiedzieć musi znamię takie w wyrazie jakim jest „ustrój jego usposobienia„ w widocznej pod tę porę rzeczywistości. Znamię takiego ustroju odznaczają usta polskie brzmieniem samogłoski o) albo i-y) słowowni jak rzeczywistość przyjęty. W tej myśli mówię: „b/ać„ = b/o/je się - b/o/ją, a „st/ać„ st/o/je - st/o/ją, bezwzględnie czy za pobudką, popędem obcego nawodu, czy z własnego po swej woli widzimisię i przekonania, wyrażam jedynie ale wydaję z własnego popędu (K) ustrój mego usposobienia jakim jest w widocznej (o) rzeczywistości. — Podobnie lubo innem brzmieniem głosu odznaczył prawodawca ustrój słowa „spać„ czynności gdzie wykonawca oznajmia ustrój swego usposobienia sam na sobie z widoczną samodzielnością (i-y) władz swoich. Oto jak za wiedzą znaczenia tych głosów przyszło do wytworu słowa tego:

Spać, piszemy dziś w czasie teraźniejszym: śpię, i dla tej przyczyny wnoszą że jest słowo nieregularne. Wznieciciele nieforemności nie pomną że to i) w tem „śpię„ może być skutkiem dwugłosów ie) i skróceniem zamiast przeciągłego „śpieję = śpieję„, i nie dopatrują dla czego

słowiańscy pisywali „sprzę-sprzą". U nich ų) miało brzmienie samo, głoski gdy samosób stało, a jeźli obok samogłosek drugich, to przybierało przygłos spółgłosny j). Było tedy i u nich to „sprzę" tyle co „sprzję"; a u nas co ostrzej przez i) to „sprzę" wymawiamy. zawsze to i) jest skłądem dwugłosu ij) równe słowiańskiemu î) z daszkiem, i stoi za wyraz i znamię ustroju, ale nie za znak zmiękczonego ť), inaczéj i to i) przed ť) brzmiéćby musiało jak ś), czego w polskich ustach nie słychać. v)

Znamiona trzecia. „(formy: am) i ują) idą sobie przekorem. Wyraźne prawidło powyżéj ze słowa: iwać-ywać) znaczeniem przyswojone przybierają formę ują-ują). Lecz jus prosto zastanowienie mówi że jeżeli słowo „iwać-ywać" nie jest brane w znaczeniu właściwości przyswojonéj, to jest w znaczeniu przyzwyczajenia i nałogu, tedy niéma powodu zaliczać je do rzędu słów przyswojonych, ani słusznéj przyczyny wydawać je z ustrojem ų). Słowo zatém takie pozostawać musi w znaczeniu słów zwykłych ać) rozwojowych, i formować osobę pierwszą wyrazem formy am); K/iwać=kiwam, b/ywać=bywam. Kto czuje zaszczyt wolnego obioru, przekonania i własnéj rozwagi, ten nigdy nie powié inaczéj jak: wykonywam, przekonywam, porównywam, ... tak jak mówi: przemysłiwam a nigdy „przemyślę". Formy am) i ują) idą przekorem sobie; gdzie „am" swoboda, niezależności; gdzie „ują" konieczności, zawisłości, przymus. — Gdzie mi tak na to przemieszkiwam gdzie zechcę, ale w biédzie przemieszkuję gdzie mię nada i ludzie łaskawi.

---

v) W. Głoski polskie. Wymowa głoski właściwa w przemianie z nagł. str); Wyłowić, słownik samogłosek zupełnych; brzmienie samogłoski î) z daszkiem, str). A co do głosek o) i-y). W. i przemiany: Znamienitości w wyrazach formy ę-ą) a spółgłosce zwłaszcza, Znamienitości dwoja, str); Wyrod i wyłomić słów o głosie ję-ję) z ich znamienitościami, str) wszędzie gdzie wymiany tych głosek zachodzą.

Właściwości słowa „być".

Słowo „być" formami swemi: „bym, byś, będę, jestem" odnosi czasów, trybów i rodzajów czynności.

Kiedyż gdy wszystkie słowa trzymają się w wytworze czasów, pewnych norm i prawideł, jedno „być" występuje w tak odmiennych formach że przyznać przychodziło albo że i u nas są jak gdzie indziej pewne wyjątkowości, co się jednak niepodobnem zdało; albo raczej że wytwory jego „bym, byś, będę, jestem" przedstawiają w zamysłowem pojęciu bytu" stanowiczem są czasy, w jaki sposób się formują i jaki stan osobistości oznaczają. Domyślać się tego nakazywało przekonanie że wszystko co się dzieje działo i dziać będzie jest zawsze przedmiotem tego co jest było i będzie w kształty rzeczywistsze, imienne, w pojęcia znamienitszej istności bytu, wydalniejsze ze znamion stanu i z właściwości usposobienia swego wytwarzający. Wyniknęły domysł odszukane znaczenia głosów zawsze jednostajne, i wszędzie we wszystkich nam pole zwyczajnych stosunkach stałe i niezmienne, co wnosić kazało że „jakie znaczenie miały głosy w składach zwyczajnych, ten sam rozum to samo znaczenie mieć muszą, i w nieprzyzwyczajnych" — zatem że dalsze przetwory słowa „być" są tylko odmiana jak umysł pierwotwórczy pojmował względy stanowiące obecność, przeszłość i przyszłość czynności ujęte w wykonanie. Trącić tylko myśl jak może słowo „być" znamionujące przez się stan obecności, znamionować oraz i obecność tego czego niema? tego niéma bo przeszło, tamtego niéma że jeszcze nie przyszło? Przypadało albo zaprzeć słowu temu znaczenie obecności, albo przyjąć że przeszłość a przyszłość wiekowie są niczem innem jak stanowiska danej

obecności tylko za przedstawiające się w świetle odmiennem.

Gdyby nie dzieci, byłby zaciekrzewiony umysł w domysłach może nie dopadł śladu jak prostą jak krótką drogą mógł pierwotwórca dojść do pojęcia istności czasów. Oto! Ku zabawie dla chłopca biorę kawał papieru do ręki, łamię i składam jak rozumiem, a ciekawe oko z zwyczajną dzieciom uwagą patrzy co robię, każdy złamek każdą wynikłość za krokiem ruchów moich chowa w pamięci, a wkoku obrotów zniecierpliwione usta pytają, co z tego będzie? – Co? czółno, konik, kołyska. – Ach prawda! – Prawda, w czém tu dla nas? – wiem że w jednym i tym samym trakcie ruchów uwaga rozsobnia krokie stanowisko czynności; pierwsze, jakim jest zawód mego zajęcia; drugie, wynikłość, ojaw czegoś nowego w przestałości za każdym krokiem zajęcia; a trzecie, przy moich ruchów w kroku do czegoś. Jedna i ta sama czynność, jeden i ten sam powtórek ruchów, jedno i to samo zajęcie obu widoczne, przedstawia się uważnemu dostrzegaczowi w krokiem świetle, to nie w odstępach odległych, nie – owszem o jednej i tej samej porze, w jednym i tym samym momencie kiedy ruchy są w toku, wydają: Zawód, Ojaw i Przy (Wyższy) dzielność wykonawczy. Oto i Czasy; pierwszy „obecny" co stawi widok czém się dzielność wykonawcy zajmuje; drugi „przeszły" co odsyła wynikłość, Znaki ruchów obecnego zajęcia; a trzeci „przyszły" w oczekiwaniu dopatruje śladów dokąd obecny przy ruchów bieży. (i z czego się wyłania.) A obecność nazwnej przed sobą odsyła się przeszłość, odsyła obecność przyszłość, w niej oko widzi istność tego co jest, i oraz w niej dopatruje co było co będzie."

Pozostało teraz dla pierwotwórcy jakby odznaczyć zosobna ten wzgląd na który uwagę swą wyłącznie zwraca, jakby zrozumiałe plemieńcom

Ob. Norma wyłączenia Znaku oznajmującego, przy i czasy, str. D; Znaku oznajmującego nazw, wyraz, znaczenie, str. D.

wypowiedzieć że tu ma zawód. tam ojaw. owdzie nalegający przy na myśl.
Czy mu w tém zdo z mozołem czy z łatwością zawsze co czuł, co myślał
wyćwiczał głosem, a pojętności plemienica zostawił domysł z prawdą
Zgadywał rozum plemienica po brzmieniu głosów jaka go rzecz obcho-
dzi, a sprawdzał brzmienie po znaczeniu jego jakie może zdawna
chował w pamięci. A w tym przypadku rotował umysł słuchacza
przy świetle zamysłowém bo z pamięci; wolno przeto i nam potom-
kom cośmy odziedziczyli zasiane ziarno pamięci przodków, odzwier-
wać po głosach myśl i pojęcie jakie pierwotwórca wlał w brzmienie
tych głosów co formami „bym, byś, będę, jestem„ słowa „być„ odznaczają
nam stosunek obecności przeszłej i przyszłej.

Forma „j+e+s+t+e+m„ słowa „być„ odnosi stosunków czasu teraźniejszego.

Że słowo „j+e+s+t+e+m„ oznacza obecność, to już tak rozumieć musiemy
pomnąc tylko co głosy „j+e+m„ oznaczają, chociażbyśmy i nie wiedzieli
co głosy s) i t) wyrażać mogą. Bo kiedy tak jest, a cóż tylekroć spraw-
dziło, że głos e) oznacza samoistne usposobienie stanu,[2] że głos j) zna-
muje uczuciowy bądź-to od woli bądź z skonieczności dążności popęd,[2] i że
głos m) wyprowadza wynurzenie nastąpionych osobistości rozruchów
stanu,[3] kiedy, i pominąwszy „s-t„ jest samo wyrzeczenie tego je+em
rozumieć każe że jedno i to samo usposobienie (e) stanu, i prawne
popędy (j) wprowadza, i tych samych popędów właściwości od siebie wy-
nurza (m). jak bywa np. kiedy kogo wesołość przejmuje, a jego stan tę
samą wesołość od siebie wydaje. W podobieństwie takiem wymawiamy

[1] Gl. Wymiń: wyłuń stan a stroje e) ale), dwie Znamienitości druga [illegible] A. b) str.). [2] Gl. Wyłuw
formy e-a) drugi a popędzenie pomyślnej str.); Wyłuw formy e-a) trzeci a popędzenie zachcenia str.)
Wyłuwy formy je) właściwe czynności przyrodnie i przyczynujące, str.). [3] Gl. Wyłuwy formy
m) właściwe czynności rozrujące, przeciwne, str.); i Normy wyłuwów ogólne, nowa druga str.

że pojęć (j) dążności, a dzielność wykonawcza (m) są w wzajemnem zjednoczeniu bo występują w jednem i tem samem usposobieniu stanu (e) społem, a więc ze wzajem sobie stać muszą obie, inaczejby ani jednego ani drugiego nie było. Więc kiedy je+em) słownie wypowiada ze tak dążność pierwotu (j) jak i dzielność wykonawcza (m) w słoku w jednakowem usposobieniu (e) społem wzajemnie się wiążą, tedy „jestem„ uzmysłowia stan społeczesnej obecności.

Sztuka nazywa stanowisko takie „czas teraźniejszy„; lecz dla nas widoczna że w takiem położeniu znajdować się snadnie i jutro mogę a może i niegdyś bywałem. Tu nie o czas chodzi ale o znaczenie wzajemnej względem siebie obecności dwóch czynników (j+m), a to i nie więcej wypowiada zgoła tego „j+m„ w jednem i tem samem usposobieniu „e„ stanu. Ku szczelnemu oznaczeniu „teraźniejszości„ zbywa tu na znamieniu, że to zjednoczenie odbywa się w „istnej„ obecności świadka ktoś na dopatrzy, czego zaznaje; a na to potrzeba było sądem pierwotworzy, wsobu dwu głosów: s) i t) w pośrodek tego je+em), gdyż właśnie tylko za przyborem tych dwu głosów dopiero mowa potoczna rozumieć pod „jestem„ obecny byt istności mojej. W głosach zatem s+t) zalega właściwe, udzielne temu „jestem„ znaczenie, one nam dopiero widocznie uzmysłowiają „bytu i istności mojej teraźniejszą obecność„; — głos s) sądzimy: istność złączających się obu pojęć usposobienia, a głos t) znamię utwierdzające wynurzenie i ojaw tego istnienia. Jakby się o tem przekonać że głos s) rzeczywiście oznacza „bytobecność„, chciejmy porównać wyrazy: „kto-co„? z wyrazami: „ktoś-coś„. Wyrazem: „kto-co„? szukamy osoby, szukamy rzeczy; a pod wyrazem: „ktoś-coś„ rozumiemy że kogośmy szukali i cośmy szukali

„istnie„ się znajduje, własną rzeczywistą istnością się strzeży.

Weźmi zgłoski: „je+em„ za wsobem głosu s) „je+s+em„ wyrażać muszą ja popędy mego usposobienia (je) istniejące (s), dzielnością mego usposobienia wynurzam (em); innemi słowy: ja własną dzielnością wynurzam (m) popędy usposobienia istności (jes) mojej. – Że właściwej formie „je+s+em„ czyli jak pierwotnie pisano „gem„ używerzały dziewicze usta praojców zazmysłowe pojęcie istnienia swego, i to takie, że wtej myśli imieniem „Jesse„ uświęcały ową istność zazmysłową, która połęga (j) własnego usposobienia (e) istnu tem jest (es) czem jest (se), wiem dla filologa szeroki pole; – nam w poszukiwaniach słownych przedstawia się „jes„ pierwiastkiem słowa „jes+tem„, a wodszukaniem po brzmieniu głosów znaczenia, znamionuje „popęd w usposobieniu istnie„ jącym„ – pozostaje przeto tłumaczem zazmysłowego pojęcia „co i czem jest dążności„ czyli tego co stanowi istotę rzeczy i miano każdej czynności. Każde miano czynności musi mieć pierwiastek, każdy pierwiastek oznacza pewną dążność, a każda dążność znamionuje popęd pewnych poruszeń stanu; z tego przeto względu „jes„ stanowi typ i to i zazmysłowy wzór wytworu „pierwiastków„ słowa, wytworu żywotniej istoty czynności, ku której jednak uwidomieniu zbywa jeszcze na oznaczeniu jakim jest jej stroj wykonawczy.

Wreszcie już, bo od niepamiętnych czasów wchodzi w strój słowa „jesem„ i głos t) „jes/t/em„, głos którym mowa polocana oznajmia i utwierdza „znamiona„ stanowiące rzeczywistą istotę obecnej istności stanu. Wywodem tej prawdy są nam wielokrotne tego t) składy. Nie tłumnące onych przymiotnych strojów: aty-asty, ity-isty), jak: brodjat/yae, garb/at/yae,

---

*) Głos czynności, runki stanu i poruszeń dążności, str); Pierwiastek, nuta poruszeń, miano dążności, str); Typ lub oznajmującego nuta, wywód, znamię, str).

D. ib. D.

słrzępi/asłfyae, całkowsiłfyae, mgsłistfyae... które nam zrozumiale wypowia,
dają ze łan owbiłości (yae) wydaje na jaw (a) lub przechowuje w sobie zna,
miona takich (t) właściwości (i-y) jakie ich pierwot oznacza; nie pomnąc
słoków imiesłowuych: ły-ła-łe) które takie głosem ł) wyrażają nie innego
jak znamię skuteczności nabyte pod wpływem pewnych ruchów i wrażeń; 5)
nie pomnąc i słoków ć-e) słowa, które składem swoim ł/j ; ł/j) oznajmiają
akt zespolenia, a tem samem znamię (t) rzeczywistej względem siebie obecności
dwóch czynników (j+j) słowa, któremi są istniejąca dążność i działalność
wykonawcza; 6) — przekonywa nas i to jeszcze ze wszędzie gdzie przychodzi
oznajmić i uobecnić wiedzę pewnej acz swych „znamion„ wiadomej i rzeczy,
wistej prawdy, sam język weimał nam w usta wyłwory ostroju ł), i
wyrazami jak: „ty, tu, tudaj, tam, zkąd, zkądże, tędy, skądsty, kędy,
wtedy, ten, temu, to, tego, tak a tak, taki a taki..„ nie innego jak wy,
nowiadamy i utwierdzamy „znamiona„ na jakich się opiera rzeczywi,
sta prawda tego co myślemy i pojmujemy.

Gdy więc pierwotwórca głos takiej doniosłości jak ł) wniósł i wcis,
nął wzkład pierwotnego „je+s+em„ znakiem że mu gość s) nie wy,
starczało, i że obecność mojej owbiłości dopiero wtedy jest rzeczywistą,
gdy dzielność moja (m) jawnemi znamionami utwierdza (t) popędy
i ruchy (j) jakiemi istności (s) usposobienia napiera. Jakoż w samej
rzeczy, bez znamion istności (st) mojej, twojej, jego, niema mię, niema
nas dla nikogo; a znowu odwrotnie: „jestem, ja, ty, on„ nawet chcąc
niechcąc koniecznie, gdzie dzielność usposobienia mego wymaga
znamiona (łem) tych popędów i ruchów, jakie sprawia, wywołuje,

5) Ob. Zmiękczenie wytłuszczonych właściwości odmiennych (l,n,r)+(y-a-e), str). 6) Ob. Wyłączenie dzielności wykonawczej str).

tworzy istnoŭ uprzedmiotnienia (jes) mego. Kto się chwali: Jestem muzyk, poeta, mistrz sztuki nadobnej, będzie prawdą, jeźli widocznie wynurza takie znamiona jakie tworzy pojęć takiego w nim uprzedmiotnienia; więc rzetelnie wtedy nim „jestem„ kiedy moja dziełnoŭ wykonawcza wydaje rzeczywiście znamiona tej dążności którą we mnie tworzy istnoŭ zarodowego talentu. Albo kto się starzy: Jestem słaby, biédny, głodny, jest prawda kiedy osobistoŭ jego wynurza takie same znamiona widocznie, jakie w nim z dolegliwości tego rodzaju powstały.

Nie podobna tedy było pierwotwórcom zostawić „gsm = je+s+em„ bez wsobu ě) głosu, jak niepodobna jest osobistościom utwierdzać istnoŭ (s) zmysłowości bez wynurzenia znamion istniejącego rozruchu w sobie. Powstał zatém słowo „jestem„ z dwu zgłosek „jes+tem„ wzajem się uzupełniających, gdzie wtórnym głosu ě) sprowadził prawodawca istnoŭ zarodowych słowych pojęć uprzedmiotnienia w dziedzinę jawnej rzeczywistości, a składem całkowitym „j+e+s+t+e+m„ wypowiedział słownie: oto.

„ja pojęty (j) w uprzedmiotnieniu (e) istniejące (s), znamionami (t) tegoż uprzedmiotnienia (e) wynurzam (m)„;

co wiadocznie jest tylko obszerniejsze orzeczenie tego: „ja istnoŭ dążności moich oznajmiam dziełnością moją wykonawczą„ — właśnie to co czas teraźniejszy rozumie.[1])

Czas teraźniejszy słowa „być = jestem„ odnoszeniem wszechświata każdej osobistej istnoŭ zdania (mojej, twojej, jego) zowiemy.

Rychłością tego „kto jestem, co jestem, czym jestem, jaki jestem, zgoła samy ze jestem, są znamiona (t) pojęć dążności, które istnoŭ (s) osobistości mojej podnietą, a moja dziełnoŭ wykonawcza je wynurza i sama sobą uwydatnia.[2])

[1]) Ob. Norma wyboru czasu oznajmującego przy i czasy, str. „jestem„ słowa „być„ odnosi się do teraźniejszego czasu. [2]) Ob. Ustęp poprzedzający, słowa

To dla świadka dostatecznem, ale dla mojej osobistości ~~mnie~~ bynajmniej. Mnie samemu nie podobna wyrzec „kto, co i jaki jestem„ jeżli sam sobie świadom nie jestem tych znamion jakiemi się wynurzały przedmioty istniejących w mojém usposobieniu właściwości, jeżli sam rzeczywistości (b) mojego „jes„ nie czuję, nie pojmuję. Zaspany lunatyk, lubo chodzi ruszam się staje, przecie wyrzec nie zdoła że jestem; ale drudzy to mogą gdyż w rzeczywistości widzą istność (s) takich przedmiotów (j), takich rozruchów w usposobieniu mojego stanu. Czy zaś stan mojej istności rzetelnie jest taki jakim go widzi ich dostrzeżenie, w tém mogą się mylić na razie; zawsze jednak w ich oczach jestem ten i taki jakim mię pod porę widzą, jakim moją istność po naocznych znamionach pojmują. Że ubogiemu udzielam datku z mojego mienia, zowie mię hojnym, szczodrym, chociaż ja sam wiém to o sobie ziem skąpiec i sknera. Dobrze ziem nie król, wiem, ale gdy gram Hamleta a w duchu właściwości jego usposobienia, jestem Hamletem dla widza, dla dostrzegacza wcale. Zachodzi tedy w orzeczeniu znamion (t) istności (s) usposobienia pewna między osobami różnica; i pierwsza osoba (ja) inaczej sądzi o swojej samej siebie istności niżli o drugiej co z nią w obopólnej wzajemności zostaje, a ztém bardziej musi inaczej sądzić o trzeciej, która zawsze za obrębem wzajemności sama samoistnie stoi.[2] Pojęcie tej różnicy wypowiedziała mowa polozna prawodawcy stosownym jak do osoby przeciwnem formy „jestem„, a co jéj dawno rozbita w jedną całość tym porządkiem zebrała:

2.) Bl. Rzecz, wynikł; skutek osobistych trybów czynności, bezpośr. b) c) str. 3.

Słowa „być", czas teraźniejszy.

Liczba pojedyńcza.		Liczba mnoga.	
Osoby.		Osoby.	
1. jestem	= jes + te + m.	1. jesteśmy	= jes + tes' + my.
2. jesteś	= jes + te + ś.	2. jesteście	= jes + tes' + cie.
3. jest	= jes + t + t.	3. są	= (s) ą + ą.

Najwydalniejsza różnica okazuje się w słokach. Kiedyż gdy pierwsze mimo rozmaitych składów, wszędzie tu stale przechowuje brzmienie głosu s) jako znamię samoistności swój obecnych, odznaczają słoki spółgłoskami m, ś, t) w pojedyńczej liczbie dzielność wytrwawczą każdej z nich udzielnie, a w liczbie mnogiej nadto przyborem samogłosek y, e, ą) wymieniają postrzenie w jakim ich stan pozostaje gdy się zespalają w jedność z powinowatemi sobie. [2] – Jak dalece słowo wnem jest takie odznaczenie, pojmujemy zestawiając odszukane znaczenie tych głosów z pojęciem co każda osoba za siebie w stanie luźnym i w zespolonym wyraża. [3] Zestawienie wprawdzie nieco mętrzne, bo zwarzyć musi najprzód różnicę między osobami, następnie odrobnić ich stan luźny a zespolony, to jest ich pojedyńczą a mnogą liczbę, a w końcu dopatrywać że to wszystko odznaczyło się brzmieniem głosu istocie rzeczy odpowiednim. W pamięci jednak dawniejszych wywodów tego co się na czele w niniejszym ustępie rzekło, wywód nie trudny, a w niej sprawdzeniem, że formy tych słoków przedstawiają tyle, ile i wzór jak się wytwarzać mają wszystkie słowa kiedy oznaczają stan osobisty zostający w rozwoju rozruchów stanu swego, [5] – właśnie jak to czyni „jest" utwierdzając obecność wynurzeniem istniejących rozruchów stanu.

2) Ob. tamże [illegible] B. b). 3) Ob. tamże [illegible] B. c). 5) Ob. tychże formy [illegible] tamże czynności [illegible] rozrządzeniem ich znaczeniu &c).

1. jestem = jes + te + m.
2. jesteś = jes + te + ś.
3. jest = jes + (·) + t.

1. jesteśmy = jes + teś + my.
2. jesteście = jes + teś + cie
3. są = s + (·) + ą.

1. jestem = jes + te + m.
2. jesteś = jes + te + ś.
3. jest = jes + (..) + t.

1. jesteśmy = jes + te + śmy.
2. jesteście = jes + te + ście.
3. są = s + (..) + ą.

Takie bowiem zastajemy stosunki: Tekroć przypada utwierdzać istnoźć (st) rozruchów stanu czynnością, która jak „jestem„ znamionuje wynurzenie zaległych w usposobieniu a sobie właściwych dążności, jak to czynią słowa ać) i niektóre inne,[6] sam mowa polszczna rozróżnia osoby zawsze brzmieniem słoków słowa „jestem„ albo zupełnie tém za„ mém, albo takiém które odpowiada temu znaczeniu w jakiej myśli je słowo „jestem„ przyjęto. Ku snadniejszemu zestawieniu przykładamy wytwór czasu teraźniejszego zwykłemu słowom rozwojowym, odsłaniając przykładem pierwot, ustrój i słok, to jest: istnoźć dążności, właściwość usposobienia, i dzielność wykonawczą, jak ołv.'

Słów rozwojowych czas teraźniejszy.

Liczba pojedyńcza.		Liczba mnoga.	
Osoby.		Osoby.	
1. ząd+a+m;	— umi+é+m;	1. ząd+a+my;	— umi+é+my;
2. ząd+a+sz;	— umi+é+sz;	2. ząd+a+cie;	— umi+é+cie;
3. ząd+a.	— umi+é.	3. ząd+a+ją.	— umi+é+ją.

Z powyższych wytwory te w porównaniu z powyższym wytworem słowa „jestem„ zwłaszcza w osobach trzecich bardzo odmienne, tam jest w słoskach t, s), tu a, e | ają, ają), a jednak czytając „jest i są„ po głoskach w znamięniu ich znaczenia,[7] nie rzetelniejszego. Osoby trzecie „ón-ona-ono/one-oni„ stojąc w ustroniu za obrębem wzajemności nie mogą swą dziel„ ności ich zatém w stanie ścisłym, rzekł prawodawca, obyte tylko może być wydalną (t) o ile widać ze stosunku ich usposobienia (ich „jes„jest

6) Bl. tamże, : Normy wytworów słowa w stanie zamodu obecnym : pierwsza, pierwsza, druga, etc. :.

7) Bl. Formę „jestem„ dwóch słowników czasu teraźniejszego, etc. :.

niesie i uwydatnia znanię dążności takiego samego ustroju a-e) jakim jest ustrój usposobienia osób pierwszej z drugą; — a zaś w stanie zmienionym wtedy gdy widać ze istności ś) dążności trzecich osób wspólne sama przez się widocznie oznajmia tegoż samego usposobienia: a-e) poprzedzi ś) w wzajemnieniu ą) = ają, ają) z osobistościami sobie rodzajem powinowatemi. Co iż tak jest, wyobraża „jest i są“ typ wzajemnego słowem pojęciu jakie się w trzecich osobach wytwarzać mają wszystkie słowa znamionujące wynurzenie właściwych usposobień dążności.

Widocznie potwierdzają tę prawdę wzory dalszych słowów, bo ta mała różnica między ś) a śi) w drugiej osobie jest tylko bliższą oznaką właściwości jaką się obecna jej istność uwydatnia; sam właściwością swej dążności wykonawczą (ś), tu zaś jej właściwością przyjmującą (śi), a taką jaką się dążność mianem pierwotu swego zapowiada. Wnosimy to za wiedzą ze spółgłoski z przyodsa zruchomiane, jak „śą, i. ri, ca. dź“ znamionują zawsze właściwość stanu przyjmującą; a zaś konieczność tej tu przemiany ś) na śi), pojmujemy zróżnicy jaka zachodzi między osobami pierwszą a drugą jak tu na czele tego ustępu nadmienioną.

Ono „ja“ w moim ludzkim stanie nigdy nie mogę wyrzec „jestem ten i taki“ nawet i bezwzględnie że „jestem“ gdy nie wiem, nie czuję i świadom sobie nie jestem znamion jakie dążność mego usposobienia we mnie samym tworzy, a ja że jestem dzielnością moją je obce wynurzam, i dopiero wtedy, gdy rzeczywiście mam taką świadomość stanu mego, dopiero oznajmiam istność osobistości mojej z całą pewnością „jestem“ a za wynurzeniem bliższych znamion „jestem ten i taki“... — Ale kto z nas zarzecz by ta

8) K. tu mid: mylnie stoi a tu ja ii-ej), znamienitości drugiej i trzeciej, str ; znamienitości wzajemnych formy e-ę) a spółgłoski przyszłej str .

druga osoba co-tu przed nami obu występuje jus z swej osobistéj istności z właściwych sobie znamion koniecznie świadomą być musiała. Sumienny zdania, rozum, pozbawion téj wiedzy tyle tylko na widok jéj obecności wyrzec może a pewnością: widzę cię, czuję i przyjmuję obecność twoją o tyle, o ile mi się istność (s) twa w pojęciach (j) ruchów swych oznajmia, o ile się sama znamionami swéj dążności obu przede mną stawisz. Za to rzecz mozemy; więc téż brzmieniem zruchomionego s) przez j) = ś = ś), rzekł prawodawca, oznaczać muszą bezwzględną obecność osobistości twojéj „jestes ś", która jéżli uwidamiać będzie jakąś wydalną właściwością czynności przygodnie podjętéj, przyznam ci że dzielność ruchów istności twojéj (s) zbogaciła się przymiotem jéj właściwości, zatém że się jus brzmieniem głosu o) zna-mionuje we wszystkich przypadkach gdzie ty osobą twą drugą swą obecność czynnością bądź jaką oznajmiasz.

A zaś że „ja" osobą moją oznajmiać muszę obecność istności mojéj brzmieniem głosu m), tego wymaga najpierwéj moja świadomość stanu osobistego, a powtóre wiedza że pierwotnéj przyczyna języka przykazał by tym głosem m) oznaczać zawsze to położenie stanu gdzie zachodzi rozwit i wy-nurzenie znamion stanowiących istotę stanu osobistości. Dowodem wszystkie składy tak przymiotne jak i rzeczownicze w rodzinnym szczepie imienia swego. Przebacz mu proszę, wszak-ci „człowiek zawsze człowiekiem", co tyle jest jakby się rzekło: mała wina w postępkach jego, wszak nie z umysłu tylko w rozwoju żywotnéj istoty swego usposobienia tego się dopuścił. A ja gdy piórem, ty mieczem, on krzyżem sprawy popieramy, nie w tém innego jak popieramy sprawę rozwitem znamion istocie takich narzędzi właściwych. Przy takim więc składzie rzeczy gdy przejęci dążnością zajścia naszego, każdy z nas za siebie w ruchach jéj pozostaje, tedy w pierwszéj

wobec naszej wznajmni się koniecznie musiemy brzmieniem głosu m) za znak że wymurzamy to jedynie co pod porę stanowi istotę dążności naszej. Rozśmieszało mię niegdyś, gdyś mi na to: co robisz? odpowiadał: „mudzim się“; — daruj, lepiéj ty ode mnie czułeś wtedy czego się dusza ducha języka domaga; wyraziś chciałeś, nie książka, nie pisy, bicz, konie mię nudzą, ale te nieustępione uczucia, niespokojne rozruchy stanu co rozbierają i męczą istność mojéj osobistości, a ja mimowolnie je wymurzać z siebie muszę. Odtąd nie przestępuam i dzieci za ich „śpim i lubim“, w niewinnéj myśli oświadczają że to co rozbiera istność ich usposobienia, to samo ich dzielność wykonawcza chcąc niechcąc wymurza od siebie. Zaprzeć się tej dzielności wykonawczej nie może i nasza osobistość, inaczéj zapadłaby się istność ta która nas pod porę ożywia. Prawda że czasami jest to w naszéj mowy, ale częściéj folgujemy jéj popędom wszyscy jednomyślnie, a wtedy nastaje stan zespolenia, liczba tak zwana mnoga, za nią i formy nowe, a oile po głosach wyczytujemy w ten sposób:

„forma w stanie zespolonym pierwszéj osoby“. Gdy nam przyjdzie przy téj samej natarczywości rozruchów stanu istności (ś) naszej, albo przy jednakowych popędach usposobienia (a, e, i) jéj dążności, występować kiedy wspólnie zjednoczonéj, tedy wszyscy społem zarówno musiemy wymurzać (m) znamiona téj samej nam pod porę przymiotnéj właściwości — a to chcąc słownie wyrazić potrzeba naszemu m) przyczynić brzmienia głosu y), znamię, którem raz na zawsze prawodawca przekazał oznaczać właściwości przymiotne samodzielnego stanu osobistości.[9] Powstaje

9) Ku uwidocznieniu tych rysów ruchu pośrednictwem osobistości stanu zespolonego B. a) str. ? D. 18. D.

zląd forma my), którą wiążąc z pierwotem słowa, wymurzamy albo wprost rozruch stanu istności naszéj (ś=ímy) któremu ulegliśmy, albo właściwości ustroju (a, e, i) jéj usposobienia: amy, emy, imy) które rzeczy postępków dopełniamy. — Innym atoli trybem musiała się wyzwarzać:

„forma w stanie zupełnym osoby drugiéj„ o której nam nie podobna rzecz co za dążności przemiana właściwie stan ich istności. Jedno na co się z pewnością zgodzić nam wolno, jest to na co oko, zmysł, rozum patrzy, i widzi że utwierdzają t) zwykłą sobie dzielnością wykonawczą (ś2) swego usposobienia e), (lecz dla zjednoczenia tu konieczne spółgłoską ($\frac{ś2}{j}$ e = cie).): albo rozruch stanu swéj istności: ś=ście), albo właściwości ustroju (a, e, i) zaległe w jéj usposobieniu, co tworzy formę: acie, ecie, icie).

Są-to wszystko same powołosach oderwane znamienitości w przelewaniu słowa „jestem„ zawarte, a iż zobrotem wszelkich stosunków mowy powszechnej zgodne, rokują w niém typ. Kto i wzór jak wytwarzać miana wszystkich czynności znamionujących rozwój dążności usposobieniu wykonawczy właściwych, zoznaką przyjętém wiedzy, co jest? czém się 2. jęciem pierwotwórczy między sobą osobistości różnią? oto: pierwsza, że istności swego usposobienia z całą świadomością jaką jest, wymurza; druga, że się tylko znamionami swego usposobienia słowy; a trzecia, że jedynie ustrój dzielności usposobieniu swemu właściwy oznajmia.

Forma „bę+d+ę„ słowa „być„ odwrót stosunków nieczynności czasu przyszłego.

Z trzech względów słowo „b+ę+d+ę„ nam znamienite: A). Znaczeniem myśli; B). Wytworem formy i C). Wyrazem stosunków w mowie powszechnéj.

A) Znaczenie słowa „b+ę+dę„. Znaczenie słowa „będzie„.

Wielorakie temu „b+ę+d+ę„ w mowie potrzebę wywody; albo niém zapowiadam obecność osobistości mojéj tam gdzie jéj niema: będę tu, dyś na uczcie choć dziś pod wozem; albo zapowiadam obrót stanu mego, czém, co i jakim się stanie a jeszcze nim nie jest: będę wam wieszczem, nigdy wrogiem zawsze życzliwym; albo zapowiadam dzielność usposobienia mego w jaki sposób zamierzam uwidomić powołanie stanu i dążności mojéj: sługa, będę wypełniał rozkazy wasze i zawsze was słuchał... Zapowiedź rozmaita, a w gruncie rzeczy jedna = „Obecność stanu mego w przyszłości„ zapowiedziana albo istnością mojéj osoby, albo istnością mego przymiotu, albo istnością czynności mojéj.

Ale przyszłości nie zapowiada kto o niéj nie myśli, a myśléć nie może kto swéj istności nie świadom; jeżli ja sam o sobie nie wiém czém tchnie i dyszy rozruch ducha i myśli we mnie, nie wiém także czy ich memu uczuciu coś zwiastuje przyszłością, bo przecież i przyszłość w okowach naszego czucia. Kto oka nie ma nic nie zobaczy, więc bez i ustawione instynkta one, one obawy nadzieje nigdyby nie były, gdyby nie tajemnicze uroków podszepty, gdyby nie potężne zawieje losów, gdyby nie bodźce nalegające w budzą uśpioną potęgę przytomności czy instynktu, zmysłu czy umysłu, rozpłomieniają życiodajną iskrę istności naszéj, i nas natężeniem rozruchów stanu płoszą. Jutro, dzisiejszy dzień zwieściciélem. Zobaczmy jakim dzisiejszy.

W chwili obecnéj, gdy rozruch stanu pod bodźcem czy znanéj czy z cudzéj winy nastaje, ocknięta przytomność istności naszéj obserwuje

przygodne wrażenia, i rozróżniamy w sobie dwoisty nabyt, pierwszym jest: zaznana powódź rozruchów stanu w którą nasza osobistość popadła, a my z pod niéj chcąc niechcąc dzielnością naszą (m) się wynurzamy; drugim jest: zaznana bodźca samego rzeczy którą nas opamiętała ziemy z jéj istotą w związek (ę) weszli i wykonaniem zajęli. [1] W całym tym przedmiocie niéma jeszcze i cienia przyszłości, wyzwana pod wpływem bodźca dążności rozruchów stanu wiąże się niezwłocznie z dzielnością wykonawczą i spotem dopełniają powołania jakie wymierza nalegający bodziec; rozwija się wzajemny, bez przeszkód obopólnie swobodny, i rzeczywiście teraźniejszy obu wskrzesionéj przytomności naszéj. Ale jest-to koło obecności zaklęte, kto w nie wstąpi odpowiadać „musi„ wrażeniom i nawiskom bodźca, musi równocześnie uwidaniać dzielności wykonawczą stanu i usposobienia swego, a wystąpić mu z stanu nie wolno dopóki trwają nawiski bodźca, albo pokąd wskrzesiona przytomność istności naszéj sama w zasięgu nie swojém dziele ażeby samowładnie uśmierzyć te obecne rozruchy stanu. Że powstaje wtaroczka dwóch pobudek rozruchu: bodźca co nalegało a zamiaru przytomności naszéj; wtaroczką stan obecności inny obrot bierze i wybitniejszą przybiera cechę, a to w ten sposób:

Właśnie wskrzesioną przytomnością stanu uprzytomniają się i dalsze władze istności naszéj; przodem na straży uczucie odbiega w nam dogodném a co niedogodném, za nim pojętność, rozsądek, rozum, zmysłowość, pamięć, przepadrują jakim jest przebieg dążności skrzesającéj się pod naciskiem bodźca, rozbrząsają - wedle usposobienia swego - co za powód, przyczyna, pobudka je podnieca, zgadują albo widzą jakie zkąd urastają wymogi, i mimowolnie

[1] W. Normy wytworzenia stanu wstanie obecnym: przyszłym etc); Wybrany formy m) właściwe czynnościom bezwzględnie rozumiejącym, etc); Wybrany formy ę) właściwe czynnościom abstrakcyjnym i bezwzględnym, etc).

nawet bezwiednie „tworzy się pojęcie zamiaru„ a:

„Zamiar jest-to pojęcie rzeczy, pojęcie istoty przedwykonawczej, która w dal potomniejszą prąży, i sam dopiero, czém jest, wyłęgiem znamion swoich się uwecznia.„

Dłoń i czas przyszły,[2] a widocznie z dwóch znamion wydatny: znamię zamiaru, i znamieniem wyłęgu tegoż zamiaru; więc też jeżli w utworze pobudek obecności naszej przytomności przemogła, będzie dzielności wykonawcza nasza w obecności słuchać wymogów zamiaru, a w przyszłości dokończy zamiary prążą, zwyłęgiem ich znamion występować. A toć jest co znaczy: „Obecność stanu mego w przyszłości„. Cóż bowiem składy się wiążą: Bez poczucia zamiaru wzniecionych we mnie dążności, nie wiém gdzie dokądzie, i nie czuję przyszłości; a chociażbym i poczuwał jakowesz zamiary, jeżli nie wiém, nie widzę gdzie kiedy i jak się wyłęgną ze znamion swoich, jeżli nie pojmuję gdzie jak i kiedy je dzielnością mą uobecnię w rzeczywistości, zamknięta dla moich zamiarów przyszłość, i dla mojego „b+ę+d+ę„ niema wycieczki. Bez poczucia tego dwojga: istniejącego zamiaru a w dalszym wyłęgu prążącej dążności jego, byłoby nam jak jest roślinie wzięć pod bodźcem słonecznych promieni rozkwita, jak jest bydlęciu co wiezione ciężcie na rzeź w dalekie kraje — wszystko obecnością pod wpływem i w posłuchach ślepego i głuchego bodła. Dalej nas przytomność, która sprawia że „świadomi zamiaru obecnych dążności naszych, uobecniamy dzielnością naszą wyłęg ich a przyszłem i nasz stan w przyszłości„. I w samej rzeczy:

Bezprzytomny nikt z nas nie zaprzeczy „b+ę+d+ę„, a bezprzytomnym

[2] Ob. Tayb. oznajmującego rzecz, wyrzek, znaczenie, str.); Norma wyłomów bytu oznajmującego przy: czasy, str.); Słowo „być„ dwóch czasów, bytów i rodzajów czynności, str.)

jestem zawsze gdym nie świadom czém chwilą obecne w mojém usposobieniu
rozruchy, gdy nie czuję i nie pojmuję jakie ich dążnościom przygrywają
zamiary. a tych zamiarów jeżli pojętności moja nie dopatruje końca,
wytrwu, wytęgu w rzeczywistości; a przecież w tém tylko przekonaniu
jem tego świadom i pewien, przyjmuje mowa potoczna moje „być-dzę"
za prawdę, inaczéj upatruje w niém żart, złudy i urojenie. Swedenborg
Swedenborg rzecze za siebie: „po śmierci będę na Wenusie" kiedy
mu taka przyświecała wiedza; nam co nie czujemy podobnego za-
miaru we właściwościach naszego usposobienia, i nie przeczuwamy
gdzie się ze swych dążności dusza kiedyś wyłęgnie, ani myślić tej odro-
bimy: „po śmierci będę na księżycu" choć go lepiéj znamy niżeli We-
nusa. A jeżliby nas sam opatrzności kiedyś osadzić miała a złą naturą
jaką dziś mamy, będziemy pod pobyt uobecniać jak roślina i bydlę
Zamiary opatrzności która sama wie do czego prowadzi, ale nie widoki
naszéj pierwszéj osoby „ja" która dla tego tylko jest pierwszą, że sama
od siebie, dla świadomych sobie powodów, przyczyn, pobudek wyrowa-
dza czynności swe w wykonanie.[3] Jak niepodobna osobiście mnie sa-
memu rzecze za siebie że „jestem" bez świadomości czém co i jakim jest
stan istności mojéj,[4] równie nie można mi zaręczać i twierdzić że „będę"
gdym nie świadom rozruchów stanu mego nie pojmuję zamiarów
własnych moich dążności, i nie wiém czylim mocen i zdolen uobecniać
wrzeczywistości przyszłe i poprzedy mojego zamiaru.

Na mocy téż tego przekonania ustaliła prawodawcy mowa potoczna

3) Vol. Rzecz, czynność; skutki osobistych żywiołów czynności, bezwoli B. C) sk) to zmienione z linii: 4) Ustęp poprzedzający: słowa „być" czas teraźniejszy, i teraźniejszy słów rozpoczynających, sk).

takie prawo że tylko takiem słowem oznaczać się może przyszły czas czynności którę mianem i znaczeniem pierwotu swego oznacza rzeczywisty zamiar albo przynajmniej byłych zamiarów końcu lub zwrotek następnych; a takie są:

a). Słowa znaczeniem dokonane, co to zawsze powstają z miana czynności dwuakcyjnych za przyborem w swój pierwot pewnych przyimków lub przysłówek znamionujących stanowczy jaki zamiar, jak „u, w, wy, z, wz, wzd, o, ob, do, od, po, pod, roz, za, na, nad, przy, prze, przed, przez ...“

b). Słowa których pierwot znamionuje albo końcu byłych, albo zawiązek dalszych zamysłów, jakiemi są: chwycić, ruszyć, skoczyć, stanąć, drgnąć, rzucić, strzelić, chybić, drapać, puścić, kupić, wrócić, siąść ... do których powiedzieć i słowa dać, poznać, darować należą.“

c). Słowa znaczeniem doraźne (ać-nąć) za nawodzą dowolny wysiłku, to jest dokonanego skutku poprzednio w usposobieniu istności zalegających ruchów i zamiarów.“

Wszystkie użyte w zawód wykonawczy wrócą przysłowie, lecz nie dlatego że są (ać-nąć), albo że przybrały pewien przysłowek w pierwocie, albo że tu (pod b) są wymienione, bo przez się mogłyby i obecność znamionować, ale dlatego i wtedy tylko gdy w duchu słowa „b-ł-d-ł“ oznaczają dopełnioną skuteczność czyli wysiłek prawem powziętego zamiaru; — a „wysiłek“ mówimy dla tej baczności by nie mącić wyrazu „skuteczność“ [loz] a udzielnem

5) Ob. Obrót trwałości ruchów czyli przejście słów trwałych w dokonane i odwrotnie, str).
6) Ob. Słów (ić-yć) znamienitość piąta, str). Słownie w zawodach czynności, stopień drugi, str). 7) Ob. Słów (ać-wać-jać) znamienitość piąta, str); słów (ować) znamienitość szósta str). 8) Ob. Słów (ać-nąć) znamienitość trzecia, str) w porównaniu ze znamienitością słów (ać) pierwszą str).

mianem odznaczyć skuteczność czynności oczekiwaną; jak też odwrotnie nazwiemy będziemy skuteczność ujawnioną, zawodu „wynikłości„, przywiązując miano „skuteczności„ tylko do znamion czynności wykonawczych, w braku zawodu czasu teraźniejszego wydawanych, 91/10 tam gdzie chodzić będzie o stanowczą różnicę. —

Przystępujemy do dalszych typów tem słowa „b+ę+d+ę„ wyobrażonych.

A) Wykwit form słowa „b+ę+d+ę„. Wykwit form słowa „b+ę+d+ę„

Forma jest szatą myśli; a jeżli słowo „b+ę+d+ę„ ma być prawdziwą szatą mojej przyczyności w znaczeniu jak ją orzekł ustęp poprzedzający, tedy pierwot będ) tego słowa „będ/ę„ musi słownie wyznaczać „zamiarów mocy dążności„ w dal prążącą„, a głos ę) wyobrażać „uczeczywistnienie czyli wysiłg zamierzonej dążności moją dzielnością wykonawczą„ — właśnie iż pierwot jest znamieniem rzeczy, a głos znamieniem wykonu w pierwot wyraża. 91/10 Jedno i drugie odszukujemy po znaczeniu głosów wchodzących w skład tego „b+ę+d+ę„.

A). Pierwot będ) słowa „będ/ę„ znamieniem zamiarów dążności w dal prążącej.

W pamięci dawniejszych a wszędzie sprawdzonych wywodów ze spółgłoski oznaczają usposobienia dzielności, a samogłoski stan i ustrój tegoż usposobienia, wnosimy że w składach jak tu znamionujących przyczyność, głos b) wyobraża dzielność „twórczą„ zamiarów swego ę) ustroju, zaś ze głos d) znamionuje dzielność zamiarów tegoż samego ustroju ę) „wytężną„. Domysł powyższy tym sądem:

90. Szyku wynajmniejszego rzecz, wypad, znaczenie etc). 91/10. Pierwot, nie wprowadzić stanowienia dążności. etc); Słok słowa czyli usposobienia dzielności wykonawcza etc).

Źródłem temu „być" jest słowo „być" znamionujące w mowie potocznej „obecność istności"; a iż wiemy iż słowo to (być) u słów tego zawodu znaczy „oznajmiać samowładną dzielność przymiotnych właściwości swego przedmiotu"; zatem b) stanowiąc tu przedmiot tego słowa „być" oznaczać musi samowładną dzielność „obecnych" sobie właściwości przymiotnych, a więc dzielność taką która tylko we własnych w sobie obecnie istniejących właściwościach przymiotnych znajduje powód, przyczynę, pobudkę do wydawania, dzielność przeto istności takiej która sama o sobie tworzącą jest; a z tego zatem względu głos b) wyobraża „tworzącą dzielność przymiotnych właściwości obecnie w usposobieniu stanu istniejących".

I iż głos b) rzeczywiście wyobraża tworzącą dzielność taką, chcemy być spojrzeć w ustalają słowka by) i bo) w mowie potocznej; przed wszem (by) zapowiadamy zawsze samotworzącą wymiotność ale przymiotnie właściwą zajęciu mojego usposobienia: „prawowalnie by na chleb zarobić, (by) posilić by nowych sił nabrać", co stoi za wyraz: ono wymiotność sama od siebie przymiotnie właściwego zajęcia wam przymiotnie właściwego; — drugiem (bo) wymieniamy przyczynę która samowładną istnością przymiotnych sobie właściwości, taka sama skuteczność dzielności tworzy: „bo i z cnotą jest piękniej" powiedział Karyński, za wyraz: cnota gdzie jest, sama przez się tworzy stan piękny; — i w tej-to pewnie myśli musiało się ludowi święcić imię „Bóg" imię istności (o) w sama sobie powodem, przyczyną, pobudką, co własnotworzącą dzielnością (b) w osobie istności swojej (ó) światom obwieszcza własną samej siebie potęgę (g), siebie usobnienia; — wniosek wypływający z pojęcia i wiedzy, jakie

2) Ob. Słownik i wyżej str. 67 (ie-yć), znamienitość drugą trzecią, str.). Znamienitość wyższych formy (ę-ą) ostatniego przypadku str.).

D. 20. D.

muszą być przymiotne właściwości pierwotu b) w składach tego będ) znamionujących przyszłości; w tak dochodzimy:

Wiadomo nam zkąd inąd, że głos ę) jest złożony zpławem w jedno brzmienie dwu głosów y+e),[3] a których znaczenie już nam z tylokrotnych wywodów dostatecznie jest znanem; i że zatem ę) samoistnie wzięte, wyraża mu zpław w jednolite usposobienie (e) tych przymiotnych właściwości (y) które stanowią istotę pierwotu słowa „być“ w znaczeniu jego przyszłości. Owoż znaczenie przyszłości stanowią, jak to okazał ustęp poprzedzający pod ♑, „istności zamiaru i wysięg jego dążności“; zatem ę) wyobraża spotę przymiotnych właściwości w usposobieniu takiem które najpierw wymaga utworu zamiarów, a to głos b) wyobraża, a następnie przystem domaga się wysięgu ich dążności, to znowu głos d) wyobrażać musi gdyż z niemi jest spojony.

I że głos d) w samej rzeczy wyraża wysięg, to jest skuteczność dążności w dal prężącej, to już sprawdzają rozmaite składy w budowie języka, a najwyraźniej tłumaczą przyimki o głosie d) „do, od, pod, nad, przed...“ które gdzie przychodzą, wszędzie uwidaczniają wysięg bytego prężu takiego jakie oznaczają przygłosy dodane: do, wysięg prężu naprost; od, wysięg prężu naodwrót; pod, wysięg spodem; nad, górą; przed wysięg prężu idącego przodem...

Okazuje się więc, że czytając będ) po znaczeniu głosów, stanowi pierwotne tego słowa „będę“ istotnie rzetelną szatę myśli oznajmującej przyszłości rzeczywistości.

B.) Skok ę) słowa „będę“ znamieniem dzielności wykonawczej mojej pierwszej osoby „ja“ w przyszłości.

Skok słowa „będę“ oznaczył prawodawca brzmieniem głosu ę) za-

[3] Głosy polskie. Stopnie doniosłości, rodzaje samogłosek, barwność brzmienia etc.; Wyrazy, zmiany słów a stopnie ąć-mości etc.; Wyrazy formy ę) ustawione czynnościom abstrakcyjnym, barwy ględzeniom etc.

pełnie tém samém co ustrój jego pierwotny, wnosimy zdąd że chciał przez to wyrazić to co istotnie jest prawdą, a to: że dzielność wykonawcza jeśli rzeczywista, powinna wydawać i w rzeczywistości wprowadzać te same własności które składają rzecz i istotę pierwotu.[4] — Jeśli rzecz i istotę pierwotu będę stanowi, jak właśnie się rzekło, obecności zamiarów dążności szukających wyżęgu, tedy słowiem ę zapowiada moja pierwsza osoba „ja„ to że swą dzielnością wykonawczą wprowadza w rzeczywistość obecne zamiary dążności swoich przyszłych do wyżęgu, czyli krócéj, a co jest to samo: „ja mojém będzę obecniam wyżęg zamiarów dążności moich„ Z pojęcia tego wywodzimy formy przyszłego czasu, jak to:

Jakiebądź mogłyby być pobudzone zamiary mojego usposobienia, zawsze w każdym zależą przy dążności domagającej się wyżęgu jednego z dwojga: albo to pierwsze ażeby uobecnić stan rozruchów w jakich ja osobą moją pozostaję; albo to drugie ażeby uwidomić rzecz tego bodźca pod którego naciskiem rozruchu stanu nastały.[5] Stanowczym przeto zamiarem mojego „będzę„ w przyszłości jest albo wyżęg rozruchów stanu mego, albo wyżęg téj rzeczy co bodźcem nacisku; — a jeżeli wyżęg tych zamiarów ma być rzetelny, tedy czas przyszły mojego „będzę„ odznaczać musi miano swoich zamiarów stosownym do swego położenia wyrazem, zatém powstać musiały dwie udzielne formy czasu przyszłego.

a). Jest w zamiarach dążności mojego „będzę„ uobecnić wyżęg przyszłych rozruchów stanu w jakich ja osobą moją pozostaję, tedy ja dzielność mą wykonawczą odznaczać będę musiał brzmieniem ostosu m, bo tylko tym głosem oznacza się stan rozruchów w jakich pierwsza

4) Ob. Stok słowa czyli usposobienia dzielność wykonawcza str. 5) Wystawienie dzielności wykonawczej str. 5) Ob. Normy wyrazów stanowią wstęp zasadu obecnym i przyszłym str.

osoba przystaje.[6] Jest to wprawdzie forma czasu teraźniejszego, jednak bynajmniej nie uwłacza znaczeniu przyszłości, najmniéj dlatego nie, że co do wyświetu teraźniejszego a przyszłego czasu niema różnicy,[7] a powtóre: gdyż wiémy ze słownie znaczenie przyszłości tworzą dodane pierwiosłom słowa przystowne przyimki: u-w-z-o...[8]; zaczém ilekroćby przyszło w skład mowy potocznéj takie słowo co się formą m) wyświarzać zwykło,[9] a pierwiosłego wyłączywał z przyimkiem, tedyby się tego słowa czas przyszły już przez się rozumieć musiał, — atoli koniecznie wtedy dopiéro kiedy ten przystownie dobrany przyimek wyraźnie zapowiada zamiar dążności do wyśtigu przyszłéj, co nie zawsze bywa; czasami oznaczać może tylko przymiotną właściwość „rozwoju" nie zaś wzgląd stanowczego zamiaru. Dzieje to się wtedy gdy proste słowo z którego rozwojowe ać)-eć) powstało, mieiwa wielorakie znaczenie, a przeto wielorakie przez się oznaczać może stosunki rozwoju.[10] Uwaga w takim przypadku zwraca się przeważnie na znaczenie prostego słowa i schwytuje stosunek w jakiéj myśli odbywa się rozwój; dobrany zatém przyimek oznacza nam wtedy rodzaj i przymiotną właściwość rozwoju, wspawia, że wyświory słów w formie am-em) jak np. zaśpiwam, uśmiéram, pośwaram, zaświérzam, wyśdzielam, odśmykam, rozśmiéw... oznaczają czas teraźniejszy, znamionując bo jedynie przymiotnie w jakiéj myśli zaszł rozwój prostych czynności: żyć, mrzeć, ważyć, wierzyć, dzielić, mknąć,

b) Ob. Słów rozwojowych czas teraźniejszy, bezmiar głos m) str). 7) Ob. Krandy zasadnicze bytu oznajmującego wstanie zamedu orbitalnéj str). 8) Ob. Ustęp poprzedzający: Znaczenie słowa „bez-d-ę" bezmiar a) str). 9) Ob. Wyświory formy m) właściwéj czynności bezwzględnie rozwojowym, bezmiar prawidło str). 10) Ob. Słów ać) znamienitość droga; znamienitość trzeba, bezmiar b); znamienitość piała, bezmiar b) str).

umieć... użytych w wyłączniejszy znaczenie; — gdy przeciwnie, jeżli prosty słowo z którego aé-éć) powstało miewa jednostajne i zawsze to samo znaczenie; tedy użyte z przystownym: u-w-z-o... przyborem w formie am-em) zwraca uwagę naszą na to co zmieniło znane nam jego znaczenie zwyczajne, spatrzymy na przybór dla czego i na co jest dodany, i mimowolnie rozniecia się widza zamiaru, zaraz się i myśl o czasu przyszłego znim wiąże; więc też wytwory am-em) jak ny. dostatam, zażądam, przeczytam, rozdmuham, zaczuam, dostrwam, poświęm, zjem... oznaczają czas przyszły dobrzymując i w swym rozwoju ten sam tryb ruchu i znaczenia co przedtém miały. —

Z tém wszystkiém, co jednemu wydawać się może udzielną właściwość rozwoju, wtém drugi może upatrywać jakieś względy zamiaru, i dla niego będzie forma m) wyrazem czasu przyszłego podczas gdy nam powstawać czas teraźniejszy. Względy takie rozstrzyga jak przód nim je składna syntaktyczna rozbierze, sama mowa potoczna, miarkując po stosunkach w jakich się czynności oznajmia. Odnosi się czynności am) do stosunków które się równocześnie obie odbywają, będzie am) wyrazem czasu teraźniejszego, jak ny. Wybiegam widać wąc z powrotem. Gdy nie zostawię nabitej palbrzuch oko wystrzelam strzelbę. Miłośnik kwiatów gdzie tylko widzi wolno mi swoje natychmiast wymykam. Przeciwnie, odnosi się czynności am) do stosunków które w następstwie dopiero po niéj idą i jakoby skutkiem były, tam forma am) staje się wyrazem czasu przyszłego, jak ny. Nie zasypię grosek w groniele, już ja moją sprawę wybiegam. Strzelę ci, jak tylko wystrzelam ze kule co leży. Jak opalewię, i wymykam chwasty podrzucha mi roślina.

D. 21. D.

b). Jest w zamiarach mojego „będę„ wbeniać wyżęg „rzeczy„ która stan mój razi naciskiem swojego bodźca, kedy wykonawczą dzielność moją nie dosyć że odemnąć będę musiał brzmieniem głosu ę), bo toć jest na ten przypadek słok słowu właściwy,[1]) ale co większa, będę musiał mą dzielność wykonawczą stosować do nacisków bodźca i zgodzić z właściwościami mego własnego usposobienia, bo przecież przy nieobliczonej rozmaitości rozeznań chów stanu, snadnie wydarzyć się może że będę czasami naciskom wrażeń ulegać musiał, i nie zawsze mógł po własnej woli przeprowadzać wyżęg dążności. Wytwór przeto słoku ę), jeżli ma być odpowiedni zamiarom dążności a mojemu usposobieniu właściwy, żadną miarą bezoględnym być nie może, i chcąc go mieć szczelnym, iż musi za śladem i trzymać się praw w myśl których prawodawca mowy polskiej przyznał słowu „być„ wytwór formy ę), a w dalszych obrotach między osobami spółczesnych tym trybem jak obc. ustalił:

Słowa „być„ czas przyszły.

Liczba pojedyńcza.		Liczba mnoga.	
Osoby.		Osoby	
1. będę	= będ + ę.	1. będziemy	= będź + e + my.
2. będziesz	= będź + e + sz.	2. będziecie	= będź + e + cie.
3. będzie	= będź + e.	3. będą	= będ + ą.

W pamięci wywodów w dwóch poprzedzających ustępach i zna„czenia głosów nie czułemiejszego wodbroku; obc. Wtedy jestem „być-będę„ i mojej pierwszej osobie wtedy przyznaję znamię dziel„ności wykonawczej (ę) bez wahania, gdy mi pierwiot słowa „być„ słowiańskie obrobiony (będ) bezwiśnie przedstawia rzecz twórczych (b)

[1]) bl. Wytwory formy ę) wyrażają czynności, bezwzględnych, absolutnych, przyszłych i zmien„ e pozostawionych obc i mity).

zamiarów (ę) oraz i dążności (d) z jaką do wytęgu przążą; — a to samo przyznaję i dalszym osobistościom ze mną w pewnej wzajemności zostającym, gdy po rozwoju (z) rozbiorach ich dążności (dź) pojmuję i widzę że sami podejmują wytęg tych samych co ja zamiarów a dziełności takiego usposobienia (ę) uwidoczniają.

Na wodzy prawideł odbrokiem pojęcia wypowiedzianych, postawiły normy wytworów słowa w stanie zawodu obecnym i przyszłym, wszystkie odnosiłem jak je słowo „będę" pojęło, a podług prawideł w dalszym traktacie wypowiedzianych które tu w zaokrągleniu tak zestawiamy, najmód:

A). co do wytworu roboty pierwszej.

Prawidło pierwsze. Przede wszystkiem rozeznaję jakim rodzajem dążności miana czynności się zapowiadają, i rozrobniam je we dwa udzielne stadła. Stadło pierwsze stanowią dążności, powiemy „pochopne" dla tego że powstają i przążą z własnego naszej woli pochopu i własnego widzimisię, jakiemi są: bezwzględne (ąć-nąć), względnione (ać), obieralne (ić-yć), łącznie z powinowatemi sobie, jakiemi są: spojone (ść-ć) tudzież organiczne (ęć). — Stadło drugie stanowią zaś dążności, powiemy „samoistne" dla tego że powstają i przążą same od siebie za popędem przygodnego usposobienia od woli naszej mniej albo wcale niezależnie, jakiemi są: przyrodnie (ęć), przyswojone (uć), łącznie z powinowatemi sobie, jakiemi są: powinowate przyrodnim pewne „ić-yć-ać" a przyswojonym powinowate wszystkie „iwać, ywać, ować".[13]

12. Normy wytworów słowa w stanie zawodu obecnym i przyszłym str. ?. 13) str. Zawod: rodzaje czynności str.).

Prawidło drugie. Wytwarzam pierwot rozrobnionych stadłem czynności, każdego słowa udzielnie z oznaką do wytęgu jakiego zamiaru dążności czynności prący; co się odznacza w czynnościach „pierwszego„ stadła, gdzieby pierwot nie miał końcowej dla siebie spółgłoski, przyborem brzmienia (m) w słowach ą́) samoderzelnych (swobodnych), brzmienia n) w słowach ą́) oboźnych czyli wstępnych, a w słowach znakiem spółgłoskowych ń-ć) przyborem brzmienia z tego słowa z którego powstały;[14] — zaś w czynnościach „drugiego„ stadła, odznacza się pierwot ich dążności przyborem brzmienia j) ale z wyrazem tego usposobienia pod którego wpływem prężenie dążności nastało; przyczem takie zachodzą osobliwości: powstało prężenie samoistnej dążności z przyswojenia (uć, iwać, ywać, ować), tedy pierwot przybiera brzmienie zgłoski uj); — powstało zaś prężenie dążności z popędów usposobieniu przyrodnich (eć) albo ać) im powinowatych), tedy pierwot przybiera brzmienie zgłoski ej); — a jeżeli widzimy że prężenie dążności powstało z popędu przyrodniej usposobieniu właściwości takiej, której wpływ od naszej woli zależy (jak są pewne ić-yć) i organiczne eć), tedy pierwot przybiera brzmienie zgłoski ij) albo yj), stosownie do właściwości wykonawczej (i) albo przymiotnej (y); wszystko bowiem z prawami jak zaty wytwory tych słów w zawodzie czasu teraźniejszego.[15]

Prawidło trzecie. Obrobiony pierwot słów „drugiego„ stadła, wiąże się bez żadnej dalszej ozdoby w słok ę), co słownie wyjaśniada że ja działalność moją wykonawczą uobecniam wpływy dążności niezależnej od woli mojej i mocy;[16] — zaś pierwot „pierwszego„ stadła wiąże wprawdzie

[14] Ob. Wyjąć formy ę-ą) późniejsze przyczyn wolności, banowić a); i b) prawidła, str.).
[15] Ob. Wyjąć formy ję) ostatnie czynnościom przyrodnim i przyczynowym str.); prawidła i znaczenia wyjętych formy ję) str.). [16] Ob. Zamień prawidła pierwsze, drugie.

Także w stok ę) ale z odmianem mojéj dzielności wykonawczéj jakim żeby
uobecniam nauki dążności zamiarów moich, a co w ten sposób się odznacza:
Był nauki dążności bezwzględnéj (ąć-nąć, sć-ć), tedy uobecniam przy
jéj, to jest końcową spółgłoskę jéj pierwotu odznaczam także bezwzględnie
zatém brzmieniem głosu swobodném; — był nauki dążności zewzględnionéj
(ać), tedy uobecniam przy nie jéj oznaką téj przymiotnéj właściwości dla
której ją zewzględniam, akt który się brzmieniem głosu przeostrém (sz-ż.
rz-cz-dż) zawsze uwydatnia; — a był zaś nauki dążności obieralnéj (ić-
yć-ëć), tedy uobecniam przy nie jéj brzmieniem głosu spółgłoskowém — wszyst-
ko na mocy prawd zasadniczych, [17] zupełnie podług tych samych prawi
, prawideł jak zdy wytwory słowa w zawodzie czasu teraźniejszego; [18] —
teraz drugie:

B. co do wytworu dalszych osób.

Prawidło pierwsze. Osoba trzecia mnoga wytwarza skroj siłoku swego
ą) składem głosów zupełnie tym samym co pojedyncza osoba pierwsza
„ja„, atoli nie zawsze bezwzględnie, jak to okaże znamienitość przy
końcu tego ustępu przytoczona.

Prawidło drugie. Każda dalsza osoba w dążnościach „pierwszego„ stad
ła zmuchomia znamię dążności (dź) to jest końcową spółgłoskę pierwotu
swego i przytém wypowiada znamię jakiego jest usposobienia, a to koniecznie
dla tego iż nam rzecz za to w stanowi siłoku stanu drugich i trzecich osób,
o byle tylko wolno i podobna, o ile się same sobą obec nas ze swéj dzielności
(j) i ze swego usposobienia (e) wywodzą. [19] — A tu mierze składamy wiedzę
naszéj świadectwo w ten sposób: Jeźli nam widoczna, iż osoby druga z

17/bl. Prawidły zasadnicze tutéj ogólniejszego wstanu Zawodu osobistości, str.). 18/bl. Wytwór
formy (ą-ą) pierwszy a spółgłoski zwrotnéj str.); drugi a spółgłoski przynależéj, str.). trzeci a spółgłos
zwrotnéj, str.) 19/bl. Czas teraźniejszy stanowi „być-jestem„, i i stan rzeczowych czas teraźniejszy str.)

Trzecią samowładnie uobecniają czynności takową o której wiemy że się jedynie za pochopem samowłasnej woli odbywa, jakiemi są czynności ić-yć) i powinowate im organiczne ćć), tam przyznajemy osobom wyższy uposobienia samodzielny i-y), i dla tego się mówi czy-to do „beczyć, czy beczeć„ zawsze „beczysz„ do „leciś czy leciéż„ zawsze „lecisz„; we wszystkich innych przypadkach wymieniamy dzielności ich uposobienia tylko domyślnie z zapewnieniem że uposobieniu ę) mają niezawodnie chociaż jakie, w istocie nie wiemy.

Prawidła trzecie. Odznaczamy osoby których takie znamię (i-y.e) dzielności wykonawczej przypisujemy. brzmieniem słowów takiém samém, jakiém je odznacza przebrana norma słowa „jestem„ a bliżéj objaśnił obrót słów ać) rozwojowych.[20] Na mocy tam przytoczonych wywodów otrzymuje pierwsza mnoga słok: my), pojedyncza druga zaś mnogą przybierają: sz, cie), a pojedyncza trzecia jako zaobrębem wzajemności, zatém bez widocznego udziału w tém co pierwsza przedsiębierze, „jest„ dla nas o byle tylko rozeznawczą o ile się sama ze swych rzeczywistych (i-y) albo domyślnych nam (e) zdolności swego uposobienia wyświéca.

Zbiorową odwrotność tych wszystkich prawideł przedstawiają w obrazowém świetle następujące:

20) Ob. tamże, znamiona czyli rozeznawcze.

Modły

czasów teraźniejszego z przyszłym.

I. II. III. IV. V.

Osoba.	W zawodzie czynnym rodzajów swobodnych. m=/a,e/m.	W zawodzie czynnym bezwzględnych i obieralnych. swobodne ę.	przyobłe ę.	zasłzone ę.	W zawodzie czynnym przyrodnich i przysw. ję. yję. cję. uję.
pojedyn. 1.	/a,e/m.	ę.	ę.	ę.	/i.y.e.u/ję.
2.	/a.e/sz.	esz.	esz.	i/y sz.	/i,y.e.u/jesz.
3.	a.e.	e.	e.	i.y.	/i,y.e.u/je.
mnoga 1.	/a,e/my.	emy.	emy.	i/y my.	/i.y.e.u/jemy.
2.	/a,e/cie.	ecie.	ecie.	i/y cie.	/i,y.e.u/jecie.
3.	/a,e/ją.	ą.	ą.	ą.	/i,y.e,u/ją.
	tu należą słowa rozwojem swobodne. ać,wać,jać(ść,eć) ob.sbr nstp.	tu należą bezwzględne i zpotężone. ąć-nąć. ść-ć. ob.sbr. nstp.	tu należą słowa zwzględnione. ać. ob.sbr. nstp.	tu należą organiczne i samowładne. ić.yć. ęć. ob.sbr. nstp.	tu należą przyrodnie i przyswojone. ję,ję,ać,uć,ować,ywa ob.sbr. nastp.

Lubo wzorem wytworów słowa, pomijają jednak te modły dwie rzeczy; pierwszą jest znamię pierwotu (*), a drugą znamię słów przemienionych; tamto pomijają iż pierwot czy wzięty znaczeniem czasu teraźniejszego czy przyszłego nie zprawia, jak wiadomo, żadnej różnicy w przeźworach słowa; drugie dlatego że przemianie nie słowo jest, ale pojęcie jak ja sobie tego słowa wzor wyobrażam; a jeżlim mego pojęcia sobie świadom, tedy i wiem jakiej mam użyć formy. Chcąc więc rzetelny

mii z tych form uzyłeh mii trzeba na pamięci one znamienitości które przy odnośnych wyktadach powyżej były rozebrane. Oto dla przykładu niektórych słów wyłwory:

widać = widzam, widzasz, widza, widzamy, widzacie, widzają.

dać = dam, dasz, da, damy, dacie, dadzą.

puhnąć = puhnę, puhniesz, puhnie, puhniemy, puhniecie, puhną.

nieść = niosę, niesiesz, niesie, niesiemy, niesiecie, niosą.

mazać = mażę, mażesz, maże, mażemy, mażecie, mażą.

brać = biorę, bierzesz, bierze, bierzemy, bierzecie, biorą.

wodzić = wodzę, wodzisz, wodzi, wodzimy, wodzicie, wodzą.

siedzieć = siedzę, siedzisz, siedzi, siedzimy, siedzicie, siedzą.

mdleć = mdleję, mdlejesz, mdleje, mdlejemy, mdlejecie, mdleją.

żałować = żałuję, żałujesz, żałuje, żałujemy, żałujecie, żałują.

Ale przedwszystkiem dwie są tu strzegą znamienitości.

Znamienitość pierwszą uważają w tém że trzecia mnoga (ą) z powiedzianą pierwszą osobą (ę) tam wszędzie się zgadzają gdzie chodzi o tam wyżęg rzeczy, wyżęg powziętego zamiaru, zaś różnią gdzie tam tylko prosty rozwój rozruchowo stanu wzmurzamy (m). Że w tém osobliwości zapuszczamy samych siebie, zapytajmy pierwszej osoby „ja" jak sądzi o świecie zaocznym, niech powie: Jakie jest, jakie będzie postępowanie, Zachowanie się osób trzecich zespolonych (ą) w rzeszę gdy pod naciskiem tego samego co we mnie bodźca, pod prążem dążności tego samego co u mnie zamiaru zostaje? Odpowie zawsze takie samo jak nasze, nie byliby ludźmi gdyby inaczej. Co nam przyrodniém to przyrodniém im takie, a to co dla nas obiorzem jest tak samo i dla nich. Tryb przeto

ruchów zespolonéj (ą) rzeszy pozostawać musi obopólnie jednakowy i zgodny z ruchami mojéj samoistnéj pierwszéj (ę) osoby. — Ale odwrotnie nie tak. Zkąd że rzesza zespolonych (ą) osób pozostaje w rozwoju takich samych rozruchów stanu jakie „ja„ wynurzam (m), zkąd jeszcze wnosić nie mogę że oni téj samej dążności „prąż(d) rozwijają (z)= (d/z = dz) której ja rozwijam. Że ich ręka te same ruchy, co ja, wyprawia, toć jeszcze nie mogę rzec że piszą mogą rysować, bazgrać, dłubać, przedrzeźniać się, bawić. Pewność wnioskować tu dopiéro wtedy nastąpić kiedy widoczna że ich ruchy rozwijają (ją) tego samego usposobienia, téj samej a nie innéj dążności jak téj która mi samego przejmuje, a wtedy gdym tego pewien „wyświadczać będą musiał czynności drzewich osób mnogich (ą) z przygłosem j=(ją) w dowód że ich ruchy widocznie wywodzą prąż swojéj dążności za popędem (i) usposobienia tym samym, w jakiéj myśli i ja sam ją wynurzam (m), i mówię: bywa/m-bywa/ją, umie/m-umieją, śmie/m-śmieją...

Wprawdzie wyświadczenie (ją) nie wypowiada tego słownie że drzewa drzewich osób (ą) rozwija (z) prąż (d=d/z=dz) swojéj dążności, domyślam się złém wszystkiém że prawodawca formę (ją) nie na ślepo lecz z którą niezmożności ustalił, gdyż zostawił ślady, a to w drzech najprzewolniejszych ludzkiemu pojęciu słowach: „jém, dam, wiém„ że gdzie, rozumiał i widział rozwój czynności całe niemylny, i zupełnie taki sam co pierwszéj osoby, sam wiązał pierwiastek takiego słowa wstok (dzą) i wymawiał jak tu w tych które nam przekazał: je/dzą, da/dzą, wie/dzą. Znamiona tych czynności w swoim rozwoju tak są stanowcze, tak jednostajne u wszystkich, tak niemylne, że jeden rzut oka jest mi przekonywa że zajęcie drzecich osób (ą) rozwija (z) prąż (d=d/z=dz) zupełnie téj samej dążności, którą ja mojém „jém, dam, wiém„

wymierzam (m). Byle kto ręką, nogą ruszył, słowku wymówił, już „wiemy
ziem i w zwyczajemu wieje, byle zobaczyć że gryzą, żują, łykają, już i wi„
dzima że to samo czynią co my gdy jeść „jemy„, a dać gdy dadzą, to
nigdy inaczej jak z ręk do ręk od siebie drugiemu. Że zaś te słowa z
formą dzą) obok zasadniczej ją) utrzymać w połowności mogły i mu„
siały, do tego przyczyniła się oględność mowy potocznej, gdy dopatrzy„
ła bliższych stosunków ich źródła, ich dalszego powinowactwa a i
względów w ich znaczeniu przenośnych, co jednak zostawiamy do jednego
poważniejszego ustępu.

Znamienitsze druga. Że czasami słowu nieruchomie podsuwamy
znaczenie; i że je ze stadła samoistnych w stadło pochopnych, albo
odwrotnie przenosić możemy, to nam wiadomo, i świadczą między in„
nemi najwydatniej one „drzeć, mrzeć, przeć, trzeć, wrzeć, żreć, gorzeć„; —
zatem musiał; i odpowiednie ich przybranemu znaczeniu nastąpić
wytwór pierwszej osoby ę)"; idzie za tem że i wytwór dalszych osób
stosownie do mody której podlegną nastąpić musi; więc też jak gdzie
należą mówić się: „drzeć„ dr-dr, abo dr-dr; „mrzeć„ może
mówić: zamr-zamr, zamr-zamr, zamrze się-zamrzeją;
„żreć„ powie: żr-żr, wyżr-wyżr, dożrze się-dożrzeją...
stosownie jak którego stadła myśl podniosła. — Ale oprócz tej nam
wszystkim zwyczajnej przenośni dozwoli prawodawca jeszcze tej
szczególniejszej, byśmy rozwój i przy mimowolnie wymierzanych (m)
rozruchów stanu, sami za pochopem naszej własnej woli, z własnego

*) Vid. Kramidła: znamienitsze wytworów formy ję-ją) w zamiedzie stanu przyrodnich, przymuso-
wych, Znamienitsze pierwsze, druga, etc.) w zestawieniu z przeszłemi wytwora stanu z bycia,
stanie bezpośredniej.

namysłu samowładnie wbecniali, przyzwolił by słowa „śmieć, umieć, rozumieć, wiedzieć„ miasto formy rozwojowej m)[2] przybierały formę słów zamiarowych ę), á jásno nam dla czego[2] przyzwolił. Śmiałym nieśmiałym rodził się każdy, a każdy z nas czuje że „śmieć„ wolno nam przygodnie, wolno i wszystkim trzecim tak, jak rozsądek i wola doradza. By coś „umieć, wiedzieć„ trzeba, mówią, nauczyć się, doświadczyć, i prawda że całe życie idziemy z mimowolnej konieczności za światłem nauki i doświadczenia; ales bywa że ludzie i bez nauki i bez zapasów wiedzy często nas wyprzedzają, bywa że nas rozumieją nie słuchając ni rozprawn ni wywodów. Takim ludziom kto jeźli nie samowładna ich umysłu dzielność przewodnikiem? Za takiem pojęciem, naturalnie trzeć musi słowo zwyczajną sobie przybrać formę m) rozwojową, a przybierać odpowiednią na ten przypadek wyrwór zamiarowy z modły IV. ę), jedynej, która pochop dążności po samowładnej woli oznacza. Ustawy rozsądnych krzewicieli czystej polszczyzny, chociaż może nieuków szkolnych, silnie, bywało, rozróżniali z ludem: „śmieję-śmieją„ a śmię-śmią, „umieję-umieją„ a umię-umią, „rozumieję-rozumieją„ a rozumię-rozumią... Zuchwałki śmią mu skakać do oczu, trwożliwi nie śmieją tego. Starzy rzec rozumieją bo już doświadczyli, młodzi rozumią bo rozum bystry. Ci gdy umią płatać, a nie umieją pracować mówić. Rozumię cię choćbyś nie gadał. Nie wiele umiem i nigdy nie wyprzedzam pory, ale umię sobie poradzić w potrzebie... Samii się wynurzają (m) za popędem (j) pewnej konieczności że nie mogą inaczej, ci widocznie z samowładnej woli i namysłu swego. Prawda że

[2] H. Nowy wyłamuje słowa wstawia zawsze długie i przykre. Niema długa str. 7.

czegoś podobnego nie dowiedzieć się z książek, ale czy-że Naród nie otwarta księga? Póki nam nie postanie szczęśliwy Paus jaki coby na siemą świat z życia wprowadził, zaginą prawdy piękney mowy. — Co do rzeczy samey poświęcamy po wyżkładzie form słowa „być“ osobny ustęp: „Dobór modły odpowiedniey słowu“ a tu nadmieniamy że powyższe modły rozróżniliśmy liczbą rzymską; Imiennie możnaby nazwać modłę I. modłą rozwoju, — modłę II. modłą rzeczywistości; — modłę III. modłą zewzględnienia; — modłę IV. modłą udzielney samodzielności; — a modłę V. modłą właściwości przyrodniey i przyswojoney, bo to ci są względy któremi się różnią, co widać po zawodzie tych słów jakiemi się znamionują.

Stosunki słowa „będę“.

Nasze stosunki społeczne często przeszkodą że nie dochodzą zamiary naszego „będę“. często powodem że się chwycić musiemy środków zaradczych, bo i mimo przeszkód pozostaje nam przecież wolność zajmować się dążnością która nas bodzie, a nawet wolno znamio[1]nami i wynikłością dzielności naszey uwidaniać dokąd nas wiedzie takie zajęcie się naszą dążnością. Chcąc zgody z sąsiadem, przyjdzie czasami ustąpić, czasami go i wesprzyć. Przemilczamy w takiem położeniu zamiar stanowczy, a podejmujemy pozorny, a to zajmują się jedynie wykonem czynności odpowiednich dążnościom rzeczywistych zamiarów naszego „będę“; — te zaś pozorne zamiary naszego „będę“ przekazał prawodawca w ten sposób wyrażając:

a) Jeżeli w poczuciu wyższych lub dalszych zamiarów zamyślamy

[1]) W. Znamię słowa „będę“ etc. J.

zając się jedynie samą im odpowiednią dążnością, to wymieniamy zawód jej mianem czynności (c-ić-c) stosownie dobranej, i stawiamy to miano obok naszego „będę-będziesz", z czego powstaje forma:

„(będę, będziesz, będzie...) + (ąć-nąć, ić-yć, cć, ućć, ać, ść, c)",

co czytelnie mówi: oto zawód (ć-ić-c) zamierzonej czynności która moją, dążność doprowadzi do spełnienia zamyślonych zamiarów. Nie będziemy sobie przeszkadzać kiedy zwolna ja pisać, ty czytać będziesz. Nie myślmy jutro, kiedym zdrów, dziś się weselić będę. Gdzież mienie, jeśli nie będziemy wszystko dziś i w porę coś prawować? Za sławą się nie ubiegam, ale będę tak żyć, sprawować się tak postępować by na nią zasłużyć. jak się godzi.

b). A jeżeli chcemy dzielnością zajęcia naszego wzrostowi oraz i sławy jej dążności która nas wiedzie do wyżęgu dalszych zamiarów naszego „będę", to wtedy wymieniamy dobrany zawód czynności naszej w formie czasu (t-ła-ło/ły-li) i stawiamy obok „będę-będziesz" z czego powstaje forma:

„(będę-będziesz-będzie...) + (t-ła-ło/ły-li)"

co słownie mówi: oto w zamiarach powzięcia dążności czasu naszą wytrwałość jej i znamiona. Powołany do sądu będę świadczył nie jak się domyślam ale jak się rzecz miała. Usłuchałem was, będę i nadal tak pisał, ażeby każde słówko miało znaczenie. Spojrzyj na świat a będziesz widział pod powłoką ciekawe rzeczy. Będą kiedyś dzieje odsłaniały co dziś w tajemnicy.

Wytwór tych form z pozoru łatwy, jedynie trudność zdaje się zachodzić w dobraniu słowa któreby odpowiadało najwięcej właściwości zamiaru; bo zamiar chociażby najprostszy zawsze go można na różne sposoby prowadzić do kresu. W tej mierze pozostawić prawodawcy

dobór słowa pod rozsądek samego wykonawcy, który najlepiéj sam wiedzieć powinien jaki rodzaj zamiaru, czy bezwzględny, czy obieralny, przyrodniczy inny jaki wrażenia stan jego, więc i ruchem jakiéj czynności może być dopięty; – ale nowotwór[a] co jest konieczności, to to ażeby dobrane słowo miało znaczenie „czynności wykonem trwałéj“, tak jak jest trwałą i stała dążność, która swoi postaciami: niecierpliwości, chęci, obawy, wstrętu, odrazy, obawy, nadziei, oczekiwania, żądzy, i tym podobnych sprzężyn nigdy w wrażeniu swém nie ustaje, pokąd stworzony zamiar rzeczywistości nie dojdzie albo nie zmartwieje.

Co do istoty jednak różnica w tych wytworach byłaby nie wielka, bo kto czynności jaką, w zawód wykonawczy ujmuje, zostawia oraz i ślady jéj wyuczności; a kto wyuczeń zawodu swego porzucił, ten musiał się koniecznie i nim zajmował;[2] więc też gdzie o ścisłe sprawdzenie stanu rzeczy nie chodzi sam bynajmniéj nie razi gdy mowa potoczna jedną formę za drugą chwyta. Ale kto czuje z tworu wiadomo jaka zachodzi różnica w tém w czynności zawód, a w czynności ojaw oznaczą,[3] temu pewnie nie będzie prawem chwiejności mowy potocznéj, ani przykazaniem mówić zawsze „(c-ić-ę) + będę...)“ dlatego że ktoś sam zmyślił takie prawidło. Pokąd szkoła, pokąd składnia syntaktyczna nie rozbierze do joty stosunków przy- słówi – a jest ich nie mało – stanowić nam mogą powagę reguły jedynie ci co zawołania są obwieścicielami przyszłości: tłumacze słów proro- kich w piśmie świętém, gdyż oni jedni musieli przepatrywać stosunki przyszłości i wykładać je z całą oględnością, obu heretyków, którzy także doskonale posiadać musieli język kiedy się ośmielali tamać

[a] Str. „być“, formami swemi słowa czasu, trybu, i rodzaju, etc. 1). [2] Wyraz trybu i miana dopięcia ustanie zamiaru, etc. 2); [3] Wyraz trybu i miana dopięcia w stanie ojaw, etc. 3).

z wywodami prawdy zawartej w piśmie a uświęconej kanonami kościoła
Wswojej myśli nie pisał Wujek ale iż musiał za prawdą tekstu, za
prawdą egzegezy, za prawdą języka kościoła, tych mistrzów słuchał i po nich
mowę kształtował.

Wymowny usta proroka przedstawiały przyszłość w nieprzerwanym
łańcuchu dziejów, węzłem przyczyn i skutków spojonych, a tłumacz tak je tłu-
maczył:

Jehowé przychodziło wyrazić wyrok sądów bożych, albo wyżęg zamiarów
ludzkich, tam użył formy słowa „będę" stanowczéj „/u-w-z-o-rzo-)+/m-ę)"
Onego dnia będzie trwoga wielka między nimi; i uchwyci mąż rękę bliź-
niego swego i zejmie się ręka jego z ręką bliźniego jego. Zarazą kasidgo
łonia skrętwieniem, a wsiadania szaleństwem wybrane imiona bałwanów
z ziemie — i oto ja wybawię lud mój z ziemie wschodniéj i z ziemie zacho-
du słońca.

Jehowé po spełnionych wyrokach przepowiedni nastawała inna dążność,
jakiś nowy stan rzeczy się rozpoczynał, wtedy słowo to ten zawiązek nowego
zawodu oznaczać miało, występowało zawsze w formie: „/będę-będziesz-)+/(-ś-ć)"
albo odwrotnie: „/(-ś-ć)+/będę-będziesz-)". I zbudują domy, a nie będą w nich
mieszkać, i nasadzą winnice a nie będą pić wina. Dam jéj dolinę ku utwo-
rzeniu nadziei, i będzie tam śpiewać wedle dni młodości swojéj. Uczynię że
zaginą ruiny twoje, i nie będziesz się więcéj kłaniać uczynkom rąk twoich,
a potém synowie twoi nawrócą się, i szukać będą pana Boga swego i będą
się bykać na ostatku dni.

Jehowé po spełnionych wyrokach przepowiedni nastawał stan rzeczy no-
wy który trwałością swoją rozróżniał dzielność wykonawcy, wtedy słowo co
miało wyobrażać położenie takie użyte było po dwakroć, raz w formie
„/będę-będziesz-)+/(-i-ć)" za znak że się taki stan rozpoczynał, a po niém to

4/6. Wybrał sam słowa „będę" itd.).

samo słowo powtórnie ale w formie „(będę-będziem..)+(t.ta-to)(ty-ti)„ gdy chciał wyrazić wynikłość, jaką rodzi trwałość téj samej dążności. Rozwali się i takną! będzie, a gdy będzie takną!, będzie się gniewał i będzie przeklinał króla swego i Boga swego, i będzie w górę poglądał. I na„pełni go duch bojaźni pańskiéj, nie według widzenia oczu sądzić będzie, ani podług słyszenia strofować będzie, ale będzie sądził w sprawiedliwości, a będzie strofował w prawości. Wszak nie na wieki ten który młócił będzie chleb młócił.

Widocznie i Słowianowi przysługiwała przyszłość w kształcie pasma, smugi, albo ciągłego toku dziejów, a w jaśniejszém pojęciu: o trzech metach mierniczych: zawiązku, rozwoju i końca, w myśl których formy słowa wytwarzał; pojęcie które w zestawieniu z wywodem naszym ustala te trzy formy czasu przyszłego:

Pierwsza forma pozytywnego stanu czynności „(będę-będziesz..)+(ć-ść-ć)„ czyli wyraz: w zawodzie jakiéj dążności zamiarów stan nasz pozostawać będzie. Powołaniem szkoły jest: będę uczyć, dodajemy: i rozumieć będę.

Druga forma ciągłego stanu czynności „(będę-będziem..)+(t.ta-to)(ty-ti)„ czyli wyraz: jaką wynikłość rozmaitéj dążności swych zamiarów stan nasz uwidamiać będzie. Póki bieda a rozum na świecie będą się uczyli ludzie.

Trzecia forma dokonanego stanu czynności „(u-w-z-o-na-)+(m-ę)„. czyli wyraz: jakim jest i będzie wynik dążności zamiarów. Nauczy bieda rozumu, rozum nie przepędzi biedy.

Odrębnego jednak miana, jeszcze te formy nie doczekały się w szkole.[5]

5) Ob. Norma wytworów bytu najmniejszego, przy i czasy. (Zamość 63) str.).

Znamienitości. Umiejętna o oniano; nazwa ią znaydzie byle stosunki powdsukiwać, a stosunki ustala sama istota rzeczy nie zdarzenie przygodne. Istota zaś czasu przyszłego w tém: „Dzielnością wykonawczą uobecnić zamiar dążności naszych“. — Oby tu takie zawodzić mogą stosunki:

a) Być może że dzielność wykonawcza nasza rzeczywiście do skutku to jest do wyżęgu doprowadza dążności nalegających zamiarów, a tém i jesame uobecnia; a wtedy powstaje forma: „(u-w-z-o..)+(m-ę)“ zna„ mionująca przyszłość „wyrocznią czyli wyżęgną“.

b). Być znowu może że nasza dzielność wykonawcza nie dochodzi zamierzonego kresu swoich dążności tylko w braku zawodu ich pozostaje; a wtedy powstają formy: „(będę-będzien..)+(c-ić-ć) i (będę-będzien..)+(ś-ść-ć/ść-ć)“ znamionujące przyszłość ku wyżęgom „potrzebną“.

c). Ale i takie wydarzać ią może że dzielność wykonawcza nasza obu nalegających dążności zamiarów przygodnych, wcale być może bezwładną, a wtedy i uobecnienie zamiaru niewdobne, przyszłość w takim razie pozostaje tylko „życzebna“. Gdy mi kurez ręce pokręcił, wtedy i przy najszczerszych chęciach pisać nie będę i nic nie napiszę. Uparta dusza w takiem położeniu szuka wyżęgu nalegającym dążnościom zamiarów w pomocniczej dzielności obcego ramienia, i tworzy czas przyszły „swoim dążnościom „obecnym“ z zasiłków otrzymanych „zwycięstwu“, ~~dzisiej~~ dalszej zamiarom pomocy. — A to jest stosunek przyszłości wcale nowy, który prawodawca wytworem formy: „bym był“ jak następuje, odwzorował.

6)k. Znamienne słowa „będę“ etc. 7). 7)k. Wytwór tego słowa „będę“, barmości B. a. b) etc. 8). 8. K. Stosunki słowa „będę“, stanie teraźniejszy, barmości a. b). intp.

Forma „bym + byt" albo odwrotnie „byt + bym" odwzorowuje stosunków życiowych czasu przyszłego.

Natże „bym + byt" albo odwrotnie „byt + bym" samotnie nigdy nie stoi; wiąże się w mowie polskiej zawsze z przyszłą czynnością inną, a wymienia wtedy kiedy chcemy właściwość jej dążności silniej oznajmić. Sam przeszły czynności zawód świeci wprawdzie przed oczy skuteczność rozruchów stanu i tych rozruchów pozostawia Hady, znamiona, wyniklość widoczną, ale zaeko jus tém znamionuje co jest co było właściwą dążności pobudką, co jest co było istotnym zamiarem wykonawcy. Świadkowie prawy mogą zdać sprawę pod względem jakiego ustrojenia autor tworzy lub tworzył swe dzieło, ale rzadko są w stanie wykryć co mu jest co było zasiewem, otucha, natchnieniem, a nigdy, chiba z domysłu tylko, jakie widoki przyświecały zamiarom jego dążności; a przecież gdyśmy pozbawieni wiedzy co jest pobudką a co zamiarem tego co się dzieje działo lub działo będzie, nie można twierdzić że oznajmienie stanu rzeczy już jest zupełne, a głównie dla tego nie można że pobudki i zamierzenia zamiary są właściwością przytomności samego wykonawcy, tworzą własnej działności władzy jego, czego właśnie stopień i miara ukrywa się w tajemnicach osobistego usposobienia.[2] Idzie też bez wiedzy właściwej sobie pobudki, bez poznania właściwych zamiarów czynności przed wykonawczej, dążności wykonawcy pozostaje ślepa, głucha, niema, jej oznajmienie bez treści i bynajmniej zupełne.

[1] Ob. Słowo „być", dowód czasów, bytów i rodzajów czynności, str.). Szyku oznajmującego zdanie, wyrazów, znaczenie, str.). [2] Ob. Znaczenie słowa „będę" str.).

Chcąc przeto mieć oznajmienie rzeczywiście w całej zupełności, po-
trzeba więc obok danéj czynności wymienić bądź jéj zamiar bądź po-
budkę, albo odwrotnie: mając stanowczą pobudkę lub zamiar na myśli
wyraźnie obok nich wymienić odpowiednią czynność, z czego powstają
takie dwa tryby oznajmienia, odpowiadające albo na to pierwsze pytanie
Jaka też jest pobudka jaki zamiar przy téj czynności którą wykonawca
(ja-ty-on) wydaje, wydawał, lub wydawać będzie? jak gdy pytamy np.
powiedz na coś tyle czasu nazwoził kamienia i wapna, czyś tu bawił
w lecznicy czy gospodarzu? — albo odpowiadając na to drugie pytanie:
Zawodem jakiéj też czynności zdoła wykonawca (ja, ty, on) sobie zamiar
dążności swéj, powziąwszy złych a tych pobudek? jak mu poradzi mi proszę,
chcę domek stawiać, jak się mam wziąć do tego? — Jakąbądź wypadnie
czy to czy tam odpowiedź, zwłaszcza jeśli rzetelna, prawdziwa, zawsze jest
wyrazem chęci albo konieczności, zawsze wyrazem woli odpowiednich po-
budkom i zamiarom którym wykonawca zadość uczynić chce, sama, pra-
i sobie życzy. Stąd też i wybór podobnéj dążności stanu oznaczamy mia-
nem „czasu życzebnego„ choć prawda, nie zawsze dla samego wykonawcy
ale życzebnego zawsze temu albo drugiemu swe pobudki i zamiary po-
suwa i zbyczy. — Ważniejsza tu atoli rzecz dla nas w tém, jak ten „czas
życzebny„ słownie wyrazić? a trudności nie mała, bo musi najprzód
wypowiedzieć istność pobudki albo zamiaru, powtóre wymienić właściwe
pobudkom lub zamiarom dążności wykonawcy, a potrzecie wprowadzić
odpowiednią dążnościom tym czynności wykonawcy samego. Trzy wymaga-
ności by oznajmienie zupełne było.

a). Pierwsza wymagalność: „Istność pobudki albo zamiaru„. By ozna-
czyć nasilk istniejącej w usposobieniu naszém pobudki albo zamiaru,

użył prawodawca słowa „być„ które znaczeniem głosów pierwotu swego (by) wypowiada jak wiadomo, tworzą dzielności (b) przymiotnych właściwości (y),[3] zatém i dzielności pobudek i zamiarów przymiotnie właściwych temu kto je czy sam wynurzał, czy samowład wydawał, czy wszém usposobieniu chować będzie, zawżém pośredł takí osobisty:

Wytwór słowa „być„ w formie czasownéj:

Liczba pojedyńcza,		Liczba mnoga.	
Osoby.		Osoby.	
1. bym	= by+m.	1. byśmy	= by+śmy.
2. byś	= by+ś.	2. byście	= by+ście.
3. by	= b+y.	3. bo	= b+o.

Widocznie wszystko trybem wytworu słów rozwojowych (m), a o stokach czasu teraźniejszego słowa „jestem„,[4] to, iż wiémy ze słowo „być„ potocznie wyraża „obecność„ znaczy, że każda osoba za siebie uobecnia tworzą dzielność (b) przymiotnéj sobie właściwości (y). zawżém tu wtych stosunkach: tworzą dzielności przymiotnie sobie właściwych pobudek lub zamiarów; więc pierwsze osoby mówią: „ja-my„ wynurzamy samodzielnie z siebie (m-śmy) istniejącą w naszém usposobieniu tworzą dzielność pobudek i zamiarów naszych, a zwrotem do drugich mówimy: „ty-wy„ wydajecie to samo samowład (ś-ście) waszą wrzeczywistości widoczną dzielnością tworzą;— bez o trzecich, iż stoją za obrębem wzajemności i z nami w czynne uczestnictwo nie wchodzą. tyle z pewnością wyrzec możemy ile widziémy i spostrzegamy ze dzielności ich przymiotnych właściwości nam nastręczać może odpowiednie im pobudki i zamiary; zawżém wprowadzamy trzecią pojedyńczą (by) gdy widziémy ze tworzą dzielnością (b) przymiotnych sobie właściwości (y) istotnie wpływa na

[3] Bl. Wytwór form słowa „będę„ bezmocii A) str.). [4] Bl. Słowo rozpoczęcie czas teraźniejszy str.); słowa „być„ czas teraźniejszy. str.); Znaczeniu wytworu formą m) str.).

nasze zamiary i pobudki, a zaś trzecią mnogą (bo) wymieniamy gdy przyjmujemy że w usposobieniu jéj zaléga oczewisto, taka twórcza obfitość (o) która ogółem i potęgą znamienia swego stać musi nam wszystkim za pobudkę, ostateczną przyczynę, i powód naszych dążności; jakoż w téj myśli używa tego „bo, onowa potwierdzenia.[5]

b). Druga wymagalność: „Wymienić właściwą pobudkom i zamiarom dążności wykonawczą„ jest konieczna, bo pokąd się twórcza dzielność przymiotnych właściwości nie uwidamia znamionami albo wynikłością swojéj dążności, tedy dobrze jakby jéj nie było. Więc też zawsze obok „bym, byś, by..„ stawia mowa polczna miano dążności właściwéj pobudkom lub zamiarom, a to albo w formach słowa bezosobistych: „(by, bo) + (ć-ść-ć, się-to, to-no)„ gdy nie więcéj jak to wypowiedzieć chcemy że w pobudkach i zamiarach zaléga wymagalność zawodu, ojawu, albo wyżęgu odpowiedniéj im takiéj a takiéj dążności; jakby: Na to wiry by patrzeć - patrzało się - patrzeno. Mamy sejmy by radzić - radziło się - radzono. Była letniéj zimowa pora, czemu chodzim boso? By swoją potęgę rozgłosić; — albo w formach słowa osobistych: „(bym-byś-by..) + (ś-ta-to)„ gdy wypowiedzieć chcemy że stan wykonawczy sam znamionami i wynikłością nastręczonéj sobie dążności ojawia wedle swéj mowy „(ś-ta-to/ty-li)„[6] jaka jest wymagalność pobudek i zamiarów swego usposobienia. Byśmy sami nas samych strzegli, nato nam zmysły dane. By(ś-ta)bym szczęśliw(y-a), bym się ciężaru wdzięczności wzbyć(ś-ta). Prosiliśmy niebios by nam dały pociechę, a zesłały nadzieję byśmy zaznali ziścia.

5) Ob. Wyżéj form słowa „być„ baczność A, głos b) str.). 6) Ob. Wynad bytu i miana dzielności ustanie zawodu str.), formy dzielności wykonawczéj w stanie ojawu, str.); formy dzielności wykonawczéj w stanie skłonności str.).

C). Trzecia wymagalności: „Wprowadzić odpowiednią pobudkom i zamiarom dążności czynności wykonawczą" jest równie ważną nawet nieodzowną, gdyż bez wykonu i najwydatniejsze dążności próżną, a zamiary i pobudki jeśli stosowną sobie czynności nie są dopełniane, chociby najmędrsze, płoną w niczości. Kto nam mówi: „By się nauczyć" nie zrozumielibyśmy czego chce gdyby nie dodał ty: „można być i mistrzem i sługą dobrym"; albo: Spalibyśmy spokojnie... ale co? pytamy; ale obowiązki budzą. Podobnie wszędzie samosobne „bym-byś-by... czy jest t-ta-to, czy c-ii-c" pozostaje nierozumiałem bez wydatnej czynności wykonawczej. Jak sobie w tej mierze radzi, kogo sprawca a kogo wykonawcą wymowadzi, w tem nie potocznej mowy powołanie, zostawcza że wszelki zamiar na setne sposoby da się przeprowadzić, jako i odwrotnie: Każda czynność nie przelicrone może mieć zamiary i pobudki na oku — na co-by niestało języka —; szczęśliwym doradza tu rozum; na mądrość jego wiele się składały, więcej własny rozsądek wykonawcy, jego rozdrop, dowcip niech wycrytuje z ksiąg oświaty, niech sam przesłucha pozwu swych myśli, podszeptów usunia, a będzie wiedział co ma czynić i jak czynić; a jakiebądź jest byto będzie jego postępowanie, czy złe czy dobre, stosowne czy niestosowne, zawsze je mowa potoczna wytłowi, zawsze pochwali byle byto dopełniaczem tego prawa:

„Wszelka pobudek i zamiarów dążności, czy jest, była, czy będzie, musi mieć odpowiednią czynności wykonawczą; a odwrotnie: Wszelkim czynnościom, czy są, czy były, czy będą, przewodzi jakaś pobudka, jakiś zamiar koniecznie".

Jest-to prawo, które uzupełnia stosunki słowa „będą", [7] a Tumacz

7) Ob. Ustępu poprzedzającego Znamienitości, Stosunki słowa „będą". str. 9.

onej koniecznośći pomocniczéj czynności, oczém znamienitośći drugą przy wytworze słów formą m) wspomniała.[8]

Znamienitośći czasowych form słowa „być„ bym-był, i odwrotnie: był-bym„.

Znamienitośći pierwsza. Forma słowa „być„ czasowa, oprócz tego że jest złożona z przedstawia się gdy w zupełności występuje w osobistych i bezosobistych rozsądkach „(-bym-byś-by..)+(s-ta-to)ty-ły), a bezosobiście „(by, bo)+(ść-ć-...)„, jest jeszcze z tego znamienitą że wytworami czasu teraźniejszego z przeszłym których znamiona (m-ł) niesie, wypowiada rzecz czasu przyszłego, dlatego że jest oznajmieniem rzeczy przedwykonawczéj: zamiarów i pobudek; — więc też że nie do pojęcia językom zachodnim wiąże w sobie znaczenie obecności, przeszłości i przyszłości na wzór wschodniego z „Aorystem„ greckim, i dla tego podobieństwa zowią ten wyraz „bym-był„ formą „aorystalną„ słowa „być„. Przyjmujemy nazwę śmiało bardziéj że do tego miana prowadzą nas stosunki „trybu łączącego„ poniżéj; ale wywód koniecznośći odnosimy do składni. Tymczasowi zostawiając pod rozwagę narodowemu sprawdzenie że w składach téj formy słowa „być„ znaczenie wszystkich trzech czasów się wiąże. Nie zejdą się pewnie ludzie jeźli wprzódy nie szli; ktoś gdy straż na gwałt w dzwon bije, bita lub bić będzie by się ludzie schodzili, to oczekiwane zbiegowisko przyszłe będzie prostą wynikłością (t-ta-to) dążności odpowiedniéj zamiarowi który w obecném usposobieniu straży zaliga. Podobna trójca i w tém.

Gdyby była przypadkowość w drobnostkach, rozpadłby się był świat dawno w niebycie; a jeźli drobne okruchy składają się

[8] Zob. Znamienitośći czasowe słów formą m) str.).

widoczne w całości jednostajną, jak minuty, dnie, lata na wiek jednolity, to musi jakaś przezorna opatrzność światem rozporządzać; i miałażby więc odrobina ludzka stać bez opatrzności?

Znamienitéj druga. Skład formy „bym+był„ a „był+bym„ bynajmniéj nie zmienia ozwystalnego znaczenia słowa „być„, odmienny tylko wzgląd wyobraża. Wyraz „bym+był„ wyraża wprost dzielność samego wykonawcy, zaś wyraz „był+bym„ ma wyłącznie samą chęć tegoż jego dążności na myśli. Jak mówi się: „byś+był zdrów, bądź wstrzemięźliwy„ bo rzecz odnosi się wprost do osoby; lecz odnosząc rzecz do jego dążności mówi się zwrotem drugim: „był+byś zdrów przy wstrzemięźliwości. Są to obroty syntaktyczne, a mowa potoczna rozróżnia w potrzebie składy podobne naciskiem głosu i brzmieniem tonu; w piśmie jednak nie zawsze daje się właściwa myśl natych- miast pochwycić, jak np. gdy czytamy: „człowiek by nie jadł...„ do czego tu to „by„ odnieść czy do osoby czy do jéj dążności? Dla wątpliwości zago- dzić przyjęta ortografja pisać zwykła „bym-byś-by...„ jeżeli ma na względzie dzielność wykonawcy samego, zaś (jeżeli dążność) do wiązać je bezpośrednio z tym wyrazem który się do samej dążności wykonawczéj odnosi. Tak w powyższym przykładzie pisze się: Człowiek, by nie jadł, umarłby; a odwrotnie: Człowiek-by nie jadł tego coś ty nawarzyła. Podobnie: Ubraliście mię sędzią nato bym był sprawiedliwym, a obieraliście wiedząc że byłbym takim i bez obioru. Z dwóch brzydkich żywiołów (złe) woda a przecie dobra; dał nam Bóg zdrowy rozum byśmy głosu jego słuchali; dał go nam zwierzu miast słaby, byśmy w objawienia wierzyli; — a teraz to samo ale zwrotem do samej dążności: Słu- chalibyśmy głosu rozumu byle gadał umiał, wierzylibyśmy

w objawieniu, byle umiał miłować.

~~Zawsze jednak nie dobór trudny odpowiedniej~~

Przestroj słowa i dobór ~~mody~~ odpowiedniej mody.

Lubo wytwór form czasu teraźniejszego z przyszłym ściśle się trzyma prawi i prawideł wyżytanych ze wzoru słowa „być-będę„ powyżej[1]), zachodzą jednak niekiedy trudności w doborze odpowiedniej mody, częścia dlatego że czynności której dążności mojemu pojęciu widzi się bezwzględną (ąć), drugiemu być może przyrodnią (éć), a trzeciemu wydawai się całe obieralną (ić-yć); a bardziej jeszcze dla tego że-to niekiedy od woli wykonawcy zależy czynnościom stanowiącym stadło słów pochopnych przyczyniać albo ujmować znamion swojemu usposobieniu przymiotnych, jako też i odwrotnie, usposobieni bywamy czynności stanowiące stadło słów samoistnych, wprowadzać w zawód naszej samowładnej dzielności; a potrzecie i dla tego że czasem jedno i to samo słowo może wyobrażać dążność dwoistą, pochopną i samoistną oraz, stosownie jak kto rzecz czynności przyjmuje; zaczem idzie że nasza dzielność wykonawcza w trakcie wykonania musi się czasami potężnić, czasami zwalniać, potężnić za przyborem względów nowych, zwalniać za ujmą względów słowu zwyczajnych, a przygodnie nawet i całe przeistaczać, to jest tryb ruchów swoich zmieniać gdzieby dążność zachodziła dwuznaczna, pochopna i samoistna oraz. Naturalnie że chcąc te względy rzetelnie odznaczyć musi się pierwotny strój słowa przeobrazić, słowo musi się przestroić, więc i zwykłą sobie modłę wytworu albo nadawaniu, albo jej

[1]) Wytwór osobisty czasu teraźniejszego „będę„ str.) Słowy czasów teraźniejszego z przyszłym D. 27. D.

odstąpić, właśnie dla tego że zwyczajna słowu dążności przeniosła się na pole nieczwyczajnych ruchów. – Dziś atoli gdzie język ustalony, nie wolno nam potrzebownie przestrajać słowa, pytać tylko możemy w których-to przypadkach wtedy gdy się mowa potrzebna dopiero wyrabiała, prawodawca postanowił by mianem czynności sobie znanej oznaczać wolno było nie jedynie samą rzecz jéj dążności, ale oraz i przymiotną usposobieniu wykonawczy właściwości, dla której taką czynności podjęmował. Traktat poprzedzający wymieniał te przypadki w znamienitościach przy wytworze form każdego słów rodzaju, tu dla stosownego doboru mody zamykamy poczet tych przestrojów w następujące ściślejsze prawidło:

Prawidło przestrojów słowa. Gdzie czynnościom nieczwyczajny względ dążności przybywa, tam znamię dzielności wykonawczéj potężnie się, to jest koniowa spółgłoska pierwotu zruchomia się w osobach pierwszéj ę) z trzecią mnogą ą); – zaś gdzie czynnościom zwyczajny względ dążności ubywa, tam dzielności wykonawcza czyli koniowa spółgłoska pierwotu zwalnia się, to jest swobodniéje. – Skąd za wiedzą jaka jest dzielności wykonawcza osoby pierwszéj idzie wytwór i dalszych osób, wie za przestrojem osoby pierwszéj odkrywa się i dobór właściwéj mody.

Zastosowanie prawidła tego poradne jest ozewnątrz temu komu jest wiadomą zwyczajna danemu słowu dążności, komu jest znanym zwyczajny wytwór pierwszéj osoby, i temu w pamięci którego składa prawami danestowo wykształcać się powinno. Czuć w tém pamięci; ku ułatwieniu przytaczamy w nawiasach barwności gdzie czuć odszukać.

10 Ob. Wytwór [illegible] ... bodźcy, etc.) i następnie ... [illegible] czas przyszły, prawidła co do zakończenia etc.

a). Wszystkie dążności w słowach pierwszego stadia wyłącznie, dotąd należą: bezwzględne ąć), spotężnione ść) i ać) zewzględnione.

1.) Zwyczajna słowom ąć-nąć) dążności jako też i słowom ść) jest bezwzględna, bo pomija wzgląd jakim jest osobisty stan usposobienia wykonawy, i dla tego dzielność wykonawcza osoby pierwszej w tych czynnościach jest swobodna, koniowa spółgłoska ich pierwotu się nie zruchomia,[3] w znamieniem że się trzyma wzoru modły II. — Gdzie „bezwzględność" przestrzegł swoich potocznej mowy, bo jeżeliby dopełniał zawsze podobnych czynności uwidamiał przyłem dążności pewnej swemu usposobieniu przymiotnej właściwości, tamby okazywał że bezwzględna potąd ąć) dążności przybrała u niego znaczenie pewnego zewzględnienia, zarem że że postradała zwykły sobie tryb ruchów modły II. a nabyła trybu wzorem modły III. jedynej, której powołaniem[a] jest uwidamiać przymiotne dążnościom słowa właściwości.[4] — Prawo to utrzymała polomnoć ale przykładów mało nam zostawiła, a ile co zostawiła niebaczne usta nasze wątłą odbąd poczucie głosów zmarniało. Gdzieżby się jednak dziwy szkoła nie dozwoliła zaumierać tym kilku ąć) bezwzględnym „dąć, jąć, żmąć, kląć, dziąć, częć..." i tym ść) co jeszcze żyją między ludem,[5] który mówi: Ci co dmią znań słowa to czysto jak dzieci co w bańkę dmą. Nie mów im tego, jeszcze raka upieczą. Nie zmotasz za rok tego co błazny za dzień napróżdaj. Jeszcześć nie mędrsi od nas, co powiekli i sieczą rozum na rozumy. Słucza

---

3) Cf. Wyższe formy ę) właściwe czynności ciągłego i bezwzględnego str.); Wyższe formy ę-ą) pierwszy współgłoski swobodnej str.). 4) Cf. Wyższe formy ę-ą) drugi współgłoski pomocnej str.). 5) Cf. Znamienitości czynności formy ę-ą) współgłoski swobodnej, znamienitość pierwsza, str.).

się jak March po piekle.

2.) Zwyczajna słowom ać) zewzględnionym dążności znamionuje przymiotną sobie własności ruchów, i dla tej przymiotności musi tę końcowa spółgłoska pierwotu wytwarzać a przyrostra.[7] Dostrzegł jednak prawodawca że mógł nie jedną czynność zewzględnionego ać) uskuteczniać, chociaż rzecz jej nie stanowiła bynajmniej przymiotu jej dążności; mógł „brać, prać, ssać„ mógł „rwać, zwać„ mógł „porać, rzerać„ bezwzględnie jak mu gdzie przypadło do woli, wcale nie oglądając się czy to co wykonywa, stanowi istotnę przymiot miana takiej dążności; jakoż sami czujemy że usposobienie nasze gdy „brać„ bierzemy niejest zawsze zebraniu co brać bierze koniecznie; „zwać„ mogę siebie i drugich nie koniecznie po własnem istocie imieniu, a „porać, rzerać„ możemy chociażby ni śladu w głowie ni zytki rzeźbiarskiej. Jeżlis istota takich dążności nie stanowi przymiotnej własności, woźi usposobienia mego, tedy gaśnie konieczność przymiotnego wydworu i dla wykonawczej dzielności mojej, końcowa zatem spółgłoska pierwotu brań powód zruchomienia, więc się swobodzi, a to jest że ginie tryb wytworu modłą III. a wystąpuje tryb modły II. gdzie cecha pierwszej osoby jest właśnie dzielność wykonawcza swobodna. Odtąd mówimy z ludem słosownie jak do myśli wzorem drugiej i trzeciej modły: Krakowici wieśniacy „zebrać„ nie zbiorą za miesiąc byle co zebrany „wyzebrać„ wyzbiorą za dzień. Obwią się ze skóry niedbały do boju. Choć ze skóry rwą się popręgi. Kiedy nie pierogi niechcą się nie zwią pierogiem. Zwą go drągalem za się niekłania. Spórzą

[7] Ob. Wytwór formy 4-3) dzwi współgłoskę przyrostrej str.); Znamienitość jej przyrostra.

zgryzoty czoło lepiéj niż pługi pora zagon na roli.[8] Szczególniejszego zaznało obrotu słowo „rzezać„; zmarniało odkąd posągi bóstw spo„ łwarzono, pozostała tylko pamięć że było kiedyś narzędziem i ozna„ czało zawód słów ać) zewzględnionych, używamy w formie tym słowom właściwéj ę); am)[9]. Z prawa przypadać by mu powinna forma taka jaką się stężą słowa: „kaszać, liszać, maszać, wiązać„ więc wzorem modły III. i mówić: „rzeszę-zieszże | żemy-zieć-zą)„, dziś gdzie taka przymiotna sobie właściwość postradało, występuje, lubo nieśmiale wzorem modły II. i mówi: „rzesze-ziesz-zie | ..„ chcąc powiedzieć: wydaje ruchi i znamiona, ale nie przymiotną właściwość tego słowa „rzezać„; — co byłoby dobrze, bo nam zwłaszcza dziś w wieku odrodzenia, w wieku wyższego natchnie„ nia właśnie by o to chodziło, ażeby dzielność nasza dochowywała i wyrażała znamię takiéj sobie przymiotnéj dążności. Jak tego to „rzezać„ ma dopiąć, autor niniejszego pisma radzić nie myślę, widzę tylko że w podobném położeniu bywał i sam prawodawca a umiał pocznie wyższéj wymagalności zagodzić; oto!

Gdzie czuł potrzebę odznaczyć cechę przymiotnéj właściwości słowa a jakaś konieczność przeszkadzała, by się znamię dzielności wykonawczéj, to jest końcowa spółgłoska pierwotu nie zmieniała, sam uwydatniał ustrój samej dążności to jest mianowicie przemianę głosu ę) albo ć). Dawał ę) gdzie pobudką dążności była przymiotna właściwość stanu, a zaś przeciwnie dawał ć) jeżli pobudką była jakaś okoliczność rzeczywista, bynajmniéj nam przymiotna.[10] Trybu tego użył stanowczo przy słowach ść)

[9] Vide Znamienitości wyłuszczał formy ę-ą) o spółgłosce przyczynkowéj — znamienitości druga, str.). [10] Vide Znamienitości wyłuszczał formy ę-ą) o spółgłosce swobodnéj, znamienitości druga, str.).

zjednostajnionych.[11] Jako czynności z pierwotnego rozkoszu uswobodzone, muszą w trakcie zawodu i tę swobodę koniecznie dochowywać i mówić: niesć = nie/s/ę, wiesć = wie/z/ę = wie/d/ę[12]... ale w potrzebie chcąc odznaczyć czy taki akt idzie z rzeczywistej konieczności czy z pochopu przymiotnej właści wości wnosimy w pierwotnych słów tam o) tu ę) i stosownie jak do sensu wylewarzamy pierwszą osobę (ę) z trzecią (ą) mnogą, nie/ę/ść i nie/o/są, i podob. nie: wi/ę/ść-zą, wi/ę/dę-dą, wł/ę/kę-ką, pł/ę/tę-tą, kł/ę/tę-tą..., a w myśl tej samej różnicy mówimy: „brać„ bie/r/ę i bie/o/rę, „prać„ pie/r/ę i pie/o/rę; a „zwać„ iż właściwe imię raz przymiotnie nadane i w rzeczywistości takie samo (o) pozostawać musi, zachowuje i zawsze brzmienie tego (o) = z/o/wię-z/o/wią. Będziesz i ty takie lata znosić jakie me barki niosą. Nie wierz podchlebcom jeszcze cię w nos wywiodą. Zawiodę cię na miejsce i nie zawiodę twego oczekiwania. Pięta jak Karski na męskach. Nabawisz się wstydu jak się na pokoje nie ubierą schludnie. Zpełnego worka a pełnej kadzi zawsze coś ubiorą.

b). Trzeciej deklinacji w słowach drugiego stadia wyłącznie, dotąd należą przeważnie słowa o stroju ć) z powinowatemi sobie ać).

1.) Zwyczajna słowom ć) dążności jest przyrodnią, a słowa tego rodzaju iż są niezależne od woli, przechowują ustrój sobie właściwy (e) z przy. borem znamienia dzielności wykonawczej (j)[13], i wystawiają się uzu. rem modły V. zaiem się mówi: Niepewnu wzrok „stabić„ nie stabieje; Kto głupi „oszalć„ nie oszaleje. „Zagorzć„ zagorzeją jak koty gdy piosna zapiecem. „Wyprzć„ wyprzeje palec u nogi, kto boso nie chodzi. Rzędko

[11] Gl. Znamienitości słów o stroju ć-ć). Znamienitości pierwsza, barwność b) str.). [12] Gl. Wybór formy ę-a) pierwszy a późniejszy dawniejszy, barwność b). str.). [13] Gl. Wybory formy je-ja) właściwe czynnościom przyrodnim i przyzwyczajonym, ludzkim następnie przymiotom, str.).

w biédzie „dojrzeć" dojrzeję rozum. „Omnieć" omnieją rumuia zwiekiem. Chwi kijnąca „dowrzeć" nie dowrzeje woda na słońcu. — Gdyby jednak tę zdarzyło żeby dążnyć słowem ēć) wyrwwiedziana ulegała wpływom obiorczej woli naszej, zgasłaby wtedy samorodna dzielność wykonawcza, a słowo musiałoby się wytwarzać wzorem modły IV. gdyż-to ona znamionuje wykon przymiotnych własciwości samowład od woli; więc też słowa ēć) kt zostają nawedy wpływów organicznych naszego usprowbienia, jak są: „dnieć, mnieć, prnieć, trzeć, wrzeć, zrzeć, gorzeć" wzięte w tej myśli wytwarzają się zupełnie trybem modły IV. i mówią: „drzę-drzysz-drzy | drzymy-drzycie drzą" „pabrzeć" pabrz(ę-ysz-y | ymy-ycie-ą, tak samo i wszystkie otrz. nizne jak ny. „siedrieć, leniec" $\frac{drz}{lec}$ ($\frac{siedz}{lec}$ (ę-isz-i | imy-icie-ą). [14] Nie zatykaj pieca, jeszcze zagorzę. Nie dojrzysz okiem, przypłaszysz workiem. Wrza z gniewu i wstrzymać się nie umieją. Pabrzycie w niebo a „słyszeć" nic nie słyszycie. Rozwór niech zamrzy choć jedno oko. — A gdyby jenze i tak było że my pomijając wzgląd wpływów organicznych chcieli jedynie wyrazić znamiona samych ruchów jakiemi się rzecz takich dz nośći nawzajem uwydatnia, toby dzielność wykonawcza wtedy się zwolnił zarem i znamię jéj słowiowa spółgłoska pierwotna musiałaby wyda. ścić swobodnie, i cały wytwór przejść w tryb modły II, więc w tym przypadku mówi się: „drzyć" drę-drzesz-drze | drzemy-drzecie-dzą; „wy. trzyć" wyt(rę-rzesz-rze | rzemy-rzecie-rą). [15] „Zawrzyć" zawrzecie przymier. ale wybiegom wrot „zaprzyć" nie zaprzecie. „Zabrzyć" zabrze w niepa. mięć zazdrość zasługi. Co „wrzyć" wrze wszerz, zi „przyć" prze do ludzi?

[14] M. (Słowa „być" czas przyszły, bezmiar B) co do wyboru dobrych aut, prawidła dowolne, etc).

[15] bb. Prawidła i znamienitości wytwarzania formy ji-jē) w zamedzie stanu przyszłości. Przyczyny Znamienitości pisarne, obejmujące wszystkie wypadki; etc).

Bywają przypadki gdzie niektóre złych słów, jak: gorzeć, żrzeć, wrzeć, nawet i jmieć dochowują nabyte w osobach „ja, oni“ swobodne ę) i w dalszych osobach, i mówią: „gorzeć=gorę-goresz-gore) goremy-gorecie-gorą“ „żrzeć=żrę-żresz-żre) żremy-żrzecie-żrą“... a bywa to kiedy rzecz dążności przybiera jeszcze widoczniejszych znamion niż połąć; „gore“ kiedy oraz i płomień pala; „wre“ kiedy i warem miota; „żre“ kiedy się strawą chciwie opycha. Przeżre gęba o lata obfitości. Nie gore ale wre woda w kotle. Ale ogień dopiero, gdy wre jak w łazni.

Zachodzą tu spory czy słoki organicznych ęć) w mowach liczbie mają się pisać ustrojem ę) czy ustrojem i-y), czy mamy pisać: słyszęmy, widzięmy, siedzęmy, myślęmy... czyli: słysz(i)my, widz(i)my, siedz(i)my, myśl(i)my... pierwsi zastawiają się wywodem od ęć), drudzy zasłaniają się powagą mowy potocznej gdzie zwykle i-u) słychać. – Jeżliż już o to chodzi zawrótnym pytaniem: dla czego odmówił język tym czynnościom, chociaż wywodem są samoistne, formy ję.), a przyznał samowład wykonawcze ę)? – Boć są zawisłe od dzielności organu, a tém samém od woli i samodzielności naszej. Może: jeżeli się z toku mowy rozumie że my te czynności uskuteczniamy zupełnie po naszej woli, tam ustrój być musi i-y); a przeciwnie, gdzieby skuteczność powstawała pod wodzą i tchnieniem mimowolnego usposobienia tam wypada ę) wsuwać. W tém przekonaniu wymawiamy o piszemy: Igrzyskom losu musiémy ulegać. Sztuka rozdrażnić, a amunicje i lubrzą do walki. – W tej myśli i miasto „drzymy-drzyć“ lubo w znaczeniu organicznem, jednak, mówi się i pisze: drzemy i drzeć sam gdzie skuteczność powstała z mimowolnego usposobienia. W dowodzie drzemy ze strachu my

drzewie z bojaźni.

2. Odmiennym nieco przestrojem występują w mowie potocznej słowa mieléć i pieléć, a w skróconej formie: mléć i pléć. Młynarzom nie na myśli że „mieléć“ bywało znaczeniem samorodne, a szkoła nie dostyczała że „pieléć“ oznajmiało się trybem modły V. Starcom głowa płowieje, pieleje, ale-bo i żar na wietrze spi) pieleje. Dziś te słowa u ludu takie poprzybierały tryby: Gdzie czujemy że przy dążności tego „pieléć-mieléć“ idzie sam od siebie, i że znamiona swych właściwości samowstad wydaje, tam je przystrajamy w słowa o stoku ić) „pielić mielić“ i wytwarzamy trybem modły IV. nie/mie/lę-lisz-li/lemy-liście-lą), i mówimy: Wysusz grudę zmieli się na próchno. Vo maligznie włos się wam pieli. Lecz gdzieby tej przymiotnej słowom „pieléć, mieléć, właściwości wykonawca sam wzięt z umysłu i wzamiarze dopięcia takiej skuteczności jaka w ich samowłasnem zaległa znaczeniu, sam tu wytwarza je jako słowa narzędne[16] trybem modły III. właściwej słowom ać) zwrzględnionym, i mówi: nie/mie/lę-lesz-le/lemy-lecie-lą). Co sam Kasiek robi? Piele zielska na grzędzie. — A co Bartek? Miele pszenicę na żarnach, a rozumie że dopełniają takich zamiarów, i że to istotnie tak czuje, dla tego nie powie: Kamień „miele“ ale Kamień mieli ziarno na mąkę, przypisując mu jedynie dzielność wykonawczą ale nie obiczaną władzę zamiarów. — Tym samym trybem modły III. wytwarzają się i skrócone „pléć-mléć“ i mówią: „ p/m/lę-lesz-le/lemy-lecie-lą)“ podsuwa im się łatwo pojęcie słów skróceniem ustatecznionych[17], a to jest że wykonawca w dopełnieniu nastręczonych sobie zamiarów stale pozostaje. Gdy mlę

16) Cf. Znamienitości wytwarzanej formy E-a) a spółgłoski przyszłej, znamienitość druga str. 2.

17) Cf. Znamienitość stała a strojów ii-c), znamienitość pierwsza, barwnie a) str. 2.

we mżynie to w domu śpiéwam, chuć wyraźić nie dałéj jak ustalenioną wynikłoźć zamiarów w których zawodzić pozostaję. A w téj myśli da się i o kamieniu powiedzieć: ten kamień onę lepiéj krupy niż mąkę; i go. spodarz tak samo myśli gdy grozi: Pozrehajno pozrehaj, wyrżnę ja ci kosę jak mi tak płéć będziesz.

3.) Podobnie jak „pielić – mielić“ wzorem modły III (ę-esz-e/emy-ecie-ą) wymi. nuje i słowo chcieć, bo chociaż ozrewiście przyrodnie dorasta jednak zwiększem obieralności, a przeto się zwzględnia i słowom ać) zwzględnionym spowi. nowaca. Że jest przyrodnieni zaprzeczyć trudno; z chęciami, a to jest z konieczności pośrędu ku temu u dla samoistności nazwy jest potrzebném rodzić się musi kazda osobistość inaczéby nie istniała, a nam że jest pierworodném tchnieniem już to dowodem że wystupuje wbrew rozumu, woli, sumienia, to jest pierwéj i wprzód nim powstają i rozwinąć się mogą wyższe u naszemu uspołobieniu przyrodnie właściwości. Złego przeto względu „chcieć“ powin. noby się wytwarzać trybem modły V. (ję-ją). Ale już wiecznie to nawet w niemowlęcym wieku zaczyna się odzywać zastanowienie, oczniona przytom. ność samego siebie zaczyna rozróżniać swego uspołobienia chęci i niechęci, a sém samém wywiérać dzielności władzy obierczéj; poniewolnie musi się zatém ograniczać bezwzględny popęd przyrodniéj pożądliwości, więc i zna. mię przyrodniéj dzielności wykonawczéj w modle V. (j) przetrajać w dziel. ność obieralną wzorem modły IV. – zatém by to rzetelnie a stosownie do pra. wideł na czele tego ustępu wyrazić, musi się końcowa spółgłoska ć) pierwotu tego słowa „chć+ć“ zwolnić i stosownie do wymagalności modły III. przy. ostrzyć za ujściem przygłosu (j) i wymawiać = ć). W takiém też brzmieniu i występuje: ch(ę-esz-e | emy-ecie-ą).

4. Dążności czynności „bać ię, stać, znać, wyraża pewną właściwość usposobienia przyrodnią, zatim jako przyrodnie słowa te wytwarzają osobę pierwszą czasu czasu trybem modły V. (ję-ją). Jednak, chociaż właściwość tych czynności jest nam przyrodnia, pobudka ich ujawnienia wszędzie odmienna. Pobudką dążności „bać ię„ zawsze jest jakaś obawliwość (o) wskutek bynajmniej woli dogodna; pobudką słowu „stać„ bywać może także jakaś obawliwość (o) dla której w takim stanie pozostajemy, ale i doświadczamy, że stanowisko nasze możemy i z własnego naszej woli popędu ujawniać (a); a pobudką dążności „znać„ jest zawsze przyrodzona taka właściwość stanu (y). Owoż, za jako pobudką kto działa z takim samym usposobieniem występuje i dążność jego, jak to właśnie ię tu (pod a§.2) oka-zało, zatem ustrój dążności to jest miano pierwotu tych słów musi ię poznawać znamieniem pobudki swojej, i wymawiać brzmieniem tym czynnościom właściwiem b, v-a, y): b|o|ję ię, st|o|ję albo st|a|ję, i zn|y|ję jak było u starych a u nas dziś: „zn|i|ję„ czyli krócej znję.[18] To w do wytworu pierwszej osoby; teraz co do dalszych osób powstał wystar-czem osobliwszy że występuje trybem modły IV. a to że osobistość nasza ma moc i władzę stawać polubownie tym dążnościom przekorem. Chociażby bojaźń i nałogała jesteśmy przecie w stanie ją przełamać, mo-żemy stać i niestać, jak czuja wola, a i znać niebędziemy jak przyjdzie ochota taka. Więc też w dalszych obrotach zezwolił język jedną i drugą spółgłoskę w ten sposób, że zostawił przy pierwocie (bo-sto-zny) znamię przyrodniego popędu: (j=boj-stoj-zny), ale w stok słowa wtrocził znamię samoistnej wykonawczej od woli właściwości (i) idącej przekorem

[18] W. Kramsta i Znaczenie czynności wyrażonych formą (ję-ją) w czasie teraźniejszym, Znaczenie drugie, str.).

do pojęciów przyrodnich; zaszem powstał wyraz dalszych wiób wzorem modły IV. „boję-bojiu-boji ... stoję-stojiu-stoji ... spyję-spyjiu-spyji ..." w mowa potoczna w jeden głos zlewa, wymawia i pisze: „boję-boisz-boi ... stoję-stoim-stoi ... spię-spisz-spi ..." Nie strachu się boję ale tego kto straszy. Staje nazawo, żanie chociaż wie ze się nie ostoi. Spi ubogi spokojnie i rozboju się nie boi. Dobrze że o zaszczyty nie stoisz, alei innej zaszczytne swoją zaletą.

5.) Wydatniejszym jest jeszcze przebrój słów dać-podać, znać-poznać. W dwóch formach je zastajemy, w formie modłą V. (ję-ją) i w formie modłą I. (am),[19] a to w pojęciu tych względów: Udziela wykonawca mienia swego z samego popędu wzniesionych w sobie rozruchów stanu, tam słowo „dać-podać" wytwarza się trybem modły V. (ję-ją), bo zaspakajać popędy (ji) rozruchów stanu swego to rzec usposobienia przyrodnia w bądź czemu jest powodem i pobudką; a takie ii przyrodniem nam jest usposobienie schwytywać za przyjęciem wrażenia brać i świadomość (poznanie) tegoż wrażenia, zatem w tej myśli mówi się: „podaje/poznaje (ję-jesz-je / jemy-jecie-ją)". Lecz jeżeliby uwidomienie tych czynności odbywało się pod wpływem zastanowienia, rozwagi, namysłu, tam skuteczność ich widocznią się staje dopiero wtedy gdy się te wpływy wynurzają lub wynurzą (m), a to właśnie jest znamieniem trybu modłą I. zatem się tu mówi: „podawam/poznam (am-asz-a / amy-acie-ają)". Litość mię zbiera i daję grosz ubogiemu, dam mu dwa jak zobaczę i poznam że nie jest nabożny. Wtedy poznajemy i poznamy dobro, kiedy się daje albo da bieda we znaki.

c). Przebroje w słowach pierwszego i drugiego stadła łącznie. Wszystkie podług przebroje słowa zdą powstawały ze wykonawca brał rzecz dążności w znaczeniu albo szerszem albo ściślejszem, w jednak trybu jej ruchów nie odmieniało. Lecz gdyby nam przyszło powziętą dążność

19) bb. samie, znamieniu długa.

urkuteniai obrotem ruchów nie takim jakim się jéj miano zaprowadzać, to stroj wykonawczy takiego słowa musiałby ulegać tym względom, które wykonawca ma na myśli, zatém przybrać i brzmienie głosów miana téj dążności niezwykłych. Przykład takiego przetworzenia głosów stanowią nam słowo „być“ wytworem swego „jestem i będę“, a coś podobnego przedstawiają jezyki słowa „jechać i iechać“ — jak oto!

1. Jechać nam znaczy przebywać konno lub powozem ruchu złąd tam lub na powrót; — pierwotówka myśli tę w wyraz „jechać“ złożył składem głosów okoliczniéj („szym) gdyż brzmieniem ich wypowiedział: „rozwijać (ać) za popędem (j) swego usposobienia (e) mimowolnie bezwładną (ch) dzielność wykonawczą stanu swego. Só zaś ze ch) znaczyło mu dzielność stanu mimowolnie bezwładną, to dowodzą miana wób których słok ch) przyznawał wtedy, gdy uważał że zostawały w stanie o sobie niezmiennym, nieruchawym, jakoby całe bezwładnym, jak to wyrażają śmierdzieć, stopieć, lenieć, starzeć, pieścić... którzy choć w zawsze powstają bezwładni (ch) by odjąć tę właściwość, tę okoliczność która ich stan wewnętrzny (u) przenika. — Lecz teraz, gdybym ja sam z obioru po mój własnéj woli ten przedtém bezwładny stan „jechać“ podjmował i wykuwał, coby się działo? — Oto, wyrzucona przez bezwładność stanu uległaby prężeniu mojéj własnéj woli, bezwład (ch) ustąpiłby prężącéj (d) samowład dzielności wykonawczéj, i język tu nie w tém położeniu musiałby przetworzyć „jechać“ na jadę, ażeby rzetelnie to wyraził: ja sam z własnego mojéj woli popędu (j) wydaję na jaw (a) prąż takiéj dążności (d) która się z właściwością (y) usposobienia mego (e) rzeczywiście zewnętrznia (ye=ę).[20]

20) BB. Wyborny formy qb=qc) bogaty zasób przymiotnych czyli przymiotych, barwności, znamienitości, trwania, etc).

D. 30. D.

2. Wiedzieć. Wiedzieć nic nie wiemy czego wprzód nie schwyciła przyrodnia usposobieniu naszemu (ęć) przytomności zmysłu i umysłu; zatem „wiedzieć" może oznaczać albo to że my w poczuciu rozruchów stanu „nabywamy" świadomości przygodnych wrażeń i rzeczy, albo to drugie że my już nabytą pod wpływem wrażeń i rozruchów stanu świadomości rzeczy i wrażeń tych „wynurzamy". Dwa te dwojakie względem siebie tryby ruchów odznaczyła mowa potoczna prawodawcy w ten sposób: Pierwszy. Chcemy wyrazić że my w poczuciu zalegających w usposobieniu naszem rozruchów (we=wie) zamierzamy nabyć świadomości tego wrażenia, tej rzeczy dokąd one rozruchy stanu (wie) prążą (d) — jak to czyni ten co ciekawością i żądzą nauk zdjęty w dalekie puszcza się światy by „zwiedzieć" obcych ludów kraj i obyczaje — sam oznaczamy dzielności wykonawczą pochodnej nam dźwięku (wied) formą modły IV. połączając zruchomiony słok słowa „wie|dzieć" w głoś dzę) i mówimy: zwie|dzę-dziś-dzi | dzimy-dziu-dzą — i w tej samej myśli wytwarzamy i słowo odwiedzić jako odwet zaznanych rozruchów wdzięczności; np. Odwiedzał ón mię słabego, odwiedzę i ja jego; w słowie się czytać może: „ja-by-on" rozwijamy (z) dźwięku (d=$\frac{d}{z}$=dz) tych rozruchów (j) stanu, które w usposobieniu (ę) naszem przymiotnie się zawierają (w=$\frac{w}{j}$=ę).[21] Podobnym wytworem ozwało się niegdyś i słowo „wywiedzieć się" lubo się w mowie potocznej jeszcze nie ze wszystkiem ustaliło. Wyprawiam was na zwiady, wywiedzcie mi się jak tusze stoją.

21) Bł. Znaczenie słowa „będę" etc.); Rozwój dźwięku rodzajem przymiotnika, rzeczownika długie. b) etc); Wytwór Łacny ę-a) czasu przyszłego zastarzały etc.); Modły. etc D.

Słowi na zawsze to „wiedzieć", oznacza nam w mowie słowiańskiej
prężenie dążności pragnącej widzy, owszem przeciwnie, wyraża wyton
i wynurzenie świadomości już w usposobieniu zaległej (w=ẇ=wię); często
nie gonić za wiedzą wynurzamy (m) postępowaniem naszem prawie
bezwiednie chuć nie chuć z siebie to, czém nauka, doświadczenie,
rozum, talenta wyposażyły stan naszego usposobienia; a w takim razie
już brzmienie „dzić-dzieć" byłoby zwichnieniem myśli gdybyśmy je
w formie dzę) przyjęli; więc też mowa polska wytrąca je, i w
osobie pierwszej, miasto „dzę" daje stok m), zostawiając (dz) tylko z
innych wcale powodów jedynie dla brzmień mnogich (dzą); i wytwa-
rza „wiedzieć" trybem modły I. wi(em-esz-é) emy-ecie-edzą); 22)
mówi: powiem, odpowiem, wypowiem... a o trzecich mnogich
zarzęz wtedy że „wiedzą" gdy widzę że rozwijają dążność (dz) po-
pędów (j) widocznie zawartych (w) w ich przymiotnem (ẇ=wi)
usposobieniu (e) (wie)dzą).

Dobraną modłę ustala, jak tu ze wszystkiego widać, dopiero
wytwór dzielności wykonawczej, to jest wytwór końcowej spółgłoski
pierwotu tako, który uwydatnia znaczenie słowa jakiem jest, bezwzględ-
ne czy zawzględnione, obieralne, przyrodnie albo im spowinowacone.
Gdzieby tego niebyło, zachodzić musi albo niedopatrzone pojęcie
rodzaju słowa, albo chiba wymowy. Tak, niedopatrzone pojęcie

22). K. Tytułowy formy m) ustawicznie wymawianiem bezwzględnie rozwojowego; prawidło, czemuż drugie
(str); Stały czasu teraźniejszego a przyszłym; znamienitości piérwsza i druga, str); Zna-
mienitości trzecia stała a strojna ić-yć), str).

słów tać) zawzględnionych przechibiło wytwor przymiotny cze) na
ce) słów ić) rodzajem obieralnych,[23] a osiężałość ust sprawiła że
słowo „wziąć" straciło głos ją) idolną cechę pierwotu swego, a
pewnie dla tego tylko że usta nie domawiały wyraźnie brzmie-
nia ją) gdy z tego „jąć-jmę" tworzyły składane z przyrostkiem
„z-w-wez" czasy, i miasto: zjmę. wzjmę. wezjmę wymawiały
pobieżnie: „zmę-wzmę" i jak dziś powszechnie: wezmę.[24]

3

23) Ob. Znamienitość wytworu formy ę-q) a spółgłosa przyszłej. str); Wytwory
formy qb=qc) bytem rzeczy przymiotnych czyli zastanych; znamienitość pierwsza, str).
24) Ob. Znamienitość stan a głoska ś(-ć); znamienitość pierwsza, barwa b) prawie
tylnem rzeczy zjednostajnionych, str); Wytwór formy ę-q) pierwszy a spółgłosa zwabnej,
barwa b) str).

D. 31. D. 76.

Trzy oznajmujący wykonawcę wstanie skuteczności wynikłej czyli Ojawu.

~~Skuteczność oznajmujących Ojawu~~
~~Ojawu przyczyn~~
~~oznajmujących Ojawu~~
Prawdy zasadnicze oznajmujące osobliwe wstanie Ojawu.

Osobiście znajduje się wykonawca w stanie Ojawu czynności kiedy sam swą własną dzielnością pozostawia znamiona albo oznaki dążności swego zawodu; a w położeniu takiém znajduje się już w samej chwili zajęcia nawet w pierwszym momencie kiedy z Zawód czynności swej rozpoczyna, właśnie iż tamże z zawiązkiem ruchów odsłaniać się muszą za niemi (kroh w kroh i znamiona téj dążności która swém postępowaniem uwydatniać mu przychodzi.) Za pierwszym pociągnieniem pióra już się uwidamiają znaki tego co kreśli, a najtęższa kostka już pozostawia za sobą pamiętną wrażbę w mazuniu. Zaiste zdrą jednak w tych pozostałościach stopnie pewne.

a). Wprawdzie pokąd dzielność wykonawcza bawi się trwa w prądach zawodu, rzeczy dążności nie zawsze może się już objawiać w całej zupełności tém czém jest w istocie, bo ruchy ruchom a dążności dążnościom zbyt bywają podobne tak, że czasami niepodobna istotę rzeczy rozeznać wprzódy, aż staną u kresu powołania swego. na pierwéj więc aż gdy skok ruchów potocznych się zastanowi, mogą pozostałe znamiona rzetelnie świadczyć jaka w skutku zawodu przewodziła dążność; zarazem też wtedy dopiéro nastąpić może Ojaw zupełny gdy dzielność wykonawcza dobiegły mety

D. 31. D. Tab. Wynik trzech i miana czynności w stanie ojawu, str. D.

swego powołania. — Ale wż.? kiedy czystokroć dzielność wykonawcza zaznawać może w swym biegu przeszkody, zaznawać przerwy, a przez to nie dochodząc powołania musi uwłaczać rzeczywistości objawu swego. W takim przypadku właściwy objaw czynności jest zwichnięty i dla dostrzegacza pozostawia tylko domysł za taka a taka dążność miała się objawiać bez celu chybiła.

Złych względów objaw dążności przedstawiać się nam może w troistem świetle, w troistym stanie: albo w stanie „połowicznym„ gdy się uwidamia samym traktem zawodu czynności, albo w stanie zupełnym „dokonanym„ gdy występuje na widok pospolitem zajęciu zawodu swego, albo też w stanie powołania swego domyślnym „zwichniętym„ kiedy zbieg okoliczności przerwie i nie dopuści zupełnego rozwitu dzielności wykonawczej. Z tem wszystkiem, w którym bądź względzie uważanym będzie zawsze jest widoczną wynikłością ruchów dzielności wykonawczej. Tosta„ nowi pierwszą prawdę objawu czynności zawartą w tych słowach: „Jaka dzielność wykonawcza, czy połowna, dokonana, czy zwichnion przewodzi w zawodzie, taka sama po niej wynikłość znamion pozostaje na jawie.„

b). Wzręcz odwrotnie odpowiada jéj ta druga prawda zasadnicza: „Jaka wynikłość znamion dążności, czy połowna czy zupełn czy zwichnięta pozostaje na jawie, taka sama przewodziła im i dzielność wykonawcza„, bo jaki skutek taka i przyczyna (czy) była. Równie

jak rozłożone przyrządy malarskie świadczą ze dzielności wykonawcza
jest w łokiu, tak obraz na wystawie dowodem ze dzielności ta jest doko-
nana, a jeżliby dzieło przemazane gdzieś leżało w zakątach, toby
znakiem ze dzielności wykonawcza nie dopisała. Zawsze pozostaja
jąc na widoku lub na pamięci ślady i znamiona dzieła świadczą
i dowodzą rozsądnemu jako przewodnika dzielności wykonawcza, i
jedyna różnica między niemi wśród ze dzielności wykonawcza bierzy
pomyka, mijają, a zaś znamiona jéj wyniklości pozostają obec na
jawie stale i nieruchome, a takie jakie wypłynęły. Kto ten sto-
sunek między niemi rozróżnia, nazywa wskazującą dzielności wy-
konawczą względnie do pozostającego na widoku lub w pamięci
ojawu dążności, dzielnością wykonawczą miniona, albo „przeszłością";
-zaś, iż ślady pozostałych znamion, to jest ojaw dążności jest
trojaki, więc i miniona dzielności wykonawcza stawać nam może
na widoku i pamięci w trojakim stanie przeszłości, i temu kto
pojmuje ojaw dążności potocznie, musi się miniona dzielności wy-
konawcza wyobrażać w stanie potocznym; kto zaś ojaw pojmuje
w zupełności całkowitéj, dla niego i miniona dzielności wykonawcza
widzi się w całéj zupełności swego powołania, zatém dokonana; a w
przeciwnym razie, jeżli ojaw wydaje się zwichniony, jemu i zabiegać
musiała dzielności wykonawcza w łokiu swym skażona i niedopełniona.

Te stosunki rozróżnia szkoła imiennie wyrazem „Czas", i ustala
trzy pory jego przeszłości; pierwszą porę: trwałéj przeszłości, którą na-
zywa „Czas przeszłości niedokonanéj"; drugą porę nazywa „Czas
przeszłości dokonanéj" pod czém rozumie dzielności wykonawczą ozna-

żnującą zawód powołania swego całe dopełniony; a trzecią porę nazywa „Czas zaprzeszły, kiedy dzielność wykonawcza w braku toku swego zaznać musiała przerwy lub przeszkody że się że dź w zupełności ojawić nie mogła.[2] – Powód tych tu stosunków stanowi druga prawda zasadnicza ojawu dążności. Dodajmy trzecią.

C). Widok albo pamięć ojawionych znamion dążności uprzytomnia to jest uobecnia rozsądnemu jaka jest miniona dzielność wykonawcza i odwrotnie: widok albo pamięć dzielności wykonawczej uprzytomnia to jest uobecnia rozsądnemu jaka jest wyniktość znamion jéj dążności na jawie. Komu się ta wzajemność nie uprzytomnia dla niego i przeszłości niéma. Jest-to prawda trzecia zasadnicza krótko w tych słowach: „Przeszłości żywiołem obecności„.[3] – Gmin mówi: Niéma tego co minęło, co przeszło. – Niéma? skądże wiemy że było? Skąd wiemy że na tém polu było żyto przenica, kiedy na niém ni źdźbła, ni ziarna, ni orki, ni żadnego odtłoku wrażeń w pamięci? bo pamięć a zmysł czy oka, ucha, ust, nosa, to siostry bliźnie, widzą i pojmują tylko obecne sobie wrażenia. Mógł zawód, mogły czynności, zdarzenia, wypadki zyjść zcezu z pamięci, i zatonąć w przeszłości jak zatonęła urocza dzielność przedpotopowa, lub byle drobny odkruch, lichy odstrzęp kruchty przedwiecznéj, albo ślady odpłomek w świadectwach ludzkich, umie ludzka, wiecznie sobie przytomna zmyślności wydobyć na jaw co pochłonęła toń niepamięci, i cudowną władzą wskrzesić dzieła zapadłych czasów z całym obłogiem oczywistości, rozsieleli jawnie przed oczy jak Cuvier potwory przedpotopowe, i

2) Tu by mowa o znajdujących się, wyrób, znamiona etc. 3) Norma, wyświetl by mowa o znajdującego pory, czasy, bezwzględ (cf. A) etc.). 3) Tamże, i Słowo „być„ odnosi się czasów D. 32. D.
byłów, rodzajów czynności etc).

uprzytomnił zagasłą dzielność sprężyn pod których powodem powsta„
wały, rosły, konały. Kto tego zdolen ten osobistą usposobienia swego
dzielnością, pędzlem, rylcem, dłutem, słowy uwidocznia to co wieki
pokryły, i „nabycia„ istnień rzeczywistą tego co z zawodem zniknęło
z zawodem zamarło. A z tego względu „Przeszłość jest to nabyciony
zawód minionej czynności dzielnością własnych władz osobistości
naszej.„

Wzór i obraz tych wszystkich prawd oddał prawodawca formą czasu
przeszłego słowa „być„, które, raz iż brzmieniem głosów b+y) pier„
wotu swego wyobraża dwóraz dążność zawodu (f) o wszelkiej wła„
wości przymiotnej (y) [1] zatem i bezwzględnej (a-na) i pobieralnej (i-y)
i przyrodniej (e) i bądź jak spowinowaconej (u-a), więc zastępuje
miano zawodu każdej jaka być może czynności; a powtóre iż wiemy
że słowo „być„ znaczeniem swem znamionuje obecność istności wsze„
kiej, zatem wytworem formy przeszłości swojej okazywać musi w
jaki sposób nabycia się ojaw minionej istności zawodu dzielnością
osobistych władz wykonawczych. Ku snadniejszemu objaśnieniu
tych względów stawiamy słowo „być„ modłą czasu zeszłego obok
modły jego z czasu teraźniejszego.

Słowa „być„

Czas teraźniejszy.		Czas przeszły.	
1. poj.	jes + te + m.	1 poj	by + (te-ta-to) + m.
2 „	jes + te + ś.	2 „	by + (te-ta-to) + ś.
3 „	jes + t(—) + t.	3 „	by + (t-ta-to) —
1 mng.	jes + te + śmy.	1 mng.	by + (ty-li) + śmy.
2 „	jes + te + ście.	2 „	by + (ty-li) + ście.
3 „	ś + (—) + ą.	3 „	by + (ty-li). —

[1] Cf. Wytwór form słowa „będę„ baczmii A) str 9.

Gdy pomniemy że „by„ stoi, jak właśnie się okazało, za wyraz każdej czynności zatém każdego pierwotu z jego ustrojem (T+ſa,i,y,é,u,a) powtóre, że brzmienie głosów T-ał oznacza ojaw zawodu,[5] potrzeci że przy nich głosy e-a-o-y-i) znamionują stan władzy jaką się dzielności ojawa uwydatnia,[6] a ostatecznie pozwarte, gdy widzimy że słohi „m-ś-(·)-ámy-śúe-(·)„ są słohami czasu teraźniejszego słowa „jestem„, to można cały on wytwór czasu przeszłego słowa „być„ złożyć w tę formę:

„(T+a-i-y-é-u-a..)„ by + T(e-a-o-y-i) + (m-ś-(·)-ámy-śúe-(·)„

i czytać zatém że czas przeszły wyraża słownie: „danej (dajności) czynności (by) ojaw dopełniony (T-ał) władzą przewodnią (e-a-o-y-i) osób czyli istności obu będących (m-ś-(·)-ámy-śúe-(·)).„ Ołóż wśród i trybowy, tworów czasu przeszłego, czego ażeby dopełnić wzorem tej formy a w duchu prawd powyżej wyszczególnionych potrzeba tylko wprowadzić słowo w takie kształty po których się rozpuścić najprzód jakiej-to dajności zawód, czy bezwzględnej, obieralnej, przyrodniej czy innej jakiej przenośnej (T+(a-i-y-é-u-a) dochodzi do ojawu (T-ał); powtóre odmianie jakiej-to osobistości (osoba, czy męskiej, żeńskiej czy nijakiej, (e-a-o-y-i) a przytém która z nich, pierwsza, druga czy trzecia (obecnie (m-ś-(·)-ámy-śúe-(·)) ojaw minionego zawodu; a ostatecznie po trzecie czwarte słowienie do drugiej prawdy wyszczególnić potrzeba pod wpływem jakich-to stosunków występuje dzielność wykonawcza czy powłoczna, dokonana czy też może zwichniona występuje ojaw zawodu, co to samo jest co oznaczyć czas przeszłości jakim jest-bowiem

5) Ob. Formy trybów czynności ustanie ojawu, str); Wybór form ojawu różnicą zawodów czynności str)
6) Ob. Wybór form ojawu różnicą stopnia władzy przewodniej, str).

dohonanym czyli może zwichniętym. (zamiast)

Rozbiór szczegółowy tych wzglądów, przedmiotem dalszej w tym ustępie rozprawy.

Trzy wytworów pomysłu znamionami zawodu.

Znamiona każdego zawodu, a to jest: rzeu dążności (*) i jej wzbroje (ą-i-y-é-u-a) odbijają się trzykroć w wytworach w pozostałościach tak dla rozsądnego wydatnie, że w nich rozeznaje i pojmuje co za dzielność wykonawcza (c-ii-ę) przewodzi, i to tak dalece że chociażby i przemięsła lub w biegu się zastanowiła, rozbrojony dostrzegacz zawsze jest w stanie orzec z pewnością co i jak się działo, byle mu przynajmniej cień jakowejś pozostałości stawał na widoku oka i pamięci. Orzeczenie takie nazywamy czynności „Ujawem„ a mowa prostoz„ na prawodawcy odznacza je brzmieniem głosu (f-x) znamionu„ jakiem wszędzie nam skuteczność zawodu wynikłą. Zbyteczném byłoby tu na tém miejscu odświeżać dane w poprzednich rozpra„ wach wywody; powtórzymy w krótki same prawidła wytworu, z bliższém jedynie miejscami objaśnieniem.

W pozostałościach czynności rozum ludzki widzi zawsze dwie rzeczy; pierwsza: jaką jest lub była dzielność wykonawcza która znamiona swéj dążności pozostawia; a druga: jakim jest lub był stan władz przewodnich. Patrząc na one piramidy albo na on pantheon wzniesiony w kopułę na Watykanie wraźbi się w umysł i w pamięć naszą najprzód dzielność budowniczą całą swą oka„ załości, a wślad za wrażbą przystomny sobie umysł przeczuwa,

*) Wyraźniéj byłoby i można czynności wytworu ująć etc. **) Skuteczność zawodu ujawnia się pojęciem pomysłu, z którego zasadnie wytworów jéj widzialnych, etc.

zgaduje i wyczytuje z tego na co patrzy jak wielki jak śmiały był pomysł architekty. Pierwsze jest objawem własnéj dążności ruchów, drugie objawem stanu władz przewodnich.[2] W duchu tych dwóch względów idzie wytwór przeszłości znamionami zawodu.

A.) „Objawienie zawodu znamionami dążności ruchów.“ – Pod wodzą téj prawdy: Jakie jest lub było usposobienie dążności, takie same objawiać się za nią muszą w przeobrażeniach i znamiona,[3] ustalają się takie prawidła:

Prawidło pierwsze. Gdzie znamienie słowa znamionuje dążność jednostajną bynajmniéj dwuznaczną, jakiemi są czynności rodzajem bezwzględne (ąć-nąć), obieralne (ić-yć), przyswojone (ić) i wszelkie rozwojowe (ać), tam wyniknie z takich zawodów objawiona wypowiada się normalną formą:[4]

„ (*) + (ą-ną, i-y, u, a) + (T) “

to się czyta: Pierwot słowa (*) łącznie z ustrojem swoim (ą, i, y, u, a) wypada bez żadnéj odmiany w stok T), jako znamię objawionéj dzielności wykonawczą wyniknienia ruchów; – zatém miana czynności jak: dąć, wiązną, pić, być, snuć, grać, bywać, żartować... oznaczają objaw zawodu swego prostą przemianą stoku c) w brzmienie głosu T), i mówią: dął, wiązał, pił, był, snuł, grał, bywał, żartował...

Prawidło drugie. Gdzie pierwotne znamienie zawodu przybiera nieczyste swemu rodzajowi względy przenośne, zawodom innego rodzaju powinowate, tam i wytwór objawu odznacza[ją] musi nieczyste

[2]) Ob. Ustęp trzeci trybów czynności ustanie Objaw, str.). [3]) Ob. Ustęp poprzedzający, Granice zawodnicze, barwnie c) str.). [4]) Ob. Formy trybów czynności ustanie objawu, str.); Wytwory form objawu różnią zawodów czynności, str.)

dążności takiego zawód takiej dążności) dążności takiego zawodu i nieznykłym trybem dzielności wykonawczej. Słowa tym względom ulegające są:

a). Słowa o stroju ëć) znaczeniem przyrodnie; przeistaczają cały strój ëć) na ać) za znak że co w przyrodniem usposobieniu zalega, to się ujawnia dopiero wtedy gdy rzeczywiście na jaw (a) występuje; więc mieć, drzeć, mdleć, pałzeć... wytwarzają: miał, drzał, mdlał, pałzał...

b). Słowa o stroju ëć) znaczeniem przenośne, uwolnione z pod wpływu usposobienia przyrodniego, jakoto: „drzeć, mrzeć, przeć, trzeć, wrzeć, zrzeć„ zamieniwszy ć) na ł) przenoszą ustrój swój ë) ale brzmieniem głosu a) między spółgłoski pierwotu leż tu na ten przypadek uwolnione, i mówią: darł, umarł, zaparł, wytarł, zawarł, poziarł, — co także czynią „mleć, pleć„ tylko ze ustrój jaki miały zachowują i dają: mełł, pełł.

c). Słowa o stroju ść-ć) znaczeniem spółgłoskowe przywołują pierwotne słowo z którego powstały, i jeżeli niem było słowo nąć) to cały ten strój przeista. cza się w brzmieniu głosu ł) i ny „cieć„ przywołuje „cieknąć„ i strój swój nąć) przemienia w ł) i mówi ciekł, podobnie: móc-mognąć-mógł, gryść-gryznąć-grzył, jeść-jadnąć-jadł, siąść-siądnąć-siadnąć-siadł. A jeżeli źródłem słowa ść-ć) było słowo ić-yć) jak w tych: „nieść, wieść, leść, pleść, kleść, wleć„ to po odrzuceniu pierwotnego ić-yć) w swoich „nosić, wodzić, wozić, łazić, płocić, kleić czy kłócić, włóczyć„ swobodzą ostatnią spółgłoskę a poprzedzającą zmuchomiają i mówią: niósł, wiódł, wiózł, łaził, płótł, kłótł, włókł. Na ten sam sposób z „chodzić„ szedł powstało.

d). Słowa ustroją nąć) znaczeniem bezwzględne, przedstawiają cały swój strój nąć) w brzmieniu prostego 1) ilekroć się domyślamy lub pewni jesteśmy że czynności nąć) wchodzi w wykonanie za popędem własnej woli lub udzielnego w samym sobie usposobienia, i mówi wtedy: rosnąć-rósł, pąchnąć-pąchł, puchnąć-puchł, wrzasnąć-wrzasł...

Znamiennością tu jest, że wszędzie gdzie zawód dostępuje ojawu dążności przemiany, jak tu pod „b-c-d)", tam forma ojawu odmiata ustrój a przybiera słok o dwu spółgłoskach, zł). Przemiany znaczenia słowa zależy od naszej woli; jak kto rzeczy pojął tak i wyrazu dobiera. Wytwory zatém słowa zodmiotem ustroju, a w ojawach swych o dwu spółgłoskach wstoku znamionują wytwór pochodzący z własnego po swéj woli pochopu.[5]

β). „Ojawienie zawodu znamionami władz przewodnich." Druga rzecz która się rozbrojnemu dostrzegaczowi za progiem ruchów przestrzeniach ojawia jest stan tych władz przewodnich, tych uczuć, chęci, zdolności, wprawy, onych nałogów, obyczajów, pod wpływem których działności wykonawcza wydała ojaw dążności; a jest-to rzecz która każdemu na pierwszy rzut oka, wedle usposobienia jego pojętności na myśl i pamięć wpada. Szukać po torach żelaznych pędzony parą zastanawia rozsądnego widza może niejedne co myśl jaka-to jest moc pary, jaka potęga rozumu co takie cudo stwarza, i jeśli gmin pyta kto dzieła na które patrzy autorem, to jedynie ażeby uczuć i upamiętnić w jego osobie stan władz prawom jego przewodnich. Powiedział Göthe kiedy się w Niemczech toczyły

5) Cf. Znamienitość słow ää-l) czwarta str); Wytwór form ojawu różnicą zawodów czynności prawideł tworu, str).

spory który z poetów większy Schiller czy Göthe: „Bardziej cieszy się Germanja że Schiller „zwej Kerle„ wydała„. Widok ojawu sam przez się nie stręczy wioby, ale przedstawia stan tych władz któremi się dzielność wykonawcza wiób powoduje. Dobrze wiedzieli to autorem ale to pytanie dalsze, czem bliższa a nawet nierozłącznie z wrażeniem samego ojawu skojarzona jest widok lub domysł: jaki jest lub był stan tych władz przewodnich pod wpływem których dzielność wykonawcza – bądź czyja – taką wynikłość swoich dążności ojawić mogła.

Szermierzą myśl tych stosunków ojarła szkoła już dawno na tych dwóch doświadczeniach:

Przy bliższem zastanowieniu uważamy najprzód że dzielność wykonawcza idzie raz za popędem władzy samoiób pojedyńczej – luźnej, raz za popędem władz spolczonych zespoleniem wiele lub kilku, a to dostrzeżenie nazwała szkoła „liczbą dzielności wykonawczej„ pierwsze „pojedyńczą„ a drugie liczbą „mnogą„ Następnie pojmujemy i widzimy że one popędy bądź to pojedyncze bądź mnogie nie są jednakowe, a mianowicie że w liczbie pojedyńczej czasem popęd występuje samowład sam od siebie „udzielnie„, indziej bywa dalszym wpływom uległy zależny „względny„, a niekiedy że jest całe niepewny względem tego co się za nim ojawia. Stosunki przezwała szkoła „rodzajem władz przewodnich„ i rozróżniła tu co do liczby pojedyńczej trojaki „męski, żeński i nijaki„ — zaś co do liczby mnogiej, sam że zwykle nasza pojętność schwytuje popęd władz przewodnich ogółem w zespoleniu jednostajnem

a im wszystkim pospolity, i że niekiedy oko bystrzejsze i w tym związku pospolitem upatruje stan jakowychś władz szczegół. niejszych uwydatniający się osobliwszym pojęciem, przeto rozróż, nia szkoła w tej mierze liczbę mnogą dwojaką: żeńską i męską, to my liczbą mnogą „pospolitą i osobliwą“ przezwali. — Co ku uzmysłowieniu już przedtem z innego wywodu otrzymanych stosun, ków; tu chodzi o to jak prawodawca mowy potoczney poodznaczał słownie te wszystkie osobliwości stanu władz przewodnich.

Jak wszędzie „stan“ rzeczy tak i tu stan władz przewodnich od. znaczył prawodawca samogłoskami, ale podług tych prawideł:

Prawidło pierwsze. Wytworzony znamionami dążności podług pra„ wideł powyższych (tu pod A) objaw dzielności wykonawczej: ą-i-y-u-a) uwidamia stan władz przewodnich: męski, żeński, nijaki i wszystkich razem w społeczności pospolitej, przyborem wstok swój samogłosek: (ę-a-o-y) — (te-ta-to-ty); lecz przyborem głosu ę) w mnogim rodzaju tylko w stosunkach osobistwie i imiennie wykonawczych, bo gdzie ten stosunek nie zachodzi sam z przybór brzmienia ę) jest zbyteczny, gdyż każda swobodna spółgłoska jest przez się znamieniem udzielnej władzy. Ztąd też objaw w trybach pospolitych objaw (t-ł) dążności z swym ustrojem (*ą-i-y-u-a..) występuje za wytworem stanu władz przewodnich (e-a-o-y) zawsze w tej formie „(*ą-i-y-u-a..) + (t-ta-to-ty)“ za przykładem właściwości że poprzedzający ustrój objawu jeżeli przy„ godnie był spółgłoski: ą-á-ó-é) teraz swobodnieje: ę-a-o-e) na mocy prawidła: samogłoska swobodniejsza gdy wypuszcza swą spółgłoskę; zawsze mówi się np. ciął-cięła-cięło-cięły, łżał-łżała-łżało-łżały,

b) Ob. Obsz. wyjątki: oktawy osobistych trybów czynności str. 7.

D. 34. D.

mógł-mogła-mogło-mogły, piekł-piekła-piekło-piekły...

Prawidło drugie. Wytworzony znamionami dążności podług prawideł powyższych (str. pod A) ojaw dzielności wykonawczej a) czynności uwidamia społęczony stan władz przewodnich w społeczności, najprzód podnosząc słoh ojawu pospolitą (t+y) podsłehem przez j) (t+y) do brzmienia (t+i); a powtóre przeistaczając ustrój a-o) samego ojawu w brzmienie głosu e) tam wszędzie gdzie widoczna że pojawu w brzmienie głosu e) tam wszędzie gdzie widoczna że pojęcie władz udzielnych przemagały tryb dzielności pospolitej, co w tych przypadkach, jak na innem miejscu się okazało, zachodzi:

a). Gdzie ojaw al) powstał z przetworu słów zawodu ěć) tam wyświ słoku wstanie władz udzielną mocą społęczonych nie może być „ali„ lecz musi być eli), i mówić: mieć-miał-mieli, chcieć-chciał-chcieli, siedzieć-siedział-siedzieli, myśleć-myślał-myśleli, śmieć-śmiał-śmieli... a to dla tego że słowa ěć) przyjęty wyświr ojawu al) z konieczności by przyrodnie usposobienie (ě) na jaw (a) wydać, tu zaś by okazać że ojaw poszedł za pojęciem udzielnéj władzy samego usposobienia miniał i znamię takiegoż ustroju przybrał. (przybrał)

b). Podobnie gdzie ojaw al) powstał z przetworu słów ać) słowom ěć) powinowatych, jakiemi są „siać, wiać, tać...„ lecz jedynie tam gdzie pewność że wykonanie tych czynności odbywało się z woli i z swobodnego po własnej woli i mocy władz przewodnich. Więc też słowa zawodu tego mieszać mogą, jak do sensu dwojaki ustroj ali) i eli) w stanie osobliwym, i mówić: siać-sieli, wiać-wieli, grzać-grzeli, drzać-drzeli, śmiać-śmieli się, nadziali, podzieli... Przewodnikiem w tej mierze rozsądek, bo gdzie tylko niepewności albo wątpliwości by ojaw

7) Al. Wyświ sam ojawu różnicą stopnia władz wykonawczych, przewodnich czynności, etc. J.

dążności mógł występować z dowolnego i swobodnego popędu władz przewodnich, sam ustrój ale(j) będzie uchybieniem. Dlatego to ii wyniktów zawodów „bać się, spać, stać„ takiéj wątpliwości zawsze podlega, ustrój ich udzielny zawsze pozostaje ale(j) bali(ij), spali, stali.

c). Takiéj samej przemiany ustroju a-o) w brzmienie głosu e) wymagają i słowa zawodu ść-c) bez tylko w czynnościach gdzie mamy pewność i przekonanie że ojaw dzielności wykonawczéj powstał za wymogalnością i przyzwoleniem władz usposobienia przewodnich; co w tych słowach znajdujemy: „siąść, jeść, leść, nieść, wieść, pleść, kleść, wlec„ więc się mówi: siadł-siedli, jadł-jedli, lazł-lezli, niósł-nieśli, wiódł-wiedli, wiózł-wieźli, plótł-pletli, kłótł-kłetli, wlókł-wlekli; — co więcéj za ii słowa ść-c) które znamionują zjednostajnienie ruchów przy wolnych,[8] dozwalają przemiany ustroju o) na e) nie tylko w spółgłoskowéj ty) ale nawet i w liście pojedyńczéj wszelkich rodzajów (ł-ła-ło) byle pewność samoistnych popędów władzy przewodniéj, zaiem i ten ustrój bywa jak do sensu dwojaki: nieśla-nieśli-nieśty, wiecała, wiecało, wiecały, wlekła, wlekło, wlekły ... o których bliżéj przykłady w ustępie „Dobór stosownéj mody„ poniżéj. Nie ta jednak przemiany połąd ze wszystkiem w ustach ludu ustała, i wywodów-by obszerniejszych wymagały; mimo tego w pojęciu wszystkich znamienitości wyłworom zawodu właściwych, jak tu właśnie pod A); B) się wymienito. utwierdza się normalna forma ojawu znamionami zawodu tym kształtem: „(*ą-i-y-u-a-) + (ł-ła-ło-ły-li)„ która czytelnie wypowiada: „To jest widok ojawu imiennéj dążności (*ą-i-y-u-a-) wynikły (ł-ł) pod wpływem rozeznawczych ze swojéj

8) ob. str. o słowie ść-c) znamienitéj pismem. str. 7.

działności władz przewodnich (c-a-o-y-i); — bez komu właściwych? pyta dostrzegacz, pyta świadek, pyta rozum? i szukamy osoby, szukamy istności tej której stan odpowiednią wytworom ojawu władzą usposobienia jest lub być mógł wyposażony. — Odszukanie i oznaczenie osoby czynnej dopiero uzupełnia formę ojawu, o wykładzie której:

Rozdz wytworu przestrzeni znamionami osób czynnych.

Znamionami osób czynnych odznaczał ojaw działności wykonawczej jest to samo co odznaczał ojaw znamionami tej władzy pod wpływem której działność wykonawcza wystąpowała, bo „Władza" pojęciem ludzkiem nie innego jak samoistności jakowejś istoty co sama osobie stoi a tem czem jest sama się względem drugich istności utrzymuje, a jest właściwie to co prawodawca języka „samoistnością osobistości" wymienił, rodzajami porozróżniał, a szkoła osobami nazwała. — Więc kiedy tak jest że władza przewodnia a osoba czynna jedno i to same, to w jakim stosunku pojmujemy władzę przewodnią względem ojawu działności wykonawczej,[2] w takim samym względem niej stoi i osoba czynna. Wytwór przez ojawu działności wykonawczej znamionami osób czynnych powzięty słusznie na wodzy tych prawideł:

Prawidło pierwsze. Jaką władzą usposobienia samoistności osobistości stoi i względem drugich istności się utrzymuje, taki sam stan działności wykonawczej o sobie i ojawiać musiała. Jest samoistności osobistości męska sama o sobie udzielna, to i ojaw stanu jej działności wykonawczej jest i pozostaje względem drugich męski I-21),

[1] Bl. Uzasadnienie tych trybów ruchu pośrednikiem osobistości stanu, baranów A.a.b.c.) str.); Obraz, czynności stanu osobistych trybów czynności, baranów B.c.) str.). [2] Bl. Władza przewodnia, baranów B.) str.).

lecz tu dla stosunków osobistych powié się te-xte),[3] a jest samoistności jéj uspowobienia zeńska albo nijaka, toć musi być i ojaw stanu ich dziel
ności wykonawczéj sam względny ta-xta) tu obojętny to-xto), bo
inny być niemoże jak odpowiedni władzom osobistości. Jeka ręka
i rozum, takie i pismo, sam dziadą i baby tu dziecka. Takie gruz
i zwaliska, jakim Hanem stały sobie Balbek i Palmira. — Skutkowały
zaś samoistności osobistości w stanie zespolenia, to i ojaw stanu jéj
dzielności wykonawczéj jest powstaje wspólny wszystkim zna
zjednoczonym osobistościom, zatém gospolity ty-xty), chiba-by co
szczególniejszego zachodziło ze zią nie wszyscy jednostajnie oja
wiać mogli, tych zatém stan dzielności wykonawczéj musiałby się
ojawiać trybem osobliwym li-xli), jakto wszystko okazał (pod B)
ustęp poprzedzający.

Prawidło drugie. Jaki bądź stan dzielności wykonawczéj (: czy mę
żeński, nijaki w wykonaniu swych dążności czy bezwzględnéj, obiekt
przyrodniéj lub bądź jak powinowatéj) osobistości ojawia, zawsze tém
samym ojawem i taki sam stan władz samoistności swojéj „obecnia“
Dwoi przystomną nam obecność wszelkiéj samoistności wypowiada
słowa „być“ czas teraźniejszy „jestem“ którego słowami: „m-ś-(ą)-
śmy-śćie-(ą)“ prawodawca mowy polskiéj wszelkie stosunki samoi
ności osób obecnych powymieniał. Byłeś więc teraz znana nam już
forma ojawu władz przewodnich,[4] teraz takie słoki przybrała i wy
stąpiła tym kształtem:

(*/a-i-y-u-a-) + (te-ta-to-ty-li) + (m-ś-(ą)-śmy-śćie-(ą)“

3) Bl. Tamże B. prawidło pierwsze. 4) Bl. Tamże B. prawidło drugie, barzności c). D. 35. L.

toby nam czytelnie wypowiadała że czas przeszły wyraża się wtedy „gdy osoba czynna obecnością swoją „(m-i-(t)-śmy-śćie-(ą)„ ojawia wy„ niknięcie (t-ł) zawodu (ł(ą-i-y-u-a-) pod wpływem władz przewed„ nich swemu usposobieniu (e-a-o-y-i) właściwych„. Ktéż tes modłą téj formy czerpnąć się wydawają słoki rozeznanych w ustępach poprzedzających ojawów, jak gdzie który rodzaj, męski, żeński lub nijaki luźnie abo łącznie przypada w pojedyńczéj liczbie a osobach: w pierwszéj ten-ta-to), w drugiéj: tes-tas-tos), w trzeciéj t-ta-to); zaś w mnogiéj liczbie a w osobach: w pierwszéj tyśmy-liśmy), w drugiéj tyście-liście), a w trzeciéj: ty-li).

Jakie jest znaczenie tych słoków słowne to wiadomo z wywodów słowa „jestem„ [5] i nie w tém osobliwego że osoby trzecie oznaczają swe stanowisko prostą istnością stanu ojawienia swego (t-ta-to-ty-li). Stojąc za obrębem wzajemności, która wiąże pierwszą osobę z drugą, osoby trzecie nie biorą uczestnictwa w powołanym akcie, zatém znamionować tylko mogą stan usposobienia władz swoich w jakimby wystąpić mogły gdyby do uczestnictwa powołane były; bo toć, nie co innego mówi osoba trzecia słowa „jestem„: w pojedyńczéj liczbie „Oznajm (t) ostan osobistości ja„ kim jest w ojawie, męski, żeński czy nijaki„ a w mnogiéj liczbie wyra„ zem są) powiada: „Wyraź istności (s) osób że tu w ojawach przeszłości stoją w związku z sobą i w wzajemnieniu (a) takiém jakiego wymiotności ruchów (ty-li) wymagały. [6]

Zachodzą tu pewne znamienitości.

Znamienitość pierwsza. Osoba męska pierwsza z drugą w liczbie

[5] Słowa „jestestrem„, słowa „być„ oznaczają stosunków czasu teraźniejszego, str. [6] Słowa „być„ czas teraźniejszy, ludzie stanu mniejszych, str. [6] Str. Ustęp poprzedzający.

pojedyńczéj dobiéra przygłos ę) = ťje|m-ťjeś) za wyraz udzielnego w sobie względem drugich usposobienia. Jest to usób przygodny, co zkąd wnosimy że nie dobrzymuje tu stałe brzmienia przeciągłego stojąc w zgłosie przed ostatniéj, jak tego wymaga prozodja polska. Mówimy jak komu po myśli: Słu|chā|ťem słuchał, i niczego tu nie dosłu|chā|ťem, — Wy|pi|łem lekarstwo. Wy|pi|ťem, to ani w ześnéj ani w innéj osobie nie uchodzi, tam zawsze przedostatni głos przybiéra nacisk przeciągły, Słu|chā|tam — słuchāła, Wy|pi|łaś — wypiłam.

Znamieniłoś druga. Właściwością téj formy w osobach pierwszéj i drugiéj szczególniejszą jest i to, że nam wolno odrzucać słobi ich m-ś-śmy-śćie) a wiązać z wyrazem téj obłudności klórej obecność nadawałą właściwszy obrot ojawom dzielności wykonawczéj. I tak mówi się jak do myśli: Gdy wracaliśmy pan zaszedłeś nam drogę; albo: Gdyśmy wracali, pan'eś nam zaszedł drogę; albo Nam'eś pan zaszedł drogę, albo Drogę'ś nam pan zaszedł gdyśmy wracali.

Znamieniłoś trzecia. Wymiotność ruchów zespolonych przedstawiają czyłobyś takie znamiona że pojętność nasza nie jest w stanie rozeznać należycie stopień władz przewodnich czy jest męzkim, ześnłym czy nijakim,

kim. Jedno przecie zawsze rozróżnić umiemy i możemy ze ojawy tych znamion są wynikłością zawodu zwyczajną albo nadzwyczajną. Jeśli pojmujemy że wynikłość jest zwyczajna to przypisujemy i przewodnim jéj władzom to jest wrobom dzielności wykonawczą zwyczajną i mówimy ty-ały); jeśli zaś pojmujemy znamiona ojawu wynikłości nadzwyczajnéj, to sądzimy że i władze przewodnich to jest wrób dzielności wykonawcza musiała być nadzwyczajna, zatém i wystąpować w formie spotężnéj, więc ich brzmieniem głosu li-ały znamionować. Zgoda prosta że szkoła dwa tylko rodzaje mnogiéj liczby, męski i żeński rozróżniła, nie znamna że mogą być i są przypadki gdzie prawodawca mowy potocznéj bliższe uznienie władz przewodnich powprowadzał, jak to tu nawiasem ze składni syntaktycznéj nieco nadmienimy, wywodząc wątwór ojawu ty) i li) po znamionach wiedzy jaką władzą wyposażona jest samo dzielności wrobiciéli.

Że człowiek „mąż" jest zdolen i mocen wystąpować z samowłasnego po swéj woli pochopu, to pewna, i słusznie w téj myśli szkoła liczbę mnogą li-ały) nazwała męską. Ales czy kobiéta, lubo uległejsza z urodzenia, uległejsza dla stosunków i więzów socyalnych i politycznych, czyliż kobiéta nigdy pod żadnym względem nie może podejmować i wypełniać czynności z własnego po swéj woli obioru i przekonania? Wymarzmy prawa i sądy na nią, gdyby tak było. Równie, ale może niekiedy ślepa wola, ogrzéwa jéj duszę, więc i ojaw jéj czynności obwieszczać się równie będzie jak bóst samowładnym i niezależnym męski. Kobiéty też wszakoż nie słuchały gdy mówią o swych przedsiębiorstwach zawsze się przez li-ały) wyrażają, ale co się trzymają prawideł szkoły, sam tylko ty-ały) biorą gdzie się nie zapomną. Duch-to

języka silniejszy niż powaga szkoły przemawia ich usty, jak przemawiał usty wielkich mistrzów piśmiennictwa naszego, którzy pewnie nie z zapomnienia się li) pisywali tam gdzie szkoły ły) obwołują. Mianowicie występowali. Niewiasty zebrali się i modliły. Panisko się uradzili. Krumy kradli pisała w bajkach Warszawa, krumy kradły poprawił Wrocław."

W tem przekonaniu podzieliliśmy liczbę mnogą nie według rodzaju, ale w myśl władz przewodnich i wykonawczej dzielności na osobliwa li-ali) i rozpostarta ły-ały).

Modły wytworów czasu przeszłego.

Wzorem słowa „byłem-był" ubocznia każda osoba za siebie swój miniony stan swój dzielności wykonawczej (ł-ła-ło-ły-li), zawsze na jeden i ten sam sposób (m-ś-(ć)-śmy-ście-(ą). Różnicę między wytworami sprawia jedynie przygodny ustrój dążności, jakim się usposobienie osób w brakuie zawodu odznaczać mogło. Ustrój tego usposobienia bywa zawsze odpowiedni właściwościom jakiemi się słowo w zawodzie swym (ą-ną-ię-yć-eię-uą-aą-ię-ć), znaczeniem głosów „ą-i-y-é-u-a-" znaczionej, ale bywa niekiedy odmienny dla tego, że wynikłości ruchów powstawać mogły pod wpływem szczególniejszego usposobienia stanu i za udzielnym pochopem woli samego wykonawcy. To sprawia że zwyczajny ustrój słowa (ą-i-y-é-u-a-) zmieniać się i przeobrażać musi w myśl i w duchu władz przewodnich.

Z tych więc względów przedstawia nam się modła wytworów czasu przeszłego dwojaka: pierwsza stała która obrazuje stały i niezmienny ustrój słowa zawodowi zwyczajny; druga zmienna, która przedstawia ustrój dążności w zawodzie zwyczajny, w kształtach odmiennych.

W tej myśli ułożone modły przedstawiają w obrazowém świetle prawidła wszystkich wytworów bytu; pierwsza to że obrazuje najprzód

li) Niżej [illegible] słowiańskiej modły i znaczenie wyjątków, Modła VI. tamtych 6).

gdzie która osoba, a potém gdzie i w jakim zawodzie trzyma się ustroju pierwotnego, co wyobrażają głosy wybitniéj wypisane; a druga ze obaczyć która z nich i gdzie wprowadzać może zmiany w ustroju, a to wymieniają głosy obok drobniejszém pismem. Oznamiona ustroju czy zwyczajne czy niezwyczajne, wypisujemy spodem pod stokami „m-ó-imy-się„ objawu, a miana czynności którym taki ustrój przysługa, stawiamy w przedziale obok, jak oto wzory.

Modła wytworów czasu przeszłego.

Wzory.	Ustroje objawów słowa.	Liczba pojedyńcza.									Liczba mnoga.									Słowa tu należące.
		Stan osób samoistny									Stan osób zespolony									
		męski.			żeński.			nijaki.			pospolity.			osobliwy.						
		osoba			osoba			osoba			osoba osób			osoba osób						
		1.	2.	3.	1.	2.	3.	1.	2.	3.	1.	2.	3.	1.	2.	3.				
I.	Stoki.	Rom.	Ras.	Ła.	Rom.	Ras.	Ła.	Rom.	Ros.	Ło.	Rzymy.	Rzucie.	Rzą.	Rzymy.	Rzucie.	Rzą.				
		i, y, u, a.			i, y, u, a.			i, y, u, a.			i, y, u, a.			i, y, u, a.						
II.		ą. ę.	ą. ę.	ą. ę.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę.	ę.	ę.				ię, yę, uę, ai
III.		ą. ę.	ą. ę.	ą. ę.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.				ą-nąć
IV.		a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	ę. ą.	ę. ą.	ę. ą.				ąsi-ąć.
V.		a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	ę. a	ę. a	ę. a				ęi,
VI.		a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a.	a. ę.	a. ę.	a. ę.				ać-ęi.
VII.		ó. o. ę.	ó. o. ę.	ó. o. ę.	o. ę.	o. ę.	o. ę.	o. ę.	o. ę.	o. ę.	o. ę.	o. ę.	o. ę.	ę.	ę.	ę.				jęc.
		a, ę, o, u, y, i.			a, ę, o, u, y, i.			a, ę, o, u, y, i.			a, ę, o, u, y, i.			a, ę, o, u, y, i.						

Dobór stosownej modły i przebranie w ojawach.

Stosowny dobór wzoru w modłach trzymają się jéj rady: Odszukany krój danego słowa w ostatniéj przedsiatce bierze wzór wytworu złéj modły która w pierwszéj przedsiatce liczbą rzymską mu odpowiada. Wymieniamy tryby wytworu szczegółowo, zwracając uwagę na niektóre osobliwości.

Wzorem I. modły wytwarzają czas przeszły słowa o stroju ić-yć-uć-ać) brane we właściwém znaczeniu swego ustroju (i,y,u,a); inaczéj wzięte powinowacą[1] z wytworem słów tego zawodu których właściwości sobie przyswoiły, jak to czynią pewne ać) takie ić-yć) znamionujące się właściwościami słów zawodu ćć), zaiste też wzorem IV. i V. modły występują.

Wzorem II modły wytwarzają czas zeszły słowa o stroju ąć-nąć), ale złą osobliwością, że wbrew prawidłom zatłoskowania (: samogłoska gdy wypuszcza swą spółgłoskę swobodniejéj:) osoby pierwsza i druga męskie dochowują w nojedynczéj liczbie ustrój pełen ą) słowom tego zawodu ąć-nąć) zwyczajny, i mówią np. wziąć-wziął-ąłem-ąłeś, skręcić-skręcił-ąłem-ąłeś... a znowu że go rozwiązują w brzmieniu jemu bliźnie ę) gdzie się znawiadają mnogą liczbą, to jest tam gdzie dla osobliwszéj władzy swego usposobienia wyszczególniają się nad stan zwyczajnéj sprawy pospolitéj,[2] i wtedy mówią: wzięliśmy-eliśćie), skręciliśmy-eliśćie)...

Ustępstwo organicznéj wymowy bardzo słuszne obie prawdy że: jakim ustrojem usposobienia zawód czynności się znamionuje, takim

[1] Głosy potrzebne prawidłu zatłoskowania str.). [2] Tryby wytworów przestrzeni znamionowanie [illegible] str.); tryby wytworów przestrzeni znamionowania ośób czynnych, prawidłu pisowni str.).

samym ustrojem i władzy, jeśli ma się rzetelnie ojawiać, musi być i wykonywanym.[3] – Zawód czynności o stroju ą-nąć) znamionuje się jak wiadomo, bezwzględnością;[4] bezwzględną też musi być i ta władza która taką czynności ojawia. Owoż taką bezwzględną jest tylko władza męzka samoistnie udzielna, a taką jest tylko władza męzka;[5] zatem słusznie tu osoby męzkie występują w stanie luźnie wykonawczym w ustroju władzy ą) bo odpowiednim ustrojowi dążności bezwzględnej ą-nąć). – A znowu odwrotnie: nie naturalniejszego że gdyby się jaka społa osób męzkich osobliwszą potęgą władz swoich wznosiła nad zwyczajny stan społy osób pospolitej, tam i ustrój ich władz musiałby się wybić niejszem i osobliwszem znamieniem odznaczać względem społy osobom zwyczajnej, więc też i ustrój ich słowa postąd bezwzględny ą) przedstawać się tu musi w wymowniejszy i szczególniejszy, zaszem występując w postaci prozniejszej a osobie bliższej ę) za znak że ta społa osób odosobnia się nieuwyczajną samodzielnością władz swoich względem społy osób pospolitej. Słusznie przeto liczba mnoga domaga się tu ustroju ę) wyłącznie, bo inny przeczyłby ilości stanu i ubliżał jego położeniu.

Alić byćby mogło, i co się często wydarza, że osoba męzka czy znaglona jakąś koniecznością, czy też z umyślnego od woli pochopu, występuje z przemagającą dzielnością władz swoich względem innych osób nawet w swym luźnym pojedyńczym stanie. Jeśli to czyni, a zostawia za świadomością swego usilnia to i wewnętrzny jej zawodu nosić muszą ustrój i cechę takiej względności, zaszem

[3] Bl. Tamy byłby czynności w stanie ojawn. st.); Wyświt Jasn. ojawn. czynnością zawodu czynności st.); Skutecznie zawodu ojawiona czynnieniem przeciwnie; prawdy zaradnicze, st.). [4] M. Wynik i wyświt stanu ustroju ą-nąć) st.). [5] Bl. Uzasadnienie tu byłby mocno przeciwnie, osobliwie stanu, st.)

też w tym przypadku wielka mowa potoczna w ustach temu co poto-
żenie czuje brzemienie głosu ę) miasto ą) i domaga się ustalenia tego
prawidła:

„Gdzie osoba męska widocznie za szczególniejszem władz swoich
usiłowaniem dostąpiła ojawu (tem-też-t) swej dzielności, tam ustrój tego
ojawu gdzie być powinien ą) ustępuje musi bliźniemu swemu ę)„; tak
też mówią i ci którym ani na myśli prawo takie. Nic nie nadaty
próżby i zaklęcia, dopiero pomięty grosza ujętem go sobie. Chociaż
dzętem co mocy, jednak nie wydzętem figi. Umyślnie tej sprawy
dotknąłem by widzieć czy się nią i ty zajmiesz.

Wszystkie te męskie wytwory i obroty ich muszą w osobach żeń-
skich opak. Samoistnie osobistości żeńskich utrzymuje się jak
wiadomo, dzielnością władz usposobienia względną; zatém z prawa
wytwory jéj ojawu nie mogą i nie powinny nosić cechę bezwzględ-
ności (ą), a zatém wszystkiem wydawać się może żeby i żona równie
mężom wystąpiła kiedy, i przygodnie nawet bardzo może to co-
dzienn doświadczamy; nie bez przygodnie przyznał im sam pra-
wodawca ustrój męski ą). Gdzie go zaś nie mamy, trzymajmy
się podporę pojęcia co znaczy przygoda. Cóż przygoda? Jakieś zda-
rzenie niespodziane, nieprzewidziane, mało albo bynajmniej z włas-
nego namysłu i prochnu obiorcze; jakoż w samej rzeczy osoba żeńska
używa męskiego ustroju ą) w położeniach stanu swego nieroz-
myślnych, częstokroć uwłaczających obiorczym władzom namysłu i
zamiaru, a co się bardzo często nadarzać może, bo na niepamięć,
na upór, gniew, zemstę i podobne nierozmyślności stać zawsze żenom.

b) Kobiecie, i gdzie prawidły zasadnicze wytworu prawidłu [illegible] [illegible] ę.

Woź, gdzie dążności bezwzględna ą-nąć) płynie osobom zeńskim sama mogą sama od siebie, a nie na wodzy rozmyślnego pochopu od woli, sam ich ą) wcale godziwe. Wymawiał mi przy drugich że pach. widłami wionąłam, a różę umyślnie przyniętam że mi z łem ładnie; płonąłam ze wstydu, a w gniewie dnąłam i ja wzd jego, i jakoś niechcąc przynuiąły się takie. Śmiać się muszę wrzyjętaś podchlebstwa a nie przyjętaś prożby. By swego dobiegać wbiąłaś; brnąłam, bom nie patrzała, samochcąc nie wbrnętam.

Wzorem modły III wytwarzają wszystkie słowa o stroju ü-ę) których ubrój przypadkiem jest ą) jak: wyjąć, przyjąć, zapuścić, przenijąć, przejąć się, grzęść, przęść, brzęść... z tą samą osobliwością jak w modle II. że wobec prawidłem rozłożowania przebrania mogą normalne ustroje swoje: ą-ę) w odwrotne brzmienie głosu ę-ą) ale we wszystkich osobach i liczbach, — nie powinnie jednak, leż w duchu znaczenia słów tego zawodu. Przez tak się stanowy.

(Słowa ü-ę) wytworem ustrojów swoich (ą-á-ó-é) wypowiadają uspołobienie że wykonawca zdolen jest podejmować i wydawać powzięte zamiary swojej dążności; a takiej władzy przecież nie można zaprzeczyć obom ni męskim ni żeńskim; podejmować własne stanu swego zamiary obie zarówno mogą, różnica będzie jedynie w ustroju uspołobienia ich władzy, męska podejmować będzie zamiary ustroju swojej dążności z uspołobieniem władzy u. dzielnej, a żeńska właśnie ii żeńska z uspołobieniem władzy wzglądnej.[83] Bytu wiedzieć jakiej-to władzy stan zamawiają się ustrojem ą) a jakiej ustrojem ę), wiedziałoby się tem samem gdzie z jakim ustrojem znamię głosu wiązać. Stojąc to nie trudno za rozeznaniem jaka zachodzi wzajemność w znaczeniu głosów sobie „bliźnich" jakiemi są właśnie ą-ę) wzglądem siebie.

[83] Wyraźniej: wytwór ustrojów swoich (ą-á-ó-é) wypowiadają uspołobienie że wykonawca zdolen jest podejmować i wydawać powzięte zamiary swojej dążności; a takiej władzy przecież nie można zaprzeczyć obom ni męskim ni żeńskim; podejmować własne stanu swego zamiary obie zarówno mogą, różnica będzie jedynie w ustroju uspołobienia ich władzy, męska podejmować będzie zamiary ustroju swojej dążności z uspołobieniem władzy u. dzielnej, a żeńska właśnie ii żeńska z uspołobieniem władzy wzglądnej. [83]

Jak tych ten grupy modle II.

Jeżliż bowiem jak wiémy a co prawda jest że głos społeczony pełen jak ą-á-ó-é) wyobraża związek, wzrost i spójnię wielorakich ruchów i znamion dążności w całości jednostajną[9], to odpowiedni jemu błiźniak ę-a-o-e) dla tego właśnie iż pełnego rozwijanie, musi oznaczać rozwój i rozkrok onej spójni na ruchy i znamiona pojedyncze i szczegółowe rozrobnione. Gdzie więc chodzić będzie o ojawienie dążności ogółem w całości nieokreślonéj, tam ustrój słowa musi być władny mętniéj to jest pełen ą-á-ó-é), zaś gdzie przypadnie ojawić zamiar dążności ii-e) jakiś szczegółowy, określony ściśle swémi znamionami, tam przypaść musi i ustrój nagi ny, jako ojawom względności właściwy. ę-a-o-e). Na tém gruntuje się normalny wytwór téj III. mody. Zachodzą względy inne.

Zachodzić może raz taki przypadek, że osoba męska z całą świadomością swéj woli i z umyślnego postanowienia podejmuje i ojawia zamiar swoich dążności szczegółowy, znamionami swémi zupełnie wybitny; a znowu także wydarzać się może że osoba żeńska wymowna i wiarniać będzie znamiona jakowychś zamiarów swéj dążności bynajmniéj bliżéj nie określonych. Cóż wtedy? jak uwydatnić ten obrót stosunków? Nie łatwiejszego powiedział prawodawca „obrócić ustne usposobienia„ i gdzie bywał pełen ustrój męski ą-á-ó-é) odznaczyć go ustrojem bezwzględnionym żeńskim ę-a-o-e), lub na odwrót jak gdzie potrzeba. — Zawsze to jednak w téj mierze rozsądek mowy przewodnikiem i to przekonanie że gdzie zachodzi jakaś niepewność, wątpliwość, nieświadomość rzeczy, nieprzytomność samego siebie, tam zamiar nie może się wybitnie wyróżniać, zatém ustrój tam musi być pełen ą)[10]; a przeciwnie gdzie była rozwaga, zupełna wiedza samego siebie a przynajmniéj wypadku zamierzonéj dążności, tam ustrój musi być cale wydatny, ścisły zatém ę). — A temi samemi względami

9) Wszelkie gdzie się zdaje brakowania wprawdzie, miejsce zmienne; sam słownik. Język wyłuszcza słów ostatnich ii-e) str. 7). 10) A ojciec męski, wtenczas ich władza udzielna zawsze niezgłębiona.

dodajmy, powoduje się przygodnie i sam wytwór ustrojów i II modły.—
Dziwna, nie ujrzałem się wroga a przejąłem muchi. Jakże. Zaprzągłeś bez głowy;—wszakże sprzęgłem dereszą z siwoszem jak sam kazałeś.
Trzęsłeś się jak naróżnie przed nim;—prawda drżałem ze strachu, ale echtonąwny drżałem ja nim potem. Jak'eś wyjąkała
tak'eś się wyjąkała, nie wiesz biedaczko co świat. Wyjęłaś słowa
puhacza choć sama nie widziała. Co w sijąkłaś w torbę?—wszak
potem grosz w widziu sijękłam. Kosiwiłem się kolegom i grzęzłem
za nimi. Piękne brody u was, konie grzązły po uda. Nie tobie
do nieba kiedyć droga przemiękła wrzodem. Co to prawy nim się
te skrzypki sprzędły w całość;—przecież sprzęgłem.

Wzorem IV modły wytwarzają czas przeszły słowa o stroju ęć: łakże
ję-ęć z miimi spowinowacone, gdzie ich ojaw znamionuje wynikłości takich
rozruchów stanu które wykonawca sam sobą na sobie uwidamia. Zowiemy
zawód rozruchów taki „przyrodnim„ iż uznicielem i przewodnikiem ich
dziwości jest prawien osobistością przyrodni „żywiół„ albo czyjeś uświadomienia za głosem
lub podwodem którego dzielności wykonawcza osobistość wydęmuje na jaw (a)
albo „samoistnie„ to jest nie pabrząc środków za których pomocą ruchy się oja-
wiają, jak to widać ny w czynnościach: bujności, pleśności, śniedzności, czerności,
bielności, niszczności, trudności, szaleństwa, miłości, młodności... albo „organicznie„ to jest za
pośrednictwem stałych organów i środków pomocniczych bez których by się
nigdy nie ojawiły, jak ny w czynnościach: widzieć, słyszeć, myśleć, leżeć, siedzieć...
albo w słowach jak „mieć„ czego niepodobna ojawić bez rzeczywistego zasobu
„chcieć„ bez pomyły w umyśle lub podmowy z namysłu „śmieć„ bez porywczości i odwagi w przechowku,

„musiii„ bez naprzódnego nabrzęku i jakowéjś przemocy...[10]

Rozeznajemy isdrak i mimo téj różnicy przyrodnią usposobieniu naszemu ēē) dążności, byle tylko stan osobistości zaszedł sam sobą wydawał jéj znamiona na jaw (a); ustrój zatem ā) jako znamię takiéj dzielności uznał prawodawca mowy potocznéj dostatecznym gdzie nie chodzi o nic daléj jak rozeznanie pospolitych wyniklości takiego zewodu ruchów.[11] Lecz zwiększą oględnością wytwarzał ten ustrój przy badał, gdy rozeznawał i rozróżniał pozór słowne w przyrodnich naszemu usposobieniu władzach, i wyższość między niemi tym przyznawał którémi osobistość nasza zawiadywał i posługiwał się może samowładnie po swojéj woli i za ulubownym obiorem wedle myśli i przygodnego usposobienia swego. W przeciwnie téj różnicy, a której we wszelkich obrotach słabszą brzmią, pojęła mowa potoczna się przyrodnia usposobieniu naszemu wyższość władz udzielnych obwieszczał się w braku ruchów przyrodnich może dwojaką dzielnością wykonawczą, raz a) okazując się mamy moc i władzę sami po naszéj woli i chęci ulubownie wznieciać i ujawniać przyrodnie naszemu usposobieniu dążności, a jeżeli nie wznieciał to powtóre b) mamy moc podziwiać, naśladować i samą sobą ujawniać wzniecone inak pod wpływem bądź jakich nam wiadomych czy niewiadomych sprzeczycieli. Odwzorcz pojęcia tego przedstawiają wytwory spoty słów ēē) osobiwéj, w ten sposób:

a). Gdzie społa osób zjednoczonych samowładnie ujawia (ēē) własne w swéj woli i mocy przez się wzniecone w sobie przyrodnie dążności, tam ich dzielność wykonawcza wypowiada właściwie to co nienie własnie im przyrodnie usposobienie (e); zatem ustrój ujawu w takiém pojęciu powstać musiał e=ēē),[12] a przyjąć go mogła nawet wyłącznie

10) Ob. Wyrób i wytwór słów o skroju ēē); Znamienitości słów ēē) pierwsza i druga str.).
11) Ob. Sposób wytworów przemiotów znamionami Zawodu, Barwami A) przymiotu drugie a) str.) D. 38. D.
12) Ob. Barwami B) przymiotu drugie. a) str.).

musiała taka ēj) czynności której dążności zostaje widocznie pod wpływem udzielnych władz naszej osobistości; więc słowa ēj) „organiczne„ jako przywiązane do podwładnych nam organów i podmiotów pomocniczych od woli i mocy naszej zawsze zależnych. Z prawa też wyżej. puja słowa ēj) organiczne, wystarcza słojem ę) w społeczności osobliwej. Czy wy tak skromni zdaje nie śmiejeli nas zapraszać? – mysimy chcijeli, ale kobiety nie śmiejały, im zawsze na myśli w ludzie będą myśliejeli. Widziejeliśmy cuda różne, ale o tém nie słyszejeli by głupszy taki rozum miejeli. Zleciejeli się jak bociany gdy się dowiedziejeli w za gorszącą sprawa się stoery.

b). Gdzie zaś przeciwnie, społeczność zjednoczonych jest zniewolona, samowładnie objawiać (się) wzniosłe w sobie nie po własnej woli lecz za obcym wpływem i naporem, rozruchy przyrodnich dążności, tam ich dzielności wykonawcza wydawać musi na jaw (a) właściwie to czém się wzniosła dążności skrzywia; zawsze odpowiedni ustrój społeczności w takiem położeniu jest a) jako znamię objawy tych wpływów które społeczność swą mocą i władzą na jawie a=ali) rozwijają. Z prawa ustrój taki przybierać muszą słowa ēj) „samoistne„ właśnie iż one pomijają, że to jest istotnym ich dążności wzniecicielem, więc też sumienna społeczność zjednoczonych nie może sobie nad niemi przywłaszczać udzielnej władzy, ani sama od woli udzielnym ustrojem (e) występować. Mówią że ludzie zchodząc z podniebia w nadoły bielejali, czemuż osiadłszy na górach nie powiernijejali. Szary's jak kruk a wyglądasz jak gołąb; – ludzie ze stałem zawsze młodnijejali. Nie trzeba kłęski, że zbytku niszczejali Grecy. Rzymianie.

(To wszystko zprawa; ale w ścisłejszych obrotach społecznych zachodzą i względniejsze obroty w ustrojach.

Wydarza się, niekiedy że własna nasza osobista dzielność sama swą mocą udzielną może wzniecać, podbudzać, albo przynajmniej potęgą swej woli uśmierzać, usuwać wpływy i wpływy samoistnych ēć) dążności; Jeżli takie zajdzie położenie to ojaw społy osobliwej (li) musi mieć podporę stosowny ustrój a) usuwać, a dawać tym ēć) stosownym ustrój własnego wykonawczym usposobienia, zatém e=eli). Zatém mówimy: Czy to prawda kiedy by ludzie słysząc śpiewaka malejąc — zdleją, maleją, sam widziałem jak malejeli. Szaleli nie cała, myślałby kto zesźle poszaleli. Nie wierzysz? przecież widzieli wszyscy jak drżeli, czy ze strachu, zimna czy z obawy, kto wie? — ah jeżli drżeli to pewnie drżeli z radości że się was pozbyli. Śmieszyło ich ześmy truchleli, czemuż teraz sami strachleli? Ko- mrzeliście ciężko się was dobudzić; musimy tylko po obiedzie trochę pomrzeli, a ty już!

A znowu odwrotnie wydarza się że my, mimo udzielnej władzy naszej nad organami, zawładnąć niemi polubownie nie możemy nad porę gdy uszczelniejsze wpływy i zapory wrażeń odejmą albo przyćmią nam przytomność przyrodniej wyższości usposobienia nad organicznemi rozrachami stanu. W zamętach takiego położenia cała dzielność wykonawcza nasza nam: wydaje na jaw (a) to czem się przemożne wpływy wrażeń strzęzyły; więc prawdziwy nasz przyrodek ustrój słowa ēć) jest a=ali), smutny wyraz ojawu bo ubliżający udzielnemu usposobieniu władz naszych; dla tego gdzie mowa powierzna słowo ēć)

organizerze z ustrojem a=ali) wynowieda, zawsze co upokanającego dla wykonawców rozumie. Patrzajli na was jak wilę na nowe wrota. Dosyć jur dosyć, nie wiedząc co dla czego rozbeczajlisie się jak kozy. Polak widzjajli, słyszajli, myślajli, tylko tacy co sami nigdy nie ani widzieli, ani słyszeli, ani myśleli. Czy widziałeś w patau Abulledy piramidę, jak z nieba strącony aniołowie do piekieł lecijajli.

Wzorem V. mody wyświarzają czas przeszły słowa o stroju ai) słowom éi) powinowate, dla tego że znamionują takie czynności które właściwie z przyrodniego usposobienia popędu na jaw (a) wychodzą, jakiemi są: siai, lai, wiai, deiai, piai, rzai, grzai, śmiai się, dai, znai, spai, stai, bai się ... [13] Wynikłości podobnych zawodów zawsze są w rzeczywistości jawne (a) i zmysłem postrzegane, ale nie zawsze widoczna i jawna że pochodzą z przyrodniego usposobienia u (e) popędu, bo każdą złych czynności może nasza osobista dzielność polubownie na jaw (a) wydawać. Różnica więc w objawach może być znaczna; jestnieli w stanie bierzącym, samoistnym, osobistości, dajesię jakoś rozeznawać, [14] ale w stanie osób zespolonym trudniej; stąd prawidło ich wytworów dwoiste:

„Gdzie nie chodzi o nic więcej jak o to że spota osób zjednoczonych wydaje znamiona i wynikłości tych ai) zawodów na jaw (a), toć i ojaw jest słowom ai) zwyczajny at-ali); lecz gdzie widzimy lub gdziebyśmy wyrazić chcieli że wynikłości tych zawodów nosiły za własną wolą i z osobistych popędów usposobienia wychowawcom właściwego, tam i dzielność ich wykonawcza nosić musi i ustrój znamionujący takie im przyrodnie usposobienie, zatem e-eli)

[13] Gdz. Grammatyka i znamienitości wytworów formy jé-jé) w zawodzie słów przyrodnich i przyrojonych, znamienitość druga; str.).
[14] Gdz. Grammatyka i znamienitości wytworów formy ai-ai) znamienitość druga barwnie A. b) str.).

Lecz żeby to osobom zostającym wszyte z prawności przypisać, trzeba być pewnym wprzódy że czynność takiego ać) słowa przystoi ich osobistemu usposobieniu (e) na zawołanie; a w tém rzecz bywa wątpliwa, i dla tej wątpliwości ustała mowa potoczna, słowa „ daś, znaś, spaś, staś, baś się „ a pod wyrazem e=eli), bo i przy najszczerszej chęci, lubo nam są przyrodnie, wydawać je z własnego pochopu od woli nie zawsze jest w naszej mocy, i nigdy na zawołanie; więc też mówią tylko: dałeś, zasłałeś, spałeś, bałeś się; nie tak jak przy innych ać) przyrodnich, gdzie czujemy nie tylko że są usposobieniu przyrodnie, ale nadto że nam są za każdym pochopem woli powodne. W myśl tych względów oto zastajemy w mowie potocznej przykłady: słyszmy wyszłaś w mogli, oni wyszłeś' w chwili. Gdzie podarłeś się wasze piękne zbiory? – sami nie wiemy gdzie się podarłyśmy. Nadarłaście kiszkę a nie jedli. Wygrzeliście się jak para gołębiów; – wygrzeliśmy się bo nam tęgo wygrzało. A to błazen skończony, naśmiałaliśmy się z niego, ale wkońcu znudzeni wszyscy go wyśmiejeli. Stójcie chłopcy, nawiałaście prochu; – Alboż my wiatry? złośliwce chcą powiedzieć że z umysłu nawiejeli; – i tym podobne wyrażenia przenośne, jak często słychać: rzejeli jak konie, pijeli jak koguty, zijeli jak żmije; w dowód samowładnej a usposobieniu ich przyrodniéj dzielności takiéj.

Wzorem VI mody wyświarzają czas przeszły słowa o strojem ё-e), wprawdzie słokiem „ m-ś-śmy-śćie „ zawsze jednostajnie, ale ustrojem słowa tak rozmaitym żeby się zdawać mogło jakoby bezładne być musiało pojęcie prawodawcy, kiedy tak wielorakiego brzmienia nie dozwolił. A

jednak przy bliższém rozpatrzeniu na czém polega znaczenie słów wytworem ii-ć) ustalonych, nie regularniejszego. Słowo ii-ć) pomija wzgląd jakim jest wykonawcy stan usposobienia, a uważa jedynie jaka jest potęga dążności którą wykonawca w pewnym umyślonym zamiarze podejmuje, i dlatego prawodawca, z pominięciem ustro-jów słowom (nąć-ić-yć) zwyczajnych, wprowadzał sam tylko pierwot-(*) jako miano dążności zamierzonej i wyrazem słownej lub do-myślnej jéj potęgi.[15] W powzięciu tego znaczenia poszedł i wywód tego ii-ć) słowa, więc chcąc rozeznać dobrze jego obroty trzeba mieć na pamięci to w których przypadkach ta samogłoska w pierwocie spotężnić się może i musi, a na odwrot kiedy to spotężnienie rozwinąć się powinno słownie do zwyczajnych raz na zawsze ustalonych praw idei. Ów wzgląd stworzył dwojaky wzór modły.

A. „Pierwszy wzór modły słowom ii-ć) ustaleniowym właściwy.“

W téj mierze głównym przewodnikiem jest wiedza i przekonanie „i słowa ii-ć) są znaczeniem i wytworem dwojakie, jedne które powstały mocą ustalenienia, drugie które powstały mocą zjednostajnienia ruchów czynności protoczonych, prostych nąć-ić-yć).[16] Kto to pojął ten rozumie i to że zjednostajniać ruchy rozlotne w pojęcie ruchu samoistnéj jedności tego, jest dzieckiem wyższéj pojętności, wynikiem głębszéj rozwagi niż proste przytrzymanie na jednem stanowisku, ruchów czynności tworzą-céj się torem niezbrobianym. Jeżeli więc wytwór czynności zjednostaj-nionych, (jakiemi są: „nieć, wieć (wodzić), wieć (wozić), kleć, pleć, wlec, leć, lub też jeć, siąć“) jest wynikiem wyższéj władzy umysłowéj, to i ustrój tych słów musi być potężniejszym niż był w takich czyn-

15) W. Wyraz i wytwór słów a) zbr.); Znamienitość słów ii-ć) brzmia zbr.). 16) W. Samie i znamienitość słów ii-ć) pisownia zbr.).

rosiadh które powrotu tylko się ustaleniały, jak ny. pań, kłań, krań, rzeź, strzeż, boń, róń, móc, strzyc, kiń...

Na mocy tego przechowania słowa ń-ć) które powstały wytworem z ustawienia dotrzymują w dalszych obrotach stan ustroju sobie zwyczajny stale o tém samém brzmieniu w jakim się przytrzymały (a, e, o, u, y, i), jako znamię stałe dźwięku w powziętym zamiarze ustalenionéj, i nie dopuszczają zmiany innéj jak wymowy organicznéj, a to jest: samogłoska gdy wypuszcza swą spółgłoskę swobodniéje, jak: mógł — mjógłem...

B. „Drugi wzór mowy słowom ń-ć) zjednostajnionym własny.“ Są w słowach ń-ć' które powstały pod wodzą wyższego namysłu i rozwagi, i przedstawiają zjednostajnienie ruchów rozlotnych, krążnych w pojęcie jednolitéj dźwięku, (jak to przedstawia ny. słowo „jeń“ które znaja w jednostajną dźwięk ruchu samorób krążne: łąsań, gryń, żuć, łykać; albo „siąń“ co także wyraża zwrot lub uchylenie ruchów wprzód rozmaicie krążnych) sam ustrój pozostaje na wodzy tych zamiarów dla których się zjednostajniały, zaczém też za zmianą powodnich zamiarów, zmieniać się i ustrój musi tém bardziéj że właściwe i istotne znaczenie słowa ń-ć) a którém się nad inne wyróżnia jest: „podjęcie zawodu w pewnym umyślonym zamiarze“, a mowa potoczna dwa przytém tryby podjęcia zamiarów „zwyczajny i niezwyczajny“ uchwyciła i ustaliła prawidła przemiany ustrojów w duchu poprzedzających przetworów, bo nie mogła inaczéj gdyż jeden i ten sam rozum wszystkie je tworzył. By więc w tym mieniu niechybnie miejscu na pamięci najprzód to co właściwie się rzekło[1] (A): że ustrój objawu czynności zjednostajnionych musi być spokojny,

[1] (A. Znamienitéj słów ń-ć) brania, str. 7.

wsem ą,á,ó); a przytém to drugie i w się przyjęły przy wzorach III. modły dowiedło, że głos pełnemu (ą,á,ó) bliźni ę,a,o) oznacza rozwit i rozbrok znamion w pełnym głosie rozumianych i zawartych; a trzecie powtórny i to w w II. modle się okazało, że głosu spotężniem pełnego dobrzymywać może i musi władza udzielna to jest męska, zaś że władza zeńska dla tego że względna, wygłaszać go musi względnie to jest w prostem rozwiciu (ę,a,o) i rozwiązaniu.

a). „Tryb podjęcia zamiarów zwyczajny". Z umysłu podejmować czynności, nie zawsze wykonawcom na myśli wystąpnie zamarzeń zawodu, za zwyczaj dalsza ich zamiarom meta. Biegać by się biegało, nosić by się nosiło, to czynią dzieci bez namysłu; ale niechże zaczną biegać i nosić z umysłu, zaraz występuje jawnie na widok ich zamysłu zamiar w dwojem świetle, „ściślejszém i szerszém"; — w ściślejszém gdy szukają nie dalej jak prostéj wynikłości zawodu podjętego, ny dobrze do mety wytknięcia; w szerszém, gdy pewném czynności swojéj pragną czegoś więcéj dostąpić niż jest to co z pod ich zajęcia na widok wypłynęło, ny uzyskać w odwet zysku i zapłaty za to że bieg biegli, zato że nieśli nieśli. Co dzieciom to samo i każdemu wykonawcy na myśli, gdy przedsiębierze jakowąś czynność znamienitą i z widokiem pewnego zamiaru. Czy to będzie zamiar szlachetny czy gorszący, z tego niech się sam tłumaczy; dla nas to jest pewném że zamiar zajęcia raz bywa „ściślejszy", raz bywa „szerszy", bo sięgający daléj niż to wypowiada samo znaczenie słowa i prosta sama wynikłość jego zawodu.

Gdzie zamiar wykonawcy jest „szerszy", tam naturalnie i dzielność wykonawcza jest szersza, pełniejsza, to jest potężniejsza nazwana szkolnie męską; zatém i ustrój ojawu osoby w takiém położeniu musi być

pełniejszy ą)o)á). mniej; — gdzie zaś zamiar wykonawczy zachodzi = ścieśniejszy, sam i dzielność wykonawcza musi być względem poprzedzającej ścieśniejszą, prościejszą, to jest taka która szkoła nazywa ziniską; zatém i ustrój ojawu samej osoby musi być prościejszy, względniejszy, więc ę)o)a) ziniski. Z prawa zatem przystoi ustrój osobom męskim zwyczajny: ą-ó-á), zaś osobom ziniskim zwyczajny: ę-o-a). — Ale iż zazwyczaj żadną miarą nie można by osoba męska nie mogła podejmować czynności w zamiarze ścieśniejszym, a osoba ziniska w zamiarze szerszym, więc przygodnie przybierać może męska ustrój względny: ę-o-a), a ziniska przygodnie ustrój pełen: ą-ó-á); [18] i w tém świetle też można wzór tego przestroju nazwać, a czułe usta mowy potocznéj dobrze wyraźnie, chociaż nie zawsze z zupełną świadomością oddają. Czujny zmysł słuchu słyszy w pełném ó) zestaw dwugłosu ou=u/o=ó) w ten jeden ton o); a przeciwnie w ścieśnionem o) słyszy rozstaw tegoż dwugłosu w ton jeden ale na odwrót jakoby uo=o/u=o) dla tego o) nieco przyćmione. [19] Ustnie przykładów dać nam niepodobna, dajemy pisemne; za prawdę świadczą przestroje głosów ą-ę) w przykładach wyżej przy II.; III. mogłe podczerpane; zaś w do ó-o) sprawdzimy przysłuchując się wymownym ustom ludu: Zawijoździeś oczekiwania nasze, — jak to? wszakże was zawijoździem na miejsce, i cóż więcej? Ach biéda! zażalenia moje wnijoździem do sądu; oto co odnijoździem zdumiał. Powijóździem się do doktora i przywijoździem recepty nie zdrowie! Spijoździam ci wiązanuszek ślubny, — a kiedyż by go pijoździał ziem nie widziała. — Godziłoby się czułemu uchu podsłuchać przestroje w głosach á-a); nie dajemy jednak przykładu bo nam powiedziano że tu różnicy ucho polskie nie pojmuje. — Nie? zkądże one przysłowia, pośmiechy i szydery gdy kto całą gębą wymawia: „jaadłem-jaadłam, laasłem-laasłam„? Każdy

[18] O. Pierwiéj dobór formy wzorem mody II; III. [19] O. Głosy polskie: Właściwości i stosunki samogłosek zupełnych. str.). D. 40. D.

natu: Et sneeimina damus qua sumus origine nati.

§. „Tryb podjęcia zamiaru niezwyczajny„. Lubo wszelki zamiar jest wynikłością ochnionej przytomności samego siebie i odgłosem przedwczesnych powodów, przyczyn, pobudek,[20] jednak niezwyczajny jest to tryb ludziom podejmować czynności z zupełną świadomością tego bodźca w sobie które najpierw. Przytomność zawsze się pod nazwiskiem i przemocą gwałtownej a przynajmniej dotkliwszych wrażeń, rośnie z doświadczeniem, i wtedy podejmujemy czynności w zamiarze nie byle by nasz jej dążności ustawicznie jak raczej ażeby uśmierzyć wzniecone w sobie rozruchy stanu, zagodzić gdy dojmowały, zaspokoić gdy się miliły. Mniejsza sam wtedy w wypadnie byle na swoiem postawić a podrzeć zamroczyć. Koniec strata niczem u marnotrawcy kiedy chciałem dogodzić; Coż-to za strzewik gnicie kiedy mię chwalą. Jeżeli zamiar nasz w takiem położeniu pomija wzgląd jawnej rzeczywistości, a wyłącznie same rozruchy, chęci. uczucia usposobienia swego wykonawcy ma na myśli. Coż i działności wykonawcza takiej owbiciości musi brać ustrój rzeczywistości nawzajem. (ó-o) a przybierać na ten przypadek ustrój odpowiedni wymogom samego usposobienia, zatem ę) wyłącznie, jak to wielorakie wywody,[21] a między ostatniemi, wytwory słowa modłą IV. i V. powyżej okazały. Zkąd prawem:

„ Gdzie zjednostajnienie (ii-ę) rozlotnych ruchów powstało w zamiarze ażeby ojawić powody, przyczyny, pobudki, podbodźcem których stan owobiści zostawał, tam ustrój ó-o) słowu ii-ę) zwyczajny, przetwarza się w brzmienie głosu ę)„ podobnie jak było w obrzędach czasu teraźniejszego.[22]

Na mowy prawa tego przybierać mogą ustrój ę) przygodnie wszystkie owoce bez różnicy rodzaju, bo każda z nich bywa może w takiem położeniu

[20] ob. Znaczenie słowa brzędzę) str. głosu swobodnej; Znamienitości drzewa, str.).

[21] ob. Znamienitości wywodzenia ę-ą) ospiet.

[22] ob. Vmutacje słowa i dobór odpowiedniej mody czasu teraźniejszego; przemiana trudnych, barwnie a). 2). str.).

że pod naciskiem wrażeń często i mimowolnie podawać się z całą świa-
domością musi zamiarom wzniecionych w sobie rozruchów stanu, a
płci żeńska z natury przytomniejsza, trzeźwiejsza a uczuciem drażli-
wa, nawet częściej niż męska. Nie dziw przeto że przy takiem usposo-
bieniu zdawać im się może że wolno przemycać sobie i męską (li)
władzę. Czynią to zapewne w duchu tej myśli w jakiej starożytni im
słowi męski niekiedy przyznawali; tylko że u starożytnych duch języka
sam siebie świadom, wiedział gdzie i kiedy. Usposobienia kobietom
prawa języka nie odmawiają, dowodem tego: dobór ustroju we wszystkich
modłach; za resztę niech odpowie zastępna starożytność: „rozum szkoły"
w naradach synklytycznych. Ja sama przemianę ustroju sprawdzałam
słysząc że go zwyczajam; darmo mimo chęci! nojczyłam się z nadziei
jak z garnkiem mleka mleczarka. Uważałaście jak się spojczyły zau-
nica z plotarką, a przecież świat wie, że zwyczyłaś się do koszuli byle
długo spłacić. Nie zniczyła gęś kurzego ani kura gęsiego jaja.
Szczególniejsze są te przetwory w ustroju słowa „szedł"; trybem
zwyczajnym pomija „szedł" wszędzie prócz w męskich osobach liczby
pojedyńczej ustrój e) łączni ze znamieniem prążnego (d) ruchu, [23] i mówi:
„szli-szliśmy-szliście, sztam-słyszmy-szłyście„; to tak weszło w zwyczaj
że niemal zapomniano zamiary wzniecane czasami pod naporem powodów, przy-
czyn, pobudek dla których niezwyczajnym trybem iść się zmiatało. Nie chciał się
dać złapać, ale zaszczędłam go sztuką. To nici przecież doszczędłyśmy (doszczęd-
liśmy) wątku. Kiedyście go zaszczędli (zaszczędły) znienacka, trzymajcie bo
ucieknie. Przeszczędliśmy kłopot jeden, nastał drugi i trzeci.

23) bb. Mylnie sam ojciec różnicę zawodów czynności; prawidło trzecie, bowiem b) str. 9; mylnie
sam ojciec różnicę stopnia stad wyłonionych; prawidło drugie, str.).

Stosunki i położenia wypadków względem siebie?

Szeroko pole przeszłości ubocznia[ją] nam pamięć i przytomny sobie umysł przywołaniem zdarzeń i wypadków jak powstawały, trwały, konały, albo samoistnie albo łącznie jedne przy drugich. W ślad za tą wiedzą wytwarzała mowa potoczna prawodawcy i takie tryby wysłowienia które oznajmują nie tylko jakie jest stanowisko zdarzeń, luźne czy związkowe,[1] ale oraz jaka jest tych zdarzeń przeszłość i trwałość, a następnie jakie są ich wzajemne między sobą położenia i stosunki. W pamięci jakie są stopnie trybów czynności w stanie zawodu naj„przód,[2] potem trybów czynności w stanie ojawu,[3] a ostatecznie w pa„mięci prawd zasadniczych które przewodzą wytworom ojawu,[4] prze„chodzimy do rozkładu i rozbioru stosunków i położenia czasów przeszłości.

A.) „Położenia wypadków przeszłości luźne.„

Uchroni nam wypadnie oznajmić jakie zdarzenie, jaką czynność luźnie samoistną mianową, doszukujemy najprzód takiego słowa które wyraża to co się działo, i bierzemy je następnie:

a.) „w formie słowa trwałego„ gdy oznajmić chcemy że wykonawca podejmował, zabierał, doszukiwał wynikłości zawodu swego; strugał, modlał... Przeciwnie bierzemy słowo:

b.) „w formie słowa dokonanego„ gdy oznajmić chcemy że wykonawca doszedł, dopiął, dokonał wynikłości swojego zawodu; wystrugał, ze„modlał... Albo też bierzemy słowo:

c.) „w formie tejże samej słowa dokonanego„ ale z przyborem słówek ojawu „był, była, było, były, byli„ gdy oznajmić chcemy że wykonawca

[1] 66. Normą wytworów trybu oznajmującego pory i czasy, bacznie c. A.) str.). [2] 66. Stopnie trybów czynności w stanie zawodu. str.). [3] 66. Stopnie trybów czynności w stanie ojawu, str.). [4] 66. Stałości zawodu ojawione oznajmieniem prawd; prawdy zasadnicze ojawów prawd, str.).

wynikłości zawodowego straci, postradał; wystrugał był, zemdlał był...

O kupcu który w obrotach handlowych z miejsca na miejsce się prze„nosił ażeby po myśli dobrać towarów, powiemy słowem trwałem: „skupo„wał towary„ oznajmując zajęcie i ciągłą pracę jego w powyższym zawo„dzie. O kupcu który za powrotem nabyte towary rozłożył, powiemy na widok wynikłości zabiegów jego, słowem dokonanem: „nakupił towarów„. Ale o kupcu, który nakupiwszy towarów z niemi wyjadł bądź że odbytu nie znalazł, bądź że mu poniszczały powiemy: „na„kupił był towarów„ oznajmując że pracy swoich wynikłości postradał.

Zkąd powstały trzy osobne miana czasu zeszłego, wszystkie z łacin„ska; pierwszy: „czas zeszło niedokonany„; drugi: „czas zeszło doko„nany„; a trzeci: „czas zaprzeszły„. Za wzór i modłę tym czasom służyć może słowo „być„ w swej dawniej formie wykonawczej, trwało-roz„wojowej „bywać„ i w dokonanej „przebyć-dobyć„.

czas zeszło-niedokonany.

Bywa(łem-łam-łom).
Bywa(liśmy-łyśmy).
Bywa(liście-łyście).
Bywa(li-ły).
Bywa(l-ła-ło).
Bywa(liśmy-łyśmy).
Bywa(liście-łyście).
Bywa(li-ły).

czas zeszło-dokonany.

Przeby(łem-łam-łom).
Przeby(liśmy-łyśmy).
Przeby(liście-łyście).
Przeby(li-ły).
Przeby(l-ła-ło).
Przeby(liśmy-łyśmy).
Przeby(liście-łyście).
Przeby(li-ły).

czas zaprzeszły.

Przeby(łem-łam-łom) + (był-była-było).
Przeby(liśmy-łyśmy) + (byli-były).
Przeby(liście-łyście) + (byli-były).
Przeby(li-ły) + (byli-były).
Przeby(l-ła-ło) + (był-była-było).
Przeby(liśmy-łyśmy) + (byli-były).
Przeby(liście-łyście) + (byli-były).
Przeby(li-ły) + (byli-były).

D. 41. D.

Właściwością tej formy jest to że wolno znamiona obecności wykonawczej m-ś-imy-się, wiązać i ze słowkami „był-ta-to-ty-li" nawet i złem w dziel„ności osobliwie szczególniej obecnie pragnie. Wolno jak do myśli powiedzieć: już przebyliśmy byli, albo już[5] przebyli byli, albo już byliśmy przebyli.

B.) „Położenia czasów przeszłości związkowe".

Wypadki i zdarzenia minione wiążą się między sobą na dwa sposoby. albo:

a). „przygodnie" tokiem prostej następności bynajmniej względem siebie zależnej, jak np. gdy wyjechał a dżdżu zaraz spadał, albo:

b). „zrządzenie" kiedy się wiążą pewną między sobą zależnością wzajemną, jak bywa między powodem a wynikłością, przyczyną a skutkiem, zamiarem a wypadkiem, uderzył o stół nożyce się rozwarły.

Związek minionych czynności przygodny.

W kole wypadków i zdarzeń „przygodnie" minionych, gdy nam przyjdzie wiązać poprzedzającą czynność z następną, rozróżniamy porę wzajemnego ich względem siebie ujawu. Dwa w tej mierze stoczą się przypadki.

a). Mogła następna czynność dziać się, odbywać, spełniać pod obecność poprzedzającej, to jest pod porę kiedy się i poprzedzająca działa lub zastanowiła; jak mógł dżdżu padać kiedy słońce świeciło; albo:

b). Mogła następna czynność dziać się, odbywać, spełniać pod porę kiedy poprzedzająca względem tamtej zeszła z widoku obecności,

5) tk. Styl wytworu przeniesienie znamionami osób czynności. Znamienitość długa, str D.

kiedy już nie było, kiedy przeminęła, jak mógł dzisz nadaé i wtedy kiedy słońce już zaszło.

Są-to względy na których mowa polska oparła zastosowanie czasów przeszłości innych, gdy opowiada zdarzenia i wypadki przygodne, to jest takie które właściwie żadna konieczności nie wiążą, a przecie sobiem następstwa z sobą są spojone. Jechał w drogę i przemiądrze zgubił. Stanął noclegiem, w nocy pożar wybuchnął. Przytomny sobie zwieściciel przygód i wypadków zawsze świadom jest następstwa w tem co doświadczył i przejął, i jeżli dobrze świadom to wie i rozróżnia jak się te przygody i zdarzenia toczyły, czyli „łącznie" to jest pod jedną i tą samą porę, czyli „rozłącznie" to jest następne dopiero po upływie i przeszłości poprzednich. Sam czuje, widzi, przyjmuje te przygody i wypadki wiąże pora następności zawsze bo wystającéj dopiero po ubiciu i upływie przygod poprzednich. Jak której następności pora wypadki i zdarzenia wiąże, tak będzie i zwieściciel swoje przygody przystawał i formy czasów ku zrozumiałości składał. Zkąd i dwa obcne prawidła jak gdzie która następności zachodzi.

Prawidło następności nawzajemnéj. W stanie wypadków względem siebie nawzajemnych, wyraża się czynności poprzednia formą czasu zaszłego pojedyńczą prostą jak w modłach dokonaną albo niedokonaną, jeżli następna czynność działa się lub zastanawiała pod obecność poprzedniéj. W poczuciu prawa tego mówimy: Panny's płaszcz, wstałeś kiedy i słońce wstało. W naszych oczach gdyśmy przyjeżdżali

most się zapadł na zimie. Stanęliśmy noclegiem właśnie kiedy kamienna gorzała. Słyszmy opadrywali osobliwości stolicy a złodziej tymczasem nasze rzeczy zlustrował. Z ciebie to wór dziurawy, ledwośmy cię zaopatrzyli, jużeś wszystko rozbrwonił. Nie daty i kożuchu ciepłą jak pocisz, taty mrozy.

Starożytni w poczuciu tego znaczenia że proste formy czasowe wyrażają związek wypadków jednostajności pory zespolonych, oznaczali je dobitniej bo z dodatkiem słowa „jest i są" jakoby wyrzec: „oto jest, albo są ojawy tego co się obecnie działo albo stało"; Oto słudzy twoi panie przyszli są do ciebie; — to potomni rozsobniali: Słudzy twoi panie przyszli do ciebie i oto są, — a my świadomsi form i znaczenia wypadków całe zaniechali.

Prawidło następności zaocznej. W stanie wypadków względem siebie zaocznych, wyraża się czynność poprzednia formą czasu zeszłego złożoną z przysłówkami „był-ta-to-ty-li" jak w modłach zaprzeszłą, jeśli pewność że następna czynność działa się lub zastanawiała pod porę kiedy poprzednia już z widoku obecności względem niej przeszła, przeminęła, zginęła. Tym obrotem dałyby się powyższe przykłady w ten sposób wyrazić: Piękny'ś mi ranny ptaszek, słońce już dawno zeszło było, kiedyś ty oczy przecierał. Szczęście właśnie co przejechaliśmy byli most się zapadł na rzece. Stanęliśmy byli już noclegiem, trzeba że ze pożar powstał. Dobrze, że was okradł był złodziej bo was nauczył ostrożności. Sto razy'śmy cię zaopatrzyli byli, sto razy wszystko'ś przebrałił. Powinęły były mrozy, właśnie kiedy kożucha nie stało.

Zależy i w tym dodatku „był-ta-to..." to sama myśl co zależała

w dawnym przyborze słowa „jest, są" – prosty wyraz naocznej lub zaocznej następności wypadków. Sam się rozumiało że minione wypadki takie, mi a takiemi obce obwieszczeli są i stoją, jak to jest gdy mówimy: „Scyzy-, ryglisćie się na zgubę naszą", gdzie rozumiemy że w ojawie tego aktu względem nas są i pozostają. Tu zaś gdzie: „byt-ta-to..." rozumie się że wypadki takiemi a takiemi obce obwieszczeli swoich, były i już przeminęły; i gdy powiemy „Scyzyryglisćie się byli na zgubę naszą" to pomawiamy że w ojawie tego aktu niegdyś względem nas byli i pozostawali. Snadniejbu to się wyetymologizyto rozrożnieniem tych słówek „byt-ta-to..." w ten sposób: „Było to tak było, że się to a to działo" przy czem każdy czuje że teraz tak nie jest, więc czynność była zaczęta.

Mimo tak wydatnego w potocznej mowie tych form znaczenia zachodzą często wątpliwości że sami nie wiemy co lepiej, czy prostej czy złożonej mowy formy; czy lepiej: „Przed rokiem wyjechał do Wiednia, a teraz wrócił;" – czy przed rokiem wyjechał był do Wiednia". Sam nie wiem, mówi Tłumacz Mahabarata, co lepiej: czy „A na gniew mędrca przelękli się bogowie", czyli „A na gniew mędrca bogowie przelękli się byli"? Wątpliwości słuszna przy niepewności czem się odroby następności mierzą, i obok przesądu że forma czasu zaprzeszłego ma oznaczać czynność która dawno, bardzo dawno się działa za aktem tej dopiero czynności przeszłej, z czego nawet i miano „czas zaprzeszły" stworzono. Jest to znaczenie cudzoziemskie, sam może i ma jakowąś powagę, ale u Słowiana obojętna kiedyby za drugą czynności następowała, czasami i wyraźniej przewłoki w następstwie

niema, czasami zbieg wypadków bywa równoczesny, a forma przecie musi być złożona; Oto dla przykładu:

„Uchodząc już czesmy z pół mili ujechali byli, nim nas doniedzili. Najpierw, o dawności tu ani mowy, mogło być dziś mogło wczora; ale to widoczna że w chwili kiedy gonicu nas dognać, dwie rzeczy się spełniły, pierwsza że wypadek ucieczki naszej przepadł bo nas dogna„no, zatem że czas zaprzeszły (ujechali byli), druga że kiedy gonicu nas dognał to się z nami zeszli i złączyć musiał, inaczej nie byłoby że dognał. A to wszystko razem świadczy że obie czynności, o których tu jest mowa, równocześnie o jednej porze się od„były. Że czasami i u nas ta następna czynność dużo później nastać może, to tylko dowodzi że regulatorem w tej mierze dla nas nie może być pozwolone zobić znaczenie tego czasu, ale wiedza i świadomość położenia w jakiem się wykonawca względem wypadków w zawodzie swym napotykanych znajdował.

Na tej wiedzy opiera Składnia syntaktyczna wywód właściwych Polakowi form przeszłości, a w treści w sposób następujący:

Związek minionych czynności rzeczywistych.

Minione czynności pozostają w związku rzeczywistym kiedy jest czy wzajemności pewnej dążności;[1]) a to rozumiemy wtedy kiedy czynności powstawały pod bodźcem lub wpływem jednakowych uczuć, chęci, wrażeń, a tem samem gdy są i stały się wynikiem tych samych powodów, przyczyn, pobudek, a tą tylko między sobą różnicą że jedna z nich jest przyczyną, czyli „przewodnią„ dlatego iż zamierzuje powód, przyczynę, pobudkę, a druga jest następną czyli „odzwierciadlającą„ iż odpowiada właściwościom

[1]) 66. Kiedy zaś mówimy o dwóch czynnościach, z których jedna jest przyczyną drugiej, wtedy mówimy, że jedna z nich jest przyczyną drugiej, a druga jest następną czyli „odzwierciadlającą„ iż odpowiada właściwościom

poprzedniéj. Strzelenia jest w powołaniu strzelca, w tém jéj dążności przewodnią, a odzwierzęta za nią jest: iii w pogoni za jeńcem jeżeliby uciekał, albo biorąc odwrotnie: zawsze w chęciach jeńca jest dążnością przewodnią szukać wolności; zawsze uchodzić z pod strzału, będzie jego dążnością odzwierzęcą bo odpowiednią swym chęciom. Widoczna zkąd: że jaką własciwością uwydatnia się przewodnia dążność samego wykonawcy, taka sama właściwością odzwierzęcia się i wynikła z samiéj jego dążności odzwierzęca. Wzięto:

Wzajemność dążności w minionych czynnościach rozeznaje się po właściwościach téj dążności jaką się zapowiada czynność samego wykonawcy. Na wprawdzie dążność każdéj czynności jest sama przez się pewną wydatną właściwością wypowiedzianą znaczeniem słowa swego[2], ale w braku zawodu dobiera do niéj lub przyjmuje wykonawca byle szczególniejszych ruchów z zawodu innych czynności, że po spełnionym w którym zawodzie przedstawia jego przewodnia czynność często taką rozmaitość w wynikłościach, że dopiéro po ścisłejszém rozpatrzeniu pojmuje się co za właściwość w niéj zalegała. Bardzo prosta czynność, niech będzie „kopać-grzebać„, każdy ją wieśniak zna i rozumie, a przecież co tu odmiennych wynikłości gdy się odbywa w Pompejach lub Herkulanach, a osobliwszych nie dlatego iż nie są rolnicze, lecz że przewodnia dążność przedsiębiorcy inna bywa niżeli rolnika, widocznie inna go myśl zajmowała, inne uczucia, chęci, zamysły go bodły, inne powody, przyczyny zgoła że inne pobudki przewodziły zajęciu jego; zawsze też w następstwie musiały koniecznie innego rodzaju wynikłości na jaw występować, a o właściwościach nie podobna innych lecz zawsze takich

[2]) K. Znaczenie czynności, str); Pismo czyli rys rozumków stanu, miana dążności, str); Ustrój, czyli właściwości rozumków stanu; jego dążności, str); Stan stanu czyli wykonawca dzielności wyposażenia, str).

jakimi Istnęła przewodnia dążności wykonawcy, wzniesiona czy to pod bodźcem uczuć, chęci, wrażeń, czy też pod wpływem powodów, przyczyn, pobudek jemu samemu właściwych.

Z tego przeto względu, wszelkie wypadki mimowych czynności są dla dostrzegacza jawnym wyrazem wzajemnej między sobą zależności tego dwojga: „przewodnich dążności samego wykonawcy z odpowiednią im wymiotnością odzwierzą„, i to tak koniecznie że bez powtórnia tej wzajemności stałyby one wypadki mimowe jak rozbryzgane wióry bez związku i spójni samowolnie, a przecież te doświadczenia nasze spełzłyby w pomieci, gdyż doświadczenie samo niczém innem nie stoi jak tém iż wiemy: jaką wymiotność zostawiają po sobie dążności i właściwości usposobienia przewodnie, lub odwrotnie iż wiemy: jakim dążnościom i właściwościom usposobienia jest ta obca naturna wymiotność odzwierzą. Szczęściem tego powtórnia zaprzeć się nie może żadne stworzenie tem mniej często, ileż, który byle siebie samego cokolwiek świadom, jaźnią, pojmuje, czuje z jakiemi wymiotnościami zawodu swego jest, był lub będzie w związku.

Otóż właśnie te doświadczenia mamy i posiadamy, wiemy najprzód to pierwsze że wymiotności odzwierzę nie koniecznie zawsze dopisują przewodnim dążnościom naszym, bywają im przeciwne i wcale nie odpowiednie uczuciom, chęciom, pobudkom przewodnim, jak mógł jeniec czasem uciec czasem nie uciec, a strażnik znowu mogła ująć mogła i nie ująć zbiega; to znowu że wymiotności

odrzewsze mogą odpowiadać mogą i nieodpowiadać pomyślnie
popędom przewodnim wykonawcy; a potém i to drugie: że ż dana
dążności przewodnia ze swą otoczeniem wynikłością musi czasami
upaść i bezpowrotnie ustać obce wypadków i okoliczności takich,
które jej wrzeczą idą przechodem, przeszkodą lub tamą, jak mógł
jeniec ujęty na powrót stracić całą nadzieję ucieczki, albo jak
mogła strata stracić bezpowrotnie zapędy swojej pogoni, gdy
się jeniec dostał za granicę albo gdy swego przeciwnika pokonał.
Bystałe wypadki w minionych czynnościach porozróżniał, wy-
tworzyła mowa potoczna udzielne tryby wystawienia, pierwszy
prosty, drugi złożony, a to podług tych dwóch prawideł:

Prawidło pierwsze. W zbiegu wypadków przeszłości gdzie
pewności że się odbywały w duchu przewodnich uczuć, chęci, wrażeń,
lub pod wpływem jednakowych powodów, przyczyn, pobudek,
formy słowa składają się obopólnie proste. Bo jeżeli mamy prze-
konanie że wypadek odrzewnej czynności odpowiadał rzeczywistej
dążności przewodniej, to mamy i przekonanie że i wynikłości
ich, czy one szczęśliwe czy nieszczęśliwe, pomyślne czy przeciwne,
zawsze do nich należą, o tyle jest jakby w naocznym związku z
niemi zostawały; — a jest to stan i położenie które mowa po-
toczna wyraża zawsze formą czasu przeszłego prostą, pojedyń-
czą, dokonaną albo niedokonaną wedle dążności wykonawczej trwałej
albo stanowczo spełnionej.[37] Tak np. kto wyjechał do Wiednia,

[37] 66. Ustęp poprzedzający. Prawidło następujące na czasy str. 72.

169

chociażby i przed laty wielu leci z myślą powrócić do kraju. to powrót jego jest rzeczywistą wynikłością, prostym odzowem świadomej sobie dążności, więc się powie: wyjechał i powrócił. — W tej też formie prostej opowiada historyk dzieje świata, świadom zdarzeń zespolonych związkiem następstwa przyczyn i skutków, powodów i wynikłości, my zaznane przygody nasze świadomi stanu rzeczy jak się nagadzały. W tej formie oznajmia autor pomysły i wnioski a przewodniego systemu, w tej formie „uczenia" nam pamięć wypadki przeszłości o których wiemy w jakiej się myśli wiązały i spełniały obu stworzyciele i świadków swoich. Tak mówimy: Obszedł i pobił nieprzyjaciół gdy przeprowadził wojska wąwozami; (wszystko te wyrazki wynikłością tej samej dążności wodzą). Nie pobił ani obszedł chociaż wojska przeprowadzał. Przenieśli o zajmianie orzł zwycięzki w kraju zaalpejskie, gdy Italię zagarnęli; (jedna dążności postaci więzi te wypadki). Zarosły mu siwizną chwastem bo je nie wydeptał; zatłumiał na starość że nie ćwiczył rozsądku za młodu. A na gniew mędrca przelękli się bogowie; (dążności mędrca woła bogów ulegla; — myśl wspaniała jak one „Sta sol" z poezji godna).

Prawidło drugie. W zbiegu wypadków przeszłości gdzie zachodzi jakaś, czy wyraźna czy dwuznaczna okoliczność, o której przekonani jesteśmy, że stawia zaporę, przeszkodę, samę, by przewodnia dążność wykonawcy nie mogła wydać właściwej pobudkom usposobienia swego wynikłości, sam słowny słowa składają się prosto ze złożoną,

mianowicie: w złożonej formie występuje to słowo którem się dzielność przewodniéj dążności obwieszcza, a w formach prostych słowo które znamionują wynikłość téj okoliczności wyraźniéj czy domyślniéj, co uhrocista dzielność dążności przewodniéj. Bo jeżeli przekonani jesteśmy że jakaś przemożna okoliczność władli tamie niszczy przewodnią dążność czynności, to i jéj wynikłości są skrawne, a i sama wtedy obie współrzędnych stawać musi w odwodzie względem nich zaczętym; — stan i położenie które mowa potrzebuje wyrazem czasu zaprzeszłym zawsze oznacza[H], a stawem nigdy innem jak „dokonanem„, bo co jest skrawném tego i dokonaném. I tak mówimy: Gdy się domowe wzniecili bezprawia, upadli Rzymianie choć cały świat zagarnęli byli; (dążność zaborcza upodniła masy nie obu wy-padków bezprawia). Uniosła go była namiętność, szczęściem że się opa-miętał; (przepaść dążności nabyła dna przytomnéj). Przyszekła była bajka dopomagać prawdzie, coż kiedy jéj nikt nie wierzył; (ginie pomoc gdzie niewiara). A na gniew mędrca, bogowie przelękli się byli; (ochłonie z brzydliwości i ustawi w poprzednie wielmożności swojéj, a coż dopiero bogowie). Odżył Rzym, chociaż go po dwa i trzykroć Starzychi złupili byli. Trzebaż że się gęsi zagęgotały właśnie gdy się Galowie na mury wdrapali byli. Kwakowałoż-to prawy ten natóg wybawieniu, tak się był przy-zwyczaił. Obżarli się byli jak bracia, ale rozstali jak wrogi. Kłótnia dziecka w groch radzie nie uradzili sępi, choć się zeszli byli. Aż go przyszło wypraszać tak się był wrzeci.

Wymienione w tych ustępach prawidła i wzbierane do nich przy-

[H]. Ustęp poprzedzający, prawidło następnych zdań.

kłady, nie są-to jednak odstępnym wyjątkiem składu czasów przeszłych, obsługują jedynie że: znamieniem czasu zaprzeszłego jest sama w jaki bądź sposób zastawiona wymikłościom dążności przewodniej, i do drugie: że język polski rozeznaje przeszłe czasy pojęciem wymikłości jaka w następstwie wypadków odnosi dążności wykonawcy. Tak:

„Czas zeszły niedokonany" oznajmia że wykonawca czynności swoją szukał lub czekał odpowiedniej swoim dążnościom wymikłości.

„Czas zeszły dokonany" oznajmia że wykonawca czynności swoją dostąpił odpowiedniej dążnościom swoim wymikłości.

„Czas zaprzeszły" oznajmia że wykonawca przekorem wypadków czynnościom swoim przeciwnych, postradał wymikłości swoich dążności.

Przedwstępne to prawdy pod rozbiór w składni syntaktycznej.

D. 43. D.

Tryb oznajmujący wykonawcę w stanie skuteczności wytężonej.

Prawdy zasadnicze oznajmujące wykonawcę w stanie Wytęże.

Tryb oznajmujący wykonawcę w stanie skuteczności wytężonej rozumiemy wtedy, kiedy wykonawca wydaje znamiona, ślady, poszlaki tej dążności, tej właściwości która składa znaczenie słowa. Pojęcie trybu tego wyjaśniają wywody dane czim jest wytężna skuteczność czynności; tu bliższe wywody w stosunkach osobistych.

Skuteczność czynności nie jest akt prosty ale złożony. Czynność sama przez się nie wyda swej skuteczności, to jest nie ujawni znamion dążności swojej całkowicie, jeżli jej nie podtrzymuje inna na tem polu gdzie działa, jeżli się jej nie odezwie druga w odwet lub na przechot, i to tak dalece że my dopiero po tej drugiej „odzowrzej czyli odpowiedniej" pojmujemy, rozeznajemy, wreszcie zgadujemy co to za czynności była ta pierwsza „przewodnia czyli mianowniza„ że mogła takie ślady, poszlaki, znamiona swojej dążności sprawiać i pozostawiać. I tak jest, świadczą tryby wypadków potocznych, przypatrzmy się tylko.

Nie byłoby „ryć drzyć„ gdyby się ryło, darło, nie odzywało, nie byłoby „kosić„ gdyby się trawa w pomnień nie układała, nie byłoby „mówić„ gdyby się tętno głosów nie odzywało, nie byłoby „siedzieć, stać, leżeć„ gdyby postawa ciała nie przybierała odpowiednich stanów. Zawsze czynność wykonawcza staje się o tyle ze swej skuteczności jawną, o ile ją druga a

106. Potrzeba tryby rzeczy czynności, str 3; Wywód trybów, i miana czynności w stanie Bytu, str 3; Wywód trybów, i miana czynności w stanie wytęże, str 3; Stopnie trybów czynności w stanie Wytęże czyli w skutkach swoich, str 3; Wywód imiesłowów skuteczności odmiennych, str 3.

nam rozeznawcza podtrzymuje i Twémi znamionami uwydatnia. „Jęczy“ o ile go ból albo niecierpliwość dławi, „cierpi“ o ile w nim moc ducha przemaga bolésć. O tyle rozum zgaduje co za światami o ile domysłem wyczyta znamion na ziemi i niebie. Westchnieniu, płaczu, jęku, postrzałach miarkowaliśmy niegdyś w szkołach że biją.

Wszędzie i zawsze „mianownicza czyli przewodnia“ czynności, jeżeli ma wydać rzetelne znamiona swéj skuteczności musi mieć, musi wywoływać odpowiednią sobie czynności „odzowrą“ która podtrzymuje i utrwala znamiona jéj dążności, i potąd tego podwodu będzie pozbawioną, potąd sama płonna i bezskuteczna. Niéma śmiechu, jeżeli twarz i płuca nie oddają znamion rozeznawczych, niéma orki, niéma kosby, niéma pisma, jeżeli odpowiedniego nie oddaje rola skibą, trawa pomieciem, pismo kreślami. Bez odzowy i najchrzętniejsza dzielność wykonawcza pozostanie ułudą, mamidłem, czczą siłą nic rzetelnego, bez odzowy przedstawiałaby sam powłok ruchów, a ci po ruchach dzielności takiéj która nie przedstawia rzeczy, gdzie się nie schodzą mianownicza dzielności przewodnia co-brakiem ruchów rzeczy dążności zwiastuje, spotem z dzielnością odzowrą co téj dążności rzeczy rzetelnem znamieniem odznacza.[2] Względem ustala:

pierwszą prawdę zasadniczą, gdzie chodzi o wylwór skuteczności wyłącznéj, ale: „Skuteczny wyścig znamion czynności odbywa się dwojakim aktem dzielności wykonawczéj: aktem dzielności przewodniéj czyli mianowniczéj, spotem i nierozłącznie z odpowiednią sobie dzielnością odzowrą“. Idzie za tém

druga prawda zasadnicza: „Słowo każde jako miano czynności chowa i zawiérać w sobie musi znamienie dwojakiéj dążności, z których pierwsza znamionuje dążności, powiédamy „prężną“ dlatego że nalega, sili się, prężny

[2] W. Wynik inicjatywnych ostatecznych odzowych, str. 9.

wydobyć na jaw i wrzeczywistość wprowadzić rzeu wzniecionych rozruchów stanu; – a zaią tąznie druga dążność, powiedamy „wyżyna„ która domaga się i szuka pola, stanowiska, gdzieby się ów niedołwór wzniecnych rozruchów stanu mógł jawnie wylać, i stanąć w rzeczywistej takiej postaci jakiej ku zaspokoje„ niu swemu domaga się dążność poprzednio prążąca.

Na którą złych dążności zwraca mowa potoczna szczególniejszą uwagę w tej myśli bierze i ustala potoczne znaczenie słowa, zaczem powstały w tej mierze dwa udzielne stadła. pierwsze stadło słów takich które znamionują czynność brana w znaczeniu dążności prążnej, a poczet ich składają wszystkie słowa czy-li rodzajem bezwzględne (ąć-nąć), obieralne (ić-yć), przyrodnie (ść), czy z niemi spowinowacone (uć-ać-ić-c), gdyż je widocznie w tem znaczeniu wypowiadał sbiór dzielności wykonawczej,[3] i wykładał traktat „Czynność w wytworze„;[4] – a drugie stadło słów takich które znamionują czynność brana w znaczeniu dążności wyżynej, ale jest wzgląd wcale nowy rzeczy przeciwny poprzedzającemu, bo słowo w tem znaczeniu patrzy nie na to co jest bodźcem rozruchów stanu, uważa nie to co powodem, przyczyną, pobudką temu że powstała że się zawiązała dążność prążna, lub przeciwnie szuka dla niej wżyciu, szuka i dopatruje gdzie i jakie jest onym prążnym dążnościom pole i stanowisko wyżycia; a w tem znaczeniu podział i poczet słów powstać musiał odmienny, bo nie tycho że miejsce, stanowisko i pole wyżycia może być rozmaite, ale co ważniejsza: że jedynie zdaniem gdzie wyżycia, wychodzić może odgłos, odpowiedź, odzew prążącym dążnościom, to właśnie jest istotą prawdy poprzedzającej. Na wodzy przeto tych dwóch względów iż mu rozeznanie i poczet słów drugiego stadła.

3/ W. Słów które czyli wyrażeniem dzielności wykonawczej etc). 4/ W. Zawód i rodzaje czynności etc).

Trzecia prawda zasadnicza. W stosunkach zawodu wobiotych i w obrotach społecznych, wyłą znamion każdej czynności musi mieć czynnego sobie przewodnią, a przytem i biernego odzowę oraz, musi mieć kogoś co rzecz czynności w brakt zawodu wprowadza dzielnością władz swoich, a coś obce abo kogoś, bądź przedmiot bądź istności jakowąś która tej samej czynności rzecz i własności podtrzymuje i sama sobą uwydatnia.

Szkoła nazywa wykonawcę mianowniej to jest przewodniej czynności z łacińska: „Nominativus„ Mianownikiem abo hum spad. kiem imienia, my go zwiemy Przewodnią abo czynnym wykonawcą przewodniej czynności, a przygodnie też mianownikiem. — zaś wykonawcę czynności odzowej nazywa szkoła z łacińska „Accusativus„ Dopeł. niaczem abo 4tym spadkiem imienia, my zwać będziemy Odzowcą abo biernym wykonawcą odzowej czynności, a przygodnie też dopeł. niaczem jak gdzie ciem przypadnie jaśniej rzecz wytłumaczyć, gdyż nie o miano tu chodzi, rzecz rozbija się o to jakim jest stan przewodzący nad bodźcem widnych czy bezwidnych sobie rozruchów stanu wykonawia dzinności swoją w wykonanie, a jakim jest przeciwnie stan odzowy, gdy znamiona podległej dzinności sam sobą uwydatnia. Że stan ich dzielności nie może być jednakowy to widoczna, bo wcale co innego jest wydawać od siebie dzinności samowładnych rozruchów stanu, a co innego podległych sobie dzinności znamiona samemu sobą tylko odzwierciadlać. Tam swoboda, bo czynności dobrowolna, tu Bierności bo czynności mimowolna. Gdy „cierpię„ wolno mi jęki wydawać albo niewydawać; ale jeśli wydaję.

piersi rade nierade, muszą jęzkiem odbrzmiéwać. Sam wykonawca swo„
bodnie czynnym, tu wykonawca czynnym ale tylko biernie.

Wstęg czynności samosobny i odnośny czyli słowa zawodem
nieprzechodnie i przechodnie.

Kole na którem dążności ludzkie i wszego stworzenia dochodzą do rzeczy,
wistego wystęgu znamion i właściwości swoich, jest „Świat„ a świat albo
ten którym my sami dawigamy się, nasz stan osobisty, stan własny samego
wykonawcy. — albo ten świat obtóżny co nas otacza, pełen tworów najroz„
maitszych osobistości samoistnych które mogą wpływy naszej dziełności
przyjmować i wedle władz swego usposobienia odbrzmiewać równie jakby
to czynił nasz stan własny. Gdzie na którem stanowisku w tem polu dziel„
nośći osobistości wykonawca składać będzie znamiona prężącej dążności
swojej, zdanlad i odbrzmiewać będzie odgłos, odpowiedź i odzew prężącym
dążnościom. Istotnie wystęgne znamiona mogą być i sam i tu jedna„
kowe, ale tryb jakim do wystęgu dochodzą i tryb w jaki sposób odbywa-
się odzew jest całe sobie przeciwny, zatem prosty wstęp mieni dwa
wzięlne rodzaje zawodów czynności; pierwszy zawód czynności których
wystęg i odzew znamion jest „samosobny„, drugi zawód czynności których
wystęg i odzew znamion jest „odnośny„.

A.) „Wystęg i odzew znamion dążności samosobny„. — Jeżli słowo
znamionuje taką czynność której przedmiot wystęgu jest świat osobisty, to jest
stan własny samego wykonawcy, tam odzew jego dążnościom jest jego
„samosobny„, gdyż w takiem położeniu wykonawca sam od siebie

wyprawia dążności, i sam sobą znamiona jéj odrowize podkreśluje i uwydatnia. Kto „stęka, kaszle, kuleje„ oddaje sam sobą znamiona léj dążności którą zapowiada dzielności ruchów jego, tak samo jak dzieciu gdy pła„ kać pisze, noga gdy cierpiąc cierpnie, zupełnie jak ona roślina co pachnie, rosnie, więdnieje.

Szkoła, wtéj myśli że cały akt podobnych czynności odbywa się w dziedzinie Sanu wykonawcy samego, nazwała je „słowa niepzrechodnie„ a Szrzeniawa w poczuciu znaczenia głosów nazwał „temne„ czyli słowa gdzie wykonawca „wyniktości (t) pochodzące z popędu (j=$\frac{I}{j}$=l) swego usposobienia (e) wynurza (m) wyłącznie (n) sam sobą„; a nazwał je odmiennie raz dla tego że słowa tego zawodu rzeczywiście znamionują stan samosobnego usposobienia, a potém i dla tego że właśnie znamiona ich skuteczności są „przechodnie„ to jest nikłe, przeciwnie temu co chce szkolne miano oznaczyć, gdyż tylko potąd trwa ich skuteczność potąd trwa czynność w wykonaniu.[2] A znamiona te są główną i jedyną cechą tam gdzie chodzi o rozpoznanie skuteczności wyższéj, jakoż jedynie dla różnicy w znamionach wytworzył pierwotwórca te słowa o dwóch formach, o formie prostéj i o formie złożonéj, jak oto:

a). Słowa niepzrechodnie (temne) o formie prostéj są te wszystkie gdzie stan wykonawcy sam sobą jako własny sobie odzowca, uwydatnia znamiona prążnéj dążności swojéj zawsze na jeden sposób, jednostajnym trybem ruchów, tak że i ruchi i znamiona dążności jego nieomylnie ten sam akt czynności przedstawiają. Kto „schnąć, puchnąć, żyć„ schnie, puchnie,

[1] Tot. Wynikać mogą z trybów wykonawczych, bowiem 63 str. [2] Str. 3/66. Stopnie trybów czynności wskazuje wyższy, stopień trzeci; str.

żyję, albo kto „tyć, nędznieć, niknąć„ tyję, nędznieję, niknę, albo kto „iść, chodzić, jechać„ idzie, chodzi, jedzie, tego stan odzwierzca znamiona tych samych dążności jakiemi się ruchy zapuwiadają. tak że między stanem wykonawczym a stanem odzwierzym zupełna jedność i zgoda. Gdzie pierwotwórca zastał taką jednomyślną zgodę znamion między stanem wykonawczym a stanem sobie samemu odzwierzym, tam wyrażał akt skuteczności dogodnem słowem „prostem„ a wedle właściwości zawodu o stroju ulubionym, najsnadniej jednak o stroju ąc-ęć), bo one jako bezwzględne i przyrodzie najlepiej mogą wyobrażać stan samodzielnego usposobienia samosobnego. Z tem wszystkiem i zawody innym strojem strzegą nie mało słów w ten sposób nieprzechodnich (temnych) jak śpiewadzą ny. być, gnić, tęchnąć, jęczyć, łgać, chromać, chorować, legnąć, legać, leżeć, lec, siądnąć, siedzieć, siąść...

b.) Słowa nieprzechodnie (temne) o formie złożonej są te, gdzie stan wykonawcy wprawdzie sam sobą, jako własny sobie samemu odzwierca uwydatnia znamiona prężnej dążności swojej, lecz trybem ruchów dowolnym na sposób rozmaity tak że ruchy jego a znamiona powziętej dążności tylko „domyślnie„ przepowiadają ten sam akt skuteczności wyłącznej. Kogo ziemska unosi, przelęk pewnie w ten akt dążności swojej znamiona uniesienia swego; lecz kto przepatrzy kto wypisze drogi, sposoby i ruchy jakiemi on doprowadza do skutku stan swego rozjątrzenia? Zatem też i stan jego odzwierzy nie może mieć stanowczego znamienia. A w podobnem położeniu znajduje się każdy wykonawca gdy mu

przychodzi odwracaią właściwości rozbudzonych w swém usposobieniu uczuć, chęci, żądz, wrażeń, pod których wpływem i bodźcem działności jego prążyła. Nikt nie przypowie z pewnością jakiémi znamionami ruchu uwydatniać się koniecznie muszą popędy gniewu, żalu, uciechy, smutku, wszelkie znamiona ruchu w tej mierze bywają zawodne, niepewne, płonne, chociaż każdy wie to i czuje że stan wykonawczy istotnie sam je wydaje i sam sobą odwraca.

By ten szczególniejszy akt skuteczności nieprzechodniéj (słownéj) oznaczyć, więzał pierwotwórca słowo znamionujące wewnętrzny rozruch stanu z tym upadkiem zaimka bezosobistego (sobie-siebie-się), i rozumie że w tym przypadku własny samego wykonawczy stan odzowizy (acc.=się) sam sobą zastępuje wyraz wszelkich jakie być mogą odzowne znamiona roz. ruchu stanu: Ztąd powstał poczet nie mały słów nieprzechodnich (słownych) z zaimkiem „się„ nierozłącznie złożonych sam w sobie gdzie nam wolno aktem polubownéj dzielności zagadzać bodźce i popędy wzniecanych w sobie rozruchów stanu. Do niektórych, tego że w z gwiazdką bywają przygodne: bać się, bawić się, biedzić się, błąkać się, brzydzić się, cieszyć się, czuć się, dąsać się, dziwić się, gniewać się, gnuśnić się, guzdrać się, gzić się, chlubić się, chełpić się, chlubić się, jąkać się, jątrzyć się, korzystać się, krzątać się, kryć się, łgać się, marzyć się, mylić się, mizdrzyć się, modlić się, mścić się, nudzić się, patrzeć się, płonić się, pysznić się, radować się, radzić się, rumienić się, silić się, śmiać się, śnić się, śmiać się, smucić się, spieszyć się, troszczyć się, trudnić się, walczyć się, wić się, wnęcić się, wstydzić się, zdać się, znać się, zbyć się, żalić się, żegnać się... W braku zawodu

podobnych czynności świadomi wprawdzie jesteśmy rozruszonego stanu, ale czy wytęg znamion rzetelnie to samo znaczą, w tem częstokroć sam domysł rękojmią.

B.) „Wytęg i odzew znamion dążności odnosimy". Jeżli słowo znamionuje takową czynność której pojęciem wytęgu jest świat obłoczny, tam znamiona na prężnej dążności podtrzymuje i uwydatnia ta rzecz, ta istność, ta osobistość dokąd wykonawca dzielności swych ruchów odnosi. Kto „nieść, łamać, kruszyć„ niesie, łamie, kruszy, albo kto „rządzić, prostować, karać„ rządzi, prostuje, karze, ten dzielnością sobie właściwą wydaje wprawdzie ruchy jakiemi się dążności tych czynności znamionuje, ale odzewnie znamiona temu co w tych dążnościach zależą, to uwydatnia jedynie stan tej rzeczy, tej istności albo osobistości którą wykonawca ujął lub wprowadził w zawód dzielności swojej. W takim przypadku uwydatnia znamiona prężnej dążności widocznie nie stan osobisty samego wykonawcy, ale stan tego odzewu którego wykonawca wprowadził z wiadomych sobie powodów w zawód ruchów swojej dzielności.

Schota, w tej myśli że wytęgu podobnych czynności dopełnia dopiero stan ujętego w zawód odzewu, nazwała je „słowa przechodnie„, a Szrzeniawa w poszukiwaniu znaczenia głosów nazwał tajne, czyli słowa gdzie wykonawca wytącznie (n) sam od siebie takową czynność przedsiębierze, której wyniktości (t) jedynie wzajemność (ą) dwóch czynników (przewodu i odzewu) wywodzi (ż); – a nazwał je odmiennie raz że słowa zawodu tego znamionują samo wolną pochopność wykonawcy,[3] a potem i dla tego że właśnie znamiona ich skuteczności są „nie-przechodnie„ to jest stałe, przeciwnie temu co zmienne

3) Wyraz nowy: bytów wykonawczych, czynności B) str.).

miano mieć chce, bowiem samoistny przez się odzwoca chowaí i przytrzymywa
może znamiona skrętnego aktu chociażby i czynności wykonawcy ustała,
a znamiona te są główną i jedyną cechą tam gdzie chodzi o rozeznanie skut-
teczności wyższej,[4] jakoż jedynie dla różnicy w znamionach tu dostrzeżonej
wytwarzał je pierwotwórca o dwóch formach, o formie prostej i o formie
złożonej, jak oto:

a). Słowa przechodnie (łączne) o formie prostej są te wszystkie gdzie
dzielność wykonawcy uwydatnia znamiona dążności swojej tak jednostajnym
trybem ruchów, że je stan ujętego wzawód odzowy zupełnie temi samemi
znamionami odwzorowuje. Tak wołek „ciągnąć“ ciągnie i ryby „łowić“ łowi,
albo kto zboże „mleć“ miele i z mleiwa chleb „piec“ piecze, albo kto zbrojne
hufce „prowadzić“ prowadzi i kraj nieprzyjacielski „zająć“ zajmuje, temu
odwzorowują stanem swoim „wołek, ryba, chleb, zboże, kraj, hufce“ zupełnie zna-
mionа tej samej dążności, którą wykonawca trybem swych ruchów jednostaj-
nym wnosił i zapowiadał, tak że znamiona ich stanu a ruchu samego wy-
konawcy jeden i ten sam akt skuteczności przedstawiają. Gdzie pierwotwór
dopatrywał taką jednomyślną zgodę znamion między stanem wykonawcy
a stanem jemu odzwowczym, tam wyrażał akt skuteczności dogodnem słowem
„prostem“ a o sposobu wedle właściwości zawodu polubownym, najmiarodniej
jednak o sposobu ić-yć) bo one najwydatniej znamionują skuteczność aktu, ten
mogą być i innego sposobu, i owszem sposób podnosi właściwość dzielności, i gdzie
ać) tam znawcy że wykonawca łączną dążność stale mnie rozwija, jak: targać,
chwytać, piorować... gdzie nąć) że jej przygodnie dopełnia, jak: jąć, tknąć,
pchnąć... gdzie ić-ć) że jej popędy samodzielnie ustalenia lub zjednostajnia,
jak: nieść, wlec, strzec... i temu podobnie w innych zawodach.

4) Ob. Wyżej trybem i miana czynności w stanie wyższym, str.).

b). Słowa przechodnie (tążne) o formie złożonej są te wszystkie gdzie stan wykonawcy uwydatnia znamiona swéj dążności prążnéj trybem ruchów posłubownych w myśl z umysłu powziętego zamiaru, na sposób tak rozmaity, że je stan ujętego w zawód odzwowy tylko „domyślnie„ nam w zupełności odzwiercia. Kto „pisać„ pisze, czyni to nie koniecznie dla tego by znaki kreślić, może pisać i dla pamięci i w odpowiedź na wezwanie, często by uzupełnić co się zaczęło albo poprawić w czém się chybiło. Lecz czyniąc to wnosimy w znaczenie słowa znamię nowe którego nie miało, znamię powziętego zamiaru. – Owoż, ażeby to odznaczyć, wyrażamy nasz zamiar odpowiednim słowhiem zamiarowém: „u, w, wy, z, zd, wz, o, ob, do, od, po, pod, roz, na, nad, przy, prze, przed„ – osadzamy je przodem pierwotu w słowie, a słowo w ten sposób złożone przybiera znaczenie nowe, często tak subtelne że stan odzwowy tylko domyślnie nam jego znamiona przedstawia. „Brwać„ gdy rwiemy, uwidamia odzwowcy przedmiot znamiona dążności naszéj zupełnie; ale nie tak łatwo uwidocznia to co ustuteczna wykonawca aktem: ubrwać, zbrwać, zabrwać, przebrwać, nabrwać, pobrwać, podebrwać, dobrwać, rozebrwać, wybrwać. „Jeść„ że jémy świadkiem i ruchu naszu i ubytek strawy; ale ta strawa nie okaże tego że nią poprzednie za-jadamy nieznaki, albo że nią do-jadamy wieczerzy.

Kreślenie słów niepruchodnich (stanowych) w pruchodnie (tążne) i odwrotnie.

Znamiona dążności prążnych które wykonawca zwykle sam sobą uwydatnia, bywa że je oraz i stan niepowołanego odzwowy odwiercia. „Siedzieć„ gdy siedzę, uwydatniam sam sobą ruchu mojego skuteczność, ale i to

siadło to krzesło na którym siedzę może uwidamiać na którem siedzę znam
aktu mego. I odwrotnie, dosuwiadczamy ii znamiona które zwykle-tylko pom
tany odzowca oddaje, może przygodnie przewodca sam sobą na sobie obwiesza
jak to bywało gdy pątnicy z pokory sami siebie „męczyć„ męczyli chłostą. Sło
znaczy: Słowa zawodem nieprzechodnie (temne) mogą się przeistaczać w
przechodnie (tączne), i odwrotnie tączne w temne, a to w ten sposób:

A.) Słowa zawodem nieprzechodnie (temne) przybierają znaczenie słów
przechodnich (tączych):

a). Gdy prostych słów nieprzechodnich (temnych) ustrój bezwzględny
albo przyrodni przeistoczymy w ustrój słów obieralnych. To się odbywa
jak wiadomo, gdy zawód słów bezwzględnych ąć-nąć) przetwarzamy w
zawód słów ić-yć), i zamiast „głuchnąć, marznąć, krzepnąć„ mówimy: głuch
mrozić, krzepić; albo gdy słowa ēć) zamieniamy w słowa ić-yć) i zamiast
„niszczeć, bielec, drzeć„ mówimy: niszczyć, bielić, drzeć; albo gdy samo
przyrodnie ić-yć) u-chołubniejszą „ić„ formę przekształcimy. gdy z tych
„pić, gnić, żyć„ powstanie: poić, gnoić, żywić.

b). Gdy złożone nieprzechodnie (temne) „się-słowa„ oswobodzimy z pęt
boru „się„ i zamiast „witać się„ powiemy „witać„ i podobnie o innych; a
czynimy to w tenczas kiedy się domyślamy że stan odzowcy wyposażon
jest taką samą dzielnością usposobienia jaką i przewodca. I tak ny mówi
się temnie: Wstydzi się skromny pomowy gorszącej; zaś tącznie: Skromn
pomowa nie wstydzi nikogo. Podobnie: Za prawdę że kole gniewają się
ludzie; — Prawda gniewa ludzi bo kole. Szczerzy żegnają się niby się
witali sąsiedzi; — Prawem u nas wiosna wita lato, a jesień żegna je wesoło.

D. 46. D.

Gdy się chili nie podejmuje domu nadzieją; - Chila kielich za kielichem pijący. Słyszy że w takich przypadkach przeistoczone „się-słowo„ przybiera częstokroć znaczenie przeszłe, bo traci znaczenie temne z przedu usposobienia, a przybiera tężne z samowolnego pochopu; jak przysłowie lud mówi: Moja matuś ja się modlę (błagam). Nie łaś (zwabiaj) psa cudzego. Dziejesz (robisz) pomroczę, złąd dawniej: kobierzec drzewy. I tym podobnie inne powyżej gwiazdką oznaczone."

c). Gdy wyraźnie wypowiemy się w postanowieniu i w zamiarze wykonawczym jest przemiana znamiona czynności nieprzechodniej (temnej) na stan umysłowego odzwoju. Zamiar wyrażają przysłowia i słowka zamiarowe: „u, w, wy, z, zd, wzd, o, ob, do, od, po, pod, roz, na, nad, przy, prze, przed„. przez

Dodane przodem słowu wypowiadają się dążność wykonawcy idącą w tym pierwotnym danym kierunku, że zatem i całą skuteczność sam się oprzeć i odbić musi dokąd zapowiedziany zamiar mierzył. Jak przeistaczają się proste nieprzechodnie (temne) jak „być, stać, żyć, siedzieć, iść, chodzić, myśleć, grać, rość..." w przechodnie (tężne): przebyć, dostać, zużyć, wysiedzieć, przejść, dochodzić, wymyślić, wygrać, przerość... atoli z tą właściwością, że znaczenie ich staje się w myśl zamiaru mniej więcej przenośnem, to jest odleglejsze niż było słów przeszłych, inaczej przyrostek w pierwocie mógłby wyobrażać, jak każdy przysłowek, samą przymiotnikową właściwość wykonawczego, ale nie dopięcie powziętego zamiaru. Wysiedzi i sowa sokoła natrudzionem jaju; to nie o siedzenie tu chodzi ale o wyległy skutek po takim akcie w rzeczywistości. Przeczytamy tyle systemów rozumu, a

b. Ustęp poprzedzający A); słowa znaczeniem niezmiernie (temne) barwnie b) str. 9.

ostatniego jeszcze nie dociekli. Zuszyjew dostatku i siły, nim przeszedł
licho. Przeszedł smutne koleje losu, a nie dostał zapomogi znikąd.

B.) Słowa czasowe przechodnie (tączne) przybierają znaczenie słów
niepzechodnich (stanowych):

a). Gdy nabyte w sposób powyższy (pod A) znaczenie tączne słowu odbiera-
my, albo gdy, wygodnie obieralnym ić-yć) przywrócimy ustrój im pierwotny
ąć-nąć) albo eć), i zamiast „mroźić, mocyć, mięszać„ powiemy marznąć,
moknąć, mięszać; albo też obojętniejszy wytwór zwiemy i zamiast
„gnoić, żywić„ przywrócimy: gnić, żyć; albo gdy odwołamy zamiar
podsunięty ujmując dodany przyimek, i zamiast „dobyć, użyć, dostać,
dorzęzyć„ powiemy: być, żyć, stać, rzęzyć...

b). Gdy wyraźnie wypowiemy że wykonawca przechodniej (tącznej) czynu
wydaje znamiona całego aktu sam sobą od siebie, a to z własnego od
woli pochopu, jak bywa np. kiedy uczeń znamiona nauczycielskiego
aktu „uczyć„ sam sobą z własnego swej woli usposobienia okazuje. Co
jeżeli czyni, to słowo przechodnie (tączne) „uczyć„ przybrać musi znamię
stanu odzwrotnego. Owoż znamieniem stanu odzwrotnego jest „zaimek
bezosobistego 4ty spadek się„. Złożone z niém słowo: „uczyć się„ staje
się podobnie jak bronić się, zabić się... z formy podobne samotwórczym
„się-słowom„ jak są: grać się, mścić się, ale istotą w tém odmienne że nie
oznacza wysiłku zalegających w usposobieniu niewystawionych i mimo-
wolnych rozruchów stanu, lecz przeciwnie wysiłg znamion rozeznaw-
czej samowoli dążności ujętej w wykonanie bądź-to z konieczności
bądź z umyślnego postanowienia, co zawsze jest cechą słów tączych.

2) Ob. Ustęp poprzedzający, liczbie A. B). ab J.

I w rzeczy saméj gdy powiémy: Piotr sprowadzi się do stanu duchownego, albo Paweł godzi się z dziewkami, to rozumiemy że Piotr i Paweł za prochopem od woli sami sobą oznajmiają zamiar aktu o takich samych znamionach jakieby ci wydawali którychby Piotr sprowadził a Paweł godził. Albo „Jan dzieli się spadkiem po stryju„ to nie znaczy że spadek dzieli, lecz że zamiaru takiego aktu dopełnia z pobudowanego prochopu od woli. Co pobudka, co powodem w tém rzecz psychologa nie słowa. Słowo tu jako pierwotem tajne tylko tylko świadczyć może i świadczy że akt był „obiorczy, zatém szedł od woli jak u tego co się zabił, co się nosił nosi z węgierska, co się wznosił wznosi pod niebiosa... a jednak przy tém wszystkiém akt ich mimo tego widocznie jest niepruchodnim (semmyum).

c). Za świadomością obioru po własnéj woli sprawia że nawet słowa niepruchodnie proste (semina lemma) mogą się przeistaczać w złożone „się-słowa, gdy znajdujemy że wykonawca zdolen jest wywoływać je i pobudowanie dopełniać. Jak wiémy że słowo „stać-stawać„ jest szczero lemme, bo wyjęty znamion aktu tego wykonawca sam sobą okazuje; ale iż „stać-stawać„ możemy od woli, więc wolno nam powiedzieć: stać się, stawać się, i mówimy tak: W szkole nieszczęść jeden staje się czułym, drugi twardym, walny's gdy się ostoisz uśćiwym. Przeistoczenie nastąpiło wprawdzie ale za niém pobudka i znaczenie, i już nie wyraża wiadomej cechowéj postawy, lecz znaczy przedwarzać istotę własnego stanu. Albo „śmieć„ jest takie czynność niepruchodnia (lemma), lecz że ulegną prowodom samowoli naszej, wolno nam „to śmieć„ wypowiedzieć o znamieniu „się„ ilekroć je wyraźnie po naszej woli na jaw (a) wydajemy. Śmiać się śmieje odważny i pod nos drugiemu. Ale i tu

znaczenie się odmieniło i stało przeciwnem. Nikt nie powié: „mdleć się, umierać się„ bo są czynności temne od mowy i woli naszéj niezależne, a znaczenie powiemy położyć się lubo także jest temnem. Mdlał i umierał a myśmy się położyli na to.[3] a jeżli mowa potoczna temu czasami ujmie a tamtym „się„ doda i powié: „Ach czyż to raz jeden mdlało się i umierało (się), a ludzie na to patrzali nie mrużąc oka„, to w tém nie rozumiemy przeciwieństwa wykonawczéj dzielności z stroną na temną albo odwrotnie, lecz tryb ruchów jakim się akt skuteczności obwieszcza, w stanie wykonawcy czynnym i biernym. Tryby słowa czynne i bierne.

Stan wykonawcy w wyrazie bierny i czynny i jego tryby wykonawcze.

Przystępujemy do wykładu drażliwych trybów wysłowienia, czynnego i biernym, bo jest nieuzasadniony torom ustalonym po wzorach praw cudzoziemskich. Wyrazy: tryb czynny, tryb bierny (modus activus, modus passivus) chociaż nam dobrze przyswojone, nie wyświecają istoty tym trybom właściwéj. Aktu niéma bez powodu, przyczyny, pobudki, niéma bez bodźca ruchów stanu, a wtéj myśli stan osobistości każdéj jest biernym; aktu niéma bez wykonania i wyżęgu znamion, a w téj myśli stan osobistości każdéj jest czynnym. Że je mowa potoczna przecież rozróżnia, to czynić za pewne musi z jakowychś ścisłejszych względów czynności, a czyż te względy, czy one bliższe czy dalsze, Polak koniecznie tak pojmować musiał jak cudzoziemiec? Wątpić; bo zkąd pochodzi że cudzoziemiec wiele wypadków, w polskim języku czynnych wyraża „modo passivo„, i to często słowem nieprzechodniém (temném) wbrew prawu swemu że tylko słowa przechodnie (tączne) dozwalają biernéj formy? — i znowu

[3] Dobór słowotwórczéj modły i przebieg w zjawach; Wzór modły I. i modły V. str.).

zkąd to że wiele wyrazów wyrazem cudrzoziemskim biernych, tolak „modo activo„ znacza, i to słowem zarówno tak łącznem jak bezmiem? Jedno z dwojga: albo duch języka polski a cudrzoziemski jest inny, nad czém się zastanawiać rzecz jest nie nasza, albo, i co prawdziwsza, że z cudrzoziemska powzięte pojęcie trybów czynnego a biernym jest dla nas albo za ciasne albo dziurawe. Pojęcie: „że wy. konawca wtedy jest w stanie czynnym, kiedy czynność od niego na drugich przechodzi, a w biernym kiedy przeciwnie od drugich na niego„, to wi. downy niedotwór tego co jest duszą dzielności przewodniéj a odzowniéj,[1]) za. mętem źródła i téj prawdy która zrozumiale tłumaczyć może dla czego stan téj osobistości, która sama od siebie wprowadza dążności samosprężnych własnych rozruchów w wykonanie, jest i zwać się może „czynnym„, a od. wrotnie: dla czego stan onéj osobistości która występuje w odzew dążnościom wzgl.[3]nych dla siebie pod porę rozruchów stanu, jest i zwać się może „biernym„.[4]
Uległ prowadze mowy polskiej samego ludu, trzymać się będziemy wytworu właściwych jemu samemu form czynnych i biernych wyłącznie na wodzy tego przekonania co jest i co stanowi istotę stanu osobistości przewodniéj a co oso. bistości odzowniéj, zarem pójdzie następnie: jakie w obrotach ich zawodu się ojawu są i być muszą tryby wykonawcze!

a). „Stan osobistości przewodni a odzowny„. — W obrotach czynności społecz. nych występuje stan osobistości pod bodźcem rozruchów stanu zawsze w postaci dwóch, rzec można, uczestników; pierwszym jest wznieciciel czynności właściwie przewodnia dążności wzniecony w sobie bądź to z mimowolnéj konieczności bądź z polubownego od woli pochopu, którą sam od siebie wprowadza w wykonanie i stosownie do swego usposobienia silić się zagodzić, jak to czyni ten komu pod bodźcem rozruchów stanu, nazwijmy: gniewu, dumy, zazdrości, miłosierdzia ochnie

[1]) Kwestyą zasadniczą wyjaśnienie wykonawcze w stanie czynnym etc.

się w duszy takaż sama dążność. Wniosson, będzie kto w gniewie zrzędzi, wal, czy, kocie; dumny pogardza, połpia, uiemnia; zazdrosny szyje, ozer, nia, szkodzi; miłosierny płacha, pocieszał, wspiera, każdy wedle przy, godnego usposobienia będzie się wysilał dobrać stosownej czynności jakby zaspokoić wzmiecone bodło rozruchów stanu swego, zawsze w chęci, w popędach, w zamiarze by osiągnąć skuteczność przyjaciej dążności. — Dru, gim obce, a wielonym mu uczestnikiem jest dopełniacz, właściwie Odzow, czynności wprowadzonej w wykonanie, który zamierzoną skuteczność ru, chów przewodzy uwydatnia przez to że znamiona ich podtrzymuje i sam sobą odzwiercia, a tém samém że uwydatnia rzecz i właściwość, to jest istotną skuteczność zaległą w dążnościach przewodzy swego,[2] jakby to czynił w powyższym przykładzie ten któryby onych czynności wynikłą skuteczność: chłostę, karę, szkodę, pogardę, pociechę sam zaznawał, sam popierał, sam porwać musiał.[3]

Kto bądź tym przewodzi „ja-ty czy ón„ kto bądź tym odzywcą, „ja, ty, on, czy sami sobie czy drugim, wzajemność między nimi widzimy; obopólnie przyczyniają się do wytęgu rzeczy w rozruchach stanu wykonawczy zaległej, obopólnie uczestniczą w jednomyślnej dążności właściwościom tych samych rozruchów stanu, i obopólnie są czynni, tylko że dla odmiennego a raczej przeciwnego sobie stanowiska, czynni trybem dzielności odmiennym. Prze, wodzi trybem „swobodnie czynnym„, bo w posłuchu samowłasnym swego stanu rozruchom, pozostaje swobodzien i wolen co do obioru takiej czynności jaka mu się najdogodniejszą widzi lub nadarza, podczas gdy Odzowca

[2] Kk. Samej bezmocności: brzemia prawda, str.). [3] Kk. Odzwolny trybem ojcem wzajemnego stanowi wzajemnej skuteczności, str.).

względem niego przeciwstawiać musi w stanie „biernie czynnym„ bo powołan
być jedynie dopełniaczem aktu przewodu swego i sam sobą odtwarzać
skuteczności tej jego dążności której jest uwieńczeniem. I dla tego jest nam
osobistość w stanie „czynnym„ nie dla tego by jej czynność przechodziła na ko-
goś, lecz że jest wykonawcą własnych samoprężnych dążności rozruchów
stanu swego; zaś przeciwnie: jest dla nas osobistość w stanie „biernym„
nie dla tego by na nią przechodziła miała czynność od drugich, lecz że sama
sobą odtwarza skuteczność odpowiadającą prężnym dążnościom. Nie oszczę-
dza tu chodzi; rzecz rozstrzyga świadomość i wiedza jakiem jest bodź
rozruchów stanu. Kto sam o sobie lub my o nim jesteśmy świadomi
że dopełnia czynności pod bodźcem samowłasnych rozruchów stanu, tego
uznamy w stanie samowład„czynnym„; zaś kto sam o sobie lub my o nim
jesteśmy świadomi że dopełnia czynności pod bodźcem rozruchów stanu
odpowiednich, więc podsłanych, zatem nie własnych, być może pod przy sobie
wtrętnych, tego uważać będziemy musieli w stanie „biernie„czynnym.
Kiedy to i jak się dzieje, okaże wykład następujący; przedwstępnie tyle tu
jawnem, że odmienne na każdy przypadek ich muszą tryby wykonawcze.

b). „Tryby wykonawcze stanu osobistości czynnej a biernej„. Zapewne
że wytęg rozruchów stanu samowłasnych a rozruchów odpowiednich, musi
już dla odmiennego stanowiska przewody a odzwoy obuwieszczać się try-
bem dzielności wykonawczej odmiennym. Dzielność wykonawcza sama
przez się, jest prostem uwidomieniem dążności rozruchów stanu zaległych w
usposobieniu wykonawczy, a rzetelną wtedy gdy wprowadza w jawną rzeczy-
wistość nie tylko samą istotę rzeczy jaką się miano rozruchów stanu, to
jest pierwiastek słowa (*) odznacza, lecz wraz gdy oznajmia z właściwości

usposobienia (ą, i-y, é, u, a, ł) samego wykonawcy.[3] Zkąd powstają dwa uwagi, że tryby wykonawcze jak które z tych względów zachcie lub zmoże przewodzą z odzwową uwidamiać dzielnością swoją, czy wystarcie sama mianowniczą przez swych rozruchów stanu, czyli nadto z przymiotną własnością usposobienia swego.

Byłoby to jeśli dostatecznem gdyby władza dzielności wykonawczej zawsze i wszędzie domagała wzniecznym dążnościom rozruchów stanu; ale tak nie jest. Bywają rozruchy stanu nawet samowolne, jak bywa w mdłościach, w gorączce, które przewodzą tylko przyjmować zdolen, a bynajmniej sam od siebie po swej woli wydawać; a znowu bywają podesłane naciski rozruchów stanu, lubo rozumiście biernych, jak bywa pod grotem losów, pod wrażeniami napaści, gdzie odzowca wcale niezdolen jest odwzrauać ich znamiona jakby chciał i powinien, chociaż sam w sobie się czuje wyznawcą ich wpływu.

Ale dla tego że dzielność wykonawcza nie domaga, boć jeszcze przez to stan wykonawczy nie straci pozrucie zaznanych wrażeń, a pozrucie wszelkie, zostawa zaznanej skuteczności rozruchów stanu, umieć lub ich świadom zawsze sam sobą, gorzej lepiej, odwzrauać i uwidamiać. Dość w takiem położeniu tworzy się osobny tryb wykonawczy znamionujący rodzaj własnemu wrażeniu swemu, który też dla różnicy od poprzedzających nazwiemy: Wytęg rozruchów stanu sobie samemu odzowczych.

Ze względu daty pochop ku ustaleniu trybów trojakiego wytęgu rozruchów stanu tak w stanie osobistości czynnym, jak i w stanie osobistości biernym, a mianowicie: pierwszy A) Czynnych rozruchów stanu wytęg mianowniczy; drugi B) Czynnych rozruchów stanu wytęg przymiotny; a trzeci C) Czynnych rozruchów stanu wytęg odzowczy; i toż samo w stanie osobistości biernym, pierwszy A) Biernych rozruchów stanu wytęg mianowniczy; drugi B) Biernych rozruchów

[3] Ob. Stat stanu czyli dzielność usposobienia wykonawcza, str. 3.

Stanu wyłęg przymiotny, i trzeci C.) Biernych rozruchów Stanu wyłęg odzowny.
Co przedmiotem sześciu poniżéj ustępów.

A.) Czynnych rozruchów stanu wyłęg mianowniczy.

Trybem słowa czynnym oznajmiaią mianownicze rozruchy Stanu znaczy:
Samemu od siebie wydawaią w Stanie zawodu lub ojawu Rzeczy dążności
takową jaką się pierwot słowa (*) swoim strojem (ąć-nąć, ić-yć, eć, uć, ać, dź-ć)
znamionuje. W spotecznych obrotach czynności godzi ciekawości, godzi potrzeba
najczęściéj na to co się dzieje, działo lub dziać będzie, najczęściéj ludziom
głównie na tém zależy co kto zamaja, dosiwiadcza, robi, a zostawiaią by-
stszejszym domysłom i bieglejszéj ciekawości na późniéj poszukiwania to
mogło być powodem, przyczyną, pobudką tych czynności, albo jakie-to własci,
wości i rozruchi usposobienia bodźcy i bodzą wyznawcę że się takiéj czynności
oddać lub podaje. Jest to najprostszy tryb słowa, oznajmuiący aktem
zawodu i ojawu[1] nie więcéj jak samą prostą rzecz czynności mianem jéj
pierwotu oznaczoną,[2] i dla tego „mianowniczym„ nazwany. Mowa po-
toczna zaś by go wiernie i zrozumiale oddać, wymienia takie słowo któ-
rego pierwot swoim strojem znamionuje samą rzecz dążności w mianowanych roz-
ruchem stanu, i w téj myśli dobiera:

a). nieprzechodnie (lenne) słowo surowe czyli prostę,[3] gdy wyrażać chcemy samo
jedynie miano téj dążności której rzecz wykonawca (ja, ty, on) zawsze jedno-
stajnym trybem sam od siebie wydaje, nie patrząc co mu być może powodem
lub bodźcem. Pojęcie wykonu czynności w téj myśli, tworzy zatém taki tryb

1) Ob. Mowy czasu teraźniejszego zupełnym, str); Mowy czasu przeszłego, str). 2) Ob. Czynności
umysłowe czyli Rozbiór zawodów czynności, str); Czynności w wykonaniu czyli Obroty ruchów i dążności
stanu, str) we wszystkich odstępach. 3) Ob. Wyłęg dążności samoistny i odmienny, czyli słowa nieprzechodnie i przechodnie
czynności A. a) str).

wystowienia: „Wykonawca mianownik + akt szczero łemniej dzielności jego, czyli krócéj: „Nom.+Łem„. Wie się tym trybem mówi: Ujął wilcy na pokucie. Szaleje w szczęściu kto rozpacza w biédzie. I zamilkła ziemia przed obliczem jego. — Zaś dobiéra:

b.) przechodnie (łączne) słowo szczére czyli proste, gdy wyrazu chcemy że znamiona dążności mianowniczej podtrzymuje i uwydatnia jakaś odzwa za rzecz, istność lub osobistość którą wykonawca ujął i sam wprowadził w zawód łącznej czynności swojej; w znowu tworzy taki tryb wystowienia: „Wykonawca mianownik + akt szczero łącznej dzielności jego + odzwowy dopełniacz czynności wykonawczéj„, czyli krócéj: „Nom.+Łąc+Acc.„: Wie się tym trybem mówi: Dla prawdy, szczęścia dla bredni poświęcali ludzie majątek i życie. Mają starzy doświadczenie, mają młodzi natchnienie, tamci wnoszą a ci tworzą dzieje. — Ale tu wydarza się że wykonawca wyzywa i wprowadza w zawód własną samego siebie osobę i mieni swej czynności odtwórcą, podobnie Skąpiu Moliera, co siebie samego szukający a woła że złodzieja trzyma. W takim przypadku:

c.) gdzie wykonawca sam własną osobę swoją mieni i uznaje odzwowym dopełniaczem czynności swojej, mowa potoczna odznacza odzwowość osobistość w zastępstwie imienia swego Hym spadkiem zaimka bezosobistego (siebie-sobie-się) ale wydatniejszym, i mówi „siebie„ jak ny. Siebie samego nie drugich okrada skąpiec. Nie siebie lecz kraj bogacą rządy mądre. Żyli siebie na pierwszém Temistokla na drugiém sadzają miejscu.

B.) Czynnych rozruchów stanu wyłęg przymiotny.

Trybem słowa czynnym uznajmiać stan rozruchów wykonawczom przymiotnym

*) Tamże B. stylg i odzw znamion dążności odnośnej, barwnie a) str.).

właściwych znaczy: Własną wobrębioną dzielnością uwidamiać tę przymiotną właściwość usposobienia, jaką się powoduje stan samego wykonawcy w braku zawodu lub ujawu swojej dążności rozruchów swojego stanu. - W spotwornych obrotach często ludziom mniej zależy na tém jaka jest rzecz jaka skuteczność czynności, jak raczej o to im chodzi co za właściwość usposobienia, co za uczucia, chęci, zamiary podrzegają i bodzą stan wykonawcy w braku jego zajęcia. Bywa że nie to chcemy wyrazić co jest widocznem i oczewistém: że sąsiad gościa wita albo żegna, lecz że go wita lub żegna z taką serdecznością albo odrazą; nie to że zuchwalec pomiata gminem nieporadnym, lecz że tém postępowaniem pragnie swoją wyższość okazać; nie to że zbieg opowiada wojenne wyprawy, lecz że tém opowiadaniem waleczność swoją wystawia. W takich przypadkach zwracamy uwagę nie na mianowniczą rzecz dążności, ta widoczna przecież, ani na to co być może tych dążności powodem, przyczyną, pobudką, to przedmiotu dalszego zastanowienia, ale głównie i wyłącznie na to: w barwach jakiego usposobienia wydaje wykonawca znamiona dążności swoich rozruchów? a mowa potoczna, wierny tłumacz, w pamięci prawd zasadniczych,[1] wydaje wyrok: W barwach takich jakie w odzew wzniecanym w sobie rozruchom schwytuje i podtrzymuje własne wykonawcy „uczucie" stanu swego, ta czujna i czuła nadzorcza władza, strażniczka każdej osobistości, to prawdziwe „Czucie" każdej samoistności;[2] i w przekonaniu że jakiebądź byćby mogły dążności pod bodźcem rozruchów stanu wzniecone, bolesne czy miłe, pomyślne, odrażne czy obojętne, twierdzimy śmiało że zawsze im w odzew idą takież same nigdy inne „uczucia". Jakoż i w samej rzeczy tak jest: że jakie

[1] Vol. Kamery zauważenie oznajmujące wykonawcy wstanie wystąpienia, etc. J. [2] Vol. Znaczenie stanowe b+c+d+e) etc. J.

właściwości przewodzą bodłom uprzosobienia, takież same wodzew łowa, rzyszą im i uruchia stanu wykonawcy, zatém mowa potoczna wnosi, że byle dzielności przemu, będzie wykonawca bez żadnéj dalszéj pomocy sam od siebie wprowadzał swobodnie w rzeczywistość dążności swoje zawsze w charakterze bodźca które dążnościom jego przewodzi, a o znamionach tychsamych które podtrzymało własne jego samoistności uruchie sama, to stanu osobistości żywotnie czynne.

By ten cały proceder rzetelnie wystawić dobiéra mowa potoczna najprzód takie słowo, które znamionuje właściwość dążności wzniecającej pod bodźcem rozruchów stanu, i wiąże z tym spadkiem zaimka bezosobistego „się" za znak że tu władza uruchia to jest czynność stanu samego wykonawcy te same właściwości aktu i stanu odzwiercia. Powstaje zkąd forma wystawienia taka: „Wykonawca mianownik + akt czynności jego + się" czyli krócéj: „Nom. + słowo + się" forma równie z budowy jak i z istoty nieprzechodnia (semna), najprzód dla tego że przybrała postać słów nieprzechodnich (semnych) bo z zaimkiem „się" złożonych, a potém że tu stan wykonawcy widocznie sam sobą podtrzymuje i uwydatnia skuteczność nie tylko powziętego aktu ale i właściwości osobistego uprzosobienia, właśnie co jest istotą słów nieprzechodnich (semnych).

Gdy nam mówią: „oto gonieć spieszy do miasta" rozumiemy czynności mianowniczéj, to jest że gonieć znamionami ruchu wydaje prostą skuteczność pospiechu; ale za dodaniem słowka „się" gonieć spieszy się, nasuwa się do myśl że gonieć sam pragnie skutku swych ruchów, że w jego uprzosobieniu

3) Ob. Wstęp dążności samoistny i odmiany, barwnie A. b) str). 4) Ob. Tamże str). Znaczenie słów nieprzechodnich (semnych) nieprzechodnie (czynne) i odwrotnie, barwnie B. b) str)

zaleja właściwości jakaś która nagli ażeby aktu porządku dopełnił, więc że się
sili urzeczywistnić sam sobą przymiotną właściwość bodła swojego. Gdy wstyd-
liwy, gdy lękliwy zamyka się, kryje się przed ludźmi, mniejsza dla nas w
jaki sposób to uskutecznia, ale to pewna że ón tym aktem „się" dopełnia
na widok przymiotną właściwość zaległą w rozruchach stanu swego.

Że takąż naszym czynnościom przymiotną właściwość najwyraźniéj wy-
powiadają te słowa nieprzechodnie (temne) które prawodawca już pierwo-
tworem złożył z oznaką stanu odnowną to jest z dym spadkiem zaimka „się",
to pewna, bo wszystkie są mianem takich rozruchów usposobienia pod któ-
rych bodłem stan wykonawcy pozostaje, wszystkie stanowią jakoby cimienny
wyraz barwy przewodniéj temu co wykonawca działa i prodyimuje. „Dzieci
gzi się": kto wpisze co robi i jakie ruchi stroi? a przecież każdy rozumie
że dzieci do tego co robi przyczynia od siebie cechę takiéj właściwości która
przewodzi rozruchom jego usposobienia, a pierwot tego słowa „gzić" oznacza.
I tak samo rozumiémy wszędzie gdzie zachodzi temne „się" słowo. Chlubi
się tchórz z odwagi a kozieł z powagi; chętni się chluba zawsze z cnót
jakich nie ma. Co ci na jutro zostanie jak się zemścisz dzisiaj. Gnie-
wałby się sam Bóg na siebie gdyby się poznał na ludziach.

Nie mniéj wydatnie oznaczają przymiotną właściwość i słowa znamio-
nujące zaległą w rozruchach usposobienia dążność przechodnią (czynną), gdy
wykonawca „ja-ty-ón" właściwą im skuteczność sam swą dzielnością pod-
trzymuje i jéj znamienna sam sobą, swojém „się" uwydatnia. Listek
rododendrony gdy za dotknięciem zwija się i kurczy; rak w wodzie gorą-
céj gdy się gotuje i warzy; junak w zapałach, takżi gdy się gotuje i

5) Wyżéj dążności samorodzej i odnośny, baczności A. b) str). 6) Tamże B.), przeistoczenie
słów nieprzechodnich (temnych) w przechodnie (czynne); odnośnie, baczności B. b) str).

sposobi do boju ... wszędzie tém słowkiem „się" znamionuje wykonawca taką samą właściwość rozruchom stanu swego przymiotną, jaką sam sobą własną dzielnością od siebie uskutecznia; co ażeby wyraźniéj uwydatnić, uzupełnia mowa potoczna częstokroć przyborem wyrazów objaśniających stan usposobienia i jego rozruchów właściwość, i mówi: Nie jeden „z litości" sięgnął się do kosuli a „w dobroci serca" pozbawił się mienia. Sięgnęli się spadkobiercy jak „na żer kruki"... Ni nam zalety ni nagany (luby) na myśli, ale ten tryb mowie naszéj zwyczajniejszym jest niż innym językom, sprawdza mi, słów składów potocznych: Poświęcają się ludzie dla prawdy, ales dla bredni poświęcali się częściéj. Nie dzielibyś zienią na cztery, póki światów gdyby się nie dzieliła sama. Bierze się mlekos żywiéj do batoga i strzelby niż książki i pióra. Wypłacę się z długu ale ze wdzięczności nigdy. Dźwiga się dzień z babą do żniwa jak lepszych rąk nie stanie. Mądrością starsi, a biją się i godzą narody jak dzieci. Chłop a wół innego zdania a jakoś się zgadzają. Wybiera się jak sójka za morze. Sznury brzytwy się chwyta. Kochajmy się. Bałujcie się... i wszędzie rozumiemy to że wykonawca sam sobą od siebie wydaje znamiona takiéj właściwości ruchów, jaką zapowiada przez się sam pierwot słowa, a pierwot nie innego wyrazie jak miano zalegającéj w rozruchach stanu dążności.[y]

Podział trybu przymiotnego względem czynnych rozruchów stanu.

Łatwym więc byłby wybór rozruchów stanu przymiotnie usposobienia wykonawcy właściwych, bo się uwidamia prostą przemianą tężnéj formy mianowniczéj (Nom. + słowo + Acc) w temną (Nom. + słowo + się);[y] ale zachodzą trudności w doborze stosownego słowa, któreby dokładnie

[y] Vol. Przemień, nim rozruchów, miano dążności, str. [illegible]. [y] Vol. czynnych rozruchów stanu wyżéj mianowniczy, baumie b) str. [illegible] i wstęp przymiotnych, str. [illegible].

znamionowało jakiém jest bodźo rozruchów stanu osobistości. Bywają bowiem raz rozruchi stanu jedne a) takie których bodźa ani sam wykonawca nie czuje ani my dostrzegamy, i jedynie nam po wynikłościach swych w następstwie rozeznawcze; i znowu b) są takie których bodźo i sam wykonawca bardzo dobrze czuje i my rozeznajemy, lecz by je rzetelnie i prawdziwém mianem odznaczyć, tego nie umiémy; a są jeszcze i trzecie c) których bodźo tak bywa połączone że ani sam wykonawca ani my nie wiémy jaki im jest właściwy odzew w uczuciu stanu. Pierwsze dwa tworzą prodzędne troby wystawienia rozruchów stanu osobistościom przymiotnie właściwych, trzeci stanowi wytwór osobny, podany niżéj pod C.). Oto w szczególności:

a). Gdyby wykonawca „ja-ty-on" sam w sobie nie czuł albo my w nim nie rozeznawali bodźa wzniecionych rozruchów stanu, tamby i nie mógł wykonawca sobie przyznać ani my jemu przysądzać czucia tojest władzy uczucia sobie zwyczajnéj, zatém i słowo któreby taki nam niedosięgły akt rozruchów stanu znamionowało, nie mogłoby też przybierać słówka „się" do siebie. A dzieje to się gdy wprowadzamy w zawód czynności nieprzechodniéj (lemma) rodzajem przyrodnią albo przyswojoną, bo w takich czynnościach dzielności bodźa, nawet i sam rozwit jéj ruchów tak bywa subtelny tak tajemniczy, że się prawie zawsze z pod dostrzeżenia usuwa, i jeżli gdzie cokolwiek ze swych znamion bywa wydatniejszą, to tylko po nich co skałom cokolwiek ze skał znamion bywa wydatniejszą, to tylko po nich co skałom po kroplach mokrego deszczu albo roślinom po suchich opyłkach prochu; wynikłości widoczne ale podwód samej dzielności nieznaczny. Że „rość-rosnąć" ja rosnę-ty rośniesz, albo że „spać" ja-ty-on śpimy, to dopiéro po wynikłościach rozeznajemy jakiego-to bodźa dzielność władała, w zawiązku i w trakcie zawodu tego się nie czuje, zatém i powiedzieć nie powiémy: „ja

śpię się" albo "my rośniemy się". Równie nie możemy powiedzieć "ja się modlę-by się modlejem" właśnie że "módl-módlać" znamy tracić poczucie i przytomność rozruchów i bodźca swojego stanu; a do podobnych tym dowodu jest wiele innych: "myśleć, mieszać, truchleć, żyć, żyć, być, stać, płakać, chorować, umierać, wierzyć...". Ztąd prawo: „Rozruchy stanu rozeznawcze jedynie z następnych wyniknęć a z bodźca niepojemne, wypowiadają przymiotną sobie właściwość trybem słowa mianowniczym prostym to jest bez „się"; ja-ty-ón żyję-żyjem-żyje, my-wy-oni wierzymy-wierzycie-wierzą.

b.) Zaznajemy często rozruchów stanu wcale przez się rozeznawczych, postrzegamy że i drudzy tak samo doświadczają, i lubo im z zupełną świadomością ulegamy, zdemwszystkiem nie umiemy albo nie chcemy imiennie wyrazić przymiotnej im właściwości. Komuż-to nie wydarzyło się że słuchając z całą uwagą odczytów publicznych, zatonął w myślach i marzeniach tak że z pamięć wykładu i przytomność własnej samości stracił. Kto nie widział zrosłe w jedną całość dwa orzechy, dwa jabłka, dwie gruszki? Cechuje, jakby trybem czynnym wystowić przymiotną właściwość aktu takiego. – Zdało w ten sposób, nasuwa prawodawca:

„Gdzie nie umiesz lub nie chcesz oznaczyć przymiotną właściwość bodźca rozruchów stanu właściwem słowem, oznacz ją słowem przenośném takiém które nam dobrze jest znane z wyniknęć znamion podobnych, dodaj mu tylko stosowne znamię w jakiém znaczeniu, w jakiej myśli, w jakim zamiarze tej przenośni używasz"; – a tém znamieniem są jak wiadome, znane przystowne przedimki: „u, w, wy, z, zd, wzd, o, ob, do, od, roz, po, pod, na, nad, przy, prze, przed" przodem pierwotu dodane. – Dobrze,

D. 30. D.

że „spać" ja „się" nie śpię, ale po wysileniach i umorzeniu nastaje rozprzęg rozumiechów stanu zupełnie podobny uspokojeniu, więc też w takiem położeniu wolno mi przymiotną właściwość stanu mego oznaczyć przyjętem od snu znamieniem, i powiem: Miło czasami i odrzykiw słuchać bo się człowiek prześpi. Podobnie: Zwierzysz się sąsiadowi z tajemnic twoich, zrośnie się z nim jak dusza z ciałem. Wrzechwalone lata szkolne! nasmiałem ja się u was z plag, głodu i strachu. Byle dzień przebyć noc się przesnocuje. Zbyć się zbędę nabrzęka, oby tak napaści. Pozwólcie niech się wypłaczą z żalu. I wielki rozum jak na wietrze wicha zuzyje się po dworach. Kiedyś grzeany wysporisz się na mrozach i skwarach, jeszcze się i rozchorujesz. A w tym duchu i słowa łączne (przechodnie), gdy się przeistoczą w mijające (temne) „się-słowa"[3] snadnie się użyć dozwalają. Wznosi się góra nad poziom, a ty się wznosisz nad górę. Uparty wskupi się jeźli nie wsprosi. Wszy się zochotą na waszą radę. Nosy się z mysłami a nigdzie postoju. Nigdzie jednak w tym przenośnym sensie użyte „się-słowo" nie świerdzi by stan osobistości rzeczywiście był takim przymiotnie jakim się zapowiada pierwot jego, ale wyraża i każdy tak rozumie że tryb wykonawczy rozruchów stanu jest podobiem przymiotnym wyniknąć tej czynności która przyczyne słowo wyraża."[4]

Widoczna zkąd że regulatorem dzielności wykonawczej w stanie osobistości czynnym, jest nie słowo ale świadomość i wiedza jakiem jest bodło rozruchów stanu wykonawczy i jemu odpowiednia dążność. Więc też: świadomość władz samoistności osobistej, świadomość bodła rozruchów stanu, i świadomość władzy ruszenia to jest czujka osobistości swojej,

[3] Ob. Przeistoczenie słów nieprzechodnich (temnych) w przechodnie (łączne), i odwrotnie, Banmii B. b) str. 18. [4] Ob. Tamże, Banmii B. c) str. 7.

losą sternika wytworu trybów dzielności wykonawczéj i wysiłku czynności. W miarę zgodniejszéj między niemi słuszności, tém prostszéj i dokładniéj, sąy skuteczności wysiłg.

C.) Czynnych wzruchów stanu wysiłg odnoszący.

Mimo władz osobistych bywa że dzielność wykonawcza nie może podołać bodźcu wzniecanych w sobie rozruchów stanu, ani podporę dobrać stosownéj czynności jakby uwydatnić znamiona swojego czucia. Często sama niemoc usposobienia zaporą, często rozsądek, rozum nie pozwala, a ten rozum sam bywa głuchy i niemy obu wyznawców wiary. Mimo natarczywych oporów ostygają bezwstydne gniewy, mimo piekącej krzywdy milczą szlachetne usta, a czegoby nie spłotła zmyślność gdyby nie groza rzeczywistości. Gaśnie w podobnych walkach swobodny wysiłg wzniecanéj dążności, wykonawca pod zalewem swarliwych swemu czuciu wrażeń, jeśli nie zwątlał na siłach, jeśli nie wie w jaki sposób zasięc swéj dzielności wykonawczéj, ulega pod przemocą bodźca gwałtowniejszego, i miasto być przewodzą staje się odrzuconym „przyjemcą" własnéj swo. jego bodźca dzielności, miasto aziby samemu swobodnie jakby przewodzą powinien, wprowadzał w wykonanie wzniecone w sobie rozruchy, on ich wra. żenia tylko, takie jakie są i nalegają sam na się przyjmować musi i chcąc niechcąc sam sobą odurzonym, a to jest samemu sobie tu stawać odrzucą," podobnie podróżnemu gdy niespodzianie stanie na krawędzi bezdennéj przed sobą przepaści. Nagle oblicza przytomność struchleje, a dzielność jego wykonawcza jeśli na widok nie zamrze, pewnie się w krokach zastanowi i ulegnie wrażeniu czucia swego, tak jak ulegamy we śnie, w gorączce, w gwałtownych namiętnościach, chociaż wrażenia są tu rzeczywiście nasze własne, odurzonymi sami sobą

a) Vol. Stan wykonawczy w wyższym czynny, bierny, kierunku a) str 2.

to jedynie co bodto rozruchów samo przez się wnioskę w stan naszego uczucia.

Widocznie w takiém położeniu zaléga cała przewodnia dzielności nie w mocy i woli wykonawcy, lecz w potędze bodta samych rozruchów stanu jego; zatém też tu bodto samo, to jest rzecz i właściwości jego zajmować muszą stanowisko mianowniczego przewodu, to jest miejsce mianownika (Nom), podczas gdy właściwy wykonawca, przedtém mianownik, teraz pod brzemieniem przeważnych wrażeń i przemożnéj dzielności właściwych stanu swego rozruchów, pozostawać musi prostym, ulegtym „przyjemcą“ tego co one rozruchi stanu wnoszą, a własna jego uczucia władza, jego czujto „się“ schwytuje i trzyma, czyli jak szkota mówi: pozostawać w Jeim spadku (Dativo) usposobienia swego, bo tak „przyjemcy stan“ osobistości teutonicznym wyrazem nazwała. — W pojęciu tych stosunków wytworzył się zatém w potoczném mowie: Czynny tryb wyżéju rozruchów stanu samemu sobie odpowiednych, w ten sposób:

„Wprowadza się mianownikiem (Nom) bodto to jest rzecz albo Właściwość rozruchów stanu przewodnich, tącznie + z wyrazem czujta „się“ stanu, + téj osobie, stoiéj któréj przyjemcy stan (Dat) zaznaje onych znamiona i sam sobą odczuwa“; — co daje taką formę: „Nom. bodta + „się“ znamię czujta + Dat. wykonawcy“ z dowolnym jednak jak do myśli obrotem: (Nom + się + Dat; albo Dat + się + Nom; albo Się + Nom + Dat; albo Się + Dat + Nom.) jak ny Cygany śnią się (śniły się) głodnemu; albo Głodnemu się śnią (się śniły) cygany, albo Gdy się śnią (się śniły) cygany głodnemu; i temu podobnie: W gorączce jak we śnie roją się ludziom dziwa. W gniewie skałka widzi nam się ogniem. Właśnie ix w nie wierzymy sprawdzają nam się uroki. Gdyby nie oko słońce namby się nie świeciło, gdyby nie rozum bóstwoby się ludziom nie objawiło.

Nie zawsze jednak Rzeu wzruchów stanu bywa powiększonej naszej przystępna, często wrażenia bywają niespodziane, zbyt natarczywe, często same przez się tajemnicze, zawiłe, często sama niemożność świadomości osobistej winą że nie możemy a niekiedy że zamysłu nie chcemy wymieniać rzeczy naszym wzruchom stanu przewodniéj. W takim przypadku wymieniamy miano wniczą dzielności bodźca Zią owbą słowa ale rodzajem niejaką w liczbie pojedyńczej, za znak że tu na myśli albo na pamięci mamy dzielność jakiejś osobistości domyślnej[2]; i wtedy mówi się: Nie tylko we śnie ale i na jawie śni i śniło się ludziom. Płakało się z żalu i płakać się będzie światu do dnia sądnego. Przy zdrowych zmysłach a sumieniu czystém i w nędzy żyć się żyje i żyło swobodnie. Zwykle ludziom pracuje się z potrzeby aktula się rzechoty, gdyby na opak słałoby się lepiéj. Chcącemu i z tém piórem pisze się dobrze. Umiéra się z nędzy, częściéj z wzkoszy a z natury zawsze. W odmęcie marzeń ni się dobrać do rzeczy, ni się dostać do wiedzy, ani się wrócić skąd się cześku wyszło. Temu podobnie mnogie wyrażenia się: widzi mi się, zdaje ci się, chce mu się, godzi nam się, śpi się wam, zmarło im się... albo z przysłowia: Komu się zmiele na sobie się skupi. Komu się wiedzie, temu się i kur niesie? Nie zda się młodzi co staremu się godzi. Zachciwa mu się jakiś piwbierskich migdałów.

Roiło się niegdyś niemieckiemu Szrzeniawie że „się" jest mianownikiem[3]; wstydzić mu się dziś zato gdy wystawiony na przymówki: albo że mu się chciało rozumy stare poprawiać, albo że mu się mąciło w głowie, nie zdołen rozplątać

[2] Ob. Słownie brytów czynności wstawie wyższy czyli skutecznéj samowstawnéj str. ; Słownicy chwilowości zwrotnéj str.); Uzwalniających brytów ruchu pośredniczym cechistości stanu, bierności str.). [3] Ob. Szrzeniawa's Wortforschungslehre der polnischen Sprache. D. St. D.

i rozsobnie nierozłączną trójcę: a) Świadomości czyli uczucie własnej osobistości, b) Świadomości czyli uczucie własnych rozruchów stanu, i c) Świadomości czyli uczucie ich skuteczności w sobie. Autor dzieła, uczniem będąc, tak w nim pisze. Trzeciej musiała się dziejów nie mało nim się rozświecało mu że „się" jest tylko znamieniem władzy naszemu usposobieniu „odzwrotnej" przeto nigdy Nom. ale Acc. zawsze.[4] W tém przekonaniu i dla przestrogi aziby się ścisłejsze pojęcia nie mąciły na dal, użyliśmy wyrazów nieużywanych potąd: Bodło, Czuło, Świedź; pierwsze bodło, za wyraz: świadomości albo uczucie rozruchów stanu; drugie czuło, za wyraz: świadomości albo uczucie ich skuteczności; a trzecie świedź, za wyraz zbyt ogólny: świadomości własnej osobistości, bo sam przez się oznacza powzięcie i wiedzę rozruchów stanu, powzięcie i wiedzę ich skuteczności jako też wiedzę i powzięcie samego siebie.

Uczynienie odzwrotnego wyrazu czynnym rozruchom stanu w mianownicy.

Forma odzwrotnego wyrazu czynnym rozruchom stanu zwyczajna: „Nom. się dał", jak właśnie się okazało, mówi: że wykonawca dla niemocy władz swoich albo z powodów jakiejś hamowności, powstaje „przyjemcą" (dal) dziwu, widmu, uroku, słowem bodła własnych stanu swojego rozruchów. A czy nie mogłoby się dziać przeciwnie? Wszak łatwo być może że świadoma władz i dziel. mości swojej osobistości nasza, może się oderwać i z własnego od woli pochopu sprawiać sama od siebie takie same w sobie rozruchy stanu, jakim potąd mimowolnie ulegać musiała. Snadnie myśleć można że dziwa które się artystowi w gorączce same od siebie plączą, te same dziwa zdolen jest i sam od siebie roić i tworzyć. W takim stanie rzecz zawodu się nie odmienia, stosunek dzielności tylko się obraca. Były przyjemca (Dał)

4) Ob. kiedy zastanowienie nastanie wyżej, przeciwnie etc. i wszystkie następujące uwagi.

wyskępuje teraz sam mianownikym przewodzą (Nom.) swoich rozruchów stanu a przyjemnie stanowisko jego zajmuje własne jego stanu czuło, które się zatem i stanowiskiem przyjemny wyrażać musi, a to jest Celem spadkiem (dat) zaimka bezosobistego (siebie-sobie-się) przez „sobie", z czego powstaje forma: „Nom. wykonawcy + dzielność jego + sobie"; forma, której mowa potoczna sam używa gdzie chcemy wyrazić że akt odnosi się skutecznie odpowiada właściwościom wykonawcy samego, jego życzeniom, chęciom, jego upodobaniu i że go zatem sam z pochopu własnej woli podejmuje w myśli albo w zamiarze by dogodzić właściwościom usposobienia swego. W powszechnie takiego stanu przeistoczyć zatem można to odzwierciedlenie: „W tym lubym zakątku żyje się (nam-wam-im) jak w raju", w takie mianownicze: „W tym lubym zakątku (ja-ty-on) żyjemy-żyjecie-żyją sobie jak w raju. W tym samym duchu mówimy: Zmarnowałeś mi nie jak sobie państwo uroił (zamiast roiło mu się państwo). Jak sobie pościeliłeś tak sobie się wyśpisz, (jak mu się ścieliło, tak mu się i śpiało). Zaplątane sobie nieraz z kamienne serce (płakało się z kamiennem sercu). Wolen żalu i długów śpisz sobie (śpi ci się) spokojnie. Daj pokój, przyzwyczai on ją sobie jak mnie się przyzwyczaj

Używają takie „sobie-się" formy jedni trybem mówienia zwrotnym, drudzy trybem mówienia bezosobistym; u wyznawców cudzoziemszyzny są to dla jednych „impersonalia activa", u drugich „impersonalia passiva". Mniejsza o miano; rzecz pewna że to są wyrażenia własnej dzielności stanu trybem mówienia czynnym, bo z własnego pochopu woli, lub z popędu samowtajonych rozruchów swego usposobienia.

Tryby wyższych biernych rozruchów stanu.

Czy wykonawca (ja-ty-on) jest w stanie „biernym", to może ten o sobie a my o nim wypowiedzieć, kto wie i czuje że jest dopełniaczem skut-

chów czynności sobie uczestniczej, a uczestniczej w tém znaczeniu że nie będąc jéj twórcą, oddaje jednak sam sobą znamiona jéj skuteczności, jak to czyni, na przykład, „wybranie posełstwa“ co to przecież sam się nie obiéra, a jednak znamiona obioru sam sobą, posełstwem swém znamionuje.[1] W obrotach, w związkach, w zapasach osobistości ze sobą, tem z samej z sobą, zachodzi często jakaś potrzeba, jakaś konieczność że brać musiemy udział w czynnościach bynajmniéj od woli za leżnych, bywa nawet bezwiednie im uczestniczyć, chociażby pod porę wcale nie były dogodne. Mokniu kamień gdy go deszcze chów namiętności nie wstrzyma cała potęga rozumu. Rad nierad uczestniczy wykonawca podestanym sobie dążnościom, i lubo ocze wiście nie samowolnym, odzwiérca jednak znamiona ich działno ścią swoją sam sobą, jak gdyby z własnego pochopu były powzięte.

Zwykle skromna pojętność dzieci, gminu, niechów nie zwraca ścisłejszej uwagi na ten stosunek, u nich gdzie nie widzą rzeczywistego obcego sprzyczyciela, za zwyczaj zdaje się że to co czynią, i to co się dzieje pochodzi z własnego swojéj osobistości pochopu albo popędu, i dla tego, chociaż ich wykonawcza działność widocznie jest dla dogodzenia odzowczą wymagalnościom téj dążności w któréj udział biorą, któréj uczestniczą, oni pospolicie wyrażają się brzydami czynnych rzeczników stanu, formą albo mianowniczą albo przymiotną albo sobie samemu odzowczą.[2] Nie tak dojrzałszy a krzéżny zmysł wykonawcy

1) A. Odnośny brzydom ojcem wzajemniczym stosunek wzajemniczéj skuteczności, etc); Kandy zasadnicze wzajemniczy wykonawcą wstanie czynnego, etc); Stan wykonawczy wczynnego czynny, i bierny, bierni a) etc).

2) Tamże bierni b). : Ustępy późniéj: A. Czynnych rzeczników czynny mianowniczy etc) B. przymiotny, etc); C. Jakie samemu odzowczy etc).

na doświadczeniach i powadze rozsądku oparty. W poczuciu zaś te rozruchy stanu które sam sobą uwydatnia nie są podporą w nim samowstad prze- bez tylko odrazowe świadomym sobie wpływom dążności niezależnej od jego woli, wystawiać się będzie z oznaką świadomości, z oznaką świedzi stanu w jakim pozostaje, zatem z wyrazem tej chciwości (powodu, przy czyny, pobudki) która taki odrazowy stan w nim uczuciła, i to tamten nie tak, gdyż bez niej, skuteczności czynności wydawaćby się mogła własną samoprężną, a dlatego, że w do skutku różnicy niema czy wy- tęg jest samoprężny czy odrazowy. Przybysz przybyszem czy sam przy- szedł czy go kto przysłał, pożar pożarem czy sam się uczuciła czy kto ogień podłożył, wisielec wisielcem czy się sam czy ktoś go powiesił. Wierny tłumacz, mowa potoczna tworzyć tu musi tryb wystawienia taki który słuchaczowi rzetelnie oznajmia właściwe położenie wykonaw- wypowiadać więc: „a) że dzielności wykonawcy wydaje skuteczności taki czynności, którą b) własny stan uczucia to jest czucia jego podjął i podtrzymuje za bodźcem c) pewnego powoda, jakiejś chciwości nie zależnej od woli i mowy usposobienia" – co wszystko łącznie jest zna- mieniem „bierności" stanu dopełnianej dzielnością odrazowy.

Naturalnie że powołany odrazowca dopełniać jej będzie nie inaczej jak wedle dzielności usposobienia swego a stosownie do wymagalności wniesionego prawa. Choć w tej mierze zachodzą pewne względy dla których tryb bierności wykonawczej musi się zmieniać, jak to:

A) Zachodzi wymagalność taka by odrazowca dzielnością swą od- wracał tę samą przyrodnią czynność która uczuciła w nim rozruch stanu, tam tryb wyżegu takiej bierności odrazowej jest, że nie się mianowniany.

B.) Zachodzi wymagalność taka by odzowca dzielnością swą odzwierciadlał właściwości rozruchów stanu swego nabyte pod wpływem przewodnich wrażeń, sam tryb wystąpienia takiej odzowczej bierności jest i zowie się przymiotny; a zaś:

C.) Zachodzi wymagalność by odzowca w stanie biernych rozruchów swoich pozostawał „uległe cierpiętym„, sam i dzielność jego wykonawcza nie może i nie będzie czynnie odzwierciadlać znamion rozruchów stanu w sobie wzniecionych, a w potrzebie chiba tyle tylko po sobie odkazywać z jakich powodów abo w jakim zamiarze powzięcie przewodnich nad sobą wpływów dążności i pozostaje w tym stanie. Wyjście takiego stanu dworzy tryb wystąpienia odzowczy rozruchom stanu swego biernym.[3]

A.) Biernych rozruchów stanu wystąpienia mianowicie.

W uczestnictwie ludzi ze światem i samych z sobą, a to jest w związkach, obrotach, w zapasach społecznych często nie o to chodzi czy przedsiębiorca dopełnia dzieła swojej czynności, jak raczej o to czy odzowca powołany wzwód jego czynności przybiera, podtrzymuje i odzwierciadla znamiona mijającego co chce przedsiębiorca; nie o to czy sam kto gotuje raka na śniadanie, obiad, wieczerzę, ale czy rak znamionami stanu swego ohydzi to do czynności która wszystko co ma kucharz, kucharka poddaje; nie o to czy gospodarz pod zasiew gospodyni na miłowo świąteczne przysposabia i przebiera pszenicę, bez zi ta pszenica istotą stanu swego uwidacznia taką czynność przedsiębiorczą; nie o to że „ja-ty-on„ czujemy wyrządzoną obelgę, bez że ta obelga sama niesie wrażenie takiego uczucia dla nas... słowem: często zachodzi potrzeba oznajmić

W. Stan wykonawczy wystąpienia czynny i bierny i jego tryby wykonawcze bierności C.) str.).

to że Odzowca sam o sobie albo my o nim wiemy lub czujemy, iż jest rzeczywistym wykonawcą tego co jest co było wolą i wymagalnością samego przedsiębiorcy, czyli innemi słowy: „że Odzowca w zastępstwie przedsiębiorcy sam mimowolnie, a być może i bezwiednie podtrzymuje i odzwierciadla całą jego czynność.

Mowa zatem potrzebna w pojęciu tej myśli „wprowadza a) Odzowcę Mianownikiem imienia jego (Nom.) jako b) wykonawcę tej czynności (słowa), którą c) uczucie (czujemy) stanu jego „się" podjęto pod wpływem d) woli, chęci, zamiaru (wymagalności) samego przedsiębiorcy"; — i tworzy formę: „Nom. odzowcy + słowo + się + świadk wpływu" — formę, która z pozoru jest prostem przekształceniem trybu czynnych rozróżnień stanu wyższym przymiotnym, zła atoli różnicą że tu w zastępstwie mianownika (Nom.) którego miejsce zajmuje byty odzowca (Acc), stawia się wyraz wymagalności jego, to jest „świadk wpływu" pod jakim odzowczy mianownik działa. — Pod wodzą tych względów snadnie zatem wszelki wyraz rozruchów stanu wypowiedziany trybem czynnym, da się przekształcić w bierny mianownicy, byle pojęciu naszemu przyświecała ta okoliczność, ta świadk wymagalności, dla której Odzowca (Acc) samoistnie Mianownikiem (Nom.) czynnie wystąpił lub występuje. Weźmy tej jak gdzie potrzeba, powiemy trybem wystawienia czynnym: „Często w biédnym domu gospodyni (Nom) gotuje raka (Acc) i na pierwsze i ostatnie danie"; zaś to samo ale trybem wystawienia biernym: Często w biédnym domu gotuje się rak i na pierwsze i ostatnie danie. Podobnie powstało biernym trybem wystawienia:

1) Ob. Czynnych rozruchów stanu wyższy przymiotny str.).

Pod zasiew ana mlewo świąteczne przygotowania się i przebiera pszenica, -usuwając Nom. przedsiębiorców, a zostawiając tę okoliczność dla której się pszenica przebiera. — Wzorem tych dwu przykładów wyrazić się tacno dają czynnie i biernie takie zapasy własnych w samym sobie rozruchów stanu. Tak czynnie: Im świetniejsze twe wykształcenie, mocniéj czuć czuję obelgę; zaś biernie: Im świetniejsze (twe) wykształcenie, mocniéj czuć się czuje obelga.

Wszędzie jednak w podobnych przeobrażeniach trybu przewodzić musi pojęcie, świeda, wiedza jaka jest wymagalność w ubitonym mianowniku; sam bowiem widok ruchów i czynności mianow„ niczego zaległego (Nom. odrowy + słowo + się) świadczyłby tylko że od„ rzeczy mianownik jest „czynnym„ wykonawcą przymiotnych sobie rozruchów stanu własnych,[2] a nie oraz i „biernym„ dopełnia„ cem czynności wprowadzonéj w akt wykonania z niezależnéj od jego woli konieczności.[3] Że za trzoda kulawy wół się wlecze, w tém jest jego tryb czynny własnego usposobienia taki; ale że do jatek i zdrowy wół wleć się musi, to w tém jest jego tryb bierny. Że boć nie wołowa w tém dusza by na rzeź podążać z ochoty. Że forma ta sama, nie idzie za tém by i powody były te same. Że palnicy biczują się, chłoszczą, w tém ich ochota i wola; ale że po domach poprawy za kradzież chłoszczą się złodzieje, boć oni nie nato i dla tego kradli by się chłostać mieli. Bazyny gości choć się zapraszają sami, ale na usługi u dworu zapraszają się gości, których monarcha powoła. W zauszniczwie kochają się

[2] Ob. Tamże. [3] Ob. Ustęp poprzedzający: tryby wyższe biernych rozruchów stanu, str 3.

podchlebcy. w tém pochop ich woli i usposobienia; ale że po pańskich dworach kochają się podchlebcy, to przecie wiémy że sam nie oni się między sobą sami, lecz że ich kochają. — Rozsądny, i komu stosunki są znane czuje i pojmuje co mowa potworna wnosi, właśnie iż sama potworna mowa stworzyła się na wodzy rozsądku i wiedzy stosunków. Z przyczyn wyrazu, dzie niéma w tych formach różnicy, ale dla mowcy, ale dla słuchacza, ale dla historyka, ale dla cudzoziemca tłumacza myśli naszych i w duchu języka wielka jest różnica czy wykonawca mianownik działa z samowłasnego popędu woli i usposobienia swego, jak matka co się poświęca dla syna pod bodźcem samoprzyjaznych rozrzu, chów uczuć, albo jak Regulus, co się poświęca z przekonania i mocy ducha nad sobą, czy zaś przeciwnie gdzie wykonawca mianownik dopełnia aktu pod napaścią i naciskiem przemocy z ujmą swéj woli jak obciążowany więzień, który wyrokiem sądów srogich poświęca się (w obliczu prawa) niewinnie jeden dla zbawienia tysiąca.

Z tém wszystkiém trudno to czasami wiedzieć czy wykonawca pozostaje w stanie „czynnie czy biernie, wykonawczym, zwłaszcza jeżli sam osobiście udzielną władzą jest wyposażon; na wszystko mógłby z wielkim odpowiedzieć: nie wpadłem za pokutę, siedzę dobrowolnie. By więc w tej mierze nie chybić, trzyma się rozum mowy polecanéj takich reguł:

najprzód porównywa właściwości w znaczeniu słowa samego zawarte z właściwościami stanu i usposobienia odzwowy; a:

a potém rozeznaje wymagalności, jak daleco odzwna (Acc.) w swém nabytém stanowisku mianownikém (Nom.) zdolen jest uwydatniać je sam sobą wedle woli, chęci, zamiarów onych złożycieli.

Dwa główne w téj mierze wiklą się stosunki. Dlo:

Są wymagalności, do których wykonania Odzowca w stanowisku swém mianownikem, mimo przymiotnego w sobie usposobienia, wcaleby nie doszedł a przynajmniéj nigdy nie dopełniał, gdyby nie przewaga złożycieli wyższych nad nim albo potęgą władzy umysłowych, albo przemocą sił fizycznych, albo szczególniejszem względem niego potęniem swojém. Przypadków takich mnóstwo, sama wyższość ustawiczna nad światem i samym sobą, nawodzi ich bez liku. Wół za wtodarzem, a pług za wołem byłby się nigdy nie wlókł, nie ciągnął, gdyby nie rozum ludzki. Gdyby nie potrzeby a rozkrop rządów, kraj sam od siebie nie rozpadłby się, był na powiaty, obwody, ziemie. Zamorzmy tchnienie ducha, popleśniały uczucia. Odbierzmy światu głód, dowcip, potrzeby, przepadło i pole zorane, i niwa zasiana, nie będzie ni ratka w garnku ni kury na rożnie. Że jednak kraj, pług, wół, pole niwa, rak kura, oddają same sobą znamiona podległych sobie czynności, to widoczna iż stan ich uczucia uległ wpływom wrażeń niezależnym od woli, że zatém wyłęg ich czynności formą „nom. odzowy + słowo + się + świadź wpływu" jest bierny. Biernym też trybem form swoich będzie cudzoziemiec tłumaczyć to nasze: ny. Marnują się za lat młodych dostatki (Nom), pod stare nie przybywają. Przedawnione kryminalne

zato się strzedzają,

akta (Nom.) palą się, z niémi potrzpiają się i dawne wyroki (Nom.) sędziowskie

I znowu, są wymagalności znamionujące powołanie wyłącznie samego przedsiębiorcy w stanowisku jego mianownikiem (Nom), jak jest obywatela; obierać posła sejmowego. Sędzi: dekretować winowaj cę; Dozorcy: strzec, doglądać więźnia... Gdybyż zaszła konieczność ażeby ujęty w podobny zawód odzowca miał sam sobą odwzajemniać czynności znamionującą powołanie samego przedsiębiorcy, to znaczyłoby to że odzowca przejął, nabył, przybrał na się stanowisko wykonawcze nie sobie lecz swemu przedsiębiorcy właściwe, zatém że to co czyni jest tylko odwzorowaniem wpływu nań wywartego. Jak też gdy powiemy: „Dla twoich cnót i zasług w obywatelstwie, powołał że się obierzesz posłem„, rozumiemy że nie by sam siebie lecz że ciebie obiorą. Podobnie: Porachuj się z sumieniem, bo w trybunale nie z dobrych lecz z gorszących spraw sądzić się będziesz. Nabroiłeś nie mało, wybacz że się doglądać będziesz jak więzień.

Oczewista że w podobnych położeniach rozstrzyga świadomość (stanu), wiedza stosunków, świadcz wpływu pod jakim wykonawca na swém mianowniczém stanowisku wydaje czynności. Idzie wykonawca za pochopem swéj woli, z pobudek własnych swemu usposobieniu przymiotnych, to tryb formy (nom.+słowo+się) jest czynny, jak też w czynnym stanie rozumie się wykonawca w swém rz. „Ze swéj przebiegłości chwalą się sobą zawsze między sobą„; albo to: Kiedyś się wpisał w grono zacnych obywateli, będzie szlachetnym.-

Zaś jeżeli czynności wykonawcom przyznana ulega dalszym a od woli niezależnym względom, sam tryb wystawienia, lubo tą samą formą (nom. + słowo + się) jest bierny; jakoż i to samo właśnie przytoczone „chwalą się Tatry„ rozumieć się biernie w rozprawach psychologicznych, gdzie chodzi o wywód mocy, siły i ich nierozerwalnej przytomności ich umysłu. U Prudonów, (Spartanów, chwalą się i złodzieje. Gdyśmy przejrzeli statuta i twoje porządne, wanie, szkoda twoich zabiegów! nie wpiszem cię w grono nasze. Chcąc go mieć gotowym a dzielnym do boju, ćwiczyć się musi pod grozą kaprala dzień i noc żołnierz.

Na wodzie trzech silnych sprężyn działamy: bezwzględnych uczucia, rozmyślnych rozsądku, i niewolniczych położenia; z pozoru jednostajnie wszyscy, ale sędzia sumienie, sędzia głos ludu i prostomowności, sędzia Tacyt i Tłumacz jego rozróżniają tryby dzieł naszych. Słusznie zatém polska mowa wystawia akt czynności jedną i tą samą formą, a głębszy pojęcia rzeczy wyświecia przykładem stosownych wyrazów.

B.) Biernych rozumów stanu wyższy przymiotny.

Nigdy rzetelniej nie odpowiada Odezwa biernemu powołaniu, jak gdy znamionami stanu swego oznacza skuteczność czynności odbytej w związkach w sporach w zapasach spotkanych którym uległ. Znamię bierności jego jest wtedy tak wybitne że zakłóm jedynie ten tryb wyższy wydał się prawdziwie biernym, a do czego się jeszcze to przyczyniło, że jest nieuchronną wynikłością

cudzimnych naszych zapasów ze światem i samych z sobą. Ujęci w zawód jednéj i téj samej czynności dwaj zapaśnicy spierają się wzajem kto z nich ma ponosić znamiona aktu sobie wzajemnego. Nie pierwsi Rzymianie z Galami grali o pierwszeństwo, my sami co dzień co chwila wchodzimy w zapasy sami z sobą i złém co nas otacza, my powietrze a powietrze nas trawi, duszę gnębią przywary, cnoty prześladują czasem, walka z niemi nieskończona. Wszystko co zowiemy odzowzém, to istny przeciwnik swemu przedsiębiorcy, łon okrucha się, chara w ustach, to piwo w mym ręku, to złocona pigułka, walczą spierają się z nami my z niemi, obopólnie w miarę władz i zdolności sobie właściwych, i nie ustępujemy aż jedno z nas ulegnie, ustąpi. Raz, bawi leśni, aż chłop dębu, albo dąb chłopa powali.

Kto uległ, nosi znamiona zadanych ciosów, doznanéj ułomki, znamiona „skuteczności biernéj". Kto zwyciężca, wydał znamiona dzieł, nosi swojéj, znamiona „skuteczności czynnéj". Więc też zwyciężca wyraża się trybem mówienia czynnym, ustępca trybem mówienia biernym. Zwyciężca opowiadać będzie co zdziałał, co wykonał, a formą nie inną jak formą którą się zawsze opowiadają dziejności wykonawcze w kraju zawodu ojawiane." — Lecz ustępca? Stan ustępcy po odbytych zapasach unosi zawsze tak wydatne, tak wyraźne, każdemu w oczy wpadające znamiona, znaki, poszlaki byłego zawodu, że przez to sam nowych nabywa właściwości i wcale się różni od poprzedzającego kiedy jeszcze zostawał w odzowzych ułomkach czynnym. Jeż-to nie te same jak były zalety twarzy teraz gdy ją okrywają blizny i ospa;

1) K. Czynności wszelkich stanu myśly mianowicie • Fizyczny. etc. D. D. 54. D.

ju-ż nie ta sama bryła marmuru gdy się pod dłutem rzeźbiarza przeistoczy w posąg; inniem okiem patrzemy gdy nam doświadczenie potrwoży porządy serca, inna postawa, inne: wzrok, słuch, smak, uczucia, gdy wich siły przetamie. Powstają nowe znamiona stanu, z niemi nowe własności, za własnościami nowe a im odpowiednie rozruchy i ruchy znamionujące nowe położenie stanu.

Owoż, własności które znamionują rozeznawcze położenie stanu, są „przymiotem stanu.“ Byleż więc wyrazem słowa oznaczyć że ustępna przybrał i pewność ojawioną skutecznością przymiotnie, wypowie, działoby się tém samém że pozostaje w biernym stanie tych własności, które czynna dzielność przeciwnika wniosła, a odzowna dzielność uległy przytrzymała i chowa. Właśnie położenia takie wypowiada słowo „Imiesłowem skuteczności“ formami: „ży-gły | any-ony | ty-ta-te“ formami, które jak wiadomo to znamionują ze imienny (y-a-e) odzowca dzielnością stanu swego podtrzymał i przymiotnie przechowuje te znamiona które dzielność mianowniua w strakcie zawodu ojawiała, a tém samém wypowiadają ze odzowca (y-a-e) w takimże stanie bierności (ły-ny-ty) jeśli pozostaje;[2] — a co w stosunkach społecznych tém udowadnia gdy okazuje: albo że ta jego przymiotna (ły-ny-ty) własność jest skutecznością rzeczywiście rozeznawczych wrażeń i wpływów niezależnych od woli, albo tém że w odwet zaznanym wrażeniom i wpływom sam w brew występuje. Stąd powstają dwa tryby oznajmienia przymiotnej bierności stanu, pierwszy: oznajmienie aktem wpływu, drugi aktem odwetu.

[2] Cf. Własności stanu osobistego przymiotne i przymiotnione czyli imiesłowne, str.). [3] Cf. Imiesłowowych własności rodzaje i bytność wyłowem, przemiotu, str.); Imiesłowowe wyłowy własności odzownych (ł, n, ty) + (y-a-e), str.); Znamienitości własności odzownych, str.).

a). Aktem wpływu oznajmia odzwoza przymiotną bierność stanu gdy sam sobą odzwierciadla te znamiona co tworzą skuteczność czynności. Wielka zaś rozmaitość skuteczności nosi i zawiera w sobie znamiona powodu, przyczyny, pobudki dla której powstała, znamiona stosunków i położenia w jakiém jéj wykonawcy względem siebie lub drugich, a nadto i znamiona dzielności wykonawczej jéj środków sposobów, jakiemi twórca téj skuteczności wprowadzał stan odzwierciadlony swego w takie położenie. Kto pojmuje, czuje lub widzi pod którym z tych względów skuteczności czynności powstała, ten o sobie a my o nim wypowiemy, że przymiotnie nabyła właściwość stanu jego zostaje pod wpływem tego samego względu. – Względy stanu wyobrażone wymienia mowa polska „spadkami“ jéj imienia, a w szczególności względ stanu pomocniczy 6ty „spadkiem czyli Instrumentali, a inne zwykle przyborem słowek względnych zwanych przyimkiem, jakiemi są: „u, w, z, o, do, od, po, pod, na, nad, dla, przy, przez, przed..“; niemiéj zna mowa wszelką przygodną okoliczność pod wpływem której stanowość“ a za nią przymiotna właściwość stanu odzwierciadla powstała, i mówi np. zachwycony widokiem, a rozumie pod wpływem widoku; podobnie: zatopiony w myślach; zwiędły na siłach przy niedostatku w nędzy... i w podobny sposób wszędzie wedle pojęcia stosunku, położenia w jakiém się stan odzwierciadla znajduje; pochylony ciężarem, zwichnięty złoru, podarowany spod spodu, u góry nadbrzeżony, przebiegły w przedsiębiorstwach, niedościgły w zamiarach...

Trudniéj tylko przychodzi oznaczyć gdzie jest potrzeba wymienić samego twórcę który dzielnością swą ów stosunek do skutku przyczy-

władza i wpływ na stan odrowey wywiera. Zwykle wymieniamy wtedy
wzniecicielka aktu po imieniu z przyimkiem „do albo przez“ to jest
z znaka po której rozumieć można że skuteczność a za nią przymiot
na ulepszy właściwość wchodzi zamienia i zwoli samego skrzyw
ciela; i mówimy: Dwa i trzykroć Rzym od Galów albo przez Galów
był zajęty. zdobyty. spustoszony. A ieżt to wystowienia sposób ulu
biony tym co się na cudzych językach zapisawiali, nie zawsze
jednak stosowny, zostawia że przyimki wyrażają względy
stanu i położenia, nie zaś dzielności mianownika jaką się ku
skrzywcie względem ulepszy swego znamionuje. Cto „skrypt od
sąsiada jest podpisany“; „dlo domy od Żydów kupione“ albo „olo
wóz od koni ciągniony“ ... [4]) Kto zarzęty co to ma właściwie znaczyć?
Nieuw. Dwuznaczności ~~[illegible]~~ tylko rozśmieszają;
a wymowka że rozsądny rzeu przecież rozumie, to bardzo dobrze,
od tego rozum że rozumieć może[my] i niemego co nic nie gada i cu
dzoziemca który źle gada; a przecież nikt rozsądny zich mowy
nie wydawa prawideł. Rozsądek mowy potocznej inne podsuwa
sposoby, między innemi taki pierwszy i najprostszy: wytrzyć
rzeu trybem czynnych rozruchów stanu mianownikiem, a to jest
wprowadzić przewodzić i wzniecicielą ruchów tym spadkiem imienia
jego (Nom) jak sam czynności swej bezwzględnie dopełnia, zatém
się powie: Skrypt który podpisał sąsiad; Domy które Żydzi ku
pili; Wóz co konie ciągnęły; Co dwa i trzykroć Rzym zajmowali
Galowie... a komuby chodziło o cechę bierności, to niech Rzym
spadkiem rzeownikiem (instrumentali) wyrazi tę władzę, środek,

[4]) Tak się wyrażają w książkach szkolnych.

narzędzie, sprzężyć, jak siła tych sposobów pomocniczych działność skrzy-
cyciela; wywiera swą skuteczność, a podług tego wysłowić powyższe
przykłady tak można np. Wóz wyciągniony końmi; Skrzypt własną
ręką zajadła podpisany; Duma wrogowskiem pospólstwa zraniona;
Będzieście wezwani odezwą rządową; Szczęściem (siłą, zdradą, podłą,
pem, orężem) Galów został Rzym zdobyty; — a znamienitszym
jest trzeci sposób, jak np.:

b). „Aktem odwetu, a to w ten sposób że ustępu przyjmując
wrodzoną sobie skuteczność, wymierza zaległą w niej czynność
odezwą przeciw zapaśnikowi swemu. Wiadomo że skuteczność
jest akt złożony, tworzą ją czynności przewodnia mianownicza, i
czynności odwodna, odpowiednia, odezwana.[5] Działności ich nierozłącz-
kłoby więc widocznie z odezwą czynnością występował, to-by oka-
zywał się uległ wyzwaniu czynności przewodniej, a tem samem
się zaraz skuteczności (t, n, ł) + (y-a-e) [pod] „Jej wpływem. I w tej myśli
zamiast powiedzieć: „Lubo od psów skąsany, bronić się niedźwiedź
do upadłego„ powie się: Lubo skąsany bronić się psom niedźwiedź
do upadłego, a rozumiemy: jużcić nie mu chce go skąsaty kiedy się
psom odjadał. Zamiast: wyzwany od pana na pojedynek stawić
można powiedzieć: Wyzwany na pojedynek stawię się panu... i
podobnie wszędzie umie mowa potoczna odwetem, stosowną czyn-
nością odezwą uchilić przygodne przyimka „od-przez„ wyługa-
to dwa: Trzykroć pokonani, przecie Rzymianie złamali potęgę
Galów. Oto zakupione domy, jak sobie Żydzi powiadali.

[5] Ob. Gramatyka zasadnicza emajnejsze wydanie wydziału 2. D. 55. D.

Cała różnica w składach na tem: aktem wpływu wyrażamy od kogo i w jaki sposób pochodzi przymiotnicza skuteczność; zaś aktem odwetu wypowiadamy że pochodzi stamtąd dotąd wykonawca swą odzew, wg. czynności wymierza.

C.) Różnych rozruchów stanu wyżej odrowcy.

Wprzedzający wyżej rozruchów stanu przymiotny (t, n, t) + (ey-a-e) samorodnym nie jest ani jedyny. Nim odrowca mógł odnieść jakowąś przymiotną właściwość z ulaszki ze swym zapasnikiem, musiał przecież przebywać z nim zawód czynności co się taką właściwością stworzyła, a przytem w braku zawodu - i przybierać jej znamiona, i to bezwzględnie kto jej stworzycielem, jeśli miał później cy-to sam sobą swym stanem, czy też aktem od siebie odszrauzać to wśród się czynności świecita." Nim wystąpiła „sprawiona, zasiana„ musiała rola wprzódy przybierać znamiona orki, siewby; nim została „zdobytą„ musiała tarcodra wprzódy dornawać grotów zdobywcy; „wyćwiczonym„ niebyłby żołnierz, postugacz, uczeń, gdyby wprzódy czynnego niebrał udziału w ćwiczeniach. Które też przynać należy że odrowca już w samym braku zawodu pozostaje biernym dopełniaczem skutków wniesionej czynności, z zapuszczać nie można by rozsądna mowa potoczna mogła ten wzgląd przeoczać.

Ale w braku zawodu biernym dopełniaczem nie jest kto nie odpowiada wniesionym w sobie rozruchom stanu, a znowu odpowiadać im nie będzie i nie może jeśli go nie dojmuje, jeśli go nie obchodzi czynności wprowadzona w tok ruchów. Że bawiony po uczanach straszne boi to nie straszy mieszkania nad Pesztą. Chcąc wreszcie wyrzec że odrowca już w samym braku zawodu w biernym pozostaje stanie, to przysłuchać musi potocznej mowie

W. Ustęp poprzedzający: Biernych rozruchów stanu wyżej przymiotny. str. D.

świadó i wiedza ze jakaś szczególniejsza przewodni okoliczność, jakaś wyższa powaga, jakaś konieczność powołuje, zniewala, zmusza odrazu brać udział w nabyciu sobie czynności dla tego i na to aziby odpowiedzieć dalszemu powołaniu; a w takim razie, stan odrazowy występuje „biernym" względem nabywanej sobie czynności, lecz w istocie pozostaje „odrazowym" swemu powołaniu. A przypadki takie w pozycie społecznem częste. Sprawa ze nie obchodzi kto jest wzniecicielem aktu, ani jaką czynnością nalega, ale chcemy je, dynie to wypowiedzieć ze dopełniacz nalegającej czynności odpowiada wyższej powadze swego powołania, nie to sp. kto świadkiem, kto krajem, kto nami rządzi, ale wyraźnie chcemy ze świat, ze kraj, ze my sami odpowiadamy „rządom" bezwzględnie jakie ich są wymagalności i kto je sprawuje; i jeżli to tak wypowiadamy, to stawiamy dopełniacza w wyższym odrazowym swoim biernym rozruchom stanu, bo rzeczywiście odrazowym konieczności tego powołania które go z przedsiębiorcą wiąże. Regulatorem przeto takiego oznaczenia widocznie jest świadó i wiedza jaka przewodni okoliczność w stosunkach społecznych między przedsiębiorcą a jej czynności a jej dopełniaczem.

Gdzież szukać, skąd czerpać tej świadzi i wiedzy?

Świadzi tej i wiedzy dostępujemy z laty w poczuciu tego co stanowi nasze stosunki społeczne, jak są: prawa moralne i fizyczne, przepisy i ustawy, zwyczaje, obrzędy, obyczaje, tryby życia powszednie, zresztą osobiste społeczeństwa właściwości usposobienia, ich zręby i potrzeby wzajemne, jak gdzie do czego kogo wiodą, lub odwodzą. Takie okoliczności, powagą swą ani wątpić ze obowiązują obustronnie, a obowiązują jakąbądź czynnością się obwieszczają i kto bądź będzie ich skrzywdzicielem, złą akoli różnią: ze dla przedsiębiorcy są one powodem, przyczyną, zamiarem, to jest „bodźcem i pobudką" do poszukiwania stosownej tym okolicznościom czynności, a zaś dla odrazowy są konieczność biernie przedejmowania

słuszności wniesionej czynności, i jéj znamiona albo stanem swoim albo też aktem od siebie dla tego odwracać, ażeby odpowiedniéj wymagalności téj okoliczności która stanowi związek między nim a przedmiotem konieczność jest w stosunkach społecznych by zbrodniarz odbierał karę; jednakby jéj nie odbierał gdyby ktoś z oskarżycieli prawa takiego w myśl prawa nie miał, a sędzia kary nie wymierzył. Wymiarem kary czy chłostą, czy więzieniem, czy mieczem, odbiéra winowajca prawo oskarżyciela bez w odzew prawa które ich obopólnie wiąże. Względu téj obopólności stosunków nigdy mowa mowa potoczna nie traci z oka gdziekolwiek zachodzi jakowaś wzajemność przewodniéj okoliczności między przedmiotem a jéj dopełniaczem. Oto dziś wojna! okoliczność obowiązująca zarówno i hetmana i piechotha; hetman wydaje stosowne rozkazy, a rozkazy jego są dla odzowcy (piechotha) bierną, konieczność odwracać znamiona rozkazów albo prostą uległością stanu swego, albo czynnym odwetem. Dopełniając tego piechot, występuje jako odzowca wymagalności wojny którego z hetmanem wiąże.

W poczuciu tych względów wytworzyła mowa potoczna co do wytęgu biernych rozruchów stanu na sposób odzowczy, dwa tryby wystawienia stosownie do pory kiedy się obwieszcza a świadek schwy- tuje bierność rozruchów stanu odzowczą, czy w braku samego wyko- nania, czy może dopiéro w następstwie i po wyniknościach swych wymagalności. Jak oto.'

A.) „Wytęg biernych rozruchów stanu odzowczy w braku wykonania." Ażeby oznaczyć że wyznawca biernych rozruchów stanu jest w braku zawodu swego dopełnia ich powołania w odzew przewodniéj między nim a przedmiotem okoliczności:

„wyrowadza mowa potoczna odpowiednią wymagalnościom okoliczności czynności bezwzględnie kto jéj wzniecicielem, 3cią osobą albo mnogą albo pojedyńczą, a trybem czynnych rozruchów stanu, tam mianowniczym tu przymiotnym — lecz obu stawia samego odzowcę 4tym spadkiem (Acc) imienia jego jeśli mu jest w powołaniu odwzorzować wymagalność okoliczności swym stanem; przeciwnie stawia go 1szym spadkiem (Nom) imienia, jeśli jest powołan odwzorzować wymagalność okoliczności samowłasnym aktem od siebie„. — Wystowienie wprawdzie z pozoru zawiłe, bo się składa z dwóch odrębnych trybów wytworu, pierwszy, który stosownie dobranem słowem wypowiada wymagalność przewodniéj okoliczności; w dwóch formach bo osobą trzecią albo mnogą albo pojedyńczą; a drugi także w dwóch formach bo oznajmujący biernego odzowcę albo 4tym. abo 1szym. spadkiem imienia jego, stosownie do tego jakoń wzniesioną wymagalność okoliczności odwzorzuje, czy tylko stanem swoim, czy może i samodzielnym aktem od siebie. Gdzie jednak w naniżéj pozwzednich wywodów bliżéj tak się wyjaśnia:

a). „co do wytworu form przewodnich„. W téj mierze normuje tryby wystawienia to przekonanie że odzowca pod wpływem wiadomych czy domyślnych okoliczności odwzorzuje ich wymagalność bezwzględnie kto jéj strzeżycielem. Owoż bezwzględnym dla nas i dla każdego strzeżycielem jest zawsze osobistość taka co stoi za obrębem naszéj z nią wzajemności, a to jest położenie które mowa potoczna trzeciemi osobami słowa oznacza[2]; więc też wytwór form przewodnich prawami trzecich osób odbywać się musi, a mianowicie:

„oznacza się 3cią osobą mnogą„ a trybem czynnych rozruchów stanu mianowniczym[3], kiedy zachodzi taka okoliczność co wszystkich spółuczestników gromadzi i bezwzględnie obowiązuje albo zniewala do tego by jéj wymagalność wnosili i wydawali najeden i ten sam sposób; — jak jest np. zwyczaj uświęcony wiekami w dzień koronacji króla węgierskiego „pieć wołu na rożnie i obdzielać poddanstwo;

[2] Vb. Znac. wyraz i składy osobistych trybów czynności, str.). [3] Vb. Tryby czynnych rozruchów stanu mianowniczy. str.).

D. 56. D.

zawsem by wyrazić że ten akt odbywa się jednomyślnie w duchu zwyczaju który zawiwno jest wszystkim narodom, powié się: W dzień koronacji króla węgierskiego pieką wołu narożnie i zrazami obdzielają pospólstwo. — Przeciwnie:

„Znamienitą Jego osobą pojedynczą" a trybem czynnych rozruchów stanu przymiotnym[4], gdzie przygodne właściwości usposobienia i stosunków, przedsiębiorcom dozwalają dobierać stosownej czynności wedle osobistego wrażenia, a odbiorcom jest obojętna w jaki sposób jej wymagalności dopełniają; — i w tej myśli iż wiemy że pieśń wołową pieśń wołu każdemu jak chce i rozumie, mówimy: Nie wymyślaj! wszak wołową pieśń pieką się rozmaicie, i na rożnie i na ruszcie, bywa i na węglach jak komu do smaku.

Że mowa polska czyto tryb jeden za drugi chwyta w tem nie reguły przywara; jednemu może się okoliczność wydawać obowiązującą bezwzględnie wszystkich, ustawą i dogodną wszędzie, drugiemu dla swych właściwości zaś zda się wykonalną na pewien przypadek tylko, albo bierną odwoli wedle osobistego usposobienia wykonawcy. Chibi się i z reguł gdzie rozwagi mało. W poruczeniu tej różnicy w trybach podajemy z polskiej mowy kilka przykładów pod rozsądek czytelnika: Nauczmię prosię jak w Egipcie sprawiają rolę, bo przecież u nich już namułem spulchniała ziemię nie orze się pługiem. Czyć krzywda ci ciebie drą ze skóry więcej jak sąsiada? pomnij że kozła, barana tupi się, a kuny, lisa paprozy. Z prawa pisanego okładają winowajcę grzywnami, z prawa ludzkości przebacza się winę. Dziwne obrzędy pochronu zmarłych; u starożytnych palili ciała, u nas grzebią, a w Senegalji nad Nigrem wieszają trupa za trupem po drzewach. Za czasów panszczyźnianych wtenki i pędzili cztecka do żniwa jak dziś pędzą bydlę do jatek. Zachowaj grzeczności! prozbę pisze się z zastanowieniem jak gdzie do kogo i o co. Chowaj Boże mieszkać gdzie kozłów wielbią, Monteczumów pieką. Gdyby nie łakomstwo jego aniby się zwabiło wilka do jamy. Chorzeń

[4] W. Wilcz czynnych rozruchów stanu przymiotny, etc. J.

pytają zdrowemu dają. Gdzie-to tak wyśpiewują? toście się nie u nas, bo tu tylko płacą. Nie odespim pory której się zaspało.

Dziś w „autos epha„ nie wierzy się. Każdy ma swój rozum, wie i dzisiaj nie nas że niektóre w czynnościach tych tu trzecich osób nie dopatrują wyłącznie trybem mówienia biernym. Zgoda. bo czynności trzecich osób jako za obrębem naszej z niemi wzajemności bardzo nam i Każdemu być może obojętna jeśli jakaś okoliczność nie zmusza nas i Swego odzowcy brać w niej udział albo jej uwagę. Co nas lub kogoś mało obchodzić co ludzie mówią piją, gotują, albo się bawią śpiewają tańczą? w tem czynny pochop ich woli i usposobienia. Ale zezwólmy że jakaś konieczność przynagla brać to do siebie co oni mówią i piją, albo uczestniczyć ich zabawom, śpiewom, rozrywkom, wtedy ich języki i pisma, ich tańce i gody stają się dla nas i dla Każdego odzowcy całe bierną okolicznością, wtedy i czynne tryby wyłącznie ich rozruchów stanu stają się dla nas iż im ulegamy lub im uczestniczymy trybem wyłącznie dla nas wcale biernym. W ścisłym przeto związku z temi wytworami form przewodnich wyłącznie, pują dalsze względy:

b). „co do wytworu form odzowczych„. W tej mierze normuje tryby wyłącznie to przekonanie że jedna i ta sama okoliczność wiąże zarówno i stwórcę i odzowcę, zkolei tak różnica że stwórca jako czynny wzniecicie jej wymagalności wprowadza ją w wykonanie stosownie po swej woli dobraną czynność, a odzowca zaś jako bierny jej wykonawca, odzwiera znamiona wnie, wanej czynności albo słowem „stanem„ to jest prostą oznaką znamion jej wpływu albo „aktem„ to jest osobistą działalnością swego usposobienia. W jaki sposób odpowiada takie będzie i stanowisko jego, uległe gdy stanem, czynne gdy aktem odpowiada. Zkąd dwie formy wytworów biernie odzowczych; jak to.

„stanowisko odzowcze stanem„ a to wtedy gdy przyjmujemy okoliczność taką której wymagalnościom odzowca całe ulegać, a okoliczność, to jest znamion

jéj wpływów sam sobą bezwzględnie czy ma czy niema usposobienie potrzebne, uwydatniać musi. Wtedy mowa potrzeba wprowadza w stosownéj (jak tu pod a) formie przewodniéj jéj wymagalności słowem przewodniém (różnem), zatém z tym spadkiem imienia odzowny, w dowód że zkonieczności jest biernym dopełniaczem słuchów przewodnim okoliczności właściwych.[5] Więc też że wiémy że roślina bez wilgoci nie będzie rosnąć; albo to, że żołnierz, sługa, uczeń, bez nauki nie odpowié powołaniu swemu; albo też że raka by był pożywnym i smacznym potrzeba warzyć w słonéj wodzie, powiémy: Roślinę skrapiają (skrapia się) chcąc żeby rosła. Żołnierza, sługę, ucznia ćwiczą (ćwiczy się) jeżli ma odpowiadać swemu powołaniu. Nie w mleku ale w słonéj wodzie dla smaku gotuje się (gotują) raka. I temu podobnie: Nie szukać a znajdzie się przeciwnika na żarty jak na prawdę. Gdyby nie uprzedzenia pisałby (pisałoby się) historję powszechną i dziś z szczerością Sallusta. Głosu[6] sumienia ani się przestrzeni zbytkiem, ani uszczerbkiem zamroczy. Jak komu potrzeba tak się dzieli (dzieliło), dzielą (dzielili) ziemię. W gościnnym domu przyjmują (przyjmuje się) gościa i o północy. — Trzeciownie;

„stanowisko odzowne aktem„ a to wtedy kiedy pojmujemy okoliczności taką, któréj wymagalnościom odzowna w prawdzie ulegać musi, bez wiémy albo wyrazić chcemy że te wymagalności są wielkie właściwością stanu jego które gdy przygodnie zostaną rozbudzone, on je sam aktem dzielności własnego usposobienia do skutku przeprowadza, jak to czyni rz. biorący uczestnik uczty weselnéj wtedy gdy w poczuciu przyzwoitości sam odpowiada zwyczajom weselnym; albo jak tego dowodzi uczestnik gościnnego przyjęcia w gościnnym domu gdzie się sam goni; albo jak to okazuje roślina gdy pod wpływem ożywczéj rosy sama od siebie kwitnie i rośnie. W takich przypadkach

[5] bl. Użyty czynności samoistny i odzowny czyli stanu zarodem przechodnie i niezprzechodnie, bierność Björn). [6] Genitivus ex Zeitgebrauch Acc.

wprowadza mowa potwarna wymagalności przewodniej okoliczności słowem pu-
blicznem, bez stanowiska odzowcy wymienia przytém tegoż spadkiem (Nom)
imienia jego, w dowód że tu w tém położeniu on pozostaje sam mianowni-
czym wykonawcą (Nom) własnych swego stanu właściwości bez podpory
takich, które pod wpływem przygodnych wrażeń w nim się ocknęły 9 powsta-
ły.[7] Wejście tych stosunków tworzyć więc musi formę taką, która wypowiada
że odzowca Mianownik (Nom) czynnością swoją (słowem) obwieszcza taką
właściwość stanu swego (swego „się"), która pod wpływem (za świadczą)
przygodnej okoliczności w nim się rozbudziła; — to daje formę zupełnie
tą samą jaką się uwydatnia wyłęg bierzących rozruchów stanu mianowniczego,[8]
a czynnych przymiotny?! (Nom + słowo + się + świadczy). Upada zatém powy-
szy (w pod a) wytwór wymagalności trzeciemi osobami, a słowo odpo-
wiadać musi mianowniczemu stanowisku odzowcy; więc jeżeliby przypad-
kiem odzowca występował w mnogiej liczbie albo w osobie nietrzeciej, to
„słowo się" stosować się będzie musiało do jego stanowiska; tak bez mowy
Luba roślinko moja, podlewam się, czemuś więdniejesz. Byle trzy groszew
mieszku przyjmiemy się i w piątnicy w gościnnym domu. Miękła, dziewanna
jak biała herbata suszy się na wolnem powietrzu inaczej złęchnieje albo
sama się skruszy. W czasie głodu skruszy się i ogarek w ustach.

Przy tak jednostajnym wytworze form w trzech względach odrębnych,
bardzo może powstać wątpliwość jaką myśl chce wypowiedzieć mowa
potworna, szczególnie jeśli odzowcy władza wykonawcza przemaga albo
przynajmniej wyrównywa wpływom przewodniej okoliczności, jak to
się już bliżej okazało przy wytworze formy bierzących rozruchów stanu mia-
nowniczego.[8-9] Jakoż wrzuty samej gdy się powie: W dogodną porę wzuwają się

[7] Ob. Stan wykonawczy w wyłęgu bierzący i czynny, patrz a). str. . [8] Ob. Wyłęg bierzących rozruchów stanu mianowniczego, str. . [9] Ob. Wyłęg czynnych rozruchów stanu przymiotny, str. .

D. 57. D.

postowie na radę„ to złego trudno wyczytać czy sami siebie, czy kto inny ich wzywa. Ażeby w podobnych zajściach uniknąć dwuznaczności, mowa potoczna albo wprowadza bliższe określenie dla których odrzeczy biernym orobienie stać się musiał dopełniaczem; Nie obciąży to nam sumienia, mówi srogi Sąd starowierców, że wyrokiem naszym poświęcił się jeden niewinny dla zbawienia tysiąca; — albo to: Nie knutem, nie kijem, nie rózgą, ale mową na rozum ćwiczy się dziś żołnierz, sługa, uczeń; — to w takiem orzeczeniu już sam sens mowy wyraża że odrzeczy mianownik (Nom) jest tu wykonawcą całe biernym. Ale jest jeszcze drugi sposób, wiele takowych, a to wprowadzając odrzeczę Hlym spadkiem imienia jego pod wodzą ówczesnej 3ciej. trybem mówienia jak tu właśnie pod a) się obrazało; a wtedy powie się: W dogodną porę używa się członków powietrznych, na rady. Rutawego wotu wleczą się do jatek. Zapuszcza się gość do pańskiego stołu.. wszystko co sam tyle trudności robiło.

B.) „Użytą biernych rozruchów stanu odrzeczy w następstwie i w wymiotnościach swej wymagalności."

Zaznana w braku zawodu „skuteczności" biernej czynności staje się dla swych wymiotności i dalszych skutków w następstwie z dwóch względów znamienitą; najprzód ze strony swojemu odrzeczy przymiotną (t, n, d) + (y. a. e) właściwości stanu,[10] a powtóre że pod naciskiem wrażenia stawać się dla niego może powodem, przyczyną, zamiarem do podejmowania dalszych a w duchu jej wpływów, czynności odpowiednich, a tém samém stawać się dla niego nową bierną okolicznością. Nabyte w braku walki zaszczyty są rycerzom równie okolicznością bierną, jak kupcom w obrotach handlowych ubierane zyski, albo uczeń w ciągu kursu udzielone pochwały,

[10]) Cf. Użyty biernych rozruchów stanu przymiotny, str.).

gdy w myśl podobnych pobudek swoje postępowanie nadal miarkują. Chodzi o to jak słownie oznaczyć że to dalsze postępowanie odzowcy jest prostą wynikłością, skutkiem albo następstwem biernych sobie powodów, przyczyn, zamiarów podjętych pod wpływem zaznanych wrażeń i poruchów stanu.

Komu przyświeca świadomość i wiedza że zaznana skuteczność przewodniej okoliczności stała się dla swego odzowcy powodem, przyczyną, zamiarem odpowiedniej czynności, albo odwrotnie: że jego dalsze postępowanie godzi ku skutecznościom okoliczności przewodniej, tego mowa powtórna wprowadza dzielność przewodniej okoliczności słowem połącznem w formie skuteczności czynnie ojawionej „to, no, to“ [11] lecz zoznaka taką po której się rozumieć ma ta czynność, która odzowca w odwet zaznanym wpływom wydaje jest rzeczywiście wynikłością, skutkiem albo następstwem biernie podjętych wrażeń i wpływów przewodniej okoliczności.

Związek ten oznacza mowa połączna składem syntaktycznym rozmaicie a słownie spojnikami zwykle, albo spojnikiem prostym: „iż, że, bo, by“ albo złożonym: „aże, abo, aby, iżby, żeby, ażeby“ tudzież innemi jak gdzie jaki związek rozumieć, a w szczególności w ten sposób: gdzie pojmuje wyraz ojawionej „to, no, to“ skuteczności jako powód albo wynikłość, tam wyprowiada związek łącznikiem: „że, iż“ i mówi np. Chwalono Jasia że pięknie pisze; albo odwrotnie: Jaś pięknie pisze że go chwalono; — tam zaś gdzie pojmuje ojawioną „to, no, to“ skuteczność jako niezbędną ze swym skutkiem przyczynę, tam wyprowiada związek łącznikiem „bo“ i mówi: Chwalono Jasia bo pięknie pisze, albo odwrotnie: Jaś pięknie pisał — pisze bo go chwalono; — a gdzie pojmuje ojawioną „to, no, to“ skuteczność jako zamiar albo następstwo wyczekiwania, tam wyprowiada związek łącznikiem „by“ i mówi: Chwalono Jasia by pięknie

[11] Ob. Wynikłość bytów i miana czynności wstęp wyżej, str.); Sposoby bytów czynności wstęp wyżej, tudzież dalsze to, no, to, ustępy, mianowicie ostatni, str.).

pisał, albo odwrotnie: Jaś pięknie pisał-pisze, by go chwalono. Czy-to jednak ta ojawiona „to, no, to" skuteczność będzie dla odrowcy uśmiem i miłą, czy bod, Tem i pobudką jego czynności, zawsze-to akt ten jest dla niego okolicznością bierną. Rozpatrzmy się. Sama przez się „to, no, to" skuteczność jest akt czynnej działności wykonawczéj i bezwzględnym ojawem znamion dążności ojawi wydawanych w trakcie zawodu[12]. Przez się jest to akt obojętny, ale wydarza się że zmuszeni bywamy powzięć całe brzemię tych znamion ojawianych. Że więzienne drzwi „otwierano i zamykano", czy to kogo obchodzi? Lecz jeśli je „otwierano albo otwarto" na to by nas, was, ich, „zamknięto", wtedy obojętność aktu ojawionego zgasła, a skuteczność otwarcia w swych wynikłościach i w następstwie stała się dla więźnia aktem uciążliwie „biernym" gdyż go wyzwała by był dopełniaczem, by był oznajmicielem tych wymagalności dla których ojawioną (to, no, to) była, i jeżeli tego dopełnia, to czynność jego w konieczném następstwie biernych dla siebie powodów, przyczyn, zamiarów. I w téj też myśli biernie rzecz pojmujemy gdy się mówi: Powołano złoczyńcę | by się z zarzutów winy tłumaczył, a starano go na wygnanie | iż narażał państwo na zgubę. By w pamięci nie zaginął, | wybito mu marmury i obeliski stawiano. Zapisało się was do zboru, | nie na to byście się w głuchotę bawili. Nie za to ją bito | że chodziła w zyle, tylko że w domu nie nocowała. By na starość nie zgnuśniał, | za młodu zaprawiało się go do praw. Siedziało się jak w taśmi, z kąta w kąt biegano, latano, ażeby wymysłom jego dogodzić... a wszędzie pojmujemy tu tę (to, no, to) skuteczność biernie pewnie nie dla tego że ją, cudzoziemiec biernie (pro passivum) tłumaczy, lecz że jest dla wykonawcy biernym powodem, biernym przyczyną, biernym zamiarem, a zawsze konieczności następnych jego czynności.

12/06.

Wytworem „to, no to„ sfarm, nie zamykamy, raczej otwieramy pole trybów mówienia biernych. Pojęcia wielorakiej bierności są za świeże by się mogły bez naruszenia opieszałości szkolnej i przymówek cyderskich, stać spokojnie. Że dzieje rzym. skie z Tacyta, Polacy, Niemcy, Francuzi, Włosi, „active„ czytają Tacyt je przeciw w stosunkach społecznych do zadziwienia „passive„ opowiada. Widzi to bystre twe oko Mędzi! nam nadzieja że więc „Agricola posteritati narratus et traditus superstes erit„ i powstanie wyrozumia w tém że na świecie wszystko jest życiem, w jednego życiem z własnego od woli pochopu a samowładnego usposobienia, drugiemu odwrotnie, życiem z powodów, przyczyn, zamiarów, i bierna z konieczności niezależnej od woli.

D. 58. D.

Tryb słowa Tączący.

Trybu tączącego rzecz, wywód, znaczenie.

Równie w czynnym jak w biernym stanie nawiązują rozmaite, czasem pożądane czasem wstrętne okoliczności, wypadki, przygody, których wymagają nie da się ustalenie inaczej jak za pośrednictwem, za wzięciem doborem czynności pomocniczej.[1] Oto wystawa w Paryżu, Londynie w Wiedniu; okoliczność bardzo pożądana dla każdego co z wyższem wspaniałem na świat patrzy, ale bez środków zaradczych nie każdemu dostępna. Owdzie znowu pożar zagraża domostwu sąsiada, wiję drogi i kłopoty; okoliczność bardzo wstrętna szukać sposobu jak zaciągnąć płomienie a swoje mienie ocalić.

W podobnych położeniach powstają w stanie wykonawcy samoistb dwie nadzielne dążności; pierwsza jest „przewodnia, zamiarowa, życzebna„ znamionująca chęć, potrzebę, życzenie nabyć i przybrzymać to w pożądanem a uchylić co wstrętnem;[2] — druga jest dążności odpowiednia życzebnej „odzwierzadła, a przez się zaradna, twórcza„ która szuka i dopatruje środków jakby pożądaną okoliczności przewodniej dążności do wyżęgu przeprowadzić. W chęci zwiedzenia wystawy, obotnik będzie się w podróż sposobił, w domu się urządzał, w kundusie zaopatrywał, sąsiad w trwodze pożaru obrony doszukiwał, zasoby wynosił, dachy zrywał; a czyniąc to, wiążą przedsiębiorcy obie dążności swoje, przewodnią z odpowiednią, to jest zamiarową z odzwierzadłą w jeden akt nierozłączny, który jeśli słownie w ten sposób wyrazimy że się rozumieć musi to: „wykonawca spełnia czynność dążności

D.

[1] Wyłączy osobliwych bytów czynności, bannów C) str.). [2] Cf. Skutki słowa „bogdać, znamienitości C) str.).

dworzej a zamiarom odzowczej w tej myśli ażeby do wyższego przewie-
skuteczności dążności przewodniej sobie ujrzebnej„ to wyprowiemy akt
trybem słowa łączącym.

Z pozoru będzie to wystowienie przedstawiać związek niemal taki
sam jaki zachodził w trakcie trybu oznajmującego przy związku
minionych czynności rzeczywistym, bo wytwór form tam i tu ma
te same stworzywa, to jest czynności przewodnią i czynność odzowczą[3]
tylko że tam odzowcza czynność jest „wynikłością pobudek„ w
jawnem rozwicin powodów i przyczyn we własnem uprzedzeniu
wykonawczy zaległych; tu zaś odzowcza czynność jest „wyma-
galnością zamiarów„ więc skutkiem powodów i przyczyn do któ-
rych urzeczywistnienia stan dwubitności dopiero przyjdzie. W tem
nie mała różnica, i chociaż z pozoru obojętna czy wyjechał za
granicę z nudów czyli dla interesu, jednak komu o powód i przy-
czynę chodzi, a czego się rozsądna mowa potoczna istotnie domaga,
tego i wystowienie będzie tam przedstawiać odpowiedni albo praw-
dziwy rozwój i wynikłości przewodniej pobudki, tu zaś skut-
teczności albo bezskuteczności powziętych zamiarów. Snadnie jed-
nak mogą się w potocznej mowie krzyżować formy jednego i
drugiego trybu, bo co jednemu pobudką, to drugiemu zdać się
może zamiarem. Rzeczą naszą, rozeznawcze powymieniać względy.

Zasadnicza forma trybu łączącego zwana aorystalna.

Zasadniczą formą trybu łączącego jest ta, po której się poznaje
że w dążności wykonawcy zalega chęć, życzenie, usilność, czynność

[3] Ob. Zwrot minionych czynności rzeczywistych str 3.

swą doprowadzić do wyżyn wymagalności powziętego zamiaru. Gdy
mawam pióro w tej myśli że postanowieniem podpisem mój rękę utwier-
dzić podany dokument, to podpisaniem się uskuteczniam wymagalność
zamiaru, a mazanie pióra służyło tu jedynie za środek i sposób prze-
wieść to do wyżyn czego się zamiar domagał. Dążności mazanie pióra,
i dążności podpisania się wiąże tu samemu wykonawcy świadoma to,
niezrozumienie, a obie w sposób składają, jednej myśli, którą jeśli dwojgiem
tych słów „mazał i podpisał" tak wyrażamy że się rozumieć będzie
że dla podpisu pióro mazałem, oznajmiamy akt trybem mówienia
tączącym.[3]

Formę która to wyraża że poprzednia dążności wykonawcy wymaga po
następnej sobie czynności uiszczenia zależających w jego myśli zamiarów
widoków, chęci, życzeń, potrzeb, tworzy słowo „być", znamionujące jak
wiemy, tworzeń dążności (b) uwidomienia własności (y) zawartych w
istniejącym ustroju usposobienia samego wykonawcy,[5] — ale ją tworzy
wytworem wcale nowym bo odpowiednim warunkom nowym, to jest
wytworem w formie: „by|ć = by", a o słobach czasom zwyczajnych:
„m, ś|śmy, ście",[6] w przypadku gdzie wymieniona jest osobistość
(ja, ty, on|my, wy, oni), która swoją dzielnością ma zamiarów wykonaw-
cy dopełnić, tak że wtedy to słowko „by" otrzymuje formę zupełnie
czasom teraźniejszym zwyczajną, z małą wprawdzie w mnogiej
osobie trzeciej odmianą „bym, byś, by | byśmy, byście, albo bo (by)" zamiast
„ba", atoli mimo tego odpowiadającą temu „by", gdyż w owej rzeczy
gdzie bywa użyte, wiąże tworzeń przyczynę, jako cholistwość (o)
powszechnie wszystkim własnym, z wyjątkiem dążności wyniklym,

4) Ob. Ustęp poprzedzający. 5) Ob. Wytwór form słowa „być" (dążności bawności A) str.). 6) Ob. Inne, zamiast wytwór form słowa m), znamienitość druga, str.).

czy życzebnie czy niężyczebnie, wszystko iedno[7], atoli w wypadku wyraźnie życzebnym, zawsze „by„.

Do niedawna uchodziło „by„ za prostą koniunkcyę tak jak dziś jest, ese „jeżeli=jeśli„, co jest właściwie skróceniem tego: „jest-li, jest-że-li, jest-li-że, jeżeli, jeśli„ za prosty spójnik uchodzi. Dopiero ściślejsze rozeznanie form łącznych przekonało że to „by„ nie samą jedynie łączność stanowi, lecz że wyobraża doniosłejsze właściwość w organizmie języka. Dziw, nes bowiem wymyślowia nam względy twórczej dzielności obcej dążności życzebnéj; bo oprócz tego że dzielność twórcza często chwiejna, nie zawsze bywa stosowną, zaszłém i dążność życzebna staje się płonną i bezskuteczną, przybywa jeszcze i ten wzgląd że zamiar wszelki sam przez się, lubo jest okolicznością obcą nalegającą obcą przyczyną, jednak zawsze przedwykonawczą[8], więc że jéj w nawczasie obecności niéma, a niéma albo dla tego że jeszcze nie nadeszła, albo dla tego że już minęła; nadto bywa że chęci, życzenia, zamiary niekoniecznie bywają wykonalne, bo złudne mogą (być) domyślne, urojone, więc też wykonawcom i na twórczéj władzy zbywać, przeto i ta sama twórcza dzielność stawać się może życzebną obcéj któraby już przewodzi, a wreszcie i sam wyścig zamiaru może się przedstawiać i w świetle osobistém i bezosobistém. — To wszystko tworzy tak dziwne stosunki że je dla podobieństwa zdoła z grecka „aorystalnémi„ słowa „być„ nazwała.[9]

Naturalnie że za zmianą stosunków dążności, forma aorystalna przybiera wybitniejszych kształtów i postaci, za niemi iii

[7] Ob. forma „bym=był„ odrzucaiem życzebnych stosunków czasu przyszłego, str.). [8] Ob. Znaczenie słowa „będzie„ str.). [9] Ob. Znamienitości życzebnych form słowa „być„ bym=był i odmienie był=bym, znamienitości pierwsza, str.).

muii stroj i wyłwór słowa rozmaity. Oto z pomiędzy nich znamienitsze.

A.) Aorystalne formy wobite, bezosobite.

Wszelkie jakiebądź w szczególności być mogą zamiary wykonawcy, dążności jego odnosi się do jednego z tego dwojga: albo to pierwsze, pragnie wymienić bezwzględnie samą wymagalność zamiaru; albo to drugie, pragnie wymienić wraz i osobistość tego onajest, czy „ja-by-on, czy „my-wy-oni„ która tej wymagalności zamiaru dopełnia. Ztąd powstają dwie formy aorystalne, pierwsza bezosobista druga osobista.

„Pierwsza forma aorystalna stronem bezosobista.„ Jeśli wyrazić chcemy że w dążności wykonawcy jest, było, będzie, by czynności wymieniała bezwzględnie samą tylko wymagalność zamiaru, wtedy stawiamy słowo znamionujące wymagalność zamiaru z aorystem „by„ w takiej formie trybu bezosobistego w jakiem stanowisku ma się zamiar uskuteczniać; więc albo wypowiadamy:

a). „w formie zawodu„ to jest w formie: „by+(c-ś-ć)„ kiedy chcemy by zamiarowa czynności oznajmiała „zajęcie się„ wymagalnością zamiaru; „powiemy: Bóg dał nam rozum / by myśleć a nie śpiewać bałamucić. By biedę zażegnać / podpisaliśmy się na wszystko. Robi / by się zbyć każdy próżniak z nałogu. — Albo wypowiadamy:

b). „w formie ujawu„ to jest w formie: „by+się+to„ kiedy chcemy by zamiarowa czynności oznajmiała „spełnienie„ wymagalności

Vol. Patrz tryby osobiste czynności, str.).

swego zamiaru; i powiemy: Na to są prawa / by się złych karało; dla czego niema / by się dobrych wynagradzało. Nowy nie dosypiaj, chcemy / by się wszystko w porę skończyło. — Albo wypowiadamy:

c). „w formie wyłęgu„ to jest w formie: „by+(to-no)„ kiedy chcemy by zamiarowa czynności oznajmiała „skutek„ to jest ślady i znamiona na spełnionych zamiarów; i wtedy mówimy: Odbierając dokument pamiętaj / by podpisano i pieczęć wyciśnięto. Dopadszy gospodarz / by i robotę dobrze zorano i nie nadpsuto pługa.

Bezosobiste zatém formy aorystalne występować mogą w tych kształtach:

by+(ć-ść-ć)	by+się+to	by+(to-no)
Aoryst zamiaru.	Aoryst czynu.	Aoryst wyłęgu.

„Druga aorystalna forma słowiem osobista.„ Jeżeli wyrazić chcemy że w dążności wykonawcy jest, było, będzie by pewna umienna (ja-ty-on-my-wy-oni) osobistości dopełniała umyślonego zamiaru, wtedy aoryst „by„ przyjmuje znamię właściwej osobistości: „m-ś / śmy-ście„ a słowu przynależne staje obok w formie spełnionego ojawu, to jest w formie czasu zeszłego: „ł-ła-ło / ły-li„ za znak że w dążności wykonawcy jest by wezwana osobistość rzeczywiście jego zamiarów dopełniła. Słowiu daje taką aorystalną formę:

(bym, byś, by / byśmy, byście, by) + (ł-ła-ło / ły-li)

Aoryst osobisty. Zamiar spełniony.

Żalis się / bym się litował nad tobą. Byś nam dopomagał / na to cię wzywamy. Nauczaj ich tamaj z wolą / byś w losu kolejach odwagi nie stracił. Nie na to słońce / byśmy poświęcili; nie na to księgi / byśmy głupieli.

B.) Aorystalna forma prosta, złożona.

Dalszy wytwór form aorystalnych ustala sposoby jak rozróżniać skuteczność a bezskuteczność naszych chęci, życzeń, potrzeb, widoków, domysłów, zgoła zamiarów.

Rozjemcą w tej mierze jest wiedza o przekonaniu że gdzie dzielność twórczej dążności idzie z wolą i z zamiarami wykonawczy w zgodzie, tam skuteczność; zaś gdzie idzie przekorem, tamą, przeszkodą względem zamiarów wykonawczy, tam bezskuteczność. Sądzi się zatem skuteczność a bezskuteczność aorystalna podług tego czy wypadek czynności odpowiada czy nie odpowiada założonym chęciom, potrzebom, zamiarom wykonawczy. „Chcieliśmy, mieć gościa i on przyszedł; albo przeciwnie: „Nie chcieliśmy, mieć gościa i on nie przyszedł, to chęciom i woli naszej stało się zadosyć, o zamiar chęci naszych „skutecznie spełniony. Lecz wtedy by bezskutecznie spełały życzenia nasze, gdybyśmy chcieli mieć gościa a on nie przyszedł; albo przeciwnie: myśmy go nie chcieli a on przyszedł. Boże!

Skuteczności powziętych chęci, potrzeb, zamiarów, wypowiada aorystalna forma prosta: „by", zaś Bezskuteczności chęci, potrzeb, zamiarów aorystalna forma złożona: „bym + był".

a). „Aorystalna forma prosta: „by" czyli forma skuteczności aorystalnej". Jeżli znajdujemy lub wyrazić chcemy że dzielności dążności twórczej odpowiadać ma skutecznie chęciom, potrzebom, zamiarom, czy to na dobre czy na złe, czy to na tak czy opak, byle odpowiadała, wtedy forma aorystalna jest zwyczajna: „by" wiadomym składem

bądź osobistym bądź bezosobistym, jak to wcześnie w powyższym ustępie pod A) jest wyrażona, mianowicie:

prosta forma aorystalna składem bezosobistym:

by + (ć-ść-ł) | by + się + to. | by + (to-no).
aor. zawodu. aor. ojawu. aor. wyżegu.

prosta forma aorystalna składem osobistym:

(bym, byś, by | byśmy, byście, by) + (ć-ła-to | ły-li).
aoryst osobisty. spełnienie zamiaru.

Słabyś biedaku; a jeść dawali ci? — Nie chciałem, i nie chcę | by mi dawali; (że nie dawali, wiem była skuteczność woli jego, zatem „by"). Nie sądźmy z pozoru, | by i nas nie sądzono. Zapobiegaj na razie rozpuście | by się nie rozzuchwaliła. Szkoda | by się takie talenta marnowały. Będzie deszcz | by tylko siano zebrać; albo: by tylko się siano zebrało; albo: by tylko siano zebrano; albo: by tylko dać siano zebrać.

b). „Aorystalna forma złożona: „bym + był" czyli forma bezosobistości aorystalnej." — Jeżeli znajdujemy lub wyrazić chcemy że dokonana prosta czynność aorystalna nie miała odpowiadać albo nie mogła chęciom, życzeniom, zamiarom wykonawcy, wtedy na sposób jak w czasie zaprzeszłym, dodaje się tylko do aorystalnej zwyczajnej formy „by" słowko ojawu: „było", jeżeli forma wzięta jest słowem bezosobistym; a jeżeli wzięta była słowem osobistym, to się dodają słowa ojawu: „był-była-było | byli-były" stosownie do rodzaju i liczby tych osobistości które się wykonaniem dążności zamiarowej zajmowały. Za takim dodatkiem powstają zatem takie formy złożone:

D. bo. D.

aorystalna forma złożona strojem bezosobistym:

byłó+by+(zi-śi-c); byłó+by+si+ło; byłó+by+(lo-no).
aor. zwichnionego zawodu. aor. zwichnionego ujawn. aor. zwichnionego wytęg.

aorystalna forma złożona strojem osobistym:

(był, była, było | były, byli) + (bym, byś, by | byśmy, byście, by) + (l-ła-ło | ły-li).
czynności bezskuteczna osobistoś aorystalnych ar. wykonanie zamiarów.

wszędzie jednak z wszelką dowolnością składu jak do myśli, np. byli, byśmy zorali, albo: byśmy byli zorali, albo: byśmy zorali byli; — byłoby skopań; albo: skopałoby się było; albo: by było skopano.

Lecz co do użycia téj formy, to rozstrzyga jedynie wiedza i przekonanie że wypadek aorystalny szedł wbrew woli lub na przekor dążnościom zamiarowym. I my bylibyśmy nasze pole zorali, | ale śmy pługa nie mieli; (lub (nacisk) chęci, bezskuteczność orki widoczna kiedy pługa nie było). Dobrze że się usunął, | byłby ci dąb powalił. Trochę dążów i zwady | zresztą, byłoby się gościło nie zgorzéj. Wy, bajecie, ale na takie przysłówki | bylibyśmy się wyrzekli wszystkiego. Rozniesłaby była ludzka mądrość świat dawno | szczęście że bezsilna."

C.) Aorystalny stosunek formy prostéj a złożonéj.

Aorystalne formy, prosta a złożona, stoją względem siebie w odwrotnym stosunku czasu; to jest: forma aorystalna prosta „by" wyraża stosunek aorystalnéj „przysłości", zaś forma aorystalna złożona „bym+był" wyraża stosunek aorystalnéj „przeszłości". Lecz tak w pierwszym jak w drugim przypadku, słowo aorystalnych „osobistoś" musi być brane formą czasu przeszłego: (l-ła-ło | ły-li); a to dla tego:

Czy dążność chęci, potrzeb, zamiarów naszych względem tworzonéj

1) Ob. Zaimiesłowie czynnego formą słowa „być", znamienitość druga, str.).

czynności zgasła czy jeszcze nas bodzie, tego z pewnością, przez nie zdołamy wprzód ani po spełnieniu téj czynności do której zmierzali. Czy moje pragnienie ugasiło się, czy mój głód się zaspokoił, to wiém dopiéro gdy się wody napiłem, i kęs chleba'm przełknął. Co znaczy: rzetelną skuteczność a bezskuteczność rozeznajemy dopiéro gdy się czynności zamiaru „zdziała" a to jest gdy w „przeszłości" stanęła. Zkąd prawo:

„Wszelka osobista aorystalna forma musi się formą czasu zeszłego wyrażać". — Że bezosobista tego nie wymaga, bo wyraża własności stanu, a własności jakie są takie i pozostają.

Z tém wszystkiém, aorystalne formy, prosta i złożona, czy są osobiste czy bezosobiste, stoją względem siebie w odwrotnym stosunku pory swéj działalności. I tak:

a). Aorystalna forma prosta osobista: „(bym, byś, by..) + (i-śmy-ście..)" ludzkiej i bezosobista: „by + (ć-ść-ć) | by + się + to | by + (no-no)" wyraża stosunek aorystalnéj „przyszłości"; znaczeniem bowiem swojém wypowiada dążności zmierzające ku uskutecznieniu chęci, potrzeb, zamiarów wykonawcy. wszystko okoliczności którym ustaje i meta zawsze w dali za obrębem obecności, zawsze mniéj więcéj w odległéj „przyszłości" leży. Forma aorystalna prosta „by" oznacza wypadki odnoszące się do przyszłości gdzie dopiéro do wyżęgu dochodzą. Wtéj bez'a nie innéj myśli bierzemy rzecz gdy się powié: Chcecie | by was sądzili sumienni ludzie; oto panowie Piotr i Paweł nie odmówią słuszności Wolelibyście długi pospłacać | niż po sądach się wodzić. Kiedy się mienią kradną | niechżeby choć co radzili. Nim się niedołęga sprawi | ere, kaiby nam do jutra. Bez wotu co ciągnie | wciągnęłoby się nie wiele. Kod wyprawy zimowe nakazywał Han krymski | by konie kuto na ostro.

b). Przeciwnie, awrystalna forma złożona, osobista: „(był-ta-to...)+(bym-byś-by...)+(i-ta-to|ty-li)„ tydzień bezosobista: „było+by+ć|było+by+się+to|było+by+(to-no)„ oznacza stosunek awrystalnej „przeszłości„. Przypowiada bowiem ze zamiary wykonawcy dla pewnych przekorem idących okoliczności spełnienie bezskutecznie; co jest to samo jak wyrzec ze dążność zamiarowa skrzywiona, więc upośledzona, zatem „w przeszłości względem twórczej stanęła. I tak też rozumiemy gdy się powie powyższe zdanie jedno i drugie w ten sposób: „Skarżycie się na wyrok surowy; czy chcieliście|by was bezsumienni ludzie sądzili byli?" Sprawę waszą i ustawiczne byłyby poczęły. Kiedy im się zachciało zwać Radą|niech, żeby wprzódy choć co byli uradzili. Bez woli co ciągnął|niby się było nie uciągnęło."

Awrystalna jednak przeszłości a przyszłości nie jest wyrazem pory czasu zwyczajnej jak wczora dziś jutro, ale znamieniem stosunku względem dążności wykonawcy. Cecha dążności swej skuteczności to wypadek albo względem niej w przyszłości; przeciwnie, brak dążności swoją skuteczność, albo przekorem idących okoliczności, to wypadek jako skazany stanął względem niej w przeszłości. Sam niema wypadku obec bo go się szuka, to także obec go niema bo skazany.

Porę zaś właściwego czasu w którym ta skuteczność albo bezskuteczność występuje, to oznacza pora dążności twórczej kiedy się odbywa. [illegible] Dążności zamiarowa poki nie uroniona, mogłaby przez się trwać wiekuiście, gdyby jej zamiaru dzielność dążności twórczej do wyścigu nie doprowadzała. Wyścig zaś odbywać się może i wcześniej

[illegible] Znamienitości językowych jest słowa „być„, znamienitość przemiana, str).

może i później, zatém w porach czasu wydatnych; więc też wolno
dążności dworzą odmiany obok aorystalnych „by i bym był„ pora
każdego czasu, i powiedzieć: „piję dziś, piłem wczora i piję będę
jutro | by pragnienie ugasił„ — „proszę, prosiłem i będę prosił |
byście mi dopomagali„; — rozumie się przez się, jeśli pragnienie
jeśli potrzeba, to jest dążności zamiarowa jest i dotąga; bo jeśliby
zgasła i przeminęła, toby i jej odzwowcza dążności dworcza strawiona
była; ale znamy:

„Aoryst prosty „by„ wiązać się może z wszelką porą czasów zwy-
czajnych; lecz złożony „bym + był„ składać się jedynie może z czasami
które miniona porę oznaczają„ Bylibyśmy ugasili pragnienie | coż
kiedy ni wina ni wody „nie stało„ „Prosiłem„ prawda w nieszczęściu |
byście mi byli dopomagali, dziś dzięki za grzeczności, obejdzie się.

D.) Aorystalne formy związkowe.

Aorystalna forma staje się związkową, kiedy zjednostajnia znaczenie
i pory dążności z wypadkiem aorystalnym; — innemi słowo: kiedy
dążności odzwowcza dworcza równie aorystalnie wyrzeczoną będzie
jak jest jej dążności zamiarowa życzebna. A ten przypadek zachodzi;
gdy obec chęci, potrzeb, zamiarów dążności życzebnych, wykonawca albo
nie widzi, niema, nie znajduje dogodnego sposobu, albo że mu istotnie
na dzielności dostatecznej zbywa jakby zamiarową dążności ustawu-
nić i drogą jej do wyżęgu doprowadzić. W takiem położeniu, sama
dzielność dążności dworczej staje mu się przedmiotem chęci, potrzeby,
zamysłu, zatém równie musi być aorystalnie wyrzeczona, jak jest
przewodnia jej dążności zamiarowa. Czyim życzeniem-by było np.
„wstąpić na księżyc„, a przekonany że bez przelotu tego nie dokaże,

pragnąłby skrzydeł ptaszych których nie ma; a wtedy chuć skuteczności lub bezskuteczności życzeń swoich oznajmić, musiałby tak poprzednie życzenie dworzące (mieć skrzydła) jak i następne zamiarowe, życzebne (osiąść na ręku życia), słowowną aorystalną formą wyrazić.

„Wyrazić„, w tem trudności niema; podług prawideł w ustępie tu drugim i trzecim (B. C.) wymienionych, wytwarza się aorystalnie tak poprzednia jak i następna czynność; tylko że przy jednostajności formy zachodzi często trudność w rozeznaniu która z nich ma znaczenie dworzący a która życzebny zamiarowy. Gdy powiemy: „noc była i było ciemno„, wolno nam także powiedzieć: „było ciemno i była noc„; to w obu mowy trybem oznajmującym może być wcale obojętnem, ale w obu mowy aorystalnej inaczej, sam sens mowy polega na zależności powodu i następstwa, zawsze aoryst słowa „być„ w innych wypowiada się formach gdy ma wyrazić skuteczność lub bezskuteczność dworzący czynności niż jak było kiedy to samo oznaczał przy zamiarowych.

W tej mierze takie znajdujemy formy i sposoby:

a). Jeśli przekonani jesteśmy że (zamiar wykonawczy do skutku dojść może) tylko za pośrednictwem dowolnych sposobów na których pod ręką zbywa, albo że zamiar wykonawczy tylko dzielności taką jakiej właśnie nie posiada i nie ma, do skutku dojść może, tam wymieniamy onę zbywającą nam obojętności lub czynności zwyczajnie z aorystalnem „by„ ale w formie nowej bo z dodatkiem głoski: „le=byle„ w składach bezosobistych; zaś „le„ z wyrazem wszelkich imiennych osobistości: „m-i | śmy-ście„ jeśli użyjemy formy osobistej, i mówimy, bezosobiście: „Byle skrzydła„ a osobiście: „Byłem miał skrzydła | przeniósłbym się gdzie księżyc.„

Niechbyś dostatek | byles szczodrit. Opryskliwemu byle słowko odpowiedzieć | wczyby skakał. Przebaczyłby i szatan | byle mu kadzono.

b). Ale jeżeli między dwiema a życzebną dążnością zachodzi niepewność lub dalszy jakiś stosunek, a przekonanie mamy że dopiero za spełnieniem tych dalszych względów zdołamy pożądany zamiar osiągnąć, to wtedy w zastępstwo do aorystu „by„ bierzemy wyrazy z innych części mowy bynajmniej zrodzaju słowa, lecz zaimki, przysłówka, spójniki, a z pomiędzy nich te najdogodniej w sobie są wzajemnicze, jak np. kto-ten, komu-temu, tak-jak, gdzie-tam, kiedy-wtedy. (póki-pokąd)-(póty-potąd), (gdy-iż-że-jeżeli-chociaż-lubo)-(to-tedy-przeto-zatem-więc-jednak-przecie)... Wiążąc te słowka z formą aorystalną „by„, wnosimy w nią i znaczenie tego samego związku, tego samego stosunku i tej samej zależności jaka mają te słowka same między sobą, tem samem usuwa się wszelka wątpliwość w następstwie. Choćby i ciemno było | przecież we dnie nie byłoby nocy. Gdyby-to noc nadeszła | by ryby w powietrzu łowił. Mówią, kłoby za młodu pracował | lenby na starość nie żebrał; miałoż-by to tak zawsze bywać | dla czegoż nie zawsze tak się dzieje. Szczędrżby nam na mienie | a bez jałmużny-by się obeszło. Jeżliby przypadkowość w drobnostkach | rozpadłby się był świat dawno w nieładzie; a jeżliż drobne okruchy zdarzeń składają się w całość jednostajną, jak minuty, dnie, lata na wiek jednolity | to musi jakaś przezorna opatrzność światem rozporządzać; | Miałaż-by więc moja okruszyna stać bez opatrzności.

Forma aorystalna związkowa lubo z budowy prosta, bywa czasami dosyć zawiłą temu kto przewagi własności jej wytworu. Z pamięci nie

znaczy: najprzód że prosta forma „by" oznacza skuteczności, zaś złożona „bym+był" oznacza bezskuteczności zamierzonych wypadków; powtóre że prosta forma „by" odnosi zamierzony wypadek do przyszłości, zaś złożona „bym+był" odnosi go do przeszłości; że zaś potrzecie do czém się czynności aorystalna zajmuje i co wyjaśniała, tego w obecności niema i na ten wykonawczom zbywa. Do tego trzeba przybywa poczwarte znanie tajników czynności dwórczej z języczna, które o tak wydatnie bywają znaczeniu że szkoła formom aorystalnym słowa od nich nazwiska pozmyślała. Pomijamy je, gdyż przygodne miana one ani odmieniają ani objaśniają istoty aorystalnej. Lecz dla snadniejszego rzeczy pojęcia przydajemy:

Wzorek aorystalnych form związkowych,

których spójnię i związek oznaczony gwiazdką (*) objaśniają przykłady z pożycia domowego.

a). Bezosobiste proste, aorystalnej skuteczności:

aorystalny stan: *+by+(ć-ść-ć) | *+by+(ć-ść-ć); zajęcia.

aorystalny stan: *+by+się+to | *+by+się+to; dzielności dokonanej.

aorystalny stan: *+by+(to-no) | *+by+(to-no); skutku spełnionego.

Wiém to że gdyby tylko zorać | toby i kąkol siać. Oby się tylko zorało | zasiałoby się zaraz. Niechby tylko zorano | toby siano i pod grudę.

b). Bezosobiste złożone, aorystalnej bezskuteczności:

aorystalny stan: *+było(+by)+(ć-ść-ć) | *+było(+by)+(ć-ść-ć); zajęcia.

aorystalny stan: *+było(+by)+się+to | *+było(+by)+się+to; dzielności dokonanej.

aorystalny stan: *+było+by+(to-no) | *+było+by+(to-no); skutku spełnionego.

Wprzód byłoby zorać | niżby siać było. Żeby to się wszystko było

pamiętało czego się ujrzeć uszy | byłoby stało za bibliotekę. Temu nie uwierzę by tu nie było targano i krzyczano | gdybym nie widział że podarło w szkole.

c). Osobiste proste, aorystalnéj skuteczności.

skład aorystalny: *+(bym-byś-by...)+(ś-ta-to-ty-li); przyszłéj czynności;

taki sam: *+(bym-byś-by...)+(ś-ta-to-ty-li) z następnéj.

Siałbym zaraz | byłem zorał. Gdybyś prosił | to-byś uzyskał. Choćbyśmy płakali | zdrowia-byśmy nie wypłakali. Niby-byś zaszedł do Wiednia | nogi-by ci popuchły. Choćby wieś sprzedał | długów-by nie popłacił. Ktoby się ruszył | zostałby wyklęty.

d). Osobiste złożone, aorystalnéj bezskuteczności.

skład aorystalny: *+(bym-byś-by...)+(byś-ta-to..)+(ś-ta-to-ty-li) przyszłéj czynności;

taki sam: *+(bym-byś-by...)+(byś-ta-to..)+(ś-ta-to-ty-li) z następnéj.

Gdybym był w porę zorał | sobym był i wszystko zasiał. Choćbyś był i na miarki sprzedawał | małobyś był uzyskał. Gdybyście się nie byli żalili | byliby was nie pocieszali. Niby-byś był zaszedł do Wiednia | byłyby ci nogi popuchły. Choćby był i wieś sprzedał | długów byłby nie popłacił. Kto-by się był ruszył | zostałby był wyklęty.

e). Drobniejsze osobliwości w formach związkowych.

Drobniejszą osobliwością są skrócenia w mowie potocznéj. W stosunkach związkowych bywa niekiedy skuteczności dążności zamiarowéj pod wpływem sobie dwórczéj dzielności, gdy ją bez ogródki przyszłym czasem wymieniamy. ~~A zaś~~ i że istność onéj dzielności dwórczéj że jest lub był, prostym aorystem „by=byle“ oznaczamy. Nasze przysłowia zwykle w ten sposób ubezwłaszczają swą prawdę, i mówią: By urzędnik | będzie sprzęcił.

By chleb a woda | nie będzie głoda. Byle dzień przebyć | noc się przenocuje. Byle miodu | muchi przyjdą. Stary młodemu: Co za rozum | by tak statek; a młody wodwet staremu: Co za statek | by tak rozum.

Skrócenie to powstało za przemianą w formach prostych spójnika „gdyby" na proste „by", a w formach złożonych za przemianą „gdyby+było" na samo „było"; które ma to do siebie że zamiast formą złożoną „gdyby+było+się" wystawia się formą prostą: „było+(e-ś'-ć)", i mówi zamiast ny. Gdyby się było potrafiło szczury | byśbyś nie miał szkody; w ten sposób: „Było potrafić szczury | a byśbyś szkody niemiał.

Znajdujemy w dawnych pismach, a i dziś słychać w potocznej mowie po dwakroć „było było" w zdaniach aorystalnych złożonych gdzie się wyraz słuszny bezosobiście „to-no" wyraża. I tak mówią: O gdyby-to było przed s. Bartłomiejem zorano było"! Wychodzi to złąd że mowa tu wyraźnie stan uskutecznionego wytęgu ma na myśli. Samo bowiem „to-no" przecie nie wyraża czasu; czas przy niém oznaczamy zawsze słowem: „jest-było-będzie" (zorano), „jest-było-będzie" (zasiano); — „to-no" przecie wyraża, jak wiadomo wytęg skuteczności, nie zaś porę kiedy się odbywał.

E.) Przemiana aorystalnych form osobistych w bezosobiste, lub nadmiot.

Mowa potoczna używa często form aorystalnych przemiana osobistych form w bezosobiste, gdy jej chodzi o oznaczenie jedynie stanu dogodności lub niedogodności. A czyni to w przekonaniu że to lub owemu nas daje" nosi wiedzie, to samo nam i wydaje się dogodném. Otóż, jeżeli takie zajdzie przypadek że zechcemy jedynie stan dogodności wykonawcom właściwej wypowiedzieć, wtedy:

„Aorystalną czynności osobistą wyrażamy odpowiednią formą bezosobistą wzorem prawideł pod A) powyżej, a miano wykonawcy

stawiamy 3cim spadkiem (dativo) imienia jego przy formie wypadku który dla wykonawcy dogodniem znajdujemy."

Jeśli my. ten aorystalny stosunek gdzie wykonawca jest druga osoba „Wy.": „Gdybyście konie mieli | to-to byście jeździli" przemieniać możemy w ten sposób: Wam-by to mieć konie! to-to byście jeździli; albo: Gdy- byście konie mieli | to-to by wam się jeździło; albo także: Wam-by to mieć konie | a to-toby wam się jeździło. Gdybyśmy się wprzód obbierali z siłami | czas nie ginąłby marnie. Wprzódby się obbierać z siłami, | a czasby nam marnie nie ginął. Gdybyś się był dobrze sprawował | byliby cię nie karali. Byto ci się dobrze sprawować | byliby cię nie karali. Gdybyście byli przysłali | bylibyście nie żałowali. Byto wam przyjść | nie żałowalibyście byli: Żeby-to ludzie byle rozumu co zmysłowii mieli | swobodniej żyliby na świecie. Żeby-to mieć byle rozumu co zmysłowii | swobodniej żyłoby się ludziom na świecie.

Cała rzecz się rozbija o dobór odpowiedniej formy bezosobistej; a to idzie za rozeznaniem najprzód: czy forma aorystalna była prosta czy złożona, czy była „by" czy zaś „bym+był"; a potém: za wiedzą co chcemy wyrazić, czy zajęcie, czy spełnienie, czy skuteczność dążności. Te względy rozróżniają się w ten sposób:

a). Jeśli chcemy wyrazić „zajęcie się" prostém wykonaniem dążności, wtedy jak do formy prostej lub złożonej, wyrazimy bezosobistość w formie zawodu: „by+(c.-ść-c)" lub „było+by+(c.-jć-c)" np. Byłeś wyczerpał wodę | studnia-by się osuszyła. Byto ci wodę wyczerpać | studnia-by ci się osuszyła. Żebyś był wyczerpał wodę | studnia byłaby się osuszyła. Byłoby wyczerpać wodę | a studnia byłaby ci się osuszyła.

b). Jeżeli chcemy wyrazić „spełnienie" zamiarów, chęci, potrzeb, wtedy jak do formy prostej lub złożonej wyrazimy bezosobistość

w formie ojawu, to jest dzielności dokonanéj: „by+się+to„ lub „byto+by+się-to„. Byleś wyczerpał wodę | studnia-by się osuszyła. Byle się wyczerpało wodę | studnia-by ci się osuszyła. Żebyś był wyczerpał wodę | byłaby studnia się osuszyła. Żeby się było wyczerpało wodę | studnia byłaby ci się osuszyła.

c). Jeżeli chcemy wyrazić „skuteczność„ dążności, to jest że po wykonanéj czynności pozostają ślady i znamiona, wtedy jak do formy prostéj lub złożonéj, wyrazimy bezosobistość w formie wstępu, to jest słuchu spełniającego: „by+(to-no)„ lub „byto+by+(to-no)„. Byleś wyczerpał wyczerpał wodę | studnia-by się osuszyła. Byle wyczerpano wodę | studnia-by ci się osuszyła. Żebyś był wyczerpał wodę | byłaby się studnia osuszyła. Żeby-to było wyczerpano wodę | byłaby ci się studnia osuszyła.

Dokonana jednak w ten sposób przemiana formy osobistéj w bezosobistą, jeszcze sama przez się nie wymienia która z dwóch czynności, czy przedmiotowa czy podmiotowa, jest dla wykonawcy dogodniejszą i zyskowniejszą; a być jeszcze może że żadna z nich. W tém dalszy wykład, a to: Jeżeli sądzimy że dla wykonawcy dogodniejszą jest skuteczność zamiaru niż tworzca dążności sama, to wtedy „dativus„ imienia jego stawiamy przy czynności zamiarowéj, jak to właśnie czyniliśmy w powyższych przykładach. Kdyby zaś upatrywał dogodność w czynności aorystalnéj tworzcéj, ten przy niéj wypowie stan wykonawcy 3-im spadkiem imienia jego, jak tu w ten sposób: Po waszéj wsi wiedzą, żebyście tańczyli | gdyby grała muzyka; powie: Przy waszéj wsi do tańca | muzyce-by tylko grać. — A jeszcze jeszcze: W przypadku gdzieśmy sądzili że stosunek aorystalny mógłby dla wykonawcy być zadającym lub dokładnym, wtedy pomijamy i wyraz imienia jego, przez co wypowiadamy rzecz bezosobiście w ogólności; np. Gdybyś się był nie chwalił | byłbyś uniknął i wstydu. Byle się nie chwalił | byłoby się i wstydu uniknęło.

Wierzytoby się wierzyło | co kiedy rozum zawadza. Byle worek wy-
wiesił | ema zebrahów przed nim.

Nagi-to wykład w najugólniejszych zarysach, bo tryb łączący
to świat mowy potocznej polak nieprzejrzany.

D. 63. D.

Tryb słowa rozkazujący

(Trybu rozkazującego nie, zapewne znamienie)

Trybem mówienia rozkazującym chcemy osobę zostającą z nami w pewnym stosunku wzajemności nakłonić, zniewolić, zmusić do spełnienia zawodu polecanego.

Osoby w stosunku wzajemności między sobą zostające rozróżniają się mianem: pierwszej i drugiej osoby, a zaimkiem „ja-ty„ — i pierwszą (ja) rozumiemy tę od której wezwanie wychodzi, a drugą (ty) rozumiemy tę po której pierwsza domaga się spełnienia zawodu.

Aktem tedy pierwszej osoby jest: rozruszyć w drugiej pochop, do jest władze i zdolności jej usposobienia ku spełnieniu zawodu; zaś aktem drugiej osoby jest: zruchomić władze i zdolności swego usposobienia stosownie do wezwania pierwszej.

„Wykonawcą więc w trybie rozkazującym jest zatem osoba druga„ pierwszej osoby czynności jest tylko podnieść wezwanie swej woli znamionujące bądź prośbę bądź groźbę, co wyraża dobrem odpowiedniego słowa, a w potocznej mowie z przyczynkiem głosu, tonu, gestu, miny. Drugiej zaś osoby czynności jest: okazać zruchomienie osobistych władz i zdolności swego usposobienia, stosownie do założonego wezwania; — co że stosownie, to tem dowodzi gdy okazuje że się tak samo zruchomia jak każdy inny „on-ona-ono„ lub wszyscy „one-oni„ w podobnym przypadku się zruchomiają.

Jeżeliż tak jest że druga osoba wtedy odpowiada „stosownie„ na wezwanie pierwszej, kiedy tak się zruchomia to jest tak działa jak

każda lub wszystkie trzecie osoby (ón-oni) w podobnym przypadku się zruchomiają. to pierwsza osoba (ja) wtedy wypowié rzetelnie swoje „wezwanie rozkazujące„ gdy wezwaniu swemu, to jest słowu swemu taką nada formę, po której wyraźnie się rozumieć musi że jéj wolą jest by osoba w stosunku wzajemności z nią zostająca (osoba ty) zruchomiała się tak jak każdy ón) i wszyscy oni) w tym zawodzie się zruchomiają.

Byłoby zatém tylko wiedzieć gdzie i w jaki sposób trzecie osoby (ón-oni) zruchomienie samych siebie wyrażają, wiedziałoby się tém samém w jaki sposób wytwarza się i forma trybu rozkazującego.

Normalny wytwór trybu rozkazującego.

Właściwe osobistemu usposobieniu zruchomienie władz i zdolności wypowiada czas teraźniejszy z przyszłym zawodu każdéj czynności.[2] Patrzymy zatém w której trzeciéj osobie czasu teraźniejszego jest uwydatnione zruchomienie czynności, czy w trzeciéj pojedynczéj „ón„, czy w trzeciéj mnogiéj „oni„. Odrzuciwszy cechę osoby trzeciéj, to co przy słowie pozostanie jest wyrazem trybu rozkazującego, to jest znamieniem że pierwsza osoba po drugiéj wymaga oczekuje takiego jak tam jest zruchomienia władz i zdolności swoich.

Ów jest normalny wytwór trybu rozkazującego.

Patrząc na modły czasu teraźniejszego z przyszłym[3], widzimy że zruchomienie w pierwszéj modle (I.) przypada w trzeciéj osobie mnogiéj (oni), zaś że we wszystkich dalszych modłach zruchomienie wystąpuje w trzeciéj pojedyńczéj (on). Zatém słowa których czas teraźniejszy

[2] 66.
[3] 66

jest „am-em" wywodzą strój swój rozkazujący od trzeciéj osoby mnogiéj (oni) odrzucając ą), a wszystkie inne słowa od trzeciéj osoby pojedyńczéj (on) odrzucając zwykle im cechę: e-i-y). Tak powstają: I. gadaj, żądaj, wołaj, daj, jédź, wiédź, umiéj, śmiéj... II. łoń, stań, ruń, suń, idź, jedź, pleć, wymóż, zaprzęż, kładź, bądź... III. bierz, pisz, orz, skaz, dłub, czerp... IV. dzwoń, kos', mąć, stanéż, wierz, siedź, leć... V. druj, żuj, szanuj, ślubuj, czytuj, wiéj, siéj, léj...

Z samogłoską w pierwocie, po odrzuceniu słoku trzecich osób na pierwszą przechodzi i prosty głosy „e-o-ę" do brzmienia „é-ó-ą", się społęża, to idzie za wytworem organicznym na mocy prawidła: Spółgłoska wracająca w swą poprzednią samogłoskę społęża ją swojem brzmieniem; więc też z tego ry. „śmieję się, robi, zaprzęże" powstaje: śmiéj się, rób, za„przęż. Jednak prawidło to mowa potoczna przykłada gdzieby spółgłoska mogła być powodem dwuznaczności, a brzmienie rozkazującego trybu uwzględnia imionom rzeczownicznym, jak: gnoj a gnój, roj a rój, napoj a napój... [4] Zresztą spółgłoska w pierwocie nie jest znamieniem trybu rozkazującego; jego rzetelną i istotną cechą jest końcowe zruchomienie głosu, dlatego gdzieby przypadkiem, jak bywa często w drugiéj osobie, a niekiedy i w trzeciéj, w czasie, końcowa spółgłoska sama przez się nie uwydatniała dokładnie tego zruchomienia, bądź że jéj na ustroju zbywa, bądź dla przykrudnéj organicznéj wymowy, sama mowa potoczna nadaje słokom pojęcia przyciskiem „ij", uwydatniając przez to wybitniéj zruchomienie dzielności wykonawczéj, i mówi: łajj, dajj, przyjmij, krzyknij, szlij.

4) Gramatyka polska

czciéj, ćmij, chrzciéj... Konia nie bij, studze nie klnij, żónkę nie drażń, chcesz-li aby statkowały.

Wszystko to są jednak podrzędne odrzezinia organicznéj wymowy, zaletą dla niéj gdy ją zachowuje, lecz w téj mierze uchybienia ani rozstroją ani dźwięku stosunków wzajemności w jakich pozostaje dzielność wykonawcza osoby drugiéj względem dzielności wykonawczéj osoby pierwszéj. A stosunki te odznaczają się temi znamionami:

Znamienitości w stosunkach trybu rozkazującego.

Znamienitość pierwsza. W trybie mówienia rozkazującym wyprzedza dzielność wykonawcza osoby drugiéj zawsze na wezwanie osoby rozkazującéj, stoi zatém obce wezwania w stosunku czasu przyszłego. Rozkaz wzniecenia aktu wymienia „pewném słowem„ swoją chęć i wolę, a dzielność wykonawcza osoby drugiéj ma to przeprowadzać do skutku co w chwili rozkazu było w oczekiwaniu. Zatém akt dzielności wykonawczéj względem dzielności obce rozkazującéj jest przyszłym, to jest takim który dopiéro po akcie wezwania przymierze własnéj sobie skuteczności. Dopiéro na boskie „Stań się dzień„ rozsunęło słońce ciemności ziemskie. Znamienitość przeto trybu rozkazującego jest w tém że oznacza „wzniesionego rozkazu Obecność, a Przyszłość wykonania jego„.

Znamienitość druga. Wypowiedziana trybem mówienia rozkazującym chęć i wola domaga się wprawdzie zawsze skuteczności po wzniesionym akcie zawodu, lecz „raz domagać się może

skuteczności trwałej, raz tylko przechodniej, pod porę wezwania dogodnej. Dzielność wykonawcza osoby drugiej dopełnia tej skuteczności wedle porządu jaki jej dajemy. Jeśli dajemy porządkowi rozkazującemu czynność znaczeniem „trwałą", to i akt wykonawczy osoby drugiej odpowiada skutecznością trwałą; zaś przeciwnie: jeśli dajemy porządkowi rozkazującemu czynność znaczeniem „dokonaną" znaczeniem „doraźną", wtedy i akt wykonawczy osoby drugiej nie inną jak dokonaną albo doraźną wyda skuteczność. Podaj rękę tonącemu, jest akt woli pod tę porę dogodny. Podawaj rękę tonącym, jest akt woli pamiętny dla mnie wykonawcy zawsze nadaki przypadek.

Dalsze wytwory trybu rozkazującego.

Akt trybu rozkazującego jest złożony; tworzy go dzielność dwóch osób; dzielność pierwszej która wezwanie wnosi i dzielność drugiej która wezwanie przyjmuje. Kto jest ona osoba pierwsza w wezwanie wnosi, w tem rzecz obojętna, może nią być istność imienna albo bezimienna, może być zmysłowa lub też zazmysłowa, o nią nie chodzi lecz o to „czego" się ta wniesicielka aktu po drugiej domaga. Kto zaś ma być ta druga osoba, kto ma być ten wykonawca wniesionego rozkazu, ten musi być wiadomym, bo przecież żadna rozsądna mowa rozkazów nie wysyła na wiatr, ale je wymierza wprost do tego kto je wypełniać jest zdolen i usposobiony.

Owoż, dopełniać wniesionych rozkazów może być zdolen nie koniecznie sam ten obecnie wyzwany wykonawca „ty", snadnie być może ze i ja, i ón, i my, i wy, i oni wszyscy zdolni i pochopni być możemy; — więc też przy wiadomej zdolności usposobienia naszego, mogłoby przygodnie i do nas wezwanie być wymierzone. W przypadku gdyby się tak działo,

wtedy także ja jak on, jako też my i oni wszyscy nie tracąc naszej osobistości, znajdowalibyśmy się w położeniu osoby drugiej, jako powołani wykonawcy polecanego rozkazu. Co znaczy że nie sama osoba druga „ty", ale wszyscy, bie inne osoby lizb obojga mogą podejmować akt rozkazu wniesionego.

Usta ludu w tem przekonaniu wytworzyły pewien a bardzo stosowny tryb wytłowienia; otv:

„ Wytworzoną, prawem wyż przytoczonem, normalną formę wniesionego aktu, wiążą z takim zaimkiem który znamionuje powołaną osobistość";

to jest: wytworzona raz forma normalna trybu rozkazującego", zostaje niezmienną, lecz przybiera zaimek „ja-ty-ón-ona-ono-my-wy-one-oni" tej osobistości do której rozkaz jest wymierzony; a z tego powstaje taka forma np. słowa „robić" które może służyć i za modłę wszystkim, zwłaszcza że ma znaczenie zruchomienia w ogólności:

pojedyńcza liczba.	mnoga liczba.
rób-ja, rób-ty, rób-ón (ona-ono).	rób-my, rób-wy, rób-oni (one).

i mówią potocznie: Co poradzić z niemotą? mów-ja mu prawdę, groch na ścianę, proś-ja go, groź-ja mu, i tu na nic jeszcze się śmieje. A gdy mi się głębsze wywody niestosowne zdały, maż-ja co się pisało i przerabiaj na nowo. — Oszust! gryź-ón i krzyż święty, nie zwiedzie nas więcej. Sam pacierz mówi: święć się imię, przyjdź królestwo, bądź wola twoja. Wziął zarli kołyszkę, bierz djabeł i Jaśka. — Rozumiem! jak gruszki pospadały, zbierz-wy wszystko do kosza. Kto raz skłamał, wierz-wy jemu a nie ja. — Co takowstwo nie może! ledwo Kalifornja zabłysła złotem, gnań wszyscy na zachód; aż tu zaświtała Australja, przenoś się oni zdamtąd na południe.

Tak usta ludu; inaczej prostszo a szkoła.

*) Tu. Normalny wyraz trybu rozkazującego, to).

Postęp zachował wprawdzie normalny wyżłobiony tylko, ale wyłowiony osób przeróżniał odmienną formą.

Pierwszym co uczynił było że osoby drugą „ty" zostającą w bezpośrednim stosunku wzajemności z osobą pierwszą oznaczył w mnogiej liczbie słowem słowa na „cie", rób-cie, daj-cie, wiąż-cie, nieś-cie... co czytając w duchu znaczenia głosów wypowiada: ich niejące (i) zruchomienie (j) uprzedmiotowienia (e) wszystkich osób, które rzeczywiście oznajmiały (ć) poprzedni akt rozkazu i wezwania $(\frac{i}{ij} = ć)$.[1] Co się sprawdza gdy porównamy przypadki gdzie słoń takich głosów przychodzi.[2]

Dalszy postęp postrzegamy w wyłowieniu osoby trzeciej. W przekonaniu że osoba podejmująca rozkazy i wezwania musi wprzód wyjść w stosunku wzajemności zostawać z pierwszą, zdało się już i w pierwotnych czasach niepodobna wnosić wprost wezwanie do osób za obrębem wzajemności zostających; zatém osiągnięto że zawezwanie trzecich osób nie mogło dziać się inaczej jak tylko za pośrednictwem kogoś co z pierwszą osobą zostaje w związkach wzajemności. Wzięto dawne już wieki wytworzyły formę taką która rzeczywiście to wyraża:

„by ta obecny sprawę do, by tamte trzecie osoby działały tak jak wezwanie każe".

Na oznaczenie tej myśli użyto słowa, dziś przestarzałego „niechać" – wyrazu który wnosząc po głosach oznacza: wyłączną (ń) konieczności (ch)[3] zostawania wstanie rozwoju (ać) tego zawodu, który klas[ty]

[1] ć.

[2] 86)

bem rozkazującym wmowii. Pośredk zatém wytwór słowa „niechaj„ w formie trybu rozkazującego: niechaj, a w potocznej mowie skróce„ niem: niech, jakoby głos do popełnienia pierwszej osoby z wez„ waniem by za jego pośrednictwem drzenie osoby dopełniały za„ wodu polecanego przezeń. A osoby drzenie jeśli na werwanie tak czynią, jak w tym zawodzie zwykle postępują, to wtedy wi„ docznie dopełniają aktu trybu rozkazującego. - Powstaje zkąd forma drzecich osób w trybie rozkazującym zatém taka:

„niechaj (niech) + (a/aja - e/a - i/a - y/a - je/ja)"

i podług niej mówi się: niechaj (niech): pasa-pasają, tnie-tną, strzeże-strzegą, pędzi-pędzą, wiry-wirą, żyje-żyją ...

Ostatnie co wmowi postępu, a właśnie co razi szkołę i wmówioną przesądy, jest wytwór pierwszej osoby liczb obojga. „Nikt sam siebie nie rozkazuje„ wiedzą po szkołach. Wyrzucia, wpore dla dzieci, gdzie co wola a rozum jeszcze się nie pojęły jeszcze nie rozernęły. W dojźrzalszym wieku nikt więcej nikomu tyla nie rozkazuje co często„ wiek sam sobie. A gdyby wreszcie zezwolimy, żeby „tak było w pojedyńczej (ja) liczbie, ciekawa kto wmówił rozkazy ześmy pierw„ szą osobą „my„ w mnogiej liczbie wyszłą pisi? przecież ani „ja„ ani żaden z nas „samosób„ z grona nie mógł wmowii tego rozkazu; byli„ byśmy musieli mówić do grona jako do osób drugich (wy-cie), a wtedy zkąd pochop dla osób „my„ pierwszych?

Pochopu w drugim nie rozmieci kto nad nim przewagi kto

władzy nie ma, a jeżeli my zgodnie wszyscy społem pewien rozkaz podejmujemy, to znakiem że nad nami panuje, przewodzi, włada jakaś nam wszystkim świadoma „Komiecznoś„, a skoro że jesteśmy na prośbę jej uprzejmienie posłuszni, dopełniamy jej wymagalności, ulegamy jej rozkazom. Otóż nie „ja„ nie „ón„ ale ta świadoma nam wszystkim „Komiecznoś„ jest istotną wzniecicielką rozkazu, jest zamyśloną osobą pierwszą na wspomienie której ulegamy „my„ wszyscy.

Jeżeli rozniecona świadomość „Komiecznośi„ jest istotną zasłużoną pierwszej osoby co-to rozkazy dla wszystkich wnosi, toć ona jest równie i dla mnie samego jako członka całego grona, tą osobą która mi rozkazuje; — i dla tego-to lud, wyznawca tego co czyta w duszy nie w księgach, mówi: „a gdy już „głód„ do żywego dojadł, nuż wtedy gryź-ja i oblizuj kości„; wiążąc znamię osobistości swojej „ja„ z formą trybu rozkazującego normalną, i stwarza formę pierwszej osoby pojedyńczej tym samym trybem jak powstała pierwszej osoby mnogiej: jedz-ja, jedz-my, gryź-ja, gryźmy, oblizuj-ja, oblizujmy...

Zakiać albo wstrzymać tej formy nam nie na myśli, opowiadamy tylko jak dziś rzeczy stoją. Rozświt wiekami rośnie; kto zaręczy by potomność nie znalazła coś podobnego na wytwór pierwszej osoby co znalazła dla drugiej gdy pojedyńcze „ty„ przetworzyć zdołała na „cię„? — Właśnie dochodzą nas głosy wiele wytworem innym. Żyć za dni naszych w narodzie mają zacny, muzy ulubieniec, Karpiński. W innych jego odzwierciadla się cała prostota, prawość i słodycz języka

i dusza narodu. Pod stare lata w zasuańkach samotnych wydobywał musiał głos z piersi do siebie, i sam sobie w prostocie serca dodawał otuchy w te słowa: „Do ciebie! napijmy się Karpińsiu„! — Oto i druga forma pierwszej osoby w trybie rozkazującym: „Ty moja osobistości wespół z mą wolą działajmy„. Szczery odgłos zasadniczych prawd w narodzie. — Sobożni mnisi, co w celi z utomnościami codzień stanu swego musieli, zapisywali na drzwiach celi swojej wyznanie i upomnienie, a wpo, czuciu skruchy ślubując Bogu poprawę serca, wzywał sam siebie: Ojcze Adamie, ukorzmy się! drugi: Ojcze Hilary, módlmy się! a dalej trzeci: Ojcze Bernhomi, chrońmy się pokusy! ... A było to tak w Lubieszowie roku zeszłego 1817. Tak to było, ale — o! niech nie mówię więcej. — Co-co: niech nie mówię? wszak-by to jeszcze i trzecia forma pierwszej osoby w trybie samemu sobie rozkazującym. — Zgoda; potrzeba tylko: Τὸν κολοφῶνα ἐπέθηκεν.

Τὸν κολοφῶνα ἐπέθηκεν.

Dziś pod stare lata gdym kościelskie stanie przestawił, powiem prawdę, przyjmuje mię uczucie wróbla Węgierskiego: „Chciałbym mieć ten gmach duży, Na jaki teraz wszyscy służy.

Jastrzębia Buda, w Lutym 1878.

Wykład Spółgłosek Dźwięcznych.

§. 31. Natury Tajemnic głosów zwobodnych.

Skromny alfabet pomyślny, acz obydentalnej ozdoby, uszczęśnia genjusz staroświatki, pobrki w szczęśnieniu Vrutnorem, Vrutrojem głosów zwobodnych, podług pierwszych pomiędzy Tajemnic, tak ciche obwapiłowych w duchu rozruchów stanu wrażebnych, z tej niemi po-
wojciechy mowia. Zespoły ich normuje kozy prawdy zwodnicze,
znaczy jim powiedzieć w pamięci wyrodnie powodzących, a pierwsze
By w Zespolii głosy mocy się równowzniu schodzić; drugie: Schodzi
muszą się zjednostajnić brzmieniem, a trzecia By w brzmieniu
zjednostajnić mocy się jednać wyborem, inaczej sam osnadz
mówi, nie byłoby zespolenia stanowiny „ Zespolenia, dla legacie
wyparcharty, chociaż stanowia nie Zespolnie odpowiada Zwojem
praw organicznych, bezpieczy mocy często nazwać „ Spojeniem
abo skojarzeniem. Mianowicie a nazwy, jedna ony druga: Zwój
Zespoła org kojarzeń lub spójnia, jemnie tak dalece nie ubliży
Natura tajemnic ni głosów zwobodnych ni rozruchów stanu
wrażebnych, głowna, spraweniem Nami, wrandt tajemnic.

A.

Pierwsza Natura Tajemnic

„ Głosy muszą się równowzniu schodzić „

do wagi: Jeśli na pomocie Zespolenie powinnie głos jeden z drugi
wymawiać się spotem gradem jednego tchnienia wydechnego, inaczej
nie zwarzyłby zespalać ale składać głosy. Kloby pierwszej wy-
mówił „ d „ a potem „ ch „ miałby drugiego „ d/ch „ spchać ze słowami),
ale kommusi nie lub że się nauczy wymawiać „ ch „ równowzniu
tchnieniem jednem, ten wtedy tylko abo szczęśliwie jednostajny, co z ohnieniu
się mutu brzmienia w Zespoły zbiegły, twierdzi gradu tchnienia się zjednoczyły.

d/ch. Organ głos. języczkowy st. J: Klasy organicznych gradów, barwie a.b.c.d) st. J:
Zespoła organicznych gradów, barwie a.b.c) st. J: Strojów organicznych gradów, barwie
a.b.c); Skłamanie z spółgłosek, barwie c) st. J: Skład głosów zwobodnych st. J.

Ku oznaczeniu brzegowego spółgłoskowania piszemy głoski nachylone w prawo „ kreskami tamtym, jak te pisują, wierzchnimi D. 28 D. 109 / Lecz zjawiska dwóch rodzajów bierzemy, albo tak: Głoski klinu się schodzą jakby wyrażone „ch-š, chcąc wymówić przodem jednego, potem drugiego z przedniego wprzódy jak „ $\frac{ch}{š}$ „ albo „ $\frac{š}{ch}$ „ co czytając wymówić każe że tu te głoski „ $\frac{ch}{š}$ - $\frac{š}{ch}$ „ zapowiadają po nierównej wzgląd stan rzeczy. — Czy rzetelnie?

Dawszy przewagę wtedy dopiero siebie, gdy w głoskach zrobi jakąś rozpoły, nikt znamienna zgodnej miłości niemi Pawnia; a tak:

Pisane znamię, że „różne cześnie, schodzić się mogą, co pomoże przedmiot tłumienia, że się obopólnie wydawają tymsamym radzącem środkiem albo niektórym albo zierowym. Oddechu niższem a zierowem, że wydawcy bliźnie prawda, albo nierozgodnem nierównie szczęściem, między wprzyjaźnej Pawnii, wiedy równaniem schodzić się nie schodzą, co wszystko dośmiadczony, i gdyby nie te, bliżejszy dwa dziś dwia pisywali „ Klo i Klinu, przez „ Ch, jak pisali wzorem Łacinników stary. Nadto szkoła dziś stwierdzi stanowiło:

„ Prawo „: Głoski z przyimnego sobie opoki, bojest wydawaniem słabe a mocne, czyli imienia Stany, wielkie a zierowe, albo w ścisłejszem znaczeniu sterne a stopine, zupełnie się między nie rozpalają. 2)

~~Drugie znamię, nie dorzyć by się odmieniło opokom, ale brakło by w wejściu, ostatnim Czynie nierozpoczęcia schodzić,~~
~~obapolne rozpoły „ wejście, zdały mogły~~, co zatem zależy, by wtedy podzielony głos wchodzący w rozpoły mógł ostatnimi ~~dzielić~~ swojego przodu przodem głosów dwobodnych. Tego dokazać pewnie nie dość jeśli głos nie jest „ dzierzym „. O przodu dwoje czyn zierowego odbitego głos stanie sam zamknięciem sobie, ale nieścił co miał obwieścić, stwierdzi zawód powtania drugie, że chciałby stanu swojego istotę gdyby się wcześniej wprzódy dobrze nie swoje.

Nie spoić obitych „ ti-ſy „ obitemi „ b-p „ chcieli się bym samym

2) Rzeczy przodem organicznych, bowiem czyn D; Rozpoła organicznych, bowiem bjet D; dwóch głosów zwiedzonych ze D.

D. 29. D. 113

B.

271
267

D. 28. D.

267 109.

263

Głoski które się słyszą jak tu wyrażone „ch-d" chcesz wymówić prędzej jednego tchnienia, piszemy jeden pod drugim z pośrednim poziomem jak „$\frac{ch}{d}$ albo $\frac{d}{ch}$", co znaczyć ma że każdy z nich przeciwnej części mowy.

Wszystkie te głoski zostają oparte stale na trzech prawidłach:

Prawidło pierwsze. W zespole dwóch głosek trzeci głos wtórnego ogłosa, zwłaszcza wyższego a ostrego zdania; i słusznie, oddechu wiatrem a dźwiękiem, bo wyrazy bliźnie prawda, ale wzniosłemu zstąpieniu, nigdy wspaniałej Boskości, nigdy równocześnie schodzić się nie dadzą, co wszystko doświadczamy dychając, i gdyby nie to, bezdźwięczny do dziś dnia pisywali „tko i który, przez „th, jak pisali wzorem Łacinników dawni. Przeto mówimy tobie dzisiejsza dla tego ostrego prawem:

Głoski z przeciwnego sobie ogłosa, bojąc wytworem słabe a miękkie, innemi słowy: wiotkie a dźwięczne, czyli jak się prawniej nadmienić tenue aspirae, zespalać się nigdy nie zespalają. Zespoły „gk, albo „pk" albo „bp, w brzmieniu jednogłośne, nikt nie zespoli:[2]

Prawidło drugie. Zespoły dwóch z głosek schodzących się ten głos pierwszy z nich, co zdoła udzielać tchnienia swego prawa swobodnym tego samego ogłosa nad sobą. Dokonać tego pierwsze nie zdoła jeśli sam nie jest twardym. O prawie odbitym zeszła, nym dotychczas głos, stos zamknion w sobie, obwinił w miał

[2] Rzecz prawie „ogarniczek, barwnie c) str. 7; Zespoły ogarniczek prawi, barwnie b) str. 7; Mowa głosek swobodnych str. 7.

obwieścić, stwierdzić zawód powołanie, a niektóry się wcielać w prawy dobrze[ma] swoje, stosunku stanu swojego istotę byt[ności]owego. Na zjawie odbitych „wb. ani „pp. chociaż się nastrem tego samego opoka z pod warg wydawnicza. Z umienny głoski odbite „tk, tt, nn, cc, wymawiali prawem jednego tchnienia bez podwojenia odtoku, to tylko się umienny wejściowej z tej samej obwieść ten sam głos wnijściem zdawnia a zienem na dworek wydychali. Wszelkie się atem samemu tchu; jednak nieremento zupełnem jest, rzeczy przeczeniem, akoś pomiędzy wymowy; to zawsze powstaje stanowczem prawem:

Jedynie za podobem prawdy z swego opoka twarzych, mogą się głoski nachodzące w zespoły tamtej.[3]

Foszwem zaś, opróc zjawolnich „x-j= ki-ji, z których wszystkie proporstawały, (w mocie odmienne linijka przestępcza) wszystkie z pierwszem (I) apoku „k-x, tworzą wytworem organicznym, a w drugiem (II) apoku są „ch-s, tworzą tabie tym samym wytworem. Sa zatem zatem wstępnią tamtej w pierwszem (I) apoku podobne głoski „ abo k abo k abo x, — zaś w drugiem (II apoku jeden z tych „ abo j abo ch abo s„ tam i tu wytworem wiązanie twarze, ale zjawiskiem tam i tu wiązanie odmienne; „k-j„ za twarze tchnieniem zjawolnem z przed, „k-ch„ za twarze z przygarda tchnieniem miękkiem, a ostatnie „x-s„ za twarze tchnieniem ostrem z pod ust zajrzeć.[4] Sa-to względy które uzupełniają, stanie ogólne prawo tym sensem:

Zapomnień głoski w zespole odbywać się za podobem prawdy

[3] Bb. Zespoły organicznych prawdy tamtej b-c miejsce tamtej st). [4] Bb. Wiązanie organicznych prawdy str); Wiązanie spółgłoski str); spółgłoski w dwuznaki wtykanych str).

ze swego apeka towarzych albo tchnieniem zjwolnieniem z piersi (x-j), albo tchnieniem miękkiem z przygarka (h-ch), albo tchnieniem ostrem z podniebienia (z-s).

Trzeciego tonu. Zarzucić ewentualnie ten głos ze schodzących się wszystkich. Taki, który własne sobie właściwe tchnienie rozpoznać zdoła w tchnieniu którego z podanych sobie przed towarzych, albo „x-j" albo „h-ch" albo „z-s". Bo ci wszystkich głosów jeśli nie rozpoznawa tchnienia w tchnieniu jednego z drugiem w pośrodku tonu? Tchnienia te wiatry; zmieszają się umiarkowany rozpoznanie? Tchnienie musi w podniebieniu mocniejszym albo słabszym sobie, co i na odwrót prawda? bo tylko nie im nie samemu wzajemnego tchnienia się z tobą. W jaśnie tego prawdy ustalają się mierze tobie podobne tonowe trzeciego głosu:

1. Zbliżanie się wzjawnym z piersi wychodzącem tchnieniu „x-j" czy słabszem czy mocniejszem, zdolen jest każdy głos swobodny, i nawet w nim musi gdyż tajest własny jego żywioł z którego powstał i niem w swojem apoku stoi. 5) Każdy się powinnie z własnym żywiołem swoim, musi się sukcesywnie jego tchnieniu albo potrzeć albo zwalniać stosownie do wpływu wrażeń podobnych. Na mocy tej prawdy wszystkie swobodne głosy pierwszego (I) apoku powinni się zwalniają to jest bagatelą za podstawem zawołniego tonu „x=hi", bo wszystkie swobodne drugiego (II) apoku, bagatelą się potrzeba albo zwalniają za podstawem „j=jl", tonu żywotniego.

2. Zbliżanie się w miękkiem z podgarka tchnieniu

5) Ob. Tamże, o krzyżowych spółgłoskach swobodnych wadrzwych ustępach, str.

podrobnych „h-ch“, zaden jest a powinien-by, kazdy głos tchnieniem
otwry, bo ciepłe a zimne tchnienie nadwrzesnej tasmowi, gdyby
wchodzi zetknięcia tej zapory organiczne niestawiały zjednoczenia
tamy. Ale wtenie, nim ta zapory ustą wasz odemkną by przydać
„m-b-w/l-n-p-f“ jim tworne z przygarda „h-ch“ tchnienie, albo
uciechy albo nie dłuższe jenze. Powstaje więc miękkiemu „h-ch“
tasmowi jedynie z otwo tworem „z-ś“ możliwa.

3. Dla tej samej odwiecznej tasmowi tchnienia ciepłego z
zimnem, tasmy ta „wzpławiać“ mocą wstępnym przyrostem
swoim podrobnem „z-ś“ wszystkie głosy wytworem miękkiej gdy
się znim przygodnie na miejscu otchnq. Stąd ta na mocy prawa
tego, głosy pierwszego (I) opola wytworem miękkie „x-h-g-d-t“
tasmy ta „wzpławiają“ w podrobnym sobie zewnego opola ostrym
„z“, a głosy drugiego (II) opola, wytworem miękkie „j-ch-k-t“
zaś w swoim ostrym „ś“ zewnego opola sobie podrobnym.

B.

Druga tasma tasmowi.

„Głosy miękkie ajednowtajniacé brzmieniem“

co natem zależy, by głosy wchodzące w zespół samogłoskowy,
późnie utrwalały się wzajemnością tchnienia i brzmienia
swych przodków; naprzód głos dźwięczny by przybierał
tchnienie, brzmienie jednego z podrobnych „x-j/h-ch/z-ś“, zaś
by tworzy podrobny głos „x-j/h-ch/z-ś“, a przed przedniemi, by tchnie-
niem, brzmieniem swojem przejmował „samogłoski głosy gośne
nad sobą. Wzajemność ajednowtajnia jak tak się dzieje, w prawie.
Tamie tylko mają być różnica. Albo powtarzam jest gośne by się głosowi
do danego podrzędu, albo przeciwne, głos dobry powtarzam by odpowiadał
wymagalności gośnych głosów nad sobą. Jest to coś nakształt tego:
Dobre głosy jak chleba pierwsze, dobre dla każdego, ale każdy dobiera

6) Zespół organiczny przód, tamowi c) str d.

D. 29. D.

D. 29. D. 113

271
267

B.

Druga Nauka Tajemnic.

„Głos mówiący jednaki prądami dźwięku,
tem samem brzmieniu, czasem zależy, by głosy uchodzące w
zespoły obojętnie się odznaczały wzajemnością dźwięku swych
prądów, nawetby górny głos słuchały by przybierał dźwięku
jednego z podrobnych „x-j/h-ch/z-s„, zaś dolny podrobny głos
z pod przedsionka, by dźwiękiem jednego ze swoich
„x-j/h-ch/z-s„ przejmował „przenikał głosy górne nadrobne:
Powstaniu temu odpowiadają górne głosy, gdy mają „siłę
swojego dźwięku, swojego brzmienia, słabszą do mocy „siły
podrobnych głosów, a dolne podrobne głosy gdy mają
„siłę swych dolnych wpływów względnie do górnych miar.
kują. Normuje przeto związki ich wzajemności mają!
siła dźwięku wtórna prądom, szczególnie prądom
prądem podrobnym, wtórnie ich podług wpływem nadrobnym
głosy w zespoły uchodzą; pojęcia zdaje się ~~nadrobnych~~ ~~wpływających~~
mają siłę dźwięku ~~oznaczać~~ ~~nam~~ normą tajności głosów
prądami dźwięku. W pamięci dawniejszych wypadków
odnoszenie się tylko
rozchodzenie Talve. Podrobnych prądów „x-j= hi-j„ mają
siła jest pred-organiczna żywotna, przeto samodzielna
niemy,
bezwzględna, a podrobnych dźwięków miękkich „h-ch„ jak ostrych
„z-s„, siła jest cryst-organiczna, przeto względna, nie sama
stadna lecz wzajemnicza, bo zależy od tego jaki ja
Lasgane zdaje się, dla swej suchliwości każdy inaczej. //
Oboi i dwa tryby tajemnic głosów prądami dźwięku,
samodzielny jeden, drugi wzajemniczy, obojętnie zapewne
prądy stanowią.
ceych norm tajności.
Tol. Rodzaje prądów organicznych, tajemnic b) str 7; Rodzaje spółgłosek str 7.

a). Sposoby łączenia się tworów pradawnej Lechnicnia,

związkujących powstawaniem pradawnej Lechnicnia górnych z podwalin, nerni w ten sposób:

1. Wzajdzie górnym naselnym tworom, bak' tworzącym dorzecza bak' mistkim ostrym, stawować bezmienia swojego pradu do podelchu zjawalnich pradów „x-j= hi-jez, to będą one, biały rozpatrywać się w mistkich powodziach legotechnicnia jakowe własnym zjawiska swoim, i zpajać bezwzględnie, samostad jak płanych z płamieniem albo z wiatrami zjaw, zacrem wszyt jak do mary podelcha podstawnego albo zmagać podnoży, albo tagnąć awalnić, i zawsze, czyw przelepienie czy zwalnieniu występować „ z wiatrem, ostatniego tobie pierwotem bezmienia, & nakształt stron lubni wdowiar nie należących.

2. Wzajdzie zaś górnym tworom stawować bezmienie swojego pradu do podelchu organicznych pradów mistkich lub ostrych „ h-ch/x-j, nie wzajdących sobie, bo w rozpoznaniu będą musiały rozpatrywać się w lechnicnie powodnie, bo przybierać cechę organiczną mistkich ostrą, tego podelchu jakim przygodnie lchna tworu podrobne, zacrem zwy- czajny sobie zjawiok przeobrażać przemieniać przistawać, i wzajemnie swoją odmianą „ z wiatrem, bezmienia wtórnego tobie pierwotem.

Trybem wtóre pojedynczanie pradów górnych z podrobnemi występują tworu swobodne wdarznie w dwóch wtórnych portalach, albo:

a). Niżyszego wstępu, bezmienia A. pradu tworu.

„Wzrostrojem“, to jest stosunkiem różnorodnych głosek
bardziej ruchomych, w obrębie I. wzrostem przez „d-ci“,
zaś w obrębie II. zniżeniem przez „j-jé“; albo

„Wzrostrojem“, to jest przeistoczeniem różnicy tonu
głosu w obrębie I. wzrostem przez „h-z“, zaś
w obrębie II. zniżeniem przez „ch-s“.

Nic tu o tem (dalsze) zabliźnionego. Wady mowy nie mogą
stanu wyróżniać w nieprzytomności zamknięcia w jednej z obydwu
dwóch postaci, albo w postaci wzrostrojów, albo w postaci wzro-
stów (zniżeń) brzmienia głosowego. Zadzienne dwóch zjawisk
dowodem. Warzywne głoski mogą się wymagać mogą
obłonić, zamiast to bezdzie praktycznie przebrzmieć głosek; ale
wydawać się także że te same głoski będą się jakgdyś / z kilku
zupełnie przeistaczać, jednego w drugiego, w drugie.
a to jest ich prawdą przebrzmieć. Jako zapewnić wzrost,
chcąc stanu, tak sam głosek. dobór (zniżenia) przebrzmienia,
a wyjaśnić sposób dostawania się [illegible] (czyli wzrostu) „przebrzmienia“.

b) Nauczy głosek z podobnemi, podług następujących prawideł:

1. Bo głos głosy nazwany mógł się odznaczyć wzrostrojem
drugiego ciała, musi dobrany głos podobny (zniżać) głosowi
głosowemu przeciwnego, a (zniżeby) tym samym znaczyły się
nie przebrzmieniem, (tylko) się przebrzmieniem głosowego
(zniżeniem), czyli „głosy organiczne głosek“. W (zniżeniu)
niezmiernie wzrostrojów głosów nazwanych, musi w podróż
głosów miękkich głosowego (I) opola „z-h-g-d-t“, wchodzić
głos ostry „z“, a w podróż miękkich głosów drugiego (II) opola
„j-ch-k-t“, głos ostry „s“; — przeciwnie, musi w podróż
„głosy organiczne“ (czyli głosy) wchodzić.

głosów wybuchowych pierwszego (I) szeregu uchodzi głos miękki „b", a spółgłosek wybuchowych drugiego (II) szeregu głos miękki „ch". ~~Wyjątkiem nadchodzi zjednostajnienie przynależności tonowej (tw. 8).~~

2. Przy głosach zjednostajnionych swoje przeciwne mogą się zjednostajniać brzmieniem ~~całkowitem~~ zespołu, mianowicie zgodnie z tendencyą prawideł swoich. W zbliżeniu w głoskach miękkich przeciwna zasada gdzie[ś] pomiędzy brzmienia przeciwnego przeciwnie głosy brzmieniem dowolne za sobą. Wzmagająca dowolność jednego, przytłumiać będzie krótkie brzmienie drugiego, pokad się wzajemne stosunki nie zjednostajnią. Przykł. D. 30. D. 117.

dowolność głosowych prawideł krótkie, jak jest dajmy głosów miękkich „g-k" wtedy, gdy wpływ podrzędnych im głosów „z-s" wyrazistym wybuchu, musi być krótkie, gdyby dowolny byłby jednostajnym? Nie inaczej jak przeciwną organizacyą na zgubę jak to przeciwny prawy akcent „z-s" na „dz-t", albo jak to przeciwny prawy miękkich „h-ch" przeciwnem na „d-t"[10]. albo jest prostą zasadą języków. Tak gdyby przeciwny miękkich głosów „g-k" zespalać z odpowiednim tobie podrzędnym „z-s", to jeszcze nie ma należnego zjednostajnienia gdyż[ś] stoi „$\frac{g}{z}$ - $\frac{k}{s}$" (gzy - krobić), bo wchłonąć wymówienie powinno z braku odbicia, ustąpienie istotnej głosów „g-k". Ustąpienie to musi języki uwydatnić przeciwną ciągłości „z-s", zatem odbiciem przez „d-t" uchodzi gdy uchodzi z zespołu przeciwstawienie brzmienia, zawsze pod gwałtem. Wie

---

19. bb Wydanie: ustąpienie głosów d-t etc.]; Wydanie: ustąpienie głosów dz-c) etc.]

D. 30. D.

V. W.D. 6de nadmiar strun

mienia zgłoski dźwięczności głuchych. Wielkość w głoskach niema, zawsze zasada głuchą przeciwstawia głosce dźwięcznej przestawania za sobą głoski bezwięcznej dźwięcznej w zawisie. Wymagająca dźwięczności jednego, przystępniej brzmienie brzmienie drugiego, pobudza wzajemną dźwięczność zjednostajnia. Bytość dźwięczności górnych głosek krótka, jak jest głoski, dajmy miejsce „g-k", wtedy z-wpływ podobnych im głosek „z-s" wyrzekaniu ostrych, mniej krótki, dźwięczny byłby. Jakoż to odmienność, kiedy podobny „z-s" głos zwykły jest bezwięczny? Nie inaczej jak przemiana organiczna natychmiast jakby przeczyła przedy miejsce „b-ch" przetwarzam na „d-t", albo jak to przemiana przy ostre „z-s" przetwarzam na „dz-ts"? La przemiana zatem bezwięcznych podobnych „z-s" odbywać się dopiero krótkie przeistaczanie miejsce głoski krótkotrwałych pod wpływem głosek „dz-ts". Jak gdyby przyszło miejsce głoski „g-k" zespolić podobnym „z-s", to jeszcze niema należnego zjednostajnienia gdy się głoski „$\frac{g}{z}$ - $\frac{k}{s}$" (gzy-kssi), bo wtedy mniej pewnie znaczy odbicia, a to dźwięczne głoski „g-k". Wtenczas to musi język uwydatnić przemianę ciągłości głosek „z-s", zatem odbiciem przemianę „d-t" uchwili gdy nabrałby zespołu.

W tamtej formie naszej stoi krok głoski za krokiem przeistaczenie brzmienia zawsze pod przedziałkę. Wiz

D.K. Wyłuć „staninowi głosek d-t) str J. Wyłuć „staninowi głosek dz-c) str J.

$\frac{g\ dz}{}$

w danym przykładzie, iż „dz“ wpływa na zmiękczenie głoski „g“, zaś iż „k“ na zmiękczenie głoski „k“, to forma wyjściowa w kształcie „$\frac{g}{dz} - \frac{k}{s}$“, ma się czytać: głoski „g-k“ uległy zmiękczeniu; „g“ przy zetknięciu się z głoską „dz“ zaś „k“ z głoską „s“. Tylko pamiętać, iż „d-t“ nie znamionują tu spółgłoski bez przerwy organizmu danego głosu wpływowe.

C.

Trzecia charakterystyka:

„Głoski mogą się zjednoczać wyłącznie wydechem“

czyli

co na ten zakres głoski wchodzące w zetknięcie wzajemnie się uwydatniają zjawiskiem tchnienia przed czy po głosie.

Tu mamy trzy zmiany zachodzące przypadki:

1. Nalegać może głos spółgłoski pod wpływem tchnienia samej ich zjawiskowej z przodu „x-j=ch-j“, lub przed się głoski a także tylnej z wtórnym „i“ dźwiękiem z niegranicznej tchnienia miękkiego tchnienia.

2. Nalegać może głos spółgłoski pod wpływem tchnienia z przodu ust zaprzeda „x-s“ dwuwy symbolem przed się „zakresu tylnej „z“ wtórnym „i“ dźwiękiem z niezmiennej tchnienia; a tchnienia; ale także,

3. Nalegać może głos spółgłoski pod wpływem tchnienia zmiękczonego bo pośrednim między Lautem „tylnej“ z „płaci“ bo płaci „h-ch“ ulotnym wtórnym „i“ dźwiękiem ani tak głośnym jak „x-j“ ani tak donośnym jak „z-s“.

Jakie nalegania takie się wymówki; zatem,

a). Nalega głos ostry na miękki, w takim przypadku miękki głos ulega nie ostrości brzmienia jego i sam zostaje;

b). Nalega głos miękki na ostry, w takim przypadku ostry głos ulegnie miękkości brzmienia jego, i sam ustępuje;

c). Nalega głos umiarkowany na ostry albo miękki, w takim przypadku głosy wpływem jego albo nuszą zbyt wiele na swoje ostrości przekraniać, a niedostateczną miękkości podnosić.

d). Ale wyjątki te takie może i należeć bardzo głos ostry na ostry, albo głos miękki na miękki; w takim przypadku brzmienie głosu uległego pod wpływem radzonych prawideł przeobrazić się nie przestaje, przestaje się tylko mieć przeciwnego samego siebie przedmiotem.

Podwaliną tych względów ustalających się takie stroje zespolenia:

<u>Pierwszy strój</u> zespolenia „tagodny“ gdy prądy tworzą samej siły żywotnej „2-j“ = hi-jl“, przenikają sobą miękkości swojego brzmienia prądy zbliżonych głosów, i przez to brzmienie gdzie było ostre lub zostrzone tagodzą, a gdzie było miękkie lub zmiękczone przekazują, co się czuje wymawiając „l“ zamiast „t“ albo „ś-ź“ zamiast „s-z“.

<u>Drugi strój</u> zespolenia „zostrzony“ gdy prądy tworzą pod ust zaprowia „2-0“ pełna postrzania, czyli tak, że głosów brzmienie głosów nadchodzących miękkiego brzmienia, a przynależnie ostrego jednego, podnosi, co się tego słychać przy wymawianiu samego „dz-c“ i „d-t“, tudzież się zgłuszyły, tam że podnioły ostrości podobnie akcent języka

Inni zbiór zespołów „przysłowy, gdy prawy bierne z pod głosu „h-ch, mienia miejsca swego brzmienia przytrzymują otwór wyżej wymienionych „2-3/d2-c„, zresztą przypadku brzmienia „2-12/d1-t„, jakiś obacie przeciwstawiony.

Ku uznaniu takiej zasady brzmienia wiążemy się samej ewidencji głosu, a mianowicie: Głos nad przedniego ugóry oznacza głosy ewidencji przyjmują podobny wpływ głosów bierzących z pod zgłosu, zaś głos „głosy pod zgłosem przedniej wyrażają się pod wpływem ich brzmienia górny głos swe brzmienie albo zostaje albo tagodzi albo przekreśl. Pod zgłosem głosy czynne, ugóry bierne. Jakiś wiec przypadek „$\frac{ch}{d}$„ kiedy czytaj brzmi się miejsce głos „ch„ zostaje się pod wpływem głosu przez „d„, a gdzieby przypadek „$\frac{d}{ch}$„ kolwiek znaczyć się głos „d„ pod wpływem głosu przez „ch„ tagodniejsze.[10]

§ 32. Stałe prawa głosów w zespole.

Zespoły głosów z pojedyńczych powstałe, zawsze w zespole wniknąć stałe prawa do odznaczyć musiały takie prawa Skarn Traków i Strojów, wypowiadanie pojedyńczych głosów, (D. 31. D. 121.) i toć to jest co tyle wspomnianych wcześniej odznaczeń ale w bliższych względach odznaczy.

a) Stałe prawa stanu głosów zespołowych.

Jakiśmy przekonani się spółgłoska wyodrębnia zawsze dźwięki wykonawcze, a samogłoska zawsze przymiotnych ustrojów wypowiedzi, tak w postaci zespołowej mowa spółgłoski wyodrębnia

[10] a) Własności spółgłosek, barwie c) ch. D. 1/ch. Znaczenie głosu: jego wpływy st. D. bogaci głosu jego wpływy st. D. Lauf organizacji wpływów st. D. D. 31. D.

D. 31. D.

Zwrotnym zwierciadłem stan doznań twórczych i odtwórczych, a samych
zwrotnym stanu ustrojów wytworzenia zjawisk i przyswo-
jonych czyli nabytych, w których zjednoczeniu wyjściem jest
sprzeciw przeciwstawienia pod wpływem wrażeń odkrycia prze-
konania samego siebie.

Zjednoczenie to może i musiało być niekoniecznie, jak że
wpływy wrażeń bardziej rozmaite, a bardziej ze odkrycia
samego siebie przeciwstawienia nabyte jednostajne, częściowo
się zgromadzają (wchodzenie, czasu potrzebuje być) wrażeniach
stanowego rozpoznawczej, chcąc pojednać stoki rozniecznych
stanów doznania, gdy tymczasem zachodzi mnie konieczność
wydawać odpór organicznych zwłok pierwszej, niż się z pod
odkrycia samego siebie przeciwstawienia wydobyła pojętność
w chwilach świeżej i gwałtu sami dosięgadzamy, z wyjąt-
kiem się rozpadnięta pojętności ale nas chodzi, jak przeciwsta-
samego siebie ulegają przerwaniom trwałe popełnieniom, ale
znowu: Zjednoczenie głosów powstawać może również z
puszczenia jak i z pojęcia wpływów wrażeniowych.

Powstaje zjednoczenie głosów a puszczenia wpływów wra-
żeniowych, kiedy przemagają wzniesienia wzglądy samej organicznej
zwłoki, a powstaje zjednoczenie a pojęcia wpływów wrażeniowych,
kiedy przemagają miary względy zwłoki umysłowej. Dwa tabory
jednoczenia głosów, nie z koniecznością dwie odrębnych dla
nas ustępów. Względy jednoczenia głosów „z pojęcia" wpły-
wów wrażeniowych przedstawi ustęp: „Pojęcie głosów za zamiast mowy

2)6. Własności samogłosek str 7; Własności spółgłosek str 7; Boga,
wiązek praw Rodzaje str 7 Zasoby str 7 Drogi str 7.

potwornej, gdzie nie byle wspólzor organizmy za rozum rozsądek i tkaniny przeredniesz. Czarte przymioty: a organizmy mistrzów głosów myślących w postaci zwierzęcej z przeszłości dzi. nie w zachwianych stanach głosu.

Visarte zadrata rota. Miałyby myślowy głosów wyższych cudzego autoramentu być bezprawne anormalne, że dźwięcznie stanu wytarzanie dysphlengami samych samogłosek, a że spółgłosek swych nigdy nie wypracują z zespołu trybem/naszego języka? Z przyjętnie stanowiska podstawie chcieć, rozwój stanu wiernej jedności, wszystkie wszystkie głosów, wolnym wpływem wpływają jednemu zależy długiemu przywary, ale dwóm czasom Zdej samej księgi ludzkich rozumów stanu, przydany ten sam, jeden rozum, bytu się wpływy samych dążności zwierzęcych, tamten uwagę na same ustroje swojego stanu. Zdrowy zwarm wyczytuje jednaz drugiego. Pod jesień zamknięte gumno gdzie sterty brogi stodoły pełne, mówią wyraźnie jaki był twoje prace trudy zabiegi; a pod wiosnę tak, gdy na te prace trudy zabiegi patrzy, domyślam się, wróżę, mam z pewny co za sterty brogi stodoły pełne. Gumna nasze, to cudzoziemskich samogłosek dysphlengi gdzie się zwarły rozerwawszy prajedynych dźwięków; a przeciwnie u nas, splot rozpostartych spółgłosek do wyrazów podstawi jako dźwiękom odpowiadać musi ustroj wypowiedzenia. Tu, tu nam szukać przyczyny dla czego rozwój potomny oświaty społeczeństwa, społeczeństwa rozpadane między tylna samogłosek naszych „i-é-ê-a-â-...". Dziś one dla nas

domyślne najczęściej zwarcie grtaniowe, dopiero dorośli, ze dziećmi zwarcie, które ułomna pojętność przyrodzona zamyka w ciasne samogłoski, my wytrwałem spółgłosek mówimy odpowiednie do pojęcia każdemu.

b.) Właściwe względy prawa głosów zespołowych.

Przeprowadzając reakcje głosów zespołowych, zwłaszcza zbadaniu ich prawideł dowiedziemy się. Jedne występują zespoleniem prawideł w postaci zupełnie jednakowej, inne prawidła głosów swobodnych w których punktach, jak się dajemy spółgłoski „sz-c-dź-ć", bo kiedyby powiedział się uwzględnia głosów „ch-k-g-d", a przecież całości, „stuch-stygnąć", atłas-aksamit, drzazga-drzazdżyć, kapelusz-kapucyn", albo jak samogłoski „ą-ę", uwierzył się zawierają dwugłos tylna w sobie, pierwsza „ua", druga „ję", a przecież całości znalazło widowisko.[4] Dzieci nazwą wtedy lego nie uczył a same rozumieją natychmiast że „maszka -wróżka" (Ka), jest ci „matka-wróżka" (ką), gdy dwoiste swojego stanu zdaniowości (mat-wróż) zaległe we własnem w sobie, u siebie (u) uzupełnienie, dawniej dziewczęcia (ki) na jaw (a) wydają (uą=ą=ką). Drugie występują zespolenie w postaci tylko przetrwałej jakowemś przeniesieniu tchnienia rodzimego, zawsze rozerwanie z pier- wotnej istoty, jak ą dajemy samogłoski „ó-ć", kiedy dobrze wymawiamy, czuje się tu tylko przetrwałym głosek „o-ć" z których wyrósł jak „wtórno-wtórk, drzwo/n-drzwoznić, le/pki- lesp, jęzm-jęczki", albo jak ą, spółgłoski „ś-ń-ź-ń, kiedy rozerwanie zrodzimych sobie „s-c-z-ń", zawsze wymawiając

3) Ob. Klasyfikacja samogłosek, rodzaj linii, str); Rozdział spółgłosek rodzaj zwarty str). 4) Ob. Rozerwanie samogłosek ą-ę) str).

„leśny - las, pieczywo - pieść, wojsko - wóz, drewno - drwa. Co powiadam, co przyczynę takich przestrojów takich przetworów, sami pod pory nie wiemy, bez widzenia z zespoła prawdy drugiego bym tamowanie się ustubezmia.

Pierwszy typ tamowania, wydatny przekazem czyli przeciwstawieniem głosu zadnego zastajemy tam, gdzie widzenia z dwa zjawiska wydatne [a potem] bliskie prądy wzajemne, w trzecim się do niepoznania zabajstniają. W obrotach spotrzegnych czyste dania drugiego, gdy przyjdzie komu jednocześnie ochronne przekorem w sobie uczucia, szczotny jak radość z przykrościami, albo jak z niedostatkiem chleba ni Na-246, zabajstnieje radość gościnna kiedy widzenia widzieć a w miejsca ni grona. Przekorem widzenia zgłyną wjakowość drugie nie do poznania.

Drugi typ tamowania, wydatny przestrojem czyli przeciwieniem głosu zadnego zastajemy tam, gdzie widzenia z bliskiego prąd uczuć wzajemnych w trwałe istoty, ulega pod wpływem bliskiego podstawnego bodź z konieczności bodź z stanowego pełnienia obowiązku, jakby to nam wszystkim bywa za pouczeniem obowiązków zwyczajem jistotnym. Idziemy prawdą za prądem powinności, ale jisty z obcych, ci tit sobie dodają, drudzy zniechęcą, ci tit ani zrzucają; i czy to tak bowiem czy dorywczym ideę, czy tak przeciwnym prąd uczuć wzajemnych powinności zawsze bo przestrojem.

Wspólnotą jednej z tych dróg postaci ustępowań w zespoły muszą przyjąć dziwnie każdego głosu. Samogłoski te dawnej jak obcasy, a spółgłoski dawnej podwoiły wszystkich dźwięków i domysłowych zmiany pokolenia wymowie.

[illegible] i chodź samogłosk zespołach ob J. §66. Nazwy tamowań głosu

6 dwóch ob J.

D. 32. D.

c). Stratebne względy chronią głowni zespolonych.

Względy walebne chronią o zespole całości mury w głowniach podwójnych „a-j/h-ch/z-b" gdyż uszkodzenie pionowe niszczy spoiwo łączenia wraz. Oddzielnie, rozmyte mury. Gdyby nie łączenie tych murów podłużnych, niby nie spoiwo głowni zostrzegło. Sama jedynie nielmożność ich stanu, mała pracy wielkich, że wszystkie swego Opola grupuje zostrzegło głowy wtedy spotkamy mocą ruchliwości Pionowego przed-i- czystorganizmu przenikaje i spaja swem łączeniem, a mocą Tynności swego przeobraża ich bezwinnie „stroi". Czasu nadzwyczaj nas uwydatnia, stanowi „jej względy walebne. Oblicamy je skali swem zespolonych Normy Tarnowie głowniowych głowni.

Pionowy względy stroją walebny w Opolach głowni.

Przeobrażeniom chronią stanowego ulegają głowy za podrobem twor. wych ze swego opola. Wielkie pierwszego (I) opola ulegają za podrobem twornych sam „a-h-z = hi-ha-zed", zaś drugiego (II) opola zienne głowy za podrobem twornych uciebu „j-ch-s = je-cha-es". Z tad dwa stadła głowni zespolonych.

Pionowe stadło: zespoła wielkich

głowni „a-h-g-d-r-m-b-w-dz" opola Iszo
za podrobem „a-h-z" tam twornych.

Drugie stadło: zespoła zienych

głowni „j-ch-ki-l-t-n-p-f-c" opola IIgo
za podrobem „j-ch-s" tam twornych.

Formy stanowe, z uwzględnieniem tam kaidy z podrobionych (a-h-z/j-ch-s) głowni grupuje spaja i stroi te stadła wedle

a) A. Rozwój organizmu przed ch J; Zespoła organizmu przed ch J; Stanie organizmu przed ch J; Normy Tarnowie zarobionych głowni ch J. b) B. Tamci w dwojakich ustępach, i stadła głowni zarobionych ch J.

mamy „rozbłyśnięcie prądów energetycznych, a wraz z nim życia. Stan „rozbłyśnięcia prądów „λ-j = hi-jé", jest przedorganizmu, przeciwny prądom krypt-organizmu „h-ch/z-d", czyli konieczne „rozgorzenie" utrzymać musi; zarem idzie:

Drugi prąd stroju wrażeniowy w biernotach głow.

Stan jakich prądów przed-i-cryptorganizmu głos powodujący przeciwko tzw. ciała stałego oprócz drugo, trzeba takich samych oraz również występują w rzędzie „głowy" tego oprócz. Stan i podług prądów przedorganizmych „λ-j = hi-jé", jest jak widzimy zawsze bezwzględna konieczność „rozgorzenia" i głowy pod takim wpływem wytrzymać musi trzeba wówczas bezwzględnym. Trwanie, stan „prądów cryptorganizmych „h-z/ch-d" jest względna wzajemnie bezrozbłyśnięcia samego organizmu stan „życie", zatem i głowy rozgorzałe pod takim wpływem umożliwiać się muszą trzeba wzajemnie. Ilość względna na pierwotne bezwzględne przed-i-cryptorganizmy, dowiedzy trzy stanienia głowy

[Pierwszy trzy bezwzględny, stanienia

głowy pierwszego (I) ogniwa

za podobnym prądu „λ = hi" bezwzględnie przedorganizmu.

a głowy drugiego (II) ogniwa

za podobnym prądu „j = jé" bezwzględnie przedorganizmu.

9) 66. Stanienia organizmych prądów bezwzględnie b) str. 9. Nowy Testament wrażeniowych głowy, bezwzględnie B. a) str. 9.

Drugi brzęk „wzajemniczy" stanowią

głoskom pisemnego (I) szeregu

z podniebiennych „k-z" tchnieniem wydychanym

a głoskom drugiego (II) szeregu

z podniebiennych przodnich „ch-ś" tchnieniem wydychanym.

Akcji podniebnej przy wymawianiu owych głosek wydychanego powietrza, przemiatają je oraz z tymże drugiego tchnienia, stanowi ów wyraz jakby przedni wtórny z tymże tchnieniem wydychanym, zaś wargowy przy wymawianiu głosek przodnich wydychanym tchnieniem przedwargowym (f-w), zaś przy wymawianiu brzęku wzajemniczego przemiatają brzęk ów przy wydychanym tchnieniu wydychanym (ch-f/ch-w). Różnica, która zachodzi,

Dalszej uwagi stosunek wzajemny w tymże brzęku głosek.

Podobnie podniebnych głosek „k-j/k-ch/g-ś" przemianom swobodnym głos wargowy, tchnący mieni z tymże wyrazem przedniego tchnienia. Nazwy tymże tchnienia, nazwy za nim z tymże głosek wargowych, a nie inny jak odpowiednim tymże tchnieniu podniebnych głosek przodnich, zarazem wydatny albo wtórnym albo wtórnym. Wtórnym głosi się przy tchnieniu akcentu tymże tchnieniem wydychanym „k-j= ki-ji", wydatnym głosem bez wyjątku; zaś wtórnym, głosi się przy tchnieniu głosek podniebnych z wargowych tymże wydychanym, co się wydaje w brzęku tymże wydychanym przodnich podniebnych wydychanym albo miękkich „k-ch, albo wtórnych „k-ś" przy głosek wargowych wzajemniczych. [10].

[10]. Nazwy tymże głosek swobodne tymże „k-ś" etc.

Zwarcie tych trzech [illegible] z przykładu podanego „ś-z-c-dz/t-n/m-b-p-w-f“ wskazuje na zespoły

Wzór trzeci

za podrzędem przedgardzielowych „x-j=hi-je“ obu szeregów

głoska „ś-ź-ć-dź/ń/m'-b'-p'-w'-f'“ [illegible]

za podrzędem [illegible] „ś-ź-ć-dź/ń/m'-b'-p'-w'-f'“ [illegible]

głoska „ś-ź-ć-dź/ń/m'-b'-p'-w'-f'“ [illegible]

jakoto wyrazy: kosjić-wykasjać-kosze, więzjić-zwięzjać-zwięzłe, drażjić-odrażjać-odrazić, grodzjić-zagradzjać-zagroda/kom., puścić-przepuszczać-przepuszcze, jeździć-ujeżdżać-ujeździć...

Wzór czwarty

za podrzędem [illegible] „z-ś“ wystąpiwszy

wystąpiwszy „k-g-d-g“ głoska „c-dz“ zostawiwszy;

za podrzędem [illegible] „ś-z-ź-c-dz“ a głoska „ń-ć-ń-ć-dź“ przybywszy.

Wyjaśnienie do wzorów, wzór dalszej wskazówki.

Uwagi, [illegible] i dalsze wskazówki względy głoskowe, w języku.

W którym z powyższych przykładów zespolony głos występuje, zawiera zawsze w sobie przyjęcie względów tego dwojga:

pierwsze: [illegible] [illegible] D. 33. D. 129.

czy dwuszyny, a drugie, wpuszczenie jakiś wrażeń [illegible] czy

adresowych[11]), przyjęcia pierwotnej zgody [illegible]

ochronnej samego siebie przystosowanie. Wiemy wzrosną

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

wspomnaje „sprawka rozsądku" rozum mowy potocznej. W
przekształconem „d„ na „dź„ słychać i dobre, brzmienie
brzegłosu „dzj„, ale duszy jakiego wrażenia tchnie tego
„dzj=dźl„ postać, to przejmuje dopiero rozsądek przy
przejściu on ~~samej~~ zaraz mowy potocznej. „Uchodź" z pod
Późtawy (Szwedzie„ mistrz brzmiałby, „Szwed (d)
uchodzi (dź) gdy zalegla w tym brzmieniu dźwięczność
(d) zamienia (z) w myśl prawidła (j) samogłoskowej woli i
kończowości. Naturalnie, że gdyby w przysłowieniu zbiega
zalegały wzgłoski innej a nie „d„ dźwięczności, lub dajmy
„K-ch„ lub tym podobnej, tedy „stan jego wściekłe
zamienjałby brzmienie stroju dźwięcznego na bezdźwięczne
w jego przysłowieniu, a wtedy „rozum potoczny mowy tu-
maczyłby zespół głosów cisowej, bo w duchu dźwięczności
w jego przysłowieniu zaległej. „Uchodźmy orszakiem „przy
z Połtawy Moskalach„ — stan rozwoju prawda, lecz sam w
sobie u Szweda, ale w dźwięcznej (d-dź-ć) postaci, bo w
duchu ostatniego orszaku Włochom Francuzom (k-ch-t)
przysłowienia.

Jeżeli nam rozumieć czego chce mowa potoczna, to
potrzeba wpierw zamierzyć się wydobywać wzgłędy skupienia
organizmu w zespoły głosów, to jest wiedzieć z jakich
pojedyńczych, głosów zespolony się składa. Głos i kombinacja
dwu rozpraw pewnej zapomnianej; pierwsza część
rozbiera składy głosów występujących w postaci wrażeniowej

a trybami zespolenia lub wzajemnie, lub samoistnemi;
druga, która traktuje przejście gazów wytworów wrażliwych
wzwód mowy potocznej; czasi równie z konieczności jak i
z samoistnego przekonania swej woli odbywać się może, przez
mogą wtedy, albo coraz nowe nazwiska się wzglądy, albo
silniejsze odnaczać się przejścia wiadomości domysłów.

Wytwory gazowe w postaci wrażliwej.

§ 33. Zespolenia gazów trybem wzajemnie,
a trybem „X - Y" wzajemnie.

C.

Wytwór gazów „C" a gazów „F".

„$C = \frac{F}{J}$".